

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 6-7

Warszawa, czerwiec-lipiec 1949

Rok IV

TREŚĆ NUMERU

NOWY ETAP PRAC NAD PLANEM SZESZCIOLETNIM

CENY NIEZMIENNE — *Br. Minc*

DOCHÓD NARODOWY W 1947 R.

ROLA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W REALIZOWANIU PLANÓW GOSPODARCZYCH —

Dr Cz. Kulikowski

WZORY PLANU PRZEMYSŁOWO-FINANSOWEGO NA ROK 1950 — *Inż. L. Zelczak*

O WŁAŚCIWE OPRACOWYWANIE DANYCH STATYSTYKI PRZEMYSŁOWEJ — *J. Kantor*

Z ZAGADNIEN PLANOWANIA MORSKIEGO — *J. K. Paszkowicz*

PLANOWANIE W KOLEJNICTWIE — *Inż. B. Cywiński*

DROGI KOŁOWE W GOSPODARCE PLANOWEJ — *Inż. Al. Gajkowicz*

PROBNY BILANS PASZ NA OKRES PLANU SZESZCIOLETNIEGO — *M. Markijanowicz*

Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: O ulpszeniu gatunku i asortymentu
towarów masowego spożycia — *P. Jewszejew*

WYTYCZNE PLANU BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU NA WĘGRZECH — *A. Stam*

UWAGI I NOTATKI

Po reorganizacji naczelných władz gospodarki narodowej. Elektryfikacja wsi — *Inż. L. Nowicki*.
Właściwe wykorzystanie żużli hutniczych — *Inż. P. Kielski*. Nabywanie nieruchomości niezbęd-
nych dla realizacji narodowych planów gospodarczych — *A. Hermelin*. O racjonalną inwentary-
zację materiałów w przedsiębiorstwie — *W. Michalski*.

Z KRONIKI PLANOWANIA

Na warsztacie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — *Z. K. Narodowy Plan Gospo-
darczy w wykonaniu* — *J. M. Produkcja C. Z. Energetyki w I kw. r. 1949* — (*L. N.*). *Przemysł
C. Z. P. Metalowego w I kw. r. 1949* — (*E. D.*). *Przemysł C. Z. P. Elektrotechn. w I kw. r. 1949*
— (*S.*). *Wyniki wiosennej akcji siewnej* — (*S. S.*). *Kontraktowanie upraw w r. 1949* — (*S. M.*).
Komunikacja w I kw. r. 1949 — (*B. C.*). *Wykonanie budżetu w I kw. r. 1949* — (*K.*).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Radziecka organizacja zaopatrzenia w artykuły zwierzęce — *Maria Lipszycówna*. Struktura rol-
nictwa w Rumunii — (*J.*). Zmiany w organizacji czeskosłowackiej służby planowania — *Dr M.
J. Ziomek*. Wykonanie planu czeskosłowackiego w I kw. z r. 1949 — (*J.*). Wykonanie planu ru-
muńskiego w I kw. r. 1949 — (*—*).

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Recenzje książek. Przegląd prasy budowlanej. Z prasy radzieckiej. Z prasy czeskosłowackiej.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY CZASOPISM GOSPODARCZYCH, r. III, zeszyt IV, za kwie-
cień r. 1949 (dodatek).

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY CZASOPISM GOSPODARCZYCH — Uzupełnienia do roczni-
ka II, r. 1948 (dodatek).

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY CZASOPISM GOSPODARCZYCH — Spis treści rocznika II,
r. 1948 (dodatek).

PRAWO GOSPODARCZE, r. I, zeszyt IV — V, kwiecień — maj, r. 1949 (dodatek).

TABLICE STATYSTYCZNE INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO, r. III, nr 3 za
marzec r. 1949 (dodatek).

NOWY ETAP PRAC NAD P L A N E M SZEŚCIOLETNIM

UCHWALENIE przez Radę Ministrów w dniu 30 maja b.r. wytycznych dla opracowania sześcioletniego Planu Rozwoju i Przebudowy Gospodarczej Polski oraz wydanie Instrukcji Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie opracowania planu — otwiera nowy końcowy etap prac nad sporządzaniem szczegółowych projektów planu sześcioletniego przez centralne jednostki planujące oraz bezpośrednio podległe im organa. Projekty te staną się podstawą dla sporządzenia przez P.K.P.G. projektu szczegółowego planu sześcioletniego oraz projektu ustawy o planie sześcioletnim.

Podstawowe zadania planu sześcioletniego wyznaczone zostały w wytycznych, uchwalonych przez I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w grudniu 1948 r. Wytyczne te wskazały zasadnicze linie rozwojowe w dziedzinie wzrostu sił wytwórczych, a przede wszystkim wyraźnie postawiły zadanie zbudowania w Polsce fundamentów socjalizmu w okresie sześciolecia, wyznaczając drogi, którymi zmierzać należy do tego celu.

Postawienie zadania budowy podstaw społeczeństwa socjalistycznego w Polsce umożliwione zostało przez wyniki osiągnięte w dziedzinie wykonania zadań trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej.

Roczny plan produkcji przemysłu państwowego (w miln. zł 1937 r.) przekroczyliśmy w r. 1947 o 5%, w r. 1948 o 14%, a w r. 1949 — według dotychczasowych przewidywań — przekroczymy o ok. 8,6%. Wyniki wykonania planu w zakresie produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych w latach 1947 — 1948 przedstawiają się, jak następuje:

Wyszczególnienie	R. 1947 % wyk. planu	R. 1948 % wyk. planu
Energia elektryczna	97	100
Węgiel kamienny	103	104
Stal surowa	111	115
Wyroby walcowane	109	115
Parowozy norm./torowe	111	93
Wagony towarowe	93	117
Ciągniki	51	100
Maszyny rolnicze i młyńskie	122	97
Cement	100	108
Tkaniny bawełniane	95	109
Tkaniny wełniane	102	105
Cukier	112	120

W rolnictwie powierzchnia zbiorów była w r. 1947 o 4%, a w r. 1948 o 3% wyższa od przewidywań planu. Przewidywane zbiory trzech zbóż chlebowych w ostatnim roku planu określone są na 8.561 tys. ton wobec 6.326,8 tys. ton w pierwszym roku planu. Przy dobrym urodzaju w roku bieżącym — przewidywania te winny zostać

znacznie przekroczone. Stan pogłowia zwierząt, dotkliwie uszczuplony przez wojnę, w latach 1947 — 1949 wydatnie się podniósł, przy czym przewidywania w tej dziedzinie w latach 1947 i 1948 zostały przekroczone (z wyjątkiem przyrostu pogłowia trzody chlewnej).

Również i w innych dziedzinach gospodarki nie tylko osiągnięto, ale i przekroczone zadania wyznaczone planami rocznymi.

Już w pierwszym roku Planu Odbudowy Gospodarczej przekroczone przedwojenną produkcję przemysłową; w drugim roku Planu zakończono w zasadzie odbudowę aparatu produkcyjnego i gospodarka polska zaczęła przechodzić od odbudowy do rozbudowy. Z odbudową gospodarczą łączyło się w okresie planu trzyletniego realizowanie takich zadań, jak zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych i scalenie ich z resztą kraju, aktywizacja wybrzeża morskiego, podniesienie stopy życiowej mas pracujących ponad poziom przedwojenny.

Osiągnięte wyniki wzmocniły w Polsce ustrój demokracji ludowej, umożliwiły włączenie do gospodarki planowej dziedzin uprzednio nią nie objętych, rozwinęły sektor uspołeczniony. Dzięki tym wynikom znacznie będzie mogło zwiększyć się oddziaływanie państwa na gospodarkę drobnotowarową w kierunku jej uspołdzielczenia i wzmocni się kontrola nad elementami kapitalistycznymi.

Stworzone zostały warunki do przejścia od odbudowy do rozbudowy gospodarczej i przebudowy społecznej, do zbudowania podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce, do realizacji nowych zadań sprecyzowanych po raz pierwszy w wytycznych planu sześcioletniego, które uchwalił I Kongres PZPR.

W y t y c z n e s z c z e g ó ł o w e, uchwalone przez Radę Ministrów 30 V br. opracowano w oparciu o uchwały I Kongresu PZPR. Ujmują one generalne wskazania wytycznych partyjnych w konkretną formę cyfr i zadań dla poszczególnych gałęzi gospodarki.

Ujawnienie w ciągu 5 miesięcy (które dzieła opracowanie wytycznych szczegółowych od ogłoszenia wytycznych partyjnych) rezerw tkwiących w gospodarce narodowej pozwoliło postawić w wytycznych szczegółowych zadania wyższe i śmielsze niż w wytycznych uchwalonych przez Kongres PZPR. Rezerwy te istniejące w niewykorzystanej zdolności produkcyjnej zakładów przemysłowych, w możliwościach dalszego wzmocnienia wydajności pracy i oszczędności w zużyciu materiałów, a więc w obniżeniu kosztów produkcji — wyraziły się w przekraczaniu planu w pierwszych miesiącach r. 1949 oraz w zobowiązaniach klasy robotniczej w zakresie przedterminowego i oszczędnego wykonania planu trzyletniego.

Dzięki temu w wytycznych szczegółowych można było przyjąć nową bazę wyjściową dla planu sześcioletniego, którą stanowią nie liczby planu na r. 1949, lecz znacznie wyższe liczby przewidywanego jego wykonania, oparte na analizie konkretnych danych o wykonaniu i przekraczaniu planu w pierwszych miesiącach r. 1949.

Plan sześcioletni ma być planem potężnego wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach.

Wartość produkcji przemysłu państwowego ¹⁾ wzrosnie z blisko 15 mild. zł (w cenach r. 1937) w r. 1949 (przewidywane wykonanie planu) do ok. 32 mild. zł w r. 1955, tj. o ok. 114%.

Wskaźniki wzrostu produkcji poszczególnych przemysłów w r. 1955 (przy podstawie: r. 1949 = 100) wykazują, iż silnemu rozwojowi produkcji przemysłu ciężkiego (wskaźnik 239) wytwarzającego przede wszystkim maszyny i sprzęt techniczny, niezbędny do dalszego uprzemysłowienia kraju oraz zaopatrzenia rolnictwa, komunikacji i innych dziedzin gospodarki — odpowiada poważny wzrost wytwórczości przemysłów lekkiego oraz rolnego i spożywczego (wskaźniki 200), produkujących dobra konsumcyjne.

Produkcja niektórych podstawowych artykułów w przemyśle państwowym przedstawiać się będzie w sześcioleciu, jak następuje:

Wyszczególnienie	Jednostki miary	Przewidywane wykonanie w r. 1949	R. 1955	R. 1955 w ²⁾ r. 1949 ³⁾
Energia elektryczna	mild. kWh	8,0	18	225
Węgiel kamienny	miln. ton	75,5	95	126
Cement (portl. i żużl.)	tys. ton	2.050,0	4.000	195
Cegła	miln. szt.	700,0	3.000	428
Wagony towarowe w przeliczeniu na 2-osiowe ⁴⁾	szt.	16.443,0	18.000	109
Samochody ciężarowe	"	300,0	13.000	4.333
" osobowe	"	—	7.000	—
Ciągniki	"	2.300,0	11.000	478
Maszyny i narzędzia rolnicze	miln. zł ⁵⁾	46,0	130	283
Tkaniny bawełniane	miln. m b.	460,0	620	155
" wełniane	" "	48,0	72	150
Obuwie mechaniczne	miln. par	9,6	20	208
Papier	tys. ton	250,0	530	213
Cukier	" "	660,0	900	136
Mydło i środki piorące w przeliczeniu na 62% ⁶⁾	" "	42,0	100	238
Tłuszcze i oleje jadalne 100% ⁷⁾	" "	25,0	55	220
Papierosy	mild. szt.	18,0	30	160

Podkreślić należy, iż w okresie planu sześcioletniego ma być podjęta produkcja wielkiej liczby artykułów przemysłowych dotychczas w kraju nie wytwarzanych — poczynając od skomplikowanych nowoczesnych maszyn i urządzeń a kończąc na artykułach galanteryjnych z mas plastycznych itp.

W rolnictwie globalna wartość produkcji wzrosnąć ma w sześcioleciu o 45%, osiągając w r. 1955 ponad 11 mild. zł z r. 1937, przy czym wzrost produkcji zwierzęcej (wskaźnik 166) znacznie wyprzedzi wzrost produkcji roślinnej (wskaźnik 134).

W wytycznych wyodrębniono zadania dla gospodarstw władania publicznego, które powinny stać się wzorowymi socjalistycznymi gospodarstwami rolnymi. Produkcja globalna tych gospodarstw wzrosnąć ma w r. 1955 o 122% w stosunku do r. 1949, na co złoży się wzrost produkcji roślinnej o 91% i — zwierzęcej o 324%.

Przewidywany poziom plonów trzech zbóż chlebowych w r. 1955 w całym rolnictwie i w

gospodarstwach władania publicznego kształtować się ma, jak następuje (w q z 1 ha):

	całe rolnictwo	gospodarstwa wlad. publ.
pszenica	15,8	18,5
żyto	14,3	17,0
jęczmień	15,8	18,5

W leśnictwie wartość globalna produkcji lasów państwowych w r. 1955 wynieść powinna 308 miln. zł z r. 1937, tj. o 31% więcej niż w r. 1949, przy czym produkcja użytków głównych w tych lasach wynieść powinna w r. 1955 ok. 12.250 tys. m³ grubizny, tj. o 17% więcej, niż w r. 1949, a wartość produkcji użytków ubocznych osiągnąć powinna sumę 28,9 miln. zł, tj. wzrosnąć w sześcioleciu o około 257%.

Odpowiednio do wzrostu produkcji przemysłowej, rolniczej i leśnej wyznaczono w wytycznych wzrost przewozów komunikacji (wskaźnik dla komunikacji ogółem 190,4), łączności (156,3), portów (129,5) oraz handlu, którego obroty w sieci uspołecznionej na szczeblu detalu winny wzrosnąć w sześcioleciu o około 160%.

W ciągu lat planu zostanie wybudowanych ogółem około 660 tys. izb mieszkalnych, przeznaczonych przede wszystkim dla celów produk-

¹⁾ Bez opłat monopolowych.

²⁾ C. Z. P. Metalowego i C. Z. P. Hutniczego — łącznie.

³⁾ Z r. 1937.

cyjnych w przemyśle i innych gałęziach wytwórczości.

Rozwój gospodarki komunalnej zapewni znaczny postęp w dziedzinie komunikacji miejskiej oraz wyposażenia miast i osiedli w podstawowe urządzenia komunalne, przy czym szczególną uwagę zwróci się na wyrównanie dysproporcji istniejących pod tym względem między śródmieściami a przedmieściami (i dzielnicami robotniczymi).

W wyniku wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach przy równoczesnym spadku jej kosztów materialnych, które obniżyć się mają w przemyśle państwowym co najmniej o ok. 10%, a w budownictwie co najmniej o 8% — dochód narodowy wzrośnie w sześcioleciu o ok. 97% do sumy 41,8 mld. zł z 1937 r. Oznacza to średni roczny przyrost dochodu narodowego o ok. 12%.

Dla porównania przypomnieć warto, że w pięcioletnim planie czeskim wzrost dochodu narodowego wynieść ma ogółem 48%, co oznacza średni przyrost z roku na rok o ok. 8,1%.

Realizacja planu, opartego na założeniach określonych w uchwałach Kongresu PZPR oraz w wytycznych szczegółowych, uchwalonych przez Radę Ministrów, dać powinna jako wynik przebudowę gospodarczą i społeczną Polski, tj. osiągnięcie następujących **z a s a d n i c z y c h c e l ó w**:

1) Proces uprzemysłowienia posunie się znacznie naprzód.

Przemysł, którego udział w dochodzie narodowym w r. 1949 wynieść ma szacunkowo ok. 46,7% wytwerzy w r. 1955 już 50,2% dochodu. Rozbudowa socjalistycznego przemysłu przyniesie wzrost produkcji i środków wytwórczości w sześcioleciu o 139%, umożliwiając dalsze uprzemysłowienie kraju oraz zabezpieczając w znacznej mierze pod względem technicznym i materiałowym rozwój innych gałęzi gospodarki w oparciu o krajowe maszyny i urządzenia. Jednocześnie ulegnie podwojeniu produkcja przemysłu państwowego w zakresie dóbr spożycia, których masa przeznaczona na cele konsumpcji w kraju wzrośnie o ok. 85% i zapewni zaspokojenie rosnących potrzeb ludności.

Wiekowe zacofanie Polski pod względem rozwoju przemysłowego zostanie w znacznej mierze zlikwidowane. Produkcja przemysłu państwowego na głowę ludności osiągnie w r. 1952 wartość 1.218 zł z r. 1937, gdy przedwojenna produkcja na głowę ludności w okresie wysokiej koniunktury (1929 r.), przeliczona na zł wg cen z 1937 r. wynosiła w Niemczech — 1.080 zł, we Francji i 1.120 zł, a w Anglii 1.430 zł⁴).

2) Nastąpi częściowa przebudowa techniczna i społeczna rolnictwa.

Rolnictwo zaopatrzone zostanie w okresie sześciolecia w ponad 55 tys. traktorów, co zwiększy stan parku traktorowego w r. 1955 w stosunku do r. 1949 o blisko 188%. W okresie planu 9 tys. wsi zostanie zelektryfikowanych, co podniesie ogólną liczbę wsi zelektryfikowanych

o 82%, tj. do 21.240. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne wzrośnie w okresie planu o 119%.

Przedewszystkim zaopatrywane będą w nowoczesne środki produkcji gospodarstwa władania publicznego oraz powstające na zasadzie dobrowolności spółdzielnie produkcyjne; uspołecznione gospodarstwa rolne staną się wzorowymi ośrodkami produkcji rolniczej, zabezpieczając stały wzrost ilości towarowej produkcji artykułów rolnych.

Rozwój produkcji rolnictwa zapewni zwiększone zaopatrzenie przemysłu w surowce rolnicze oraz wzrost spożycia na głowę ludności, który w zakresie pszenicy wyniesie 48%, mleka 78%, mięsa wołowego i wieprzowego (z tłuszczem) 46%. Równocześnie eksport artykułów spożywczo-rolnych wzrośnie o ok. 130%.

3) W wyniku postępu technicznego i dalszego wzmoczenia ruchu współzawodnictwa i racjonalizacji — nastąpi znaczny wzrost wydajności pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki.

W szczególności w całym przemyśle państwowym wzrost ten wyniesie przeciętnie 45%, w budownictwie 65%, w komunikacji i łączności ogółem 30%, a w komunikacji kolejowej 36%.

4) Ulegnie zmianie rozmieszczenie sił wytwórczych, a zacofane gospodarczo i kulturalnie obszary kraju zostaną zagospodarowane.

Nakłady inwestycyjne w cenach kosztorysowych z grudnia r. 1948 wyniosą ogółem ze środków limitowanych oraz z nielimitowanych środków samorządu i spółdzielczości 3.918,4 mld. zł w sześcioleciu, przy czym w zakresie środków limitowanych wzrosną one w r. 1955 o ponad 196% w stosunku do r. 1949. Z globalnej sumy tych nakładów 42,6% przeznaczonych będzie na przemysł, 11,2% na rolnictwo, 12,9% na komunikację, 10,2% na budownictwo mieszkaniowe, 3% na urządzenia komunalne i komunikację miejską.

W sześcioleciu podjęta zostanie budowa kilkuset zakładów przemysłowych oraz ponad 900 km nowych linii kolejowych. Rozmieszczenie nowych zakładów i powiązanie ich siecią komunikacyjną zapewni aktywizację gospodarczą zacofanych dotychczas obszarów centralnej i wschodniej Polski.

5) Wzrośnie stopa życiowa mas pracujących i podniesie się poziom ich dobrobytu.

Przy wzroście akumulacji o 156% osiągnięty zostanie wzrost spożycia o 80% ogółem, a o 67% na głowę mieszkańca Polski. Wraz ze wzrostem ilości artykułów żywnościowych z produkcji rolnej nastąpi wzrost spożycia takich artykułów, jak kawa i herbata (o ok. 170%), czekolada (31%), piwo (57%), tkaniny bawełniane (45%) i wełniane (41%), obuwie (77%), mydło (138%), a ponadto wzrost ilości wielu artykułów przemysłowych, których zapotrzebowanie wzrasta się wraz ze wzrostem stopy życiowej — jak radioodbiorniki, rowery, motocykle itp.

6) Nastąpi wszechstronny rozwój urządzeń społecznych i ochrony zdrowia oraz rozwój oświaty i kultury szerokich rzesz mas pracujących w całym kraju.

⁴) Mały Rocznik Statystyczny — r. 1939, str. 67 i 245.

Na cele rozbudowy urządzeń kulturalnych i socjalnych przeznaczają się ze środków objętych planem ogółem 350,6 mild. zł (w cenach kosztorysowych z grudnia 1948 r.).

W wyniku tak poważnych inwestycji dokonany zostanie prawdziwy przełom na tym odcinku, charakteryzujący się w szczególności: w dziedzinie oświaty — blisko trzykrotnym wzrostem liczby przedszkoli, wzrostem liczby absolwentów szkół 7-klasowych o blisko 48%, liczby uczniów w szkołach zawodowych I stopnia o 33%, a II stopnia o 240%, liczby absolwentów szkół wyższych zawodowych o około 60%, a akademickich — o przeszło 74%; w dziedzinie kultury — rozwojem bibliotek w szczególności wiejskich, pięciokrotnym wzrostem liczby zradiofonizowanych wsi, znacznym postępem w zakresie filmu, upowszechnienia teatru i muzyki, wzrostem liczby domów kultury, świetlic itd.

W zakresie ochrony zdrowia liczba ośrodków zdrowia wzrosła ogółem o 158%, a na wsi o 2330%, liczba łóżek szpitalnych i sanatoryjnych zwiększył się o przeszło 17%, a liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych o blisko 200%.

W dziedzinie opieki społecznej — ilość żłobków wzrosła blisko dwukrotnie, ilość sezonowych żłobków wiejskich przeszła sześciokrotnie, a liczba ogrodów jordanowskich ponad pięciokrotnie.

Rozwój akcji wczasów zapewni dwukrotny wzrost liczby miejsc w domach wypoczynkowych, przy czym liczba pracowników fizycznych korzystających z wczasów wzrosła o 125%.

7) Rozwój gospodarki uspołecznionej i wzmocniona kontrola państwa ludowego w stosunku do elementów kapitalistycznych ograniczy rolę tych elementów w gospodarce narodowej i pozbawi je decydującego wpływu w jakiegokolwiek gałęzi gospodarstwa.

Zakreślony w wytycznych rozwój sektora uspołecznionego we wszystkich dziedzinach gospodarstwa — rozbudowa przemysłu państwowego, rozwój gospodarstw rolnych władania publicznego i spółdzielni produkcyjnych, które obejmą część gospodarstw chłopskich, przełom w uspołecznionym wykonawstwie budowlanym oraz rozwój nowoczesnego aparatu handlu, którego sieć detaliczna wzrosła o przeszło 1000%, zatrudniając w r. 1955 przeszło dwukrotnie wyższą liczbę pracowników niż w r. 1949 — zabezpieczy gospodarce uspołecznionej znacznie silniejszą niż obecnie pozycję we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, stwarzając fundamenty pod budowę socjalizmu w Polsce.

Osiągnięcie celów planu sześcioletniego zależne będzie w wielkiej mierze od właściwego jego opracowania. Toteż nowy etap prac planowych — otwarty przez uchwalenie wytycznych szczegółowych i wydanie instrukcji do planu sześcioletniego, a poświęcony sporządzeniu szczegółowych projektów planu sześcioletniego przez centralne jednostki planujące i bezpośrednio podległe im organy, a następnie opracowaniu przez P.K.P.G.

projektu szczegółowego planu sześcioletniego i projektu ustawy o planie sześcioletnim — wymaga intensywnego i dobrze zorganizowanego wysiłku ze strony wszystkich powołanych do tych prac jednostek planujących, jak również ze strony aktywnego społeczeństwa, który na specjalnych zebraniach wypowie się w sprawie projektów planu.

Instrukcja Przewodniczącego P.K.P.G. w sprawie opracowania sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski określa zakres i układ planu oraz tryb i zasadnicze terminy prac planowych.

Termin opracowania projektu szczegółowego planu sześcioletniego przez P.K.P.G. ustalono na 1 października br., a termin opracowania projektu ustawy sejmowej o planie sześcioletnim — na 15 października br.

Szczegółowy plan sześcioletni oczywiście sporządzony zostanie wcześniej od szczegółowego planu gospodarczego na r. 1950, dla którego opracowania stanowić będzie podstawę.

Do 1 sierpnia br. centralne jednostki planujące powinny nadesłać do P.K.P.G. wypełnione formularze z zakresu zapotrzebowania materialnego, projekty planów inwestycyjnych oraz wypełnione formularze w zakresie zapotrzebowania na wykwalifikowane siły robocze. Materiały te stanowić będą podstawę do opracowania odcinkowych projektów planów produkcji dóbr i usług materialnych oraz świadczeń socjalnych, a ponadto na ich podstawie (w szczególności na podstawie projektów planów inwestycyjnych) P.K.P.G. wyodrębni zadania dla poszczególnych województw, przesyłając odpowiednie części projektów planów do wojewódzkich urzędów planowania, gdzie powinny one być wykorzystane dla regionalnej koordynacji planu i przedstawione wojewódzkim radom narodowym do zaopiniowania.

Instrukcja przewiduje, iż wojewódzkie urzędy planowania przeprowadzą regionalną koordynację projektów planów w zakresie:

- budownictwa mieszkaniowego,
- przemysłu drobnego,
- samorządowych przedsiębiorstw przemysłowych,
- gospodarki rolnej,
- sieci handlu detalicznego,
- urządzeń socjalnych i kulturalnych,
- gospodarki mieszkaniowej i komunalnej.

Jednostki planujące powinny uzgodnić swoje projekty planów w wyżej wymienionych dziedzinach z wojewódzkimi urzędami planowania gospodarczego, a w razie rozbieżności zdań — dołączyć ich opinie.

W dniu 1 września 1949 r. upływa termin nadsyłania do P.K.P.G. przez centralne jednostki planujące gotowych projektów planów, obejmujących wypełnione formularze, część opisową oraz załączniki przewidziane w instrukcji (mapy, liczby porównawcze z okresem przedwojennym i z innymi krajami itp.).

Najbliższe zadania centralnych jednostek planujących w zakresie prac nad planem sześcioletnim są następujące:

1) Ustalenie wewnętrznych terminarzy prac i wydanie w porozumieniu z P.K.P.G. szczegó-

łowych instrukcji lub też szczegółowych wytycznych dla bezpośrednio podległych im jednostek planujących.

2) Rozstrzygnięcie w porozumieniu z P.K.P.G. zagadnień wymagających opracowania bardziej szczegółowego niż w wytycznych. Do takich zagadnień należy między innymi opracowanie podziału na resorty limitów inwestycyjnych, podanych w wytycznych jedynie w sumach globalnych; wyodrębnienie zadań dla gospodarki państwowej, spółdzielczej i samorządowej tam, gdzie wytyczne określają jedynie globalne zadania dla sektora uspołecznionego; ustalenie elementów dla opracowania planu finansowego, wskaźników postępu technicznego oraz regionalnej koordynacji planu itp. Zaznaczyć należy, iż niektóre z tych prac są już obecnie zaawansowane, a niektóre nawet zakończone.

3) Skoordynowanie prac wewnątrz resortów i między tymi resortami, których kompetencje wzajemnie się zazębiają, oraz podciągnięcie poziomu planowania w niektórych niedawno utworzonych resortach, opóźnionych w pracach planowych — do poziomu jednostek planujących bardziej zaawansowanych.

4) Wciągnięcie do prac nad planem czynnika społecznego i przekontrolowanie zadań planowych na podstawie materiałów z terenu — celem ujawnienia ukrytych rezerw w gospodarce narodowej.

Jakkolwiek sporządzanie projektów planów — w myśl instrukcji — odbywać się ma jedynie na szczeblu resortów i bezpośrednio podległych im organów, to jednak projekty te muszą być oparte na konkretnym zbadaniu możliwości wzrostu produkcji w zakładach przemysłowych, gospodarstwach rolnych itp. Szczególną rolę w układaniu projektów planów powinny odegrać

narady wytwórcze złożone z przodujących robotników i techników, a „zarządzone przez jednostki planujące celem omówienia projektów planów lub ich części. Uchwalone rezolucje i wnioski winny być dołączone do projektów planów przesłanych do P.K.P.G., jeśli zawierają wnioski w zakresie przekroczenia zadań lub polepszenie wskaźników planu“).

Wytyczne wyznaczają w planie sześcioletnim zadania śmiałe, których wykonanie wymagać będzie wielkiego wysiłku twórczego i organizacyjnego. Np. olbrzymie rozmiary inwestycji w sześciolecie — aczkolwiek całkowicie uzasadnione możliwościami akumulacji na podstawie wzrostu dochodu narodowego — w praktyce uzależnione będą w wielkiej mierze od zdolności organizacyjnych aparatu finansowego, którego rolą będzie rzeczywiste zakumulowanie odpowiednich środków.

Toteż w pracach nad sporządzaniem projektów planu szczegółowego specjalną uwagę należy zwrócić w kierunku wykrywania rezerw, których ujawnienie wyrazić się może bądź w zwiększeniu cyfr produkcji bez powiększania nakładów inwestycyjnych, bądź w możliwości uzyskania tych samych efektów produkcyjnych kosztem mniejszych nakładów inwestycyjnych, bądź w dalszym obniżeniu kosztów materialnych produkcji czy też w zwiększeniu wydajności pracy.

Na nowym etapie prac nad planem naczelnym zadaniem powinna się stać walka z nieuzasadnionym zniżaniem planów produkcyjnych i nieuzasadnionym podwyższaniem planów inwestycyjnych, walka o stworzenie realnych podstaw dla dalszego polepszania wskaźników rozwoju gospodarki polskiej w planie sześcioletnim.

BRONISŁAW MINC

PAŃSTWOWA Komisja Planowania Gospodarczego wydała drukiem katalog cen niezmiennych, obowiązujący w planowaniu i statystyce. Część pierwsza katalogu obejmuje ceny artykułów przemysłowych, część druga obejmuje ceny produkcji rolnictwa, leśnictwa, budownictwa, przewozów w komunikacji publicznej, usług łączności oraz usług komunalnych.

Ceny niezmiennie po raz pierwszy zastosowano w Związku Radzieckim.¹⁾ W historii zastosowania cen niezmiennych przez statystykę i planowanie radzieckie możemy wyróżnić cztery etapy:

1) W pierwszych latach po rewolucji, w warunkach braku stałości pieniądza i silnych ruchów cen towarów przyjęto w charakterze cen niezmiennych ceny przedwojenne z r. 1912 (dla niektórych produktów z r. 1911 i r. 1913). Przy-

CENY NIEZMIENNE

jęcie cen z r. 1912 pozwalało na porównanie produkcji w latach powojennych z produkcją okresu przedwojennego.

2) Wobec tego, iż katalogi cen z r. 1912 nie były dostatecznie zróżniczkowane w zakresie rodzajów i asortymentu produkcji a poza tym wyrażały stosunki między cenami poszczególnych artykułów, istniejące w okresie przedrewolucyjnym, tj. stosunki całkowicie różne od powstałych w okresie władzy radzieckiej, w planie produkcji przemysłu na rok 1927/28 po raz pierwszy zastosowano w charakterze cen niezmiennych ceny z r. 1926/27.

Odtąd ceny r. 1926/27 stosowano w przemyśle i rolnictwie, a jedynie w przemyśle spółdzielczym (kooperacji przemysłowej) stosowano ceny z r. 1932, przeliczane zresztą na ceny z r. 1926/27 według specjalnego indeksu. Ceny z r. 1926/27 były cenami indywidualnymi, tj. cenami, po których k a ż d e przedsiębiorstwo

¹⁾ Por. D. Sawiński — Kurs promyslennoy statistiki. Gosplanizdat, Moskwa 1949.

²⁾ Instrukcja w sprawie opracowania planu 6-letniego, § 52.

realizowało ceny swoich towarów w r. 1926/27. Wobec tego ceny tych samych produktów, wytwarzanych w różnych przedsiębiorstwach, były często różne. Wpływało to oczywiście ujemnie na dokładność i porównywalność danych dotyczących produkcji w cenach niezmiennych.

3) W r. 1936 zastąpiono ceny indywidualne z r. 1926/27 cenami przeciętnymi, wspólnymi dla całego Związku Radzieckiego, przy czym przez ceny z r. 1926/27 rozumiano ceny hurtowe bez akcyzy, franco miejsce produkcji.

4) Nowy system przeciętnych cen miał również poważne braki. Nie obejmował on cen artykułów nowych, dotychczas nie wytwarzanych i wobec tego wymagał ustalenia cen niezmiennych na te artykuły, co oczywiście było związane z wielu trudnościami. Poza tym, jak stwierdza Sawiński: ²⁾ „wady cen niezmiennych r. 1926/27, chociaż nie wypaczają indeksu rozmiarów produkcji, nie mogą nie odbić się na dokładności takich wskaźników, jak ciężar gatunkowy poszczególnych produktów w ogólnej sumie produkcji“.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR z 28 lipca 1948 r. zniosła obowiązek wyceny produkcji według cen z r. 1926/27 i odtąd w Związku Radzieckim wartość produkcji ustalana będzie jedynie w rzeczywistych cenach sprzedażnych.

System cen niezmiennych istniał w Związku Radzieckim przeszło 30 lat i odegrał poważną rolę w planowaniu i statystyce. Zrezygnowanie z cen niezmiennych nastąpiło w Związku Radzieckim w wiele lat po zbudowaniu socjalizmu, w okresie budowania społeczeństwa komunistycznego i w warunkach wielkiego udoskonalenia planowania i statystyki. P. Władiłow w następujący sposób wyjaśnia zniesienie systemu cen niezmiennych w ZSRR:

„W związku z zadaniami wzmocnienia dźwigni ekonomicznych i utrwalenia rachunku gospodarczego w warunkach powojennych poważne znaczenie mają zmiany dokonywane w zakresie planowania i statystyki, a w szczególności przejście od planowania produkcji globalnej i wydajności pracy według cen 1926/27 do planowania w obowiązujących cenach hurtowych“ ³⁾.

Jednocześnie zaszły poważne zmiany w systemie cen hurtowych obowiązujących w Związku Radzieckim. W r. 1949 w zasadzie, a w r. 1950 całkowicie nastąpi likwidacja systemu dotacji państwowych dla niektórych przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych. Zniesienie systemu dotacji łączy się z obniżką kosztów i pewną podwyżką cen hurtowych produkcji niektórych gałęzi przemysłu ciężkiego, a także towarowych taryf kolejowych od stycznia 1949 r.

²⁾ L. c. str. 87.

³⁾ P. Władiłow: Za rentabielność rabatu przedsiębiorstw „Woprosy Ekonomiki“, nr 8, r. 1948, str. 32.

Jak wyjaśnia Władiłow: ⁴⁾

„Nowe ceny hurtowe produkcji wielu gałęzi ciężkiego przemysłu i taryfy towarowe zbudowane są według zasady zbliżenia cen do kosztów własnych i wartości produkcji. Likwidują one system dotacji państwowych i sprzyjają bardziej pełnemu wykorzystaniu prawa wartości przez planujące państwo“.

Obok zmiany cen hurtowych warunkiem zrezygnowania z cen niezmiennych było wypracowanie odpowiednich metod, umożliwiających porównywanie dynamiki produkcji przy wycenianiu jej według obowiązujących cen hurtowych. W tym celu liczby wartości w tych cenach trzeba korygować za pomocą specjalnego indeksu. Jak wyjaśnia Sawiński ⁵⁾ „...indeks rozmiarów produkcji można otrzymać także w warunkach zrezygnowania z wyceny produkcji według cen niezmiennych, wyliczając w zamian tego indeks cen. Zbudowanie takiego indeksu cen jest skomplikowanym zadaniem, którego rozwiązanie wymaga dokładnego przygotowania“.

Obecne warunki polskie w zakresie planowania i statystyki są różne od warunków radzieckich. Polska Ludowa znajduje się dopiero w okresie budowy podstaw socjalizmu, przy czym w gospodarce polskiej obok panujących form socjalistycznych istnieją formy drobnotowarowe i kapitalistyczne. System cen bieżących znajduje się w okresie poważnych przemian. W r. 1949 ceny hurtowe wielu artykułów, i to podstawowych, świadomie ustalono na niskim poziomie nie tylko poniżej wartości, ale i poniżej kosztów własnych. Na ceny wielu artykułów, przeważnie rolnych, wpływa zachodzący na rynku stosunek między popytem i podażą na te towary. Wreszcie poziom naszych kadr w dziedzinie planowania i statystyki w zakładach pracy nie pozwala jeszcze na planowanie dynamiki rozwoju produkcji za pomocą indeksów.

Z tych powodów planowanie i statystyka produkcji według cen niezmiennych jest obecnie w warunkach polskich koniecznością. Niestosowanie bowiem cen niezmiennych prowadziłoby do niemożności porównywania rozwoju produkcji w różnych działach i gałęziach gospodarki narodowej. Dlatego też plan trzyletni i plan sześcioletni — a również i sprawozdawczość z tych planów — muszą być ujmowane w cenach niezmiennych.

Planowanie i statystyka w cenach niezmiennych bynajmniej nie wyłącza planowania i statystyki w cenach bieżących. Ceny niezmiennych mogą służyć jedynie do ustalania rozmiarów i dynamiki produkcji globalnej, produkcji czwartej poszczególnych gałęzi i działów gospodarki narodowej oraz dochodu narodowego. Natomiast do planowania kosztów własnych produkcji, wyników finansowych, inwestycji, podatków itp. niezbędne jest planowanie w cenach bieżących. Dlatego też i produkcja globalna,

⁴⁾ L. c. str. 31.

⁵⁾ L. c. str. 88.

produkcja czysta i dochód narodowy powinny być planowane nie tylko w cenach niezmiennych, ale także w cenach bieżących.

Jednym z zadań planowania w latach 1949 i 1950 będzie nie tylko uporządkowanie planowania w cenach niezmiennych, ale również wzmacnianie i rozszerzanie planowania w cenach bieżących. Planowanie bowiem w cenach bieżących wiąże się nierozdzielnie z wprowadzonym do naszej gospodarki narodowej systemem oszczędnościowym i działającym w naszym systemie gospodarczym prawem zniżania kosztów własnych produkcji.

Bezpośrednio po wyzwoleniu zastosowano w polskiej gospodarce planowej ceny z r. 1937 jako niezmiennie, a to dlatego, iż r. 1937 był ostatnim rokiem przedwojennym, objętym statystyką cen. Według cen niezmiennych z r. 1937 ułożono plan trzyletni. System cen niezmiennych z r. 1937 miał jednak zasadnicze braki, wynikające zarówno z istoty tego systemu, jak i ze sposobu zastosowania cen niezmiennych w praktyce planowania i statystyki. Główne braki systemu cen z r. 1937 były następujące:

1) Był on przeniesieniem do warunków Polski Ludowej systemu cen istniejącego w kapitalistyczno - obszarnej Polsce przedwrześniowej. Układ cen w r. 1937 zapewniał dodatkowe wysokie zyski kapitalistycznym zjednoczeniom monopolistycznym (kartelom polskim i międzynarodowym). Wskutek tego układ cen w r. 1937 charakterowały „nożyce“ pomiędzy wysokimi cenami produktów skartelizowanego przemysłu, a niskimi cenami produktów rolnych oraz rozpiętość pomiędzy stosunkowo wyższymi cenami artykułów przemysłu skartelizowanego a stosunkowo niższymi cenami artykułów przemysłu nieskartelizowanego (tj. głównie przemysłu drobnego i części przemysłu średniego).

2) Układ cen rolnych w r. 1937 charakteryzowały nie tylko „nożyce“ ale i dysproporcje wewnętrzne, wynikające z tego, że rok 1937 był rokiem nieurodzaju zbóż. Wskutek tego stosunek cen artykułów produkcji roślinnej i zwierzęcej został wypaczony na niekorzyść produkcji zwierzęcej.

3) Ceny z r. 1937 nie obejmowały cen wielu produktów, które Polska zaczęła produkować w latach planu trzyletniego, a które nie były produkowane w Polsce przedwrześniowej. Należy tu przede wszystkim wiele artykułów przemysłu metalowego i chemicznego.

4) Wprowadzając ceny z r. 1937 poszczególne przemysły nie zawsze opierały się na faktycznych cenach z r. 1937. Niektóre przemysły (np. hutniczy) ustalały np. „ceny niezmiennie z r. 1937“, nie potrącając rabatów, które w r. 1937 były szeroko udzielane. Przemysł węglowy ustalił cenę węgla nie na poziomie średniego gatunku węgla, lecz na poziomie najwyższego gatunku. Tego rodzaju ustalenie cen niezmiennych było faktycznie podniesieniem i tak już wysokich cen skartelizowanego prze-

mysłu w r. 1937 i prowadziło do wypaczenia proporcji między wartością produkcji przemysłowej i rolnej oraz między wartością produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu.

5) Na te same artykuły wytwarzane w różnych gałęziach przemysłu istniały niejednokrotnie różne „ceny niezmiennie z r. 1937“.

6) Stosowany system cen z r. 1937 w niektórych gałęziach przemysłu nie był dostatecznie zróżniczkowany pod względem asortymentów, a niekiedy nawet i rodzajów produkcji. Prowadziło to do trudności ustalenia właściwego planu produkcji w cenach niezmiennych i utrudniało kontrolę wykonania postawionych przed przemysłem zadań.

7) System cen niezmiennych z r. 1937 nie był skodyfikowany i nie przewidziano trybu ustalania cen niezmiennych na nowe artykuły.

8) Braki istniejącego systemu cen niezmiennych osłabiły planowanie gospodarcze i sprzyjały szkodliwej tendencji do wykonywania rodzaju i asortymentu produkcji mającego stosunkową wysoką cenę niezmienną — w zakresie większym niż przewidywał plan produkcji.

9) Układ cen z r. 1937 nie odpowiadał faktycznym stosunkom wzajemnym, istniejącym między cenami w Polsce Ludowej. Dotyczyło to przede wszystkim cen produkcji przemysłowej i rolnej.

Jak wielkie były rozpiętości między cenami z r. 1937 a cenami bieżącymi, świadczy następujące zestawienie, zaczerpnięte z obliczenia dochodu narodowego Polski w roku 1947: ⁶⁾

Działy gospodarki	Produkcja czysta zrealizowana w poszczególnych działach gospodarki			
	w cenach 1937 r.		w cenach 1947 r.	
	w mln. zł	w odsetk. dochodu narodow.	w mln. zł	w odsetk. dochodu narodow.
Dochód narodowy	14.727,7	100,0	1391.790	100,0
Przemysł i rzemiosło	6.433,9	43,7	491.214	33,3
Rołnictwo i leśnictwo	3.441,2	23,3	524.495	37,7

Powyższe braki systemu cen z r. 1937 postawiły problem jego rewizji, co było tym bardziej niezbędne i aktualne, że ułożenie ostatecznego tekstu sześciolletniego rozwoju i przebudowy gospodarczej w cenach z r. 1937, byłoby z pewnością poważnym błędem. Istniejące w r. 1948 ceny bieżące, z uwagi na to, iż same znajdują się w okresie poważnych przemian, nie nadawały się do zastosowania jako ceny niezmiennie. Wobec tego należało poszukać innego wyjścia, które dałoby naszej gospodarce w istocie rzeczy nowy system cen niezmiennych, pozwalający na bardziej prawidłowe ustalenie proporcji gospodarki narodowej, a zarazem nie powodowałoby konieczności sztucznego ustalania cen niezmiennych na dziesiątki tysięcy artykułów przemysłowych. Wyjście to znalazio-

⁶⁾ „Dochód narodowy Polski 1947“. Warszawa 1949, str. 14.

no za pomocą dokonania reformy systemu cen niezmiennych z r. 1937.

Zasady tej reformy ustaliła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 15 marca 1949 r. Uchwała ta przewiduje, iż katalog cen niezmiennych zostanie opracowany według następujących zasad:

- a) Jako podstawę przyjmuje się zasadniczo ceny niezmiennie obowiązujące w r. 1948, a oparte na efektywnych cenach przeciętnych, uzyskiwanych w r. 1937 przez producentów w sprzedaży hurtowej, bez opłat akcyzowych, loco fabryka (lub loco wagon stacji załadowniczej).
- b) Dla cen artykułów przemysłowych wobec stwierdzonej niezgodności ustala się wprowadzenie następujących korekt: 1) cene węgla przyjmuje się w wysokości podstawowej 14 zł za tonę ze zróżnicowaniem na węgiel sortowany i płukany; 2) ceny niezmiennie wyrobów hutniczych (z wyjątkiem wyrobów przeznaczonych wyłącznie dla Polskich Kolei Państwowych) obniżyć należy o ok. 15% w stosunku do cen niezmiennych, stosowanych w r. 1948.
- c) Dla cen artykułów rolniczych w celu uzyskania właściwych proporcji ekonomicznych ustala się, co następuje: 1) cenę żyta ustala się na poziomie wyższym o ok. 10% od cen przeciętnych w latach 1929—1938, obniżając ją tym samym o ok. 10% w stosunku do cen żyta w nieurodzajnym r. 1937; 2) dla innych zbóż należy przyjąć ceny obliczone według relacji do ceny żyta w okresie 1929 — 1938 r.; 3) cenę wszystkich innych artykułów rolniczych pochodzenia roślinnego podwyższa się w porównaniu z poziomem cen w 1937 r.; 4) ceny wszystkich artykułów pochodzenia zwierzęcego podwyższa się w porównaniu z poziomem cen w r. 1937.
- d) Na wszystkie artykuły tego samego rodzaju i jakości ustala się identyczne ceny niezmiennie niezależnie od kosztów produkcji tych artykułów.

Opracowany na zasadzie powyższej uchwały Komitetu Ekonomicznego katalog cen niezmiennych, aczkolwiek podstawę jego stanowią ceny z r. 1937, wprowadza nowy system cen niezmiennych i dlatego do nowych cen nie należy dodawać „z r. 1937”.

Opracowany katalog w części pierwszej: przemysł — zawiera ponad 18 tys. pozycji, przy czym szczegółowość asortymentów jest różna w różnych przemysłach.

Ceny podane w katalogu winny być bezwzględnie stosowane we wszystkich zakładach przemysłowych, zarówno przy opracowywaniu planów gospodarczych, jak i sprawozdawczości. Instytucje nadrzędne obowiązane są do prowadzenia kontroli, czy zakłady stosują właściwe ceny.

Jednocześnie ustalono sposób określenia cen niezmiennych na artykuły przemysłowe dotąd nie produkowane.

W przypadku konieczności ustalenia cen na asortyment artykułów szerszy niż podany w katalogu lub też na artykuły dotąd nie produkowane należy je obliczać na podstawie kalkulowanych kosztów własnych grupy wyrobów najbardziej zbliżonych pod względem procesu technicznego. Przy kalkulacji należy przyjąć zasadę nie uwzględniania dodatkowych kosztów, związanych z przejściowymi warunkami produkcji nowego wyrobu, jak np. małe ilości produkcji w stadium początkowym, duże ilości braków, wyższe koszty kontroli technicznej itp. Ceny niezmiennie należy więc obliczać na podstawie relacji kosztów własnych grup wyrobów, do cen niezmiennych tych wyrobów.

Dla badania dynamiki rozwoju działów gospodarki narodowej i porównywania wartości produkcji różnych działów gospodarki narodowej oraz dla stworzenia właściwych podstaw dla obliczenia dochodu narodowego w cenach niezmiennych ujęto w części drugiej katalogu ceny niezmiennie działów produkcji poza przemysłem.

Po ukazaniu się w druku katalogu cen niezmiennych Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wydał zarządzenie z 20 maja 1949 r. w sprawie stosowania katalogu cen niezmiennych. Według tego zarządzenia:

1. Ceny zawarte w katalogu cen niezmiennych będą stosowane przy opracowywaniu projektów planu sześcioletniego oraz Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1950.

2. Wykonanie planu trzyletniego, nie łącząc sprawozdawczości okresowej i rocznej za r. 1949, będzie obliczane według cen z r. 1937, stosowanych przed opracowaniem katalogu cen niezmiennych.

3. W celu uzyskania podstawy porównania planu sześcioletniego i Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1950 z okresem poprzedzającym ten plan należy przeliczyć według cen zawartych w katalogu cen niezmiennych: a) liczby planu na r. 1949 — przy czym przeliczanie to winno być dokonane w takich terminach, aby uzyskane z przeliczenia dane mogły być przyjęte jako podstawa porównawcza przy opracowywaniu planu sześcioletniego i Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1950 najpóźniej zaś w terminie do 15 VIII 1949 r. b) liczby wykonania planu na r. 1949 za okresy półroczne (z pominięciem przeliczenia danych za okresy krótsze), przy czym przeliczenie liczb za I półrocze winno być dokonane w terminie do dnia 15 VII 1949 r., za II półrocze — w terminie do dnia 15 II 1950 r.

4. Przeliczeń w myśl punktu 3 winny dokonać wszystkie jednostki planujące produkcję i usługi w cenach niezmiennych, każda w zakresie swojego planu. Jednostki niższego szczebla przesyłają dokonane przeliczenia jednostkom nadrzędnym.

Nowy system cen niezmiennych nie stanowi narzędzia doskonałego. Pozwalając bowiem na porównywanie dynamiki produkcji nie zawsze właściwie oddaje proporcje pomiędzy wartościami produkcji działów i gałęzi oraz poszczególnych produktów w ogólnej wartości produktu globalnego. Pomimo to jednak nowy system cen niezmiennych stanowi nie tylko uporządkowanie planowania produkcji i sprawozdawczości z wykonania planów w cenach niezmiennych, ale i poważny postęp w polskim planowaniu gospodarczym. Postęp ten polega na tym, że utrzymując konieczny w naszych warunkach system cen niezmiennych, jednocześnie zrefor-

nowano go wlewając weń nową treść nadającą się do planowania gospodarki narodowej w okresie planu sześcioletniego.

Nowy system cen niezmiennych będzie miał oczywiście charakter przejściowy i będzie obowiązywał do czasu, gdy postęp w budowie socjalizmu, ulepszenie systemu cen hurtowych oraz udoskonalenie planowania i statystyki pozwolą na posługiwanie się w planowaniu bardziej precyzyjnymi narzędziami. Na obecnym etapie nowy system cen niezmiennych winien jednak odegrać ważną rolę w podniesieniu planowania gospodarczego w Polsce na wyższy poziom.

DOCHÓD NARODOWY W 1947 ROKU*)

OBLICZENIE dochodu narodowego w r. 1947 pozwala na zanalizowanie procesów gospodarczych i społecznych zachodzących w Polsce Ludowej i na dokonanie porównań z okresem przedwojennym.

Porównanie dochodu narodowego w 1947 r. z dochodem 1938 r. wykazuje niezwykle szybkie tempo odbudowy gospodarki polskiej. W Polsce przedwrześniowej nie było gruntowniejszych obliczeń dochodu narodowego. Dokonywane szacunki były pozbawione poważniejszych podstaw statystycznych i opierały się na burżuazyjnych metodach ekonomii politycznej, według których do dochodu wlicza się całość usług i nie potrąca się wartości zużytego produkcyjnego majątku trwałego.

Petyniak — Sanecki¹⁾ szacuje dochód narodowy Polski w 1938 r. na 18 mild. zł. Szacunek ten jest niewątpliwie wyolbrzymiony, gdyż autor powiększa dochód o wartość usług niematerialnych, a nie zmniejsza o wartość zużytego w toku produkcji majątku trwałego. Wartość usług niematerialnych wynosi od 10% do 20% całego dochodu narodowego zależnie od poziomu gospodarczego i społecznego kraju. Wartość zużytego majątku trwałego w Polsce w r. 1938 należy oszacować na co najmniej 0,8 mild. zł. Celem uzyskania porównywalności szacunku dochodu narodowego w 1947 r. z szacunkiem dochodu narodowego w 1938 r. należy zmniejszyć ten ostatni o wartość usług niematerialnych i wartość zużytego majątku trwałego. Odejmując od 18 mild. zł, tj. od sumy, na którą szacował dochód narodowy Petyniak — Sanecki, tylko 10% jako wartość błędnie zaliczonych usług i 0,8 mild. zł jako amortyzację urządzeń produkcyjnych, otrzymujemy, że dochód narodowy Polski w r. 1938 wynosił 15,4 mild. zł.

Porównując tę sumę z wielkością dochodu narodowego w 1947 r., wynoszącą 14,7 mild.

zł w cenach przedwojennych, dochodzimy do wniosku, że dochód narodowy Polski już w r. 1947 stanowił co najmniej 95% dochodu w 1938 r.

Jeszcze korzystniej przedstawia się porównanie dochodu przypadającego na jednego mieszkańca. W 1938 r. na jednego mieszkańca przypadało 443 zł, a w 1947 r. — 619 zł, czyli prawie 140% w stosunku do 1938 r.

Powiększony dochód narodowy został zużyty na podniesienie stopy życiowej mas ludowych w mieście i na wsi i na zwiększenie akumulacji. Podniesienie stopy życiowej ludności wiąże się w szczególności ze zwiększeniem zatrudnienia, tj. ze zwiększeniem ilości pracowników najemnych, biorących udział w pierwotnym podziale dochodu narodowego.

W r. 1938 poza oficjalnym bezrobociem w ilości 456 tys., co łącznie z rodzinami wynosi ponad 1500 tys. osób, istniało olbrzymie bezrobocie kobiet i młodzieży, które w ogóle nie było objęte statystyką bezrobocia. Na wsi znajdowała się kilkumilionowa masa zbędnej ludności rolniczej. W r. 1947 bezrobocie — poza przejściowymi i lokalnymi rezerwami pracy — nie istniało, a przeludnienie wsi znacznie spadło wskutek reformy rolnej, osadnictwa na ziemiach odzyskanych i napływu ludności rolniczej do miast.

Poważna część dochodu narodowego została zużyta na powiększenie akumulacji w postaci inwestycji i wzrostu środków obrotowych. Ogólna suma akumulacji przewyższyła poziom przedwojenny, a na głowę ludności — poziom około dwukrotnie wyższy niż przed wojną.

W wyniku unarodowienia przemysłu i reformy rolnej, wprowadzenia gospodarki planowej oraz usunięcia z życia gospodarczego Polski wielkiego kapitału i obszarnictwa zostały zniesione okowy krępujące rozwój sił wytwórczych, zlikwidowany wywóz części dochodu za granicę w postaci zysków i procentów od kapitału zagranicznego i poważnie zmniejszone pasożytne spożycie.

*) Przedruk uwag wstępnych z publikacji pt. „Dochód Narodowy Polski 1947”. Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej — Statystyka Polski, seria D, zeszyt 13. Warszawa 1949.

¹⁾ Petyniak — Sanecki „Współczesne zagadnienia gospodarcze”, cz. II, Lwów 1939.

Osiągnięcia gospodarcze w r. 1947 miały doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego Polski i umożliwiły znaczne przekroczenie przedwojennego dochodu narodowego w następnych latach. Dochód narodowy w 1948 r. przekroczył 18 mld. zł w cenach 1937 r., a w 1949 r. wyniesie według planu — 20,5 mld. zł. W stosunku do dochodu 1938 r. oznacza to wzrost o 17% w 1948 r. i 33% w 1949 r. Na jednego mieszkańca w 1948 r. przypada 744 zł, a w 1949 r. przypadnie 837 zł, co stanowi 170% i 189% dochodu 1938 r.

Liczby wartości produkcji czystej, zrealizowanej przez przemysł i rolnictwo, świadczą, iż w wyniku przyłączenia do Polski ziem odzyskanych oraz szybkiej odbudowy przemysłu, opartego przeważnie na bazie państwowego, planowego kierownictwa, wartość produkcji przemysłowej przewyższyła znacznie wartość produkcji rolniczej. Mianowicie, na produkcję czystą zrealizowaną w 1947 r. w przemyśle przypada 40%, a na produkcję czystą zrealizowaną w rolnictwie — 21% dochodu narodowego, obliczonego w cenach 1937 r. W gospodarce polskiej dokonał się więc zasadniczy przełom polegający na zwiększeniu roli przemysłu w gospodarce narodowej. Obok zwiększenia roli przemysłu w wytwarzaniu produktu społecznego i dochodu narodowego nastąpiła zmiana struktury produkcji globalnej i czystej, polegająca na zwiększeniu udziału przemysłu wytwarzającego środki produkcji w stosunku do przemysłu wytwarzającego środki konsumpcji. Odbывało się to przy absolutnym wzroście przemysłu wytwarzającego środki spożycia.

W wartości produkcji czystej przemysłu państwowego dominującą rolę odgrywają przemysły: ciężki, górniczy i energetyczny, stanowiące razem 62,3% całej wartości produkcji, przy czym ciężki przemysł wynosi 36,1%, a przemysł węglowy 22,8 tej wartości. Te liczby dowodzą istnienia mocnych podstaw dla procesu szybkiego przekształcania gospodarki polskiej z rolniczo - przemysłowej na przemysłowo - rolniczą.

W wyniku zdobycia władzy politycznej w Polsce przez masy pracujące z klasą robotniczą, na czele i unarodowienia wielkiego i średniego przemysłu nastąpiło utworzenie w gospodarce narodowej sektora uspołecznionego, zajmującego kluczowe pozycje, co umożliwiło rozwój kraju w kierunku socjalizmu.

W r. 1947, pierwszym roku planu trzyletniego, sektor uspołeczniony znajdował się w początkowej fazie swojego szybkiego rozwoju. Jednakże — według obliczeń przeprowadzonych w cenach 1937 r. — na gospodarkę uspołecznioną przypadło już w 1947 r. 56,1% zrealizowanego dochodu narodowego. W rzeczywistości udział sektora uspołecznionego w tworzeniu dochodu narodowego był jeszcze większy, gdyż część wytworzonej w sektorze uspołecznionym wartości produkcji czystej została przechwycona przez elementy kapitalistyczne w handlu. Liczby dochodu narodowego odzwierciedlają więc domi-

nującą rolę sektora uspołecznionego w naszej gospodarce.

Główną częścią gospodarki uspołecznionej w Polsce jest unarodowiony przemysł, obejmujący duże i średnie zakłady, oraz uspołeczniona komunikacja i łączność stanowiąca 98,2% tego działu gospodarki. Na przemysł przypadało w 1947 r. 66,6%; na komunikację i łączność — 16,0% produkcji czystej, zrealizowanej przez gospodarkę uspołecznioną.

Gospodarka drobnotowarowa i kapitalistyczna zrealizowała w 1947 r. 43,9% dochodu narodowego, obliczonego w cenach 1937 r. W ramach gospodarki drobnotowarowej i kapitalistycznej indywidualne gospodarstwa chłopskie zrealizowały 45,3% wartości produkcji czystej zrealizowanej przez tę gospodarkę. Analogiczna liczba dla rzemiosła wynosi 8,5%.

Wskutek niedostatecznych materiałów statystycznych nie można było wyodrębnić sektora kapitalistycznego. Na ten sektor składa się głównie handel prywatny, przemysł prywatny oraz gospodarstwa bogatych chłopów. Nie ulega jednak wątpliwości, że dochód zrealizowany przez elementy kapitalistyczne jest daleko większy od dochodu istotnie wytworzonego w gospodarstwach i przedsiębiorstwach kapitalistycznych, ponieważ elementy kapitalistyczne nie tylko przywłaszczają sobie rezultat nieopłaconej pracy robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach kapitalistycznych, ale przechwytują część dochodu wytworzoną w sektorach uspołecznionym i drobnotowarowym. Jedynie handel prywatny zrealizował w 1947 r. 15,5% całego dochodu narodowego, a więc wielkość całkowicie niewspółmierną do wartości czystej produkcji wytworzonej przez czynności produkcyjne handlu.

Nie można utożsamiać wartości produkcji czystej, zrealizowanej w poszczególnych sektorach, działach czy gałęziach gospodarki z wartością istotnie przez nie wytworzoną. Wynika to stąd, że ceny są instrumentem pierwotnego podziału dochodu narodowego i dlatego produkcję czystą obliczoną na podstawie cen realizacji produkcji globalnej oraz kosztów materialnych trzeba traktować jako wielkość już przekształconą w procesie tego podziału.

Poszczególne sektory, działy i gałęzie gospodarki mogą, na skutek niekorzystnego dla nich układu cen, realizować mniejszą produkcję czystą od tej, którą w rzeczywistości wytworzyły. I odwrotnie — korzystny układ cen wpływa na to, że w pewnych sektorach, działach i gałęziach gospodarki realizowana jest nie tylko wartość przez nie wytworzona, lecz również część produkcji czystej, wytworzonej przez inne sektory, działy i gałęzie.

W Polsce przedwrześniowej polityka rządu i karteli wykorzystywała instrument cen wyraźnie na korzyść skartelizowanego przemysłu. Kartele przemysłowe doprowadziły bez przeszkód politykę narzucania masom konsumentów wysokich cen na swoje produkty. To umożliwiało kartelom realizowanie nie tylko wartości produkcji czystej wytworzonej przez ro-

botników zatrudnionych w przedsiębiorstwach kartelowych, ale również i poważnej części wartości wytworzonej w innych działach gospodarki, a w pierwszym rzędzie w rolnictwie, którego produkty w związku z polityką karteli i ze światowym kryzysem rolnym osiągały szczególnie niskie ceny. W Polsce Ludowej wyzysk kartelowy został zniesiony i „nożyce cen” na niekorzyść mas chłopskich zostały zlikwidowane. Podczas gdy w układzie cen 1937 r. rolnictwo realizowałoby w 1947 r. tylko 21% dochodu narodowego, to w rzeczywistości — wskutek korzystnych cen artykułów rolnych — realizuje 36,8% dochodu narodowego, obliczonego w cenach 1947 r. Tak znaczne powiększenie udziału rolnictwa w dochodzie narodowym stało się poważnym czynnikiem odbudowy wsi oraz podnoszenia się stopy życiowej mas chłopskich.

Gospodarka uspołeczniona, na którą w układzie cen przedwojennych przypadałoby w 1947 r. 56,1% dochodu narodowego, w rzeczywistości zrealizowała zaledwie 36,9% dochodu. Przyczyną tego był niski relatywnie poziom cen artykułów uspołecznionego przemysłu (a zwłaszcza artykułów inwestycyjnych) oraz usług uspołecznionego transportu i łączności. Rząd demokracji ludowej — celem stworzenia warunków sprzyjających szybkiej odbudowie gospodarczej — prowadził politykę niskich cen artykułów przemysłu państwowego, zwłaszcza artykułów o charakterze inwestycyjnym. Ta polityka przyczyniła się do odbudowy aparatu produkcyjnego, zniszczonego w okresie okupacji i wojny.

Podczas gdy przeciętny stosunek cen wytwórczości rolniczej w 1947 r. do cen przedwojennych wynosił 144, ceny wyjściowe w przemyśle państwowym były przeciętnie 56 razy wyższe od przedwojennych, przy czym mnożnik cen artykułów inwestycyjnych kształtował się poniżej przeciętnego mnożnika dla artykułów przemysłowych. Mnożnik kosztów produkcji rolniczej wynosił tylko 121, a więc znacznie mniej niż mnożnik artykułów rolnych.

Transport, obok wytwórczości przemysłowej i rolniczej, stanowi podstawowy czynnik odbudowy gospodarczej kraju. Dlatego w pierwszych latach po wojnie również i ceny transportu uspołecznionego ustalone zostały na stosunkowo niskim poziomie. Przeciętny mnożnik taryfy komunikacyjnej był w r. 1947 niższy od przeciętnego mnożnika cen wyjściowych artykułów przemysłu państwowego. W wyniku tego uspołeczniony transport zrealizował w 1947 r. tylko część wytworzonej przez siebie wartości produkcji czystej. Podczas gdy w układzie cen 1937 r. uspołeczniona komunikacja i łączność osiągnęłaby 9% dochodu narodowego, rzeczywisty jej udział w realizacji dochodu narodowego w 1947 r. sprowadził się jedynie do 3,1%. (Lotnictwo zrealizowaną wartością nie pokryło nawet swoich kosztów materialnych.)

Podczas gdy gospodarka uspołeczniona, ponosząc decydujący ciężar odbudowy gospodarczej kraju, zrealizowała w 1947 r. tylko część wytworzonej przez siebie wartości produkcji czystej, gospodarka kapitalistyczna przewłasz-

czyła poważną część wartości produkcji czystej wytworzonej w sektorze uspołecznionym.

O ile produkcja przemysłu uspołecznionego utrzymywana była w 1947 r. na niskim poziomie cen, to prywatna produkcja przemysłowa i rzemieślnicza, wykorzystując głód towarowy istniejący jeszcze częściowo w 1947 r., kształtowała swe ceny na możliwie najwyższym poziomie. W rezultacie przemysł prywatny i rzemiosło zrealizowały wartość produkcji czystej, stanowiącej około 40% wartości produkcji czystej zrealizowanej przez przemysł uspołeczniony. Natomiast przy zastosowaniu relacji cen z r. 1937 — wartość produkcji czystej prywatnego przemysłu i rzemiosła wynosi zaledwie 17% produkcji czystej przemysłu uspołecznionego.

Należy nadmienić, że wydajność pracy robotników przemysłu państwowego, obliczona w wartości zrealizowanej przez przemysł w cenach 1937 r., była znacznie wyższa od wydajności pracy robotników przemysłu prywatnego i rzemiosła, mianowicie: produkcja czysta na jednego zatrudnionego wyniosła w przemyśle państwowym 4,6 tys. zł. przedwojennych w przemyśle prywatnym — 3,5 i rzemiosło — 1,5.

Na dysproporcję między wartością realizowaną a istotnie wytworzoną w sektorze prywatnym silniejszy jeszcze wpływ, niż wysoki poziom cen artykułów prywatnej wytwórczości, posiadał proces przewłaszczania przez handel prywatny produktu gospodarki uspołecznionej. Część masy towarowej pochodzącej z wytwórczości państwowego przemysłu, a przeznaczanej dla konsumpcji indywidualnej, została wprowadzona po niskich cenach, w ramach dystrybucji reglamentowanej. Większość jednak towarów przeszła przez prywatny aparat handlowy, który dążąc do osiągnięcia maksymalnego zysku kształtował ceny sprzedaży często na poziomie spekulacyjnym. W pierwszej połowie 1947 r. prywatny handel osiągał często na artykułach szczególnie deficytowych marżę kilkakrotnie przewyższając cenę zakupu. Jak dalece handel prywatny przy kształtowaniu swej marży nie kierował się proporcją do rzeczywiste poniesionych kosztów, świadczą następujące liczby: w r. 1947 handel prywatny osiągnął marżę na sumę 242 mild. zł przy masie towarowej wynoszącej w cenach zakupu 262 mild. zł. Marża wyniosła więc 92% masy towarowej wchodzącej na rynek. Handel państwowy w tym samym czasie osiągnął marżę globalną w wysokości 19 mild. zł, co stanowi zaledwie 15,5% jego obrotów obliczonych w cenach wyjściowych produkcji. Ani ewentualna różnica w ilości ogniów pośrednictwa, ani odmienny charakter obrotów nie mogą usprawiedliwić tak wielkiej rozpiętości. Odnosi się to zarówno do obrotów hurtowych, jak i detalicznych. Podczas gdy państwowe sklepy detaliczne kształtowały swą marżę na przeciętnym poziomie 20% obrotów, uzyskując przy tym czysty zysk wynoszący przeszłą połowę marży, prywatny handel detaliczny osiągał przeciętnie marżę wynoszącą 55% obrotów.

Proces przewłaszczenia produktu dodatkowego przemysłu i rolnictwa przez handel prywatny zagrażał odbudowie kraju i podstawom demokracji ludowej. Masy pracujące i rząd odpowiadziały na akcję spekulacyjną wydaniem „bitwy o handel”, która rozpoczęła się w maju r. 1947.

Pomimo zahamowania procesu nadmiernego przewłaszczenia w sferze obrotu, spowodowanego pozytywnymi osiągnięciami „bitwy o handel”, handel prywatny zdołał jednak na prze-strzeni 1947 r. przewłaszczyć przeszło 144 mild. zł, czyli ponad 10% całego dochodu narodowego. Należy przy tym zaznaczyć, że kwota ta obliczona została bez podatków oraz kosztów nieprodukcyjnych handlu. Dla uświadomienia sobie rozmiaru przewłaszczenia wystarczy zdać sobie sprawę, że kwota 144 mild. zł stanowiła 44% produkcji czystej zrealizowanej w przemyśle państwowym, przeszło połowę pieniężnej części ogólnego funduszu płac oraz prze-

szło 70% pieniężnej części funduszu płac gospodarki uspołecznionej.

Przeprowadzona analiza struktury dochodu narodowego w 1947 r. potwierdza słuszność polityki gospodarczej demokracji ludowej, zmierzającej do ograniczenia i stopniowego wypierania elementów kapitalistycznych, do zmniejszenia rozmiarów przewłaszczenia w procesie obrotu przez klasę kapitalistów produktu wytworzonego w gospodarce uspołecznionej i drobnotowarowej. Tym samym polska gospodarka demokracji ludowej zmierza do zwiększenia udziału gospodarki uspołecznionej w dochodzie, co jest niezbędnym warunkiem wzrostu dobrobytu mas pracujących, powiększenia funduszy przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb zbiorowych ludności oraz na powiększenie inwestycji. Wzrost dochodu narodowego oraz wzrost udziału mas pracujących i państwa ludowego w tym dochodzie stanowi warunek budowy podstaw społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

Dr CZESŁAW KULIKOWSKI

ROLA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W REALIZOWANIU PLANÓW GOSPODARCZYCH

W ŚWIETLE doświadczeń planu trzyletniego byłoby truizmem udowadnianie decydującego znaczenia, jakie w wykonaniu planów gospodarczych ma czynnik ludzki, jego zdolność twórcza, jego świadomość, zdyscyplinowanie i ambicja pracy.

Zbędne też byłoby podkreślanie, jak wysokie walory przejawiała polska klasa robotnicza w odbudowie i rozbudowie gospodarki narodowej. Bardzo natomiast na czasie jest uświadomienie sobie elementów naszego życia zbiorowego, instytucji naszego ustroju, które przyrodzonym wartościom klasy robotniczej pomagają rozwinać się i skoncentrować wokół najważniejszych zadań Polski Ludowej. Wśród tych instytucji na pierwsze miejsce wysuwają się związki zawodowe, jako powszechna organizacja klasy robotniczej, mobilizująca pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej masy pracujące do budowy socjalizmu w Polsce.

Na Kongresie Zjednoczeniowym Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, podsumowując dyskusję ideologiczną, zatrzymał się nad zagadnieniem systematycznego włączania mas pracujących do współdziałania z aparatem władzy ludowej i do kontroli nad wykonawczymi organami państwa. Spomiędzy instytucji powołanych do tej funkcji Prezydent Bierut wymienił przede wszystkim rady zakładowe, jako dołowe ogniwa związków zawodowych. Fakt ten wyraźnie oznacza miejsce ruchu zawodowego i jego zadania w organizowaniu wysiłku klasy

robotniczej w realizowaniu naszych planów gospodarczych.

Rady zakładowe są terenem codziennej działalności związkowej w zakładach pracy. Do zadań ich należy:

- 1) Zastępstwo interesów pracowniczych wobec administracji i troska o podniesienie poziomu życiowego pracowników.

- 2) Czuwanie nad wzmożeniem produkcji i wydajności pracy, nad wykonaniem planów produkcyjnych; wykonywanie kontroli społecznej nad całokształtem działalności zakładu.

- 3) Organizacja zbiorowego życia załogi.

Przytaczanie tych, zresztą powszechnie znanych, uprawnień rad zakładowych byłoby zbędne, gdy nie to, że należy zawsze podkreślać, iż jednym z warunków działania rad jest ich niezależność od administracji fabrycznej przy utrzymaniu ścisłej współpracy. Rady zakładowe reprezentują czynnik społeczny. Każde sprzeniewierzenie się tej zasadzie prowadzi tylko do biurokratyzacji rady zakładowej, utrudnia jej nawiązanie ścisłego związku z załogą i przeszkadza w rozwinięciu pełnej inicjatywy społecznej na terenie zakładu pracy.

Rady zakładowe zapisały się złotymi zgłoskami w historii uruchomienia naszego przemysłu i pomyślnie przeszły próbę codziennej praktyki ostatnich lat. Uchwały plenarnych zebrań Komisji Centralnej Związków Zawodowych dowodzą, że władze związkowe pilnie obserwują rozwój rad zakładowych i dążą do dalszego ich

usprawnienia. W strukturze rad zakładowych dał się dotychczas zauważyć dotkliwy brak ogniw organizacyjnego, które by kilkunastoosobowym radom — umożliwiała codzienną działalność wśród załogi złożonej z setek a nawet tysięcy pracowników.

Korzystając z doświadczeń radzieckich związków zawodowych, Komisja Centralna Związków Zawodowych w lutym br. postanowiła powołać tak zwane grupy związkowe. Są to 20 — 30-osobowe zespoły, które skupiają pracowników tej samej komórki pracy fabrycznej. Na czele grup stoją mężowie zaufania będący zarazem łącznikami z radą zakładową. Innowacja ta jest we wszech miar celowa, albowiem w grupach związkowych rady zakładowe uzyskują podstawowe ogniwa organizacyjne dla wykonywania zadań produkcyjnych, dla rozwoju współzawodnictwa pracy i dla akcji wychowawczej wśród najszerzych rzesz pracujących.

Dysponując organizacją masową, oparte o kierownictwo ze strony oddziałów i wyższych instancji związkowych, rady zakładowe mają dostateczne warunki strukturalne, by w realizacji planu sześcioletniego spełnić przypadające im zadania. II/VIII Kongres Związków Zawodowych, jego przebieg, dyskusja i uchwały dają pewność, że ruch zawodowy wypełni swe ramy organizacyjne treścią realną i bogatą.

Wykonanie planu sześcioletniego nakłada na związki zawodowe szczególnie doniosłe obowiązki w zakresie wzmoczenia produkcji i budowy podstaw socjalizmu.

Rozbudowa przemysłu, jego modernizacja i wzrost produkcji w znacznej mierze są uzależnione od wzmoczenia wydajności pracy, dbałości o kwalifikacje pracowników, ich zdyscyplinowanie oraz od umiejętności zastosowania lepszej niż dotychczas organizacji pracy. Warunkiem uruchomienia rezerw niezbędnych dla podjęcia olbrzymich inwestycji jest — wraz ze wzrostem wydajności pracy — konsekwentne realizowanie systemu oszczędności i wytrwała dążność do obniżania kosztów własnych produkcji. Spełnienie tych wszystkich warunków zależy bezpośrednio od zdolności mobilizowania mas pracujących przez związki zawodowe, od ich łączności z robotnikami i inteligencją pracującą.

W naszych warunkach, gdy robotnik czuje się współgospodarzem kraju, i coraz głębiej uświadamia sobie, że pracuje wyłącznie dla siebie i ogółu — najsukutekniejszą metodą wzmoczenia wydajności pracy jest współzawodnictwo.

Ruch współzawodnictwa pracy, zainicjowany wystąpieniem Wincentego Pstrowskiego, rozwinął się w latach 1947 — 1948 r. z żywiołową siłą, obejmując coraz to nowe dziesiątki i setki tysięcy robotników. Rozwój ruchu współzawodnictwa pracy odbywał się w atmosferze entuzjazmu robotników, co dowodzi powszechnego zrozumienia istoty tego ruchu i napełnienia świadomości klasy robotniczej. Z kolei ruch współzawodnictwa pracy objął znaczną część inteligencji pracującej, w szczególności te-

chnicznej, która początkowo brała w nim udział słaby, nie doceniając znaczenia tego ruchu.

W drugiej połowie 1948 r. ruch współzawodnictwa pracy wkroczył w nową fazę, zapoczątkowaną przez „Czyn Kongresowy”. Cechami nowej fazy współzawodnictwa jest umasowienie ruchu i pogłębienie treści. Dzięki inicjatywie Pstrowskiego pojawiły się tysiące przodowników pracy. Poza ruchem pozostawały jednak masy niezaktywizowane. W „Czynie Kongresowym”, ściśle mówiąc — w akcji zobowiązań przedkongresowych, zobowiązania obejmują całość załóg. Ponadto ta nowa forma współzawodnictwa daje załogom sposobność do głębszego zainteresowania się sprawami produkcji, już chociażby z tego względu, że robotnicy i ich przedstawicielstwo muszą zorientować się w postulatach i możliwościach wytwórczości swego zakładu pracy, aby móc sprecyzować swe zobowiązania. Dzięki zobowiązaniom następuje konfrontacja planów produkcyjnych z doświadczeniem robotników oraz ujawniają się nowe możliwości, widoczne często tylko dla robotnika w toku pracy.

O ile inicjatywa robotników zaważyła na rozwoju współzawodnictwa pracy, o tyle w początkowym okresie nie dopisywała działalność koordynacyjna czynników powołanych do utworzenia drogi temu ruchowi. W pierwszych miesiącach ruchu współzawodnictwa akcja organizacyjna wymykała się z rąk związków zawodowych. Przejmowała ją administracja zakładów pracy. Gdy się zważy, że współzawodnictwo pracy należy bezsprzecznie do domen działalności społecznej, to nie uchybiając społecznym walorom administracji przemysłu Polski Ludowej — należy stwierdzić, że taki stan rzeczy nie mógł być pomyślny. Plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych w czerwcu 1948 r. po skonstatowaniu, że udział związków zawodowych w akcji współzawodnictwa jest niedostateczny, postanowiło powołać przy zarządach wszystkich szczebli organizacji zawodowej osobne komitety dla ściślejszego ujęcia ruchu współzawodnictwa. Uchwała Komisji Centralnej Związków Zawodowych osiągnęła zamierzone rezultaty. Nastąpił poważny wzrost roli związków zawodowych w organizowaniu i kierowaniu ruchem współzawodnictwa.

Na schyłku zimy bieżącego roku zaznaczył się w całym kraju nowy znaczny wzrost współzawodnictwa pracy. Podejmowanie zobowiązań produkcyjnych wchodzi w tradycję polskiej klasy robotniczej. Rozwija się współzawodnictwo pod hasłem podniesienia jakości produkcji. Rośnie wśród robotników liczba racjonalizatorów i nowatorów produkcji.

Ze szczególnie żywym oddźwiękiem spotkała się uchwała Rady Ministrów o wprowadzeniu systemu oszczędnościowego. Inicjatywa robotników dorzuciła miliardowe sumy do państwowych planów oszczędnościowych. Ruch współzawodnictwa pracy dzięki swej masowości i rozmachowi jest już faktycznie podstawową metodą naszego budownictwa socjalistycznego.

Wielki rozmach ruchu współzawodnictwa pracy, entuzjazm, z jakim masy pracujące podejmują i wykonują swe zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe, nie mogą przesłaniać faktu, że w ruchu tym przejawia się wciąż jeszcze sporo niedomagań, zwłaszcza niedomagań organizacyjnych.

Wspomnieliśmy już poprzednio o niedostatecznym wywiązywaniu się związków zawodowych z zadań związanych z przypadającą im rolą kierowniczą. Krytyka, przeprowadzona na II/VIII Kongresie Związków Zawodowych przez dzisiejszego przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych ob. Aleksandra Zawadzkiego, ujawniła że: „Związki zawodowe nie potrafiły jeszcze dostatecznie szeroko, wszechstronnie i systematycznie pokierować sprawą współzawodnictwa pracy i organizować jego nowych form, podchodziły doń często w sposób formalistyczny, nie rozwinęły należytej akcji polityczno - wychowawczej wólkół współzawodnictwa, nie przezwyciężyły jeszcze konserwatywności, wyrażającego się w teorii tzw. granic zdolności produkcyjnej, nie walczyły dostatecznie z biurokracją, oportunizmem, bezprogramowością i hołdowniem żywiołowości. Nie organizowały dostatecznie popularyzacji osiągnięć przodowników pracy, nowatorów i racjonalizatorów, a zwłaszcza konkretnych form wymiany doświadczeń i pomocy pozostającym w tyle, nie rozumiały więc nasze związki należycie podstawowego prawa rozwoju gospodarki socjalistycznej“.

„Zaniedbywano organizowania codziennej pomocy lepszych i bardziej doświadczonych tym, którzy borykają się z normami, czyli zaniedbywano zastosowanie istotnej formy podnoszenia wydajności wszystkich robotników, wzrostu ich zarobków oraz zadowolenia z pracy“.

„Wskutek braków w pracy związków zawodowych z rozwojem współzawodnictwa nie idzie w dostatecznej mierze awans społeczny robotnika zasłużonego i troska o niego. Poszczególne związki niedostatecznie wiązały sprawę współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizatorstwa z poprawą warunków bytu oraz wyróżnianiem przodujących robotników“.

Przytoczenie na tym miejscu krytycznej opinii o działalności związków zawodowych jest o tyle słuszne, że nie małą winę usterek ruchu współzawodnictwa pracy ponosi również druga strona — administracja przemysłowa. W zwierciadle opinii przewodniczącego CRZZ przejrzyć się mogą też organa wykonawcze naszego przemysłu uspołecznionego. Fakt, że ruch współzawodnictwa pracy jest i musi pozostać pod wpływem inicjatywy społecznej — nie zwalnia w niczym administracji przemysłowej od torowania drogi inicjatywie robotniczej i nagradzania wysiłku robotniczego.

Minister Eugeniusz Szyr, przemawiając na II/VIII Kongresie Związków Zawodowych, tak scharakteryzował dotychczasowy rozwój ruchu współzawodnictwa:

„Walka o realizację planu sześcioletniego wymaga aktywnego udziału milionowych mas pra-

cujących i to nie tylko w obrębie pojedynczych miejsc pracy, ale również w sensie rosnącego udziału pracowników w dyskusji, krytyce i kontroli wykonania planów oraz wzmożonej inicjatywy twórczej, wskazującej kierunek zmian organizacyjnych i technicznych“.

„Jesteśmy przekonani, że rozmach współzawodnictwa pracy w Polsce, który zaskoczył poszczególne ogniwa administracyjne, partyjne i związkowe — potrafi wychować kadry ludzi nowego typu, kadry dziesiątków tysięcy organizatorów i inowatorów produkcji bez tytułów majstra, inżyniera i technika“.

„Rodzi się nowa organizacja produkcji. „Trójki“ w murarstwie, zespoły pracujące metodą Trzcińskiego, brygady instruktorskie w przemyśle węglowym czy włókienniczym, brygady młodzieżowe, brygady remontowe, brygady walki o jakość — usuwają stare kapitalistyczne metody organizacji pracy, stanowią podstawę nowej socjalistycznej organizacji pracy“.

„Ekipy, brygady, zespoły — to są te pierwiastkowe ogniwa w łańcuchu produkcji, które działając oddolnie zmuszają inżynierów i techników do zmiany dotychczasowego systemu pracy. Inżynierowie, technicy i administracja z trudem nadążają za rozwojem zespołowego współzawodnictwa i ruchu wielowarsztatowców. Planowanie, zaopatrzenie, biura konstrukcyjne pozostają często w tyle i hamują postęp osiągalny dzięki współzawodnictwu pracy“.

Wśród sposobów współdziałania w rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy na pierwsze miejsce wysuwają się: pełne korzystanie z instytucji narad wytwórczych, opieka nad przejawami wynalazczości i nowatorstwa robotniczego, ścisła współpraca z przedstawicielstwem robotniczym w zakresie precyzowania norm, a wreszcie pomoc w naukowym opracowaniu systemu oceny wyników współzawodnictwa i naukowym opracowaniu zagadnień wydajności pracy.

Narady wytwórcze — dotychczas nieraz zaskorupiałe w szablony biurokratyczny — są bodaj że najskuteczniejszym sposobem zaktywizowania mas pracujących, szkolenia robotników i przygotowania ich do kierowania przemysłem. Najlepszym miernikiem społecznego podejścia do kierownictwa zakładem pracy jest ilość i jakość narad wytwórczych, ich przygotowanie, frekwencja załogi i kontrola wykonywania uchwał powziętych na naradach wytwórczych. Ruchem współzawodnictwa nie można kierować metodami biurokratycznymi. Warunkiem rozwoju tego ruchu jest świadomy udział robotników, świadome zobowiązanie do wykonania zadań. Tutaj należy też wspomnieć o trudnościach wynikających z faktu niedocięcia planów produkcyjnych do robotników. Owo „sprowadzanie planów w dół“ jest podstawowym warunkiem świadomego udziału wykonawców w realizacji planów i umasowienia ruchu współzawodnictwa pracy.

Z wypowiedzi na Kongresie Związków Zawodowych dowiadujemy się, że w górnictwie sto-

sowanie przez współzawodniczących robotników ulepszonych metod pracy pozwoliło podnieść wydajność prądową na filarach o blisko 100% — bez zwiększenia wysiłku pracujących. Niestety ulepszenia te nie zostały wprowadzone we wszystkich kopalniach na skutek konserwatyizmu kierowników kopalń.

Zagadnienie współzawodnictwa nie dotarło jeszcze w sposób należyty do pracowni instytutów naukowo-badawczych. W ostatnim czasie pojawiają się opracowania systemu współzawodnictwa, są to jednak wciąż prace „chałupnicze”. Naukowe zbadanie problemu współzawodnictwa czeka nadal podjęcia systematycznej zorganizowanej działalności badawczej ze strony administracji przemysłowej i związków zawodowych.

Osobny rozdział problemu zmobilizowania szerokich mas pracujących wokół realizacji planu gospodarczego stanowi zagadnienie pełnego włączenia inteligencji technicznej do współzawodnictwa.

Kończąc rozważania na temat udziału związków zawodowych w realizacji planu gospodarczego, należy przytoczyć wypowiedź Kongresu Związków Zawodowych w tej sprawie.

W rezultacie obrad kongresowych ruch zawodowy tak sformułował swe zadania:

1) Należy rozwijać, organizować i kierować potężnym ruchem współzawodnictwa pracy, or-

ganizować walkę o wzrost produkcji i o wzrost wydajności pracy, o lepszą jakość i tańszą produkcję, o wyższy poziom bezpieczeństwa i higieny pracy. Stałe ulepszać systemy płac w myśl zasady „za równą pracę — równa płaca”, czyniąc z nich dźwignię wzrostu wydajności pracy i jej jakości.

2) Należy brać czynny udział w organizowaniu zdecydowanego odporu klasy robotniczej wobec wszelkich prób sabotażu i przeciwdziałania budowie podstaw socjalizmu, podejmowanych przez wrogów ustroju i agentury imperialistycznych podżegaczy wojennych.

3) Należy pomagać masom chłopskim w ich walce z wyzyskiem kapitalistycznym na wsi, w przechodzeniu na tory gospodarki społecznej, wzmagać i rozwijać ruch łączności ze wsią.

4) Należy systematycznie, codziennie troszczyć się o polepszenie położenia materialnego i podniesienie poziomu kulturalnego mas pracujących, zgodnie z założeniami planu sześcioletniego.

Przebieg II/VIII Kongresu Związków Zawodowych wykazał, że dzięki pogłębieniu świadomości klasowej mas pracujących skupiających się w związkach zawodowych i dzięki stałej poprawie swej sprawności organizacyjnej ruch zawodowy nie zawiedzie nadziei, jakie pokłada w nim Polska Ludowa.

Inż. LEON ZELCZAK

WZORY planu przemysłowo - finansowego na r. 1950 stanowią poszerzenie zakresu planowania w stosunku do zakresu dotychczas obowiązującego. Poszerzenie to jest zgodne z poważnymi zadaniami, jakie postawiono przed planowaniem w zakresie podniesienia gospodarki narodowej na wyższy poziom. Zabezpieczenie szybkiego marszu do socjalizmu przez zapewnienie jak najbardziej skoordynowanego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki państwowej, należytą gospodarkę dobrami materialnymi kraju oraz racjonalne wykorzystanie kadr ludzkich wymaga mocniejszego powiązania planu z całością życia gospodarczego nie tylko w skali państwowej, ale przede wszystkim w każdym zakładzie pracy.

„Wysoce niesłuszne byłoby określenie planu, jako zestawienie liczb i problemów. Plan przemysłowy jest żywą i praktyczną działalnością milionów ludzi pracy“¹⁾.

¹⁾ Stalin — Zagadnienia leninizmu, wyd. II ros. Str. 349.

W Z O R Y P L A N U P R Z E M Y S Ł O W O - F I N A N S O W E G O N A R O K 1 9 5 0

Aby uchwycić tę działalność, aby skoordynować wysiłek pracujących, plan musi sięgnąć do zakładu pracy, do oddziału, do poszczególnego warsztatu, aby tam jak najbardziej wszechstronnie oświetlić te zagadnienia, które decydują o wysokości planu, o możliwościach jego wykonania i przekroczenia.

Rozszerzenie zakresu planowania na szczeblu zakładu będzie stanowiło poważną zdobycz planowania na r. 1950.

Plan na r. 1949 obejmował stosunkowo wąski krąg zagadnień. Połączenie planu przemysłowego z planem finansowym, mimo że było niezupełnie dotarte, umożliwiło ocenianie działalności zakładu, branży lub gałęzi przemysłu z punktu widzenia nie tylko produkcji, ale również wyników finansowych, dało nam możliwość dodatkowego sprawdzenia prawidłowości elementów planu gospodarczego. Wysoka ilość produkcji nie zawsze świadczy o dobrej pracy zakładu, ważne jest również jaki jest koszt własny produkcji i jak wpływa on na rentowność zakładu.

Wzory planowania na r. 1950 ściślej i mocniej wiążą plan przemysłowo - finansowy w jedną całość, usuwając niepotrzebne dublowanie tych samych wzorów różnie ujętych w części przemysłowej i w części finansowej planu, konkretyzując ujęcie poszczególnych elementów planu (usługi, roboty w toku, półfabrykaty itp.). Całkowite zespolenie części przemysłowej i finansowej planu w jedną całość daje możliwość obniżenia kosztów własnych produkcji oraz ogólnej głębokiej analizy finansowej planu.

Widocznym brakiem planu na r. 1949 było nieskoordynowanie planu przemysłowo-financego z planem technicznym. Nie można prawidłowo określić planu produkcyjnego jakiegokolwiek agregatu, urządzenia lub maszyny w oderwaniu od wskaźników technicznych. O zdolności planowania, obniżenia kosztów własnych produkcji otrzymana w okresach poprzednich, nawet w okresach rekordowego poziomu produkcji, ale ilość, która wypływa z obliczeń technicznych, z technicznej charakterystyki maszyny czy urządzenia, które z kolei może być powiększone przez planowanie usprawnienia o charakterze technicznym lub organizacyjno - technicznym. Prawidłowe kierowanie procesem produkcyjnym, najbardziej korzystne i ekonomiczne zużywanie maszyn i urządzeń winny być potwierdzone przez otrzymanie prawidłowego wskaźnika technicznego. Dokonywany postęp techniczny wpływa na powiększenie planu produkcyjnego i obniżenie kosztów własnych produkcji, polepszenie jakości produkcji.

Plan na r. 1950 łączy plan przemysłowo - finansowy z planem technicznym w jedną całość. Część techniczna stanowiąca bazę wyjściową następnych części planu obejmuje następujące zagadnienia:

- 1) Plan usprawnień organizacyjno - technicznych, związanych z unowocześnieniem procesów technologicznych, skróceniem cyklu produkcyjnego, usprawnieniem transportu fabrycznego, polepszeniem norm zużycia surowców i materiałów pomocniczych itp.

- 2) Plan zwiększenia zdolności produkcyjnych, wykorzystania zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń.

- 3) Plan kapitalnych remontów.

- 4) Plan prac nad przygotowaniem nowej produkcji.

- 5) Plan uruchomienia produkcji nowych wyrobów jak również nowych oddziałów produkcyjnych i nowych zakładów.

- 6) Plan polepszenia jakości produkcji.

- 7) Plan gatunkowości.

- 8) Plan polepszenia wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Stworzenie jednego planu obejmującego część przemysłową, finansową i techniczną na tle ca-

łości zadań postawionych przed planowaniem wymaga jak najbardziej szczegółowego opracowania planu w zakładzie, co jest możliwe tylko na podstawie wzorów przystosowanych do specyfiki branży i jej zagadnień. Dlatego też przy rozpracowywaniu wzorów do planu na r. 1950 specjalną uwagę zwrócono na wzory zakładowe dla każdej branży, które z reguły zostały szerzej i szczegółowiej opracowane niż wzory zbiorcze dla instytucji nadrzędnych.

Poważne miejsce w planie na r. 1950 zajmuje zagadnienie zatrudnienia stosunkowo słabo rozpracowywane w planach lat poprzednich. Wprowadzenie pojęcia pracochłonności, tj. ilości pracy potrzebnej do wykonania jednostki wyrobu, powiązanie planu zatrudnienia z planowanym wykonaniem norm pracy pracowników akordowych, z normami obsługi maszyn i urządzeń daje mocne podstawy do planowania i pozwala wykryć nowe rezerwy w tej dziedzinie.

Z nowych pojęć wprowadzonych do planu na r. 1950 należy również wymienić pojęcie produkcji towarowej, która zostaje wprowadzona do planu na szczeblu zakładu, przedsiębiorstwa i centralnego zarządu przemysłu. Dotychczasowy system liczenia produkcji, ujmujący m. in. typowe półfabrykaty, utrudniał sporządzenie bilansów materiałowych oraz uzgodnienie planów produkcji z planami zbytu. Ujęcie produkcji towarowej usuwa tę trudność stwarzając pomost między planami produkcji i planami zbytu.

Pogłębienie metodologii planów na r. 1950 posiadać będzie poważną wartość praktyczną. Prawidłowo zbudowany plan przemysłowo - techniczno - finansowy będzie potężnym orężem w ręku zarówno kierownictwa jak i załóg zakładowych w wyszukiwaniu nowych rezerw, w powiększaniu i usprawnianiu produkcji.

O powodzeniu planu decyduje nie tylko skrupulatne opracowanie planu, ale również i skrupulatna kontrola jego wykonania. „Centralnym zadaniem przebudowy systemu planowania staje się zagadnienie organizacji kontroli wypełnienia planów, celem uniknięcia powstawania wąskich przekrojów i nieregularności w gospodarce, wykrywania nowych rezerw dla wypełnienia planów oraz wnoszenia korekty do planów poszczególnych branż... na podstawie osiągniętych wyników wykonania planów.“²⁾

W ślad za pracą w dziedzinie pogłębiania metodologii planowania należy przystąpić do pracy nad podniesieniem poziomu statystyki, zarówno na zakładzie produkcyjnym jak i w jednostkach nadrzędnych dostosowując ją do potrzeb kontroli wykonania planu.

²⁾ Stenogram XVIII Zjazdu WKP(b), Str. 130.

O W Ł A Ś C I W E OPRACOWYWANIE DANYCH STATYSTYKI PRZEMYSŁOWEJ

STATYSTYKA przemysłowa obejmuje badaniami nie tylko przemysł fabryczny w ścisłym słowa znaczeniu, lecz również górnictwo, rzemiosło i rybołówstwo morskie, a więc wszystkie rodzaje produkcji nierolniczej bez względu na sposób wytwarzania.

W gospodarce planowej zadaniem statystyki przemysłowej jest nie tylko zbieranie danych liczbowych o rzeczywistych stosunkach zachodzących w przemyśle, lecz również: 1) dostarczanie materiału niezbędnego do zbudowania planu przemysłowego; 2) wykazanie stopnia wykonania planu; 3) uzyskanie podstawy do obliczenia dochodu narodowego i produktu społecznego.

Nasuwa się pytanie, czy bieżąca statystyka istotnie jest w stanie ściśle wypełnić te zadania.

Wiele zakładów przemysłowych często uchyla się od składania sprawozdań statystycznych, co pociąga za sobą trudności w skompletowaniu materiału statystycznego. Nadesłany materiał w wielu przypadkach jest błędny, nie oparty na buchalterii, wymaga dłuższej analizy i dodatkowych wyjaśnień, co opóźnia opracowanie danych statystycznych.

Mimo wyraźnych wskazówek instrukcji Głównego Urzędu Statystycznego omawiającej sposób wypełniania wszystkich rubryk formularza, sprawozdania często wykonane są niedbale. Odnosi się wrażenie, że w wielu przypadkach wypełniający formularze statystyczne nie czytają nawet tej instrukcji.

Przedsiębiorstwa i zakłady posiadające plan przemysłowy dla poszczególnych wyrobów nie podają niejednokrotnie w formularzach statystycznych danych planu w ogóle lub też podają plan dla całej produkcji albo dla niektórych grup wyrobów.

Wszystkie zakłady otrzymują od G.U.S. wykazy statystyczne wyrobów, według których winny podawać plan produkcji i produkcję wykonaną. Dla każdego wyrobu podana jest jednostka miary, którą należy ściśle stosować. Instrukcja mówi, że cała produkcja łącznie z wyznaczonymi półwyrobami typowymi powinna być podawana według wykazu¹⁾ statystycznego wyrobów bez względu na to, czy jest to produkcja przeznaczona na zbytni czy też do dalszej przeróbki lub na własne potrzeby. Jednak zakłady i przedsiębiorstwa, zarówno państwowe jak i inne, nie stosują się do instrukcji i nie podają typowych półwyrobów przerabianych w oddziałach tego samego przedsiębiorstwa. Np. zakłady włókiennicze podają tylko tkaninę, mimo że produkują przędzę jako typowy

wy półwyrob używany w dalszym procesie produkcyjnym do wyrobu tkaniny; fabryka beczek lub fabryka mebli nie wykazuje produkcji tarcicy, która używana jest do produkcji beczek czy też mebli.

Zakłady tłumaczą się tym, że produkcja tych półwyrobów nie została objęta planem, a więc wykazywać jej nie mają obowiązku. Otóż gdybyśmy przyjęli tę zasadę, statystyka nie dałaby nam dobrego materiału do ustalenia planu, co ujemnie odbiłoby się na planowaniu i kontroli jego wykonania.

Biorąc pod uwagę, że jedynie pełna i wyczerpująca statystyka może dać dobry materiał do zbudowania planu, należałoby położyć większy nacisk na wyszkolenie liczniejszych kadr pracowników statystycznych (zwłaszcza w terenie, w jednostkach obowiązanych do składania sprawozdań statystycznych).

Ażeby statystyka mogła sygnalizować we właściwym czasie stopień wykonania planu, musi ona być szybka. W chwili obecnej skutek nieprzygotowania terenu sprawozdawczości jest bardzo opóźniona, wobec czego nie może dość szybko informować o zmianach, jakie zaszły w procesie produkcyjnym. Obowiązujących terminów nadsyłania sprawozdań z reguły nie dotrzymują zarówno jednostki sprawozdawcze niższego jak i wyższego stopnia.

Opóźnianie sprawozdań ogólnopństwowych wynika również z konieczności sporządzania przez zakład licznych tzw. „sprawozdań wewnętrznych” zarówno dla samego zakładu, jak i dla instytucji nadrzędnych a nawet ministerstw. Należy więc uregulować sprawozdawczość wewnętrzną w zakładach i instytucjach nadrzędnych, którym podległe są zakłady, w ten sposób, by w żadnym razie nie hamowała ogólnych prac statystycznych.

Sprawozdawczość nie jest jeszcze w pełni zsynchronizowana z planowaniem i w wielu przypadkach poszczególne instytucje budują swoje plany w oderwaniu od statystyki. Między innymi ich plany produkcji nie opierają się o cytowaną wyżej klasyfikację zakładów przemysłowych i wykaz statystyczny wyrobów, na których opiera się cała sprawozdawczość przemysłowa. W planie stosowane są inne zgrupowania wyrobów oraz inne jednostki miary niż te, które ustalono w wykazie wyrobów. W związku z tym w wielu przypadkach nie można ściśle obliczyć wykonania planu.

Szereg wątpliwości nasuwa się również przy opracowaniu sprawozdań miesięcznych, dotyczących zagadnienia zatrudnionych pracowników i funduszu wypłat (wzory formularzy P-2 i P-3). Instrukcja wskazuje, że przedsiębiorstwa państwowe wielozakładowe o różnym profilu

¹⁾ Klasyfikacja zakładów przemysłowych — wykaz statystyczny wyrobów. Gł. Urząd Statyst. R. P. — Statystyka Polski, seria D, zes. 4. Warszawa 1947.

produkcyjnym winny wypełniać oddzielne formularze dla zakładów zaliczanych do różnych gałęzi przemysłu według klasyfikacji zakładów przemysłowych.

Niektóre przedsiębiorstwa nie rozumieją jednak, co oznacza pojęcie „zakład”, mimo że instrukcja podaje, że „za zakład, dla którego należy wypełnić sprawozdanie statystyczne, uważa się taką jednostkę, która posiada jednolity profil produkcyjny i odrębny teren zabudowań”. Np. w przedsiębiorstwie hutniczym za odrębny zakład należy uważać nie tylko hutę, ale również koksownię przy hucie, elektrownię, cegielnię, szamotownię itp.

Dla tych zakładów należy wypełniać odrębne sprawozdanie grupując je według gałęzi przemysłu, posługując się ściśle wydaną przez G.U.S. klasyfikacją ustaloną w cytowanym wyżej wydawnictwie.

Podział pracowników na grupy uwzględnione w formularzach, zarówno planowania jak i statystyki, stosowany jest przez niektóre zakłady zupełnie dowolnie.

W formularzach rozróżnia się trzy zasadnicze grupy pracowników: 1) grupa przemysłowa; 2) grupa nieprzemysłowa; 3) grupa inwestycyjna.

Pracownicy grupy przemysłowej dzielą się w zależności od wykonywanej pracy na: a) robotników produkcyjnych; b) robotników gospodarczych; c) uczniów; d) pracowników inżyniersko-technicznych; e) pracowników biurowych.

Grupy nieprzemysłowa i inwestycyjna dzielą się tylko na pracowników fizycznych i umysłowych bez bardziej szczegółowego podziału pracowników fizycznych.

Instrukcja wyraźnie wskazuje, których pracowników należy zaliczać do danej grupy. Pomimo to zakłady w wielu przypadkach zaliczają pracowników jednego działu produkcji do grupy przemysłowej, pracowników zaś innego działu produkcji do grupy nieprzemysłowej. Odlewnia np. żeliwa zalicza pracowników działu odlewniczego do grupy przemysłowej, działu zaś modelarskiego do grupy nieprzemysłowej. W innych gałęziach przemysłu spotyka się często podobne przypadki.

Pod tym względem najgorzej przedstawia się sprawa w zakładach spółdzielczych i prywatnych. Do grupy nieprzemysłowej często zaliczany jest również personel handlowy zatrudniony w zakładach handlowych danego przedsiębiorstwa; w celu wyeliminowania personelu

handlowego G.U.S. musi w każdym przypadku korespondować z zakładami.

Wprowadzenie nowej siatki płac (okres podpisywania umów zbiorowych) spowodowało trudności w skompletowaniu materiału sprawozdawczego i było głównym argumentem stosowanym przez sprawozdawców usprawiedliwiających się z przekroczenia terminów. Jednakże usprawiedliwienia tego przyjąć nie można, gdyż zakład powinien był podać sumy wypłat takie, jakie zostały dokonane i nadesłać sprawozdanie.

Wobec zaliczkowania wypłat przez zakłady w ciągu I kwartału nadesłany materiał wymaga wielu wyjaśnień i uzupełnień. Przedsiębiorstwa z reguły nie rozbijają funduszu wypłat na poszczególne składniki wyszczególnione w rubrykach formularza. Zakłady i przedsiębiorstwa często utożsamiają fundusz świadczeń socjalnych z funduszem składek wpłacanych do ubezpieczalni społecznej.

Wszystkie te niedokładności są wyjaśniane w drodze korespondencji.

Statystyka winna dać podstawy do obliczenia produkcji globalnej i czystej. Służą do tego sprawozdania roczne zakładów, które wypełnia każdy zakład przemysłowy bez względu na formę prawną i liczbę zatrudnionych pracowników. Na podstawie sprawozdań rocznych nie tylko oblicza się produkcję globalną i czystą przemysłu jako część produktu globalnego i dochodu narodowego, lecz także ustala się rozmieszczenie przemysłu oraz strukturę poszczególnych gałęzi przemysłu.

Dane osiągnięte ze sprawozdawczości rocznej służą również do opracowania planów przestrzennych rocznych i wieloletnich, planów produkcyjnych i innych. Dlatego też G.U.S. przywiązuje szczególną wagę do kompletności i jakości rocznych sprawozdań statystycznych.

Od terminowego nadsyłania sprawozdań i dokładnego ich wypełniania zależy szybkie opracowanie danych statystycznych i informowanie we właściwym czasie o wszelkich zmianach zachodzących w przemyśle, bez czego niesposób osiągnąć operatywności i elastyczności w pracach nad planowaniem i kontrolą wykonania planów. Powinni to sobie uświadomić pracownicy statystyczni na wszystkich szczeblach organizacyjnych naszego życia gospodarczego, a szczególnie pracownicy statystyczni w terenie. Obowiązkiem administracji gospodarczej jest stworzyć dla nich warunki sprzyjające dokładności i terminowości w pracy sprawozdawczej.

JAN K. PASZKOWICZ

POWOLANA w ramach komisji do opracowania metod sporządzenia planu na r. 1950 komisja planowania w żegludze zakończyła swoją działalność. Przedmiotem jej obrad były zagadnienia planowania na odcinku komunikacyjnym resortu Ministerstwa Żeglugi. Rezultatem

Z ZAGADNIEŃ PLANOWANIA MORSKIEGO

prac są formularze planu opracowane przez komisję oraz instrukcja określająca tryb sporządzenia planu i sposób wypełnienia formularzy.

W związku z tym wydaje się więc rzeczą celową, ażeby pewne ciekawsze zagadnienia z dziedziny planowania morskiego bliżej omówić.

Założeniem niniejszego artykułu nie jest pełne omówienie wszystkich zagadnień związanych z odcinkiem komunikacyjnym Ministerstwa Żeglugi w zakresie planowania. Chodzi tu jedynie o naświetlenie tych zagadnień, które mają podstawowe znaczenie dla planowania gospodarczego w portach morskich i w żegludze.

Jednym z centralnych zagadnień planowania jest sprawa kontroli wykonania planu. Pod pojęciem tym nie rozumiemy tutaj technicznej strony spełniania tej kontroli, lecz kwestię merytoryczną, a mianowicie rozróżnienie nakazów planowych od przewidywań i odpowiednio do tego kwestię odpowiedzialności przedsiębiorstw za wykonanie planu gospodarczego.

Jak kwestia powyższa przedstawia się w konkretnym przypadku portów morskich i żeglugi?

Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku wchodzi przede wszystkim w grę masa towarowa, która ma być przeładowana czy też przewieziona. Ilość i rodzaj tej masy znajduje się zasadniczo poza ramami działalności jednostek planujących. Poza tym pewną część tej masy stanowią przeładunki portowe tranzytowe, a w zakresie przewozów morskich — przewozy pomiędzy portami obcymi.

Jak widać, zagadnienie jest skomplikowane. Trzeba było znaleźć właściwe w tym wypadku i realne rozwiązanie.

W zakresie masy ładunkowej, zasadniczej części planu usług, planuje jednostka nadrzędna, jaką w danym wypadku jest Ministerstwo Żeglugi. Tryb sporządzania planu przewiduje tutaj ściśle współpracę Ministerstwa Żeglugi z Ministerstwem Handlu Zagranicznego i centralami eksportowo - importowymi. Na tej drodze ustalany jest rozmiar przeładunków portowych i przewozów polskiej floty handlowej w relacji z portami polskimi.

Przy tym postawieniu sprawy plan usług portowych staje się zasadniczym założeniem planu, podstawą dla opracowania pozostałych planów, składających się na całość morskiego planu gospodarczego. Natomiast na czoło wysuwa się tu konieczność takiego planowania eksploatacyjnego, ażeby przedsiębiorstwa mogły wykonać zakresione planem usług przeładunki lub przewozy. Odpowiedzialność za należyte przystosowanie urządzeń technicznych, należyte zabezpieczenie sobie sił roboczych spoczywa w całości na przedsiębiorstwach.

Nie oznacza to jednak, aby przedsiębiorstwa były całkowicie zwolnione od innego rodzaju odpowiedzialności w tym zakresie. Zarządy portów, czy też zarządy przedsiębiorstw żeglugowych nie mogą i nie powinny czekać z założonymi rękami na masę ładunkową. Znajdując się bezpośrednio w nurcie gospodarczym, stykając się ustawicznie z klientami i ze strumieniem towarowym, przedsiębiorstwa te najlepiej mogą wskazać organom nadrzędnym możliwości po-

większenia masy ładunkowej, która zwiększyłaby ich przeładunki lub przewozy. Niejednokrotnie zarząd portu lepiej dostrzega możliwość przerzucenia jakiegoś towaru z drogi lądowej na drogę morską, a zarząd przedsiębiorstwa żeglugowego lepiej widzi i łatwiej odnajduje masę ładunkową, która mogłaby stać się przedmiotem jego usług, aniżeli nadrzędne jednostki. Wynajdywanie tych możliwości, wskazywanie ich władzom nadrzędnym, dostosowywanie swoich możliwości, już nie technicznych lecz handlowych, do przejęcia tej masy ładunkowej stanowi jedno z podstawowych zadań zarządów przedsiębiorstw. Oczywiście decyzja co do skierowania czy nieskierowania tej masy ładunkowej na dane przedsiębiorstwo musi znajdować się w rękach władz nadrzędnych, w innym bowiem wypadku naruszona zostałaby zasada centralnego planu gospodarczego państwa!

Przechodząc teraz do drugiej części masy ładunkowej, przechodzącej przez porty lub też przewożonej flotą morską, a więc do ładunków tranzytowych i do przewozów pomiędzy portami obcymi, przyjęto założenie zaliczenia tej kategorii usług do przewidywań planowych. Tym samym zdjęta tutaj została z przedsiębiorstw odpowiedzialność za wykonanie liczb planu, nie uwalniająca ich jednak od analogicznych obowiązków do tych, które zostały wyżej wspomniane w zakresie sygnalizowania możliwości przejęcia ładunków. Zróżniczkowanie metody planowania w tym zakresie pomiędzy portami a żeglugą spowodowane zostało przez kryterium znajomości warunków. I tak ładunki tranzytowe planuje jednostka nadrzędna, natomiast przewozy pomiędzy portami obcymi — przedsiębiorstwa żeglugowe.

Przewidywania planowe nie ograniczają się tylko do ładunków tranzytowych i przewozów floty pomiędzy obcymi portami. Pod tą samą kategorię — przewidywań planowych — został podciągnięty w zakresie portów morskich plan ruchu statków, który winien być opracowany przez zarządy portów na podstawie znajomości dotychczasowego rozwoju, oraz w zakresie żeglugi morskiej — ratownictwo przewidywane również przez przedsiębiorstwa.

Takie ujęcie zagadnienia, jak wyżej przedstawione, powoduje powstanie wtórnej kwestii: jeżeli plan usług portowych stanowi jedynie ogólne wskazanie dla zarządów portów, jeżeli wytycza tylko ogólną linię rozwojową, a nie jest szczegółowym nakazem, wówczas oczywiście nie może być on brany za podstawę dla szczegółowego planu eksploatacji, lecz może dawać również tylko ogólne wskazania, które z natury rzeczy mogą w trakcie wykonywania planu ulegać pewnym modyfikacjom i zmianom zarówno w kierunku powiększania, jak i zmniejszania intensywności eksploatacji.

Dla planowej działalności jest jednak potrzebne jakieś wyjście z tej sytuacji. W tym wypadku Komisja stanęła na stanowisku wprowa-

dzenia dodatkowych planów operatywnych, obejmujących krótsze okresy planowania, a które służą już ściśle do celów eksploatacyjnych. W ten sposób uczyniono zadość podstawowej zasadzie realności planu, a mianowicie wprowadzono konfrontację planu rocznego, stanowiącego o linii rozwojowej portów morskich, z konkretnymi przejawami życia gospodarczego, które szczególnie wtedy, gdy jeden z jego uczestników (w tym wypadku eksporter lub importer zagraniczny) znajduje się poza ramami gospodarki narodowej, może nieco odbiegać od zasadniczych wytycznych.

Opierając się na tym założeniu nałożono na zarządy portów obowiązek sporządzania wymienionych wyżej planów operatywnych na poszczególne kwartały roku z podziałem miesięcznym. Plany te wymagają oczywiście zatwierdzenia przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Po to, aby plany te były rzeczywiście realne, zarządy portów winny opracowywać je wspólnie z klientem portów, jakim w przeważającej mierze ma być Centrala Transportów Morskich oraz inne centrale eksportowo - importowe zainteresowane w handlu morskim. Ponieważ plan operatywny powinien jak najbardziej pokrywać się z rzeczywistym przebiegiem przeładunków, dozwolone jest comiesięczne wprowadzanie do niego poprawek podlegających również zatwierdzeniu przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego.

Ten tryb sporządzania planu usług w zakresie przeładunków portów morskich winien zapewnić planom jak największą realność, jak najlepsze przystosowanie do życia. Z drugiej strony ustawiczne czuwanie nad planem pozwala na przeprowadzanie stałej, systematycznej kontroli, na wykrywanie wąskich przejęć, na stałe i szybkie usprawnianie nie tylko samego wykonawstwa w dziedzinie przeładunków, lecz i organizacji handlu morskiego. Plan więc operatywny staje się niezmiernie ważnym instrumentem zarówno dla odcinka komunikacyjnego resortu Ministerstwa Żeglugi jak i dla działalności Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Spełniając zaś tę funkcję plan operatywny będzie stanowił jeszcze jeden z elementów zacieśniających współpracę tych dwóch resortów. Nie wolno nam zapominać tutaj, że tylko harmonijna współpraca tych Ministerstw zapewni właściwe planowanie na odcinku morskim.

Nie od rzeczy więc będzie przedstawić tutaj bodaj pokrótce zasadnicze etapy tej współpracy, przewidziane w trybie sporządzania planu. Pierwszym zażebieniem jest tutaj opracowanie planu usług w zakresie przeładunków. Jak to zostało wyżej powiedziane, plan przeładunków portów morskich sporządza ogólnie Ministerstwo Żeglugi. Jest rzeczą zrozumiałą, że występując tutaj na odcinku usługowym Ministerstwo Żeglugi może opracować ten plan jedynie w oparciu o konkretne wskazania swego głównego klienta, Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Dane, jakich oczekuje resort żeglugi od handlu zagranicznego, sprowadzają się do

trzech zasadniczych spraw: 1. rodzaj i ilość ładunków przeznaczonych do obrotu morskiego; 2. zasadnicze kierunki; 3. przewidziany okres, w którym ładunki winny przejść przez porty.

Ponieważ od uzyskania tych trzech rodzajów danych zależy sporządzenie dobrego planu usług, resort handlu zagranicznego powinien we właściwym terminie przygotować niezbędne materiały. Jak już powiedzieliśmy, materiały te winny zapewnić nakreślenie linii rozwojowej portów przez podanie ogólnych wymagań co do kwot przeładunkowych i kierunków celem dokonania właściwego podziału pracy wielkich zespołów portowych pomiędzy sobą oraz małych portów. Dane, wymagane na tym etapie, noszą raczej charakter danych ogólnych.

W drugim etapie następuje zetknięcie się obu resortów na szczeblu niższym, a więc zarządów portów z centralami. Tutaj już centrale (głównie Centrala Transportów Morskich) muszą operować zupełnie ścisłymi danymi co do rodzaju ładunków (z wymienieniem poszczególnych artykułów i ich ilości), ścisłych kierunków decydujących o przeznaczeniu ładunków do odpowiednich części portu, wreszcie dokładnego czasu przybycia i odejścia ładunku z portu, przez co zapewniona zostanie właściwa eksploatacja urządzeń technicznych portu, jak również należyte zabezpieczenie siły roboczej dla dokonania przeładunków.

Poza powyższymi dwoma etapami współpraca między resortem żeglugi a resortem handlu zagranicznego znajduje wyraz w omawianej wyżej handlowej funkcji zarządów portów, polegającej na wskazywaniu możliwości kierowania pewnych ładunków na drogę morską oraz w przekazywaniu przez resort handlu zagranicznego dezyderatów do zarządów portów, zmierzających do usprawnienia obsługi ładunków.

W ten sposób działający łańcuch współpracy pozwoli na jak najsprawniejsze wykorzystanie portów w ramach gospodarstwa narodowego.

Omawiając sprawy planowania, niesposób jest pominąć może najistotniejszej kwestii, jaką jest zagadnienie jednolitości planu gospodarczego. Plan gospodarczy portów morskich i żeglugi składa się w chwili obecnej z planu usług, planu eksploatacyjno-technicznego, planu inwestycyjnego, planu zaopatrzenia materiałowego, planu zatrudnienia i planu finansowego. Ze względów wynikających z ogólnych zasad konstrukcji planów zachodzą wypadki, że pewne plany muszą być sporządzone w jednym terminie, inne w innym. Tego rodzaju postawienie sprawy może niejednokrotnie prowadzić do wytwarzania się poglądu, według którego poszczególne plany traktowane są jak odrębne całości, nie posiadające między sobą związku. Utwierdzać w tym przekonaniu może jeszcze i ten fakt, że metodologia planowania, będącego jeszcze młodą gałęzią wiedzy w Polsce, nie zawsze może potrafiła w sposób dostatecznie przejrzysty wprowadzić do formularzy i instrukcji jasne punkty stanowiące powiązania pomiędzy poszczególnymi planami.

Tego rodzaju pogląd byłby oczywiście z gruntu fałszywy i sprzeczny z założeniami planowania. Istotą bowiem gospodarki planowej jest traktowanie zakładów pracy jako całości, a więc ujmowanie i planowanie wszystkich elementów, składających się na działalność gospodarczą. W tym stanie rzeczy jest faktem oczywistym, że jedno założenie dyktuje drugie, jedno wpływa z drugiego.

Przyjrzyjmy się, jak wygląda ta sprawa w zakresie planowania morskiego. Punktem wyjścia jest tutaj oczywiście plan usług nakreślający ogólną linię rozwojową i będący podstawą dla określenia środków technicznych (urządzeń portowych wzgl. tonażu floty) oraz siły roboczej dla wykonania stojących przed przedsiębiorstwami zadań. Obliczenie posiadanej obecnie zdolności wykonawczej urządzeń technicznych, uwzględniające równocześnie kwestie usprawnienia i modernizacji urządzeń, pozwala na planowanie inwestycji niezbędnych do wykonania zadań eksploatacyjnych. Jednocześnie rozłożenie usług w czasie umożliwia takie zaplanowanie remontów urządzeń, aby nie cierpiała na tym praca zakładu. Znając z kolei masę ładunkową, która ma być w danym okresie czasu przeładowana przez porty lub też przewieziona flota, znając ilość urządzeń technicznych i ich wydajność (zdolność wykonawczą), dochodzimy do opracowania planu eksploatacyjnego, którego zasadniczym celem jest określenie zadań dla najmniejszych zespołów jednostek przedsiębiorstwa. Określenie tych zadań, przy znanych normach zużycia materiałów niezbędnych do eksploatacji, pozwala na ustalenie zapotrzebowania materiałowego. Wszystkie dane zawarte w poprzednich planach stanowią znów podstawę do określenia stanu zatrudnienia na podstawie norm wydajności pracy. Wreszcie można przystąpić do montażu planu finansowego, który jest wynikowym planem działalności gospodarczej i który winien znaleźć swoje uzasadnienie we wszystkich poprzednio wymienionych planach.

W ten sposób całość planu gospodarczego jest związana od strony zadań przez plan usług, stanowiący punkt wyjściowy dla wszystkich pozostałych planów i od strony możliwości przez plan finansowy, w którym wszystkie plany znajdują ujęcie wartościowe.

Jak już to zostało powiedziane, nie zawsze powiązania pomiędzy poszczególnymi planami są w sposób jasny uwidocznione w formularzach. Może się więc zdarzyć, że trzeba będzie dokonać osobnych obliczeń poza formularzami planowymi, aby dostatecznie uzasadnić pewne pozycje planów. Należy jednak tutaj zwrócić uwagę na to, że planowanie na odcinku morskim posuwa się ustawicznie naprzód. Jeżeli porównać plan na r. 1950 z planem chociażby na r. 1948, widać, jak ogromny krok został już dokonany. Niewątpliwie konieczne jest dalsze pogłębianie wiedzy w tym zakresie i dalsze zdobywanie doświadczeń w tej dziedzinie, co przyczyni się w znakomitej mierze do osiągnięcia w latach następnych znacznych udoskonaleń w metodzie planowania.

Postawione we wstępie do niniejszego artykułu założenie omówienia zasadniczych założeń planowania morskiego nie zostałoby spełnione, gdyby nie zwrócić uwagi na jeszcze jedną kwestię, a mianowicie na konieczność udostępniania w jak najszerszym stopniu podstaw i celów planowania bezpośrednim wykonawcom planu: robotnikowi portowemu czy marynarzowi floty handlowej. Jest rzeczą konieczną wskazanie tym właśnie pracownikom ich wkładu w dzieło rozbudowy gospodarczej, wskazanie zadań postawionych im do wykonania, zobrazowanie ich roli w wykonaniu planu gospodarczego, zobrazowanie skutków wynikających z osiągnięcia celów postawionych w planie gospodarczym. Jest to podstawowy warunek nie tylko wykonania planu, lecz stanowi to również twórczy bodziec w zakresie wynalazczości i usprawnień pracy, czynników niezmiernie istotnych w gospodarce, przed którą stoją wielkie zadania do spełnienia.

Trzeba bowiem zawsze pamiętać o kardynalnej zasadzie: im lepiej praca jest rozumiana przez wykonawcę, im silniej czuje się on związany z tą pracą, im bardziej odczuwa swoją ważność, swój udział w wielkiej maszynie gospodarczej Państwa, tym praca jego będzie lepsza, sprawniejsza, wydawniejsza, tym łatwiej wykona on zadania stawiane przez plan, który jest dyrektywą wskazującą, w jakim kierunku należy mobilizować twórczy wysiłek mas pracujących do wykorzystania wszystkich możliwości ujawniających się w toku wykonywania planu.

Inż. BOHDAN CYWIŃSKI

PLANOWANIE W KOLEJNICTWIE

NASZE koleje przewiozły w 1947 r. 89% podróżnych i wykonały 99,5% tonokm w stosunku do wszystkich przewozów wykonanych publicznymi środkami przewozowymi. Jest to udział bardzo wysoki, przekraczający normy w innych krajach. Nie ulega wątpliwości, że nasze koleje wykonały również i takie przewozy, jakie powinny były przypaść samochodom i dro-

gom wodnym. Zjawisko to jest skutkiem wiekowego zaniedbania dróg wodnych i kołowych oraz zniszczenia podczas wojny jednostek pływających, a nasz tabor samochodowy, aczkolwiek większy od przedwojennego, jest jeszcze zbyt szczupły. Plan sześcioletni przewiduje obniżenie udziału PKP w przewozie osób do 86%, w przewozie zaś towarów do 92,7%.

Jeżeli sytuacja obecna ogranicza tak bardzo pomoc udzielaną kolejom przez transport samochodowy, należy przynajmniej dążyć do tego, aby nasze plany przewozowe prawidłowo rozgraniczały zasięg obu rodzajów komunikacji. Należy dążyć do tego, aby publiczne środki przewozu samochodowego wzrosły kosztem taboru obsługującego partykularne interesy przedsiębiorstw i zakładów. Wprawdzie w pewnych granicach samochody zakładowe stanowią niezbędny podręczny środek przewozowy, ale wykazują one zwykle słabe wykorzystanie ładowności, wysoki procent przebiegu próżnego i duże koszty naprawy. Samochody ciężarowe powinny zabrać kolejom przewozy krótkodystansowe, samochody osobowe — uzupełniać lub zastępować kolejowy ruch osobowy, a nie konkurować z nim, żegluga — przejmować w miarę wzrastających możliwości towary masowe i tanie. Wówczas dopiero można będzie powiedzieć, że maszynę kolejową wykorzystujemy odpowiednio do jej przeznaczenia.

Ogólnie biorąc, nasza sieć kolejowa posiada jeszcze pewne rezerwy. Wskaźnik zagęszczenia sieci w stosunku do powierzchni i zaludnienia osiągnął po wojnie 9,2 a więc więcej niż wynosił przedwojenny wskaźnik Anglii (8), Francji (8,8), tyleż co — Czechosłowacji, niewiele mniej od przedwojennego wskaźnika Niemiec (9,6). Przeciętne obciążenie naszej sieci przewozami jest mniejsze niż w St. Zjednoczonych Ameryki lub w Związku Radzieckim, ale większe niż na kolejach zachodnio-europejskich. Natomiast zmienione po wojnie warunki komunikacyjne wywołały na niektórych kierunkach zagęszczenie przewozów zbliżające się do ich maksymalnej sprawności. Niektóre węzły kolejowe pracują przy pełnym napięciu sił, szczupły zaś, zniszczony podczas wojny tabor wykonuje swoje zadanie tylko dzięki wzrastającej wciąż sprawności kolejowej pracy.

Nie możemy dopuścić, aby przewozowa zdolność PKP miała limitować gospodarczy rozwój kraju, przeciwnie, musimy utrzymywać i powiększać rezerwy sprawności i. tak jak dotychczas, zaspokajać bez zastrzeżeń wszystkie potrzeby przewozowe gospodarki narodowej. Środki na ten cel powinny być administrowane celowo, z zachowaniem hierarchii potrzeb. Nie możemy pozwolić sobie na żaden luksus, dopóki ważne potrzeby ogólnopaństwowe czekają na zaspokojenie, dopóki koleje nie zaleczyły bolesnych wojennych ran ograniczających ich sprawność, utrudniających pracę i byt pracownika, podnoszących koszty.

Stworzenie planu inwestycyjnego, odpowiadającego powyższym wymaganiom, jego stałe doskonalenie, szeregowanie potrzeb odpowiednio do ich zaznaczenia — stanowi dalsze poważne zadanie PKP w dziedzinie planowania.

Nie dość tego. Potrzebne jest również opracowanie perspektywistycznego dalekosiężnego planu przewozowego, skoordynowanego z takim samym planem wszystkich gałęzi komunikacji, związanego ściśle z wizją socjalistycznego systemu polskiej gospodarki, przewidującego potrze-

by dalekich lat. Inwestycje kolejowe zawierają elementy, które bez wielkich strat nie mogą być w przyszłości ani rozszerzone, ani zwężone i które amortyzują się bardzo powoli. W gospodarce komunikacyjnej każdemu rodzajowi i każdej wielkości przewozów odpowiada, w określonych warunkach ekonomicznych, jeden tylko najkorzystniejszy rodzaj transportu, jeden tylko optymalny typ kolei — jeżeli w naszych rozważaniach ograniczymy się tylko do kolejnictwa. Wreszcie należy liczyć się z faktem, że niektóre urządzenia, niektóre odcinki nadmiernie zagęszczanej sieci mogą w niedalekiej przyszłości stać się niepotrzebne, że będą musiały ustąpić miejsca samochodowi. W kolejowej maszynie nie powinno być przeciążonych elementów, słabych miejsc ani wąskich przekrojów. Ale przeinwestowanie jest marnotrawstwem. Jeżeli dotychczas zajmowały nas inne, bardziej palące zagadnienia, to opracowanie wieloletniego planu staje przed nami jako zadanie bliskiego jutra.

Kolejowa maszyna pracuje tym korzystniej, im więcej przewozów obciąża linię. Dławienie przewozów i wzrost kosztów następują wówczas, gdy koleje są nasycone przewozami niemal do granic swej teoretycznej sprawności. Ideałem więc — jak z punktu widzenia sprawności, tak kosztów — jest pełne obciążenie kolei przewozami. Gdy pełne obciążenie nie może być osiągnięte, powstają straty, które są mniejsze przy stałym równomiernym obciążeniu niż przy przewozach zmiennych.

Zakład przemysłowy również nie zawsze jest obciążony pracą do granic swej zdolności produkcyjnej. Czasem jest zatrudniony w pewnym odsetku mniejszym lub większym. Do wyjątków należy tam jednak wahanie się produkcji o dziesiątki procentów z dnia na dzień, w ramach tygodnia lub miesiąca. W kolejnictwie wahania pracy w ciągu dnia, tygodnia, miesiąca lub roku są zjawiskiem stałym, a jednak ruch trwa nieprzerwanie w ciągu całej doby. Skutkiem tej pulsującej pracy koleje ponoszą wielkie straty, koszt własny przewozu jest bez porównania wyższy aniżeli wówczas, gdyby się odbywał w warunkach równomiernej pracy. Służba wielu tysięcy pracowników kolei składa się z przeplatanych okresów pełnowartościowej pracy i bezczynnego trwania w pogotowiu do jej podjęcia. Wagon kolejowy przewozi towary w ciągu 6 — 8 godzin na dobę. Mosty, tory i inne urządzenia pracują na dobę niewiele minut. Jeżeli zaś to słabe wykorzystanie ulega częstym rozległym wahanom — straty rosną niepomiarnie.

Należy dążyć do utrzymania wahań przewozów w jak najwęższych granicach, unikać stałego przerzucania przewozów z jednego kierunku na drugi, a wówczas odpadnie budowa na wzrost kolejowych urządzeń, zmniejszą się zapotrzebowanie taboru i personelu, luźne przebiegi pociągów. Obrona stałego poziomu pracy przewozowej powinna być stałą troską kolejowego planowania oraz planowania klientów kolei. Prawie każdy zakład przemysłowy może magazynować swoją produkcję w okresach mniejszego popytu, może likwidować tę nadwyżkę stop-

niowo, może z niej korzystać, gdy popyt wzrasta. Nie może tego uczynić kolejowy transport, który musi uruchamiać pociągi niezależnie od ich załadunku, a nawet od nagromadzenia towarów. Jest to dalszy moment utrudniający planowanie, pobudzający do większej czujności przy wykonywaniu planu.

Wreszcie ostatnią trudność i komplikację kolejowego planowania stanowi koordynowanie pracy niezliczonych komórek służbowych, rozrzuconych na wielkim obszarze, ujętych w ramy odrębnych pionów fachowych, a jednak zmuszonych do współpracy z regularnością zegarka. Zespolony plan pracy zastąpić musi mechaniczną więź maszyny i działać tak samo niezawodnie, jak jej załączenia, musi synchronizować czynności lub regulować kolejność ich wykonywania, musi zapewniać regularność przewozów stanowiącą chlubę kolejnictwa.

Konieczność pracy według rozkładu stanowiła zawsze charakterystyczny rys gospodarki kolejowej, wychowała ona dzisiejszy typ kolejowego pracownika, weszła mu w krew, uformowała jego metody działania. Pociągi kolejowe biegną co do minuty zgodnie z rozkładem ułożonym o kilka miesięcy wcześniej. Według rozkładu odbywa się obrót pociągów i parowozów, obsługa pociągów i stacji, naprawa taboru i urządzeń.

Wprawdzie w swej codziennej pracy koleje od dawna stosowały rozkład prac, był on jednak w gospodarce kapitalistycznej pozbawiony trwałych podstaw, jako nie zespolony z planem ogólnym, którego wówczas nie było. W ramach gospodarki kapitalistycznej ani kolejowy zarząd, ani żadna władza w państwie nie mogła zapewnić temu rozkładowi właściwego punktu wyjściowego, nie mogła przewidzieć, jakie zadania przewozowe powstaną nie tylko w dalszej perspektywie, ale po prostu w dniu jutrzejszym. Rozkład opierano na statystyce ubiegłych okresów, na chwiejnych, omylnych przewidywaniach. Nie można było przewozów dokładnie przewidzieć, a jeszcze mniej można było wpływać na ich wielkość i ukształtowanie, na wielkość produkcji, rozmieszczenie jej ośrodków, na kierunki jej zbytu, na ustalenie źródeł surowców. Nie można było ani wyznaczyć, ani nawet przewidzieć kierunku i wielkości transportu lub podzielić go pomiędzy różne gałęzie komunikacji. Nie można było regulować tempa produkcji i przewozu ani zapobiec krzyżującym się przewozom. Nie można było dokładnie zaplanować pracy odcinków i węzłów. Zmuszony do tego charakterem pracy kolei, zarząd ich układał precyzyjne plany ujmujące liczne szczegóły, ale rzeczywistość przekreślała następnie te plany zmieniając wyjściowy element — przewozy.

W warunkach uspołecznionej gospodarki planowej wymienione trudności zostają usunięte i planowanie kolejowe otrzymuje pełną treść i skończoną formę. Znaczna część rolnictwa, prawie cały przemysł, cały handel hurtowy, podstawowe środki komunikacji — koleje, żegluga,

samochody i lotnictwo — wszystko to znalazłszy się w dyspozycji państwa ludowego stanowi całość. Rząd demokracji ludowej ustala kierunki rozwoju gospodarki ludowej, wpływa potężnie na pozostałe, prywatne odcinki gospodarki, kształtuje konsumpcję przez politykę płac i cen, organizuje handel zagraniczny, reguluje rynek pracy, uzupełnia go siłami fachowymi.

Przełomowa zmiana ustroju społecznego, politycznego i gospodarczego państwa jeszcze bardziej odbija się na pracy transportu aniżeli na innych działach gospodarki. Nie ma rywalizacji pomiędzy koleją a żeglugą, między drogą i szyną. Różne linie kolejowe nie wydzierają sobie nawzajem przewozów w sposób mniej lub bardziej uczciwy. Każdy środek transportu uzupełnia pozostałe, służy wspólnemu celowi — najtańszemu połączeniu wytwórcy z odbiorcą i spozycwca. Klient i koleje nie toczą ze sobą walki, nie dążą, każde sobie, do osiągnięcia największej własnej korzyści, tylko stosują wytyczne społeczne, państwowego interesu. Koleje zabierają głos, kiedy są omawiane sprawy przemysłu, przemysł zaś zgłasza swe postulaty przewozowe kolejom. Rynek nie jest nastawiony na dostarczanie kolejom najgorszych i najdroższych materiałów, lecz dostarcza tych, które w danych warunkach są gospodarczo uzasadnione. Nie ma głębokiej, szeroko rozwartej przepaści dzielącej interesy kolei i jej własnych pracowników, interesy te pokrywają się nawzajem, a wytworzony w transporcie dochód społeczny dzielony jest sprawiedliwie, według socjalistycznej zasady „każdemu wg jego pracy“.

Zmiana ta jest tak głęboka, że trzeba niemało czasu, aby psychika pracownika kolejowego mogła ją sobie gruntownie przyswoić, myślowo przetrwać i zastosować do niej swoje metody postępowania w praktyce codziennej pracy. Zmiany psychiczne są widoczne, ale żeby je przyspieszyć, trzeba energicznej akcji uświadamiającej.

Planowanie kolejowe należy oczyścić z resztek dawnych nawyków i przesądów. Planowanie musi być jednocześnie potężnym czynnikiem uświadamiającym masy pracujące o znaczeniu zmian społecznych i gospodarczych, jakie przeżywamy.

Planowanie socjalistyczne idzie w głąb i wciąga wszystkie twórcze siły, wszystkich kolejowych pracowników. W okresie jego tworzenia plan jest rozważany i dyskutowany na naradach wytwórczych i każda zdrowa myśl, każde słowo krytyki jest brane pod uwagę. Plan pracy przestaje być dla wykonawców czymś obcym, narzuconym z góry, staje się ich własnym planem, w którego budowie biorą udział, dziś jeszcze skromny, w przyszłości szerszy.

Udział szerokich warstw pracowniczych w planowaniu, a po wykonaniu planu — w analizie wyników, stanowi jedną z głównych cech socjalistycznego planowania. Ogólna koncepcja planu powstaje ogólnie, spływa na peryferie, rozwija się po drodze, wchłania nowe dane i nowe myśli, styka się już w tej wstępnej fazie tworzenia planu z życiem, a następnie wraca do

środku, gdzie, rzecz prosta, ulec musi dalszym zmianom, aby wpisać się w ramy ogólnego programu: niecierpliwe dążenia peryferii muszą dostosować się do nieubłagalnych warunków, do możliwości gospodarki narodowej.

Ostateczny plan wraca znowu do wykonawców, którzy otrzymują szczegółowe objaśnienia, zostają podniesieni przez to do roli świadomych uczestników wspólnego dzieła.

Plany pracy różnych działów, różnych zakładów gospodarki narodowej nie powstają w próżni, w oderwaniu od całości tej gospodarki. Każdy z nich jest budowany na gruncie innych planów, ociera się o sąsiednie plany i dźwiga na sobie ciężar dalszych. Wzajemne oddziaływanie planów odcinkowych jest zawsze nieuniknione. Złudzeniem jest zdanie niektórych działaczy kolejowych, że położenie kolei pod tym względem jest zupełnie wyjątkowe, że koleje są ujęte w wielkie imadło, którego dolną szczęką jest zapotrzebowanie na przewozy, górną zaś — są możliwości przewozowe, zasoby wewnętrzne kolei oraz środki, które im dać może gospodarka narodowa. Sprzeczność między wielkością zadań i ograniczonymi środkami nie jest jedyną przyczyną tego twardego uścisku. Drugą jest sprzeczność pomiędzy późnym otrzymaniem zadań i potrzebą wczesnego obliczenia potrzebnych środków, tak wczesnego, aby te środki mogły być w porę przygotowane.

Wprawdzie wszystkie działy gospodarki pozostają w podobnym zacisku, mianowicie, że otrzymują późno zadania i muszą wcześniej zgłaszać potrzeby, ale przyznać trzeba, że położenie kolei jest pod tym względem szczególnie trudne. Transport kolejowy jest usługą pierwszej potrzeby. Usługi te są tak ważne, że niewykonanie zadań przez koleje załamać by mogło od razu pracę pozostałych działów gospodarki. Poza tym, jak już wzmiankowaliśmy o tym wyżej, koleje nie pracują na skład i muszą produkować swe usługi w momencie powstania zapotrzebowania konsumenta.

W tym osobliwym położeniu kolei leży główna trudność planowania w kolejnictwie. Budowa racjonalnego, oszczędnego i realnego planu przewozowego wymaga otrzymania zawczasu dosyć szczegółowych danych o zamierzeniach przewozowych klientów. Tylko gdy z góry wiadomo, jaka praca czeka każdy rejon kolejowej gospodarki, każdy kierunek przewozowy, każdy odcinek i każdą stację, można przygotować się należycie do wykonania zadań. Bez tych danych nie sposób wzmocnić wyposażenia, przygotować innych środków produkcji, a co jest szczególnie ważne, nie można zaplanować podziału pracy, obciążyć węzłów i odcinków w ramach ich możliwości produkcyjnych oraz wybrać najoszczędniejszej organizacji przewozu. Podział pracy i przygotowanie się do jej wykonania wymagają dużo czasu, a tym samym uzasadnione jest wymaganie kolei, aby potrzeby przewozowe były jak najwcześniej zgłaszane.

Również jednak uzasadnione jest zastrzeżenie klientów kolei, że wymaganie to jest trudne do wykonania. Nie tylko zgłoszenie kierunków

przewozu, ale nawet określenie ogólnej masy przewozów w odniesieniu do każdego rejonu, do każdej wytwórni wymaga dokonania podziału produkcji, ustalenia kierunków zbytu oraz źródeł dostawy surowców. Wczesne dostarczenie tych danych mogłoby się odbić ujemnie na ich ścisłości i wiarygodności. Klienci podają w wątpliwość, by można i trzeba było dostarczać te dane o długie miesiące przed rozpoczęciem przewozu.

Słuszne rozstrzygnięcie zagadnienia wymaga niektórych ustaleń.

Przed wszystkim należy pozostawić na ubożu sprawę przewozu osób. W tym zakresie niespodziewane zmiany zachodzą rzadziej i koleje zawsze dadzą sobie z nimi radę. Wystarczy, gdy czynniki właściwe orzekną, jakie ogólne zmiany w przewozie osób należy przewidzieć: czy nie nastąpi np. większy rozwój ruchu osobowego lub jego obniżenie skutkiem odpowiednich zmian taryfowych, czy przewiduje się z powodów nieznanых kolejom wzrost przejazdów na pewnych kierunkach lub dokoła pewnych ośrodków.

Przewozy towarowe trzeba naświetlić w stosunku do nielicznych towarów masowych, do kilkunastu pozycji, jak węgiel, wyroby i surowce hutnicze, materiały budowlane, płody rolne, nawozy sztuczne itp. Te główne pozycje obejmują ilościowo około 90% kolejowych przewozów i plan ułożony z niedużą rezerwą pokryje również resztę artykułów przewozu.

Zarząd kolejowy jest w stanie rozwiązać wstępnie swe zadania planowania przewozów na podstawie dosyć ogólnych wskazówek, odkładając precyzowanie planu na czas późniejszy. Wystarczy powinno na razie podanie tonażu głównych ładunków, nadawanych w różnych kolejowych okręgach z przeznaczeniem do każdego z pozostałych okręgów, z wydzieleniem eksportu morskiego i lądowego i wskazaniem jego kierunków, podanie wielkości importu i tranzytu oraz wskazanie punktów, w których należy przewidywać radykalne zmiany naładunku i wyładunku. Dane takie pozwoliłyby określić przybliżoną wielkość pracy przewozowej w ton-km, zadania głównych arterii i węzłów, portów i stacji granicznych, wielkich punktów ładunkowych a także — zbudować racjonalny plan przewozów.

Kolejowe środki produkcji można podzielić na zlokalizowane i ruchome. Pierwsze mogą być wykorzystane tylko tam, gdzie je wbudowano. Nie mogą one skutecznie pomagać innym ogniwom sieci. Są to tory, mosty, większość budynków, wodociągi itd. Z punktu widzenia tych środków produkcji znajomość ogólnej masy przewozowej nie wystarczy, pracę trzeba również zlokalizować. Inne środki — tabor, materiały, sprzęt naprawy taboru oraz, z pewnymi zastrzeżeniami, personel — mogą być w razie potrzeby wykorzystane w dowolnym punkcie sieci. W stosunku do nich plan może opierać się na globalnej masie przewozów.

Gdybyśmy do planu podchodzili tylko od strony sprawności przewozowej, wystarczyłoby skontrolowanie i ewentualne wzmocnienie punktów przeciążonych, przy pominięciu tych, w

których istnieje wyraźna, wystarczająca rezerwa sprawności. Tak mogło być i tak bywało dotychczas, lecz tak być nie powinno. Nie chodzi bowiem tylko o to, by nasze koleje zdołały wykonać plan przewozowy, ale także, aby go wykonywały z najmniejszym nakładem środków — najtaniej. Ale do tego niezbędna jest pełna znajomość przyszłych przewozów, pozwalająca zbudować potoki ładunków, przekształcić je w potoki wagonów i pociągów, określić pracę stacji rozrządowych, przebiegi pociągów dalekobieżnych i miejscowych, ich ciężar i szybkość, zasady ich zestawiania, odcinki obsługi i rozmieszczenia drużyn oraz parowozów itd. Wszystkie te czynności trzeba wykonać pod kątem widzenia największego wykorzystania przelotności, taboru, paliwa, pracy ludzkiej i innych środków. Bez bardzo szczegółowych danych podstawowych planu spełniającego wyżej wymienione warunki zbudować nie można.

Koleje mogą te dane otrzymać tylko od swoich klientów. W przeciwnym razie muszą oprzeć swe obliczenia na wynikach lat ubiegłych, a tym samym wrócić na dotychczasowe chwiejne podstawy statystyki. Pomiedzy socjalistycznym planowaniem, a koniunkturalnymi przewidywaniami istnieje przepaść. W gospodarce planowej nie zamierzamy patrzeć w przeszłość, aby na podstawie jej wyników i obserwacji linii rozwojowej przewidywać żywiołowo narastającą przyszłość. Socjalistyczne planowanie gospodarki narodowej jest planowaniem czynnym, jest świadomym oddziaływaniem na rozwój gospodarczy, a nie jego bierną obserwacją. Tak planować trzeba również polski transport i dlatego koleje nie mogą obejść się bez potrzebnych w tym celu przesłanek.

Otrzymanie w porę niezbędnych danych do opracowania planu zależne jest od przyspieszenia terminu jego zatwierdzenia.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przedsiębiorstwie PKP pozostawia zatwierdzenie planu finansowo - gospodarczego Ministrowi Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Po reorganizacji naszego systemu planowania udział Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w rozpatrzeniu i zatwierdzeniu wszystkich planów PKP stał się oczywiście niezbędny. Wspomniane rozporządzenie nie przewiduje rozpatrywania kolejowego budżetu przez Sejm, którego prace wydatnie przydłużały okres planowania. Dostosowanie praktyki do przepisu ustawy pozwoliłoby skrócić znacznie okres planowania i zatwierdzania planów.

Projekty dotyczące kolejowego planowania przewidują w przyszłości następujące podstawowe terminy, które mogą być jeszcze przedmiotem dyskusji:

1 czerwca: otrzymanie zadań przewozowych klienteli.

20 — 30 czerwca: przekazanie przez Generalną Dyрекcję dyrekcyjom okręgowym globalnych wstępnych planów, wytycznych i mierników wydajności.

10 — 25 lipca: oddziały przepracowują z podległymi jednostkami przekazane im przez dyrekcje okręgowe plany i zwracają je dyrekcyjom.

25 lipca — 15 sierpnia: opracowanie planów przez dyrekcje okręgowe i przedstawienie Generalnej Dyrekcji.

15 sierpnia — 15 września: przepracowanie planów przez Generalną Dyrekcję i złożenie Min. Komunikacji.

15 września — 1 października: przepracowanie planów przez Min. Komunikacji i złożenie ich Min. Skarbu i P.K.P.G.

1 października — 1 grudnia: rozpatrzenie i zatwierdzenie planów.

1 grudnia — 28 grudnia: doprowadzenie planów do jednostek wykonawczych.

Przejście planów z Generalnej Dyrekcji K.P. w dół do oddziałów i z powrotem do najwyższych instancji wraz z ich pracą zabiera pół roku. Nie jest to termin długi, zwłaszcza że chodzi tu o wyczerpujący kompleks planów, obejmujący plany: przewozów, pracy, zatrudnienia, zaopatrzenia, kosztów własnych oraz finansowych. Przewiduje się przy tym podział rocznych planów na okresy kwartalne i miesięczne, a także planowanie operatywne regulujące wykonanie pracy przewozowej i opierane na dalszych bardziej szczegółowych danych klientów, dostarczanych o kilka tygodni przed miesiącem wykonania planu.

Nasuwać się tutaj jeszcze następujące uwagi.

Plan pracy PKP musi być zgodnie z przytoczonym terminarzem złożony 15 września Ministerstwu Komunikacji. Natomiast zgodnie z dotychczasową praktyką szczegółowe podstawy planu są dyskutowane i ustanawiane na tzw. konferencjach rozkładowych, które są związane terminami międzynarodowymi i odbywają się w październiku — grudniu. Stan taki pozbawia plan pracy znacznej części jego wartości, stwarza fakt niedopuszczalny — rozbieżność pomiędzy planem i wykonaniem. Należy usunąć ten defekt i doprowadzić do tego, aby plany pracy były realne.

Plan zaopatrzenia materiałowego zdaje się określa nie tyle zaopatrzenie, co zużycie materiałów związane z wykonaniem planu pracy. Zaopatrzenie natomiast jest pochodnią zużycia oraz wielkości zapasów magazynowych: zapasu początkowego i zapasu końcowego. Obliczenie zużycia materiałów dokonywane w drugiej połowie poprzedniego roku i zatwierdzane w końcu tego roku może mieć, niestety, ograniczone znaczenie, ponieważ część materiałów o dłuższym okresie produkcji musi być zamawiana znacznie wcześniej. W tych warunkach plan zaopatrzenia materiałowego służyć może raczej do skontrolowania zgłoszonych poprzednio potrzeb niż do ich ustalania. Potrzeby muszą być obliczone siłą faktu na podstawie przewidywań, a następnie korygowane po sporządzeniu i zatwierdzeniu planów.

Plan kosztów własnych jest — albo przynajmniej powinien być — podstawą budowy kole-

jowych taryf. Jest on miarą słuszności planu finansowo-gospodarczego i służyć może za wskaźnik jakości kolejowej gospodarki. Dotychczas PKP nie sporządzały planu kosztów własnych, ograniczając się do obliczania rzeczywistych kosztów własnych na podstawie sprawozdań finansowych. Planowanie kosztów będzie dużym krokiem naprzód i pożytecznym narzędziem gospodarki. Koszty własne obliczane następnie dla kolejnych okresów kwartalnych i oddzielnie dla każdego okręgu stwórzają silną pobudkę do oszczędności, ułatwiają kontrolę i wykrywanie miejsc powstawania niedomagań gospodarczych.

Dla ułatwienia obliczania kosztów przewiduje się przekształcenie dotychczasowego planu zarachowania rozchodów tak, aby można było ściślej rozdzielać koszty przewozu osób i towarów a także koszty organizowania transportu oraz wykonania przewozu w ścisłym znaczeniu słowa.

Koleje składają się z wielu jednostek służbowych, współpracujących na wspólnym terenie i świadczących sobie nawzajem usługi. Byłoby rzeczą wskazaną, aby koszty ponoszone przez jedną jednostkę na rzecz drugiej były zarachowywane, aby każda jednostka prowadziła własny rachunek gospodarczy, obliczała koszty własne swojej produkcji. Krokiem naprzód w tym kierunku będzie wydzielenie warsztatów naprawy taboru i niektórych pomniejszych zakładów pracy i zastosowanie do nich zasad rachunku gospodarczego. Dalsze rozpowszechnienie tej pożytecznej zasady wymagałoby rozbudowy aparatu rachunkowego, co przekracza obecne możliwości PKP. Należałoby dążyć do tego, aby każda większa jednostka kolejowa uzyskała

odrębność gospodarczą, pozwalającą dokładniej oceniać wyniki jej pracy.

Projekty planowania gospodarczego PKP, opracowane według wytycznych P.K.P.G. zbliżają system gospodarczy kolei do systemu stosowanego w przemyśle, zapewniają kolejowej gospodarce większą aktywność, wnosząc w nią więcej światła. Dostosowują one do nowej treści nowe formy gospodarowania i na tym polega ich znaczenie.

Warunki pracy i perspektywy rozwoju transportu, w szczególności kolejnictwa, są coraz bardziej brane pod uwagę w planowaniu gospodarczym państwa. Wyposażając w nowe urządzenia przeładunkowe nasze porty, wzmacniamy arterie łączące je z zapleczem. Powiększając pracę Zagłębia, planujemy tam elektryfikację kolei, rozbudowujemy węzły i linie wylotowe. Odbudowując stolicę jako środek nie tylko administracyjny, ale i przemysłowy, wznawiamy i rozszerzamy elektryfikację kolei, które ją obsługują. Pomiedzy podniesieniem gospodarczego potencjału państwa, a usprawnieniem transportu utrzymujemy nierozzerwalny związek. Koleje nie wloką się, jak dawniej, w ogonku życia gospodarczego, idą we wspólnym szeregu, a nawet często stanowią awangardę, jako nieodzowny warunek uprzemysłowienia.

Współpraca różnych gałęzi komunikacji zostaje poddana lepszej, wnikliwszej opiece zreformowanego Ministerstwa, odciążonego od funkcji bezpośredniego zarządzania kolejami. W ręce nowego Ministerstwa Komunikacji dajemy wypróbowane narzędzie gospodarcze — nowy system planowania.

Inż. ALEKSANDER GAJKOWICZ

DROGI KOŁOWE W GOSPODARCE PLANOWEJ

PRZESUNIĘCIE granic ku zachodowi i powrót prastarych ziem polskich poprawiły znacznie wyposażenie nasze w środki transportowe. Najlepiej jesteśmy wyposażeni w koleje żelazne. Kolei normalnotorowych mamy około 23 tys. km, co stanowi 7,4 km na 100 km² powierzchni kraju, gdy np. Czechosłowacja posiada 9,4 km na 100 km², a Francja 7,5 km na 100 km². Zatem pod względem gęstości sieci dróg żelaznych niewiele ustępujemy państwowom o znacznym zaawansowaniu rozwoju gospodarczego. Wadą naszej sieci kolejowej jest jej niedostatecznie wysoki poziom urządzeń technicznych i jej nierównomierne rozłożenie na poszczególnych połączeniach kraju. Gęstość sieci kolejowej waha się w granicach od 14,7 km na 100 km² w dystrykcie katowickiej do 3,3 km na 100 km² w dystrykcie lubelskiej. Zatem przy dość wysokiej przeciętnej gęstości sieci posiadamy wielkie połączenia kraju prawie zupełnie pozbawione kolei i wymagające budowy nowych szlaków.

Udział dróg wodnych w całościach transportu jest u nas dotychczas minimalny.

Długość dróg kołowych wszelkich kategorii o nawierzchni twardej, tego najbardziej elementarnego rodzaju transportu, wynosi u nas obecnie około 97 tys. km. Stanowi to około 30,5 na 100 km² powierzchni, czyli prawie dwukrotnie więcej, aniżeli posiadaliśmy przed wojną. Czechosłowacja posiada gęstość sieci dróg 51 km na 100 km², Niemcy 45,5 km na 100 km². Jesteśmy zatem znacznie gorzej zaopatrzeni w drogi od niektórych naszych sąsiadów. Ponadto nierównomierność zaopatrzenia poszczególnych terenów kraju w drogi kołowe występuje w większym stopniu niż w dziedzinie kolei żelaznych, a mianowicie gęstość dróg waha się u nas od 51 km na 100 km² w województwie wrocławskim do 13,1 km na 100 km² w województwie lubelskim. Jednocześnie poziom techniczny naszych dróg na terenach starych jest na ogół bardzo niski.

Lotnictwo posiada znaczenie jedynie w przewozach osób — i to w bardzo małym zakresie.

Każdy rodzaj transportu posiada pewne cechy, które predestynują go do wykonywania

określonych zadań przewozowych. Decydującym tu winien być obrachunek kosztów własnych przewozu, jego szybkość i bezpieczeństwo. Nie będziemy tu wchodzić w szczegóły zagadnienia podziału ładunków pomiędzy różne rodzaje transportu. Możemy jedynie stwierdzić dwa fakty, a mianowicie: 1) koleje u nas przewożą i jeszcze przez długi okres przewozić będą większą część ładunków i osób na dalsze odległości, 2) udział transportu osób i towarów drogami kołowymi w całokształcie przewozów stale wzrasta i silnie wzrastać będzie. Szybki wzrost swego znaczenia transport drogowy zawdzięcza dodatnim cechom transportu samochodowego.

W drugiej połowie ubiegłego stulecia, po u powszechnieniu transportu kolejowego, droga została zepchnięta do roli środka transportu pomocniczego, dowożącego ładunki do stacji kolejowych i przystani. Pojawienie się samochodu, żywiołowy rozwój tego środka komunikacji, a zwłaszcza udoskonalenia w konstrukcji pojazdu mechanicznego i zwiększenie jego szybkości i nośności — łącznie z modernizacją dróg — wpłynęły radykalnie na zmianę transportu drogowego w całokształcie zadań przewozowych każdego kraju.

Druga wojna światowa — a zwłaszcza doświadczenia uzyskane w czasie tej wojny przez Związek Radziecki, gdzie, ze względu na wielkie odległości, właściwe rozwiązanie zagadnienia transportu było zadaniem wyjątkowo trudnym, wymagającym celowego wykorzystania wszystkich bez reszty rezerw — jeszcze raz uwypukliła znaczenie transportu kolejowego, a jednocześnie wysunęła na pierwszy plan wielką rolę transportu drogowego obok transportu kolejowego, i to zarówno dla potrzeb operacyjnych, jak i zaopatrzeniowych. Ta rola transportu samochodowego oparta jest na następujących jego właściwościach:

1. Transport samochodowy odznacza się wielką elastycznością i umożliwia szybką koncentrację środków transportowych w potrzebnej ilości w określonym punkcie.

2. Transport samochodowy może przyjmować ładunki w miejscu ich tworzenia się (do małych magazynów włącznie) i dostarczać do miejsca przeznaczenia bez pośrednich operacji przeładunkowych (transport od „drzwi do drzwi”), co jest niemożliwe przy jakimkolwiek innym środku transportu. Szczególnie ważne to jest przy przewozie towarów i osób na krótkie odległości, gdy przeładunek i naładunek w transporcie kolejnym pochłaniałby więcej czasu, aniżeli go potrzeba na sam przewóz.

3. Transport samochodowy w mniejszym stopniu zależny jest od określonych torów, aniżeli inne rodzaje transportu, których przebiegi związane są ściśle bądź z torem szynowym, bądź z nurtami rzek lub kanałów, bądź z usytuowaniem lotniska.

4. Transport samochodowy może rozwijać szybkość znacznie przekraczającą szybkość transportu wodnego, w przybliżeniu równą

szybkości kolei, a ustępującą jedynie szybkości samolotu.

5. Transport samochodowy umożliwia łatwe dostosowanie pojazdu do rodzaju przewożonego ładunku i do warunków, w jakich przewóz się dokonywa.

6. Transport samochodowy jest w mniejszym stopniu narażony na działania wojenne na ziemi i z powietrza, uszkodzone zaś odcinki dróg mogą być łatwiej odbudowane, aniżeli uszkodzone odcinki dróg żelaznych.

Niezwykle szerokie zastosowanie transportu samochodowego, przez armię radziecką podczas wojny unaocznilo wymienione dodatnie cechy transportu samochodowego, a zwłaszcza jego elastyczność. Ani jedna operacja wojenna nie odbyła się bez udziału transportu samochodowego. Pamiętne gigantyczne operacje radzieckie w latach 1943 — 45 odznaczały się olbrzymią koncentracją transportu samochodowego i dokonywaniem wielkich przewozów samochodami na odległość kilkuset kilometrów.

W Związku Radzieckim uznano, że transport samochodowy przede wszystkim winien być stosowany w następujących przypadkach:

1. Przewóz wielkich mas materiałów budowlanych, surowców, zaopatrzenia i żywności do budowy nowych i przebudowy istniejących oraz odbudowy zburzonych zakładów przemysłowych, położonych w różnych rejonach. Obsługa przemysłu w zakresie jego przewozów lokalnych dokonywana jest również przez transport samochodowy.

2. Dokonywanie przewozów w rolnictwie, gdzie transport samochodowy jest transportem wewnątrz gospodarczym i stanowi ważny element procesu produkcji. Główne zadania transportu samochodowego w rolnictwie — to dostarczanie nasion, nawozów sztucznych, materiałów pędnych, materiałów do napraw, materiałów budowlanych, sił roboczych oraz przewóz plonu do magazynów.

3. Zabezpieczenie łączności pomiędzy miastem a wsią. Istnienie dobrych dróg umożliwia zwiększenie odległości (obsługiwanej w tym przypadku przez transport samochodowy) do 100 — 150 km. Do miasta dostarczane są produkty rolne, a z powrotem — towary przemysłowe. Jednym z wielkich zadań transportu samochodowego na najbliższą przyszłość będzie obsłużenie ruchu pasażerskiego pomiędzy miastem i wsią; intensywność tego ruchu znacznie wzrosła. W związku z tym zajdzie potrzeba zorganizowania gęstej sieci regularnych połączeń samochodowych.

4. Przewóz ładunków i osób na arteriach dojazdowych do stacyj kolei żelaznych, do portów rzecznych i morskich oraz do wielkich ośrodków miejskich. Większa część ogólnej ilości ładunków całego kraju przechodzi po tych drogach dojazdowych; wyjątek stanowią: ropa naftowa, węgiel kamienny i ruda, które ładowane są z miejsc wydobywania bezpośrednio na kolej lub na statki. Transport samochodowy wywozi droga-

mi dojazdowymi produkty rolne, materiały budowlane, a częściowo i towary wyprodukowane przez przemysł danego rejonu, przywozi zaś do danego rejonu — towary wszystkich dziedzin przemysłu, maszyny, materiały pędne i produkty spożywcze. W obydwu kierunkach odbywa się ożywiony ruch pasażerski.

5. Odciażenie transportu kolejowego i wodnego od ładunków, których przewóz tym rodzajem transportu nie jest celowy. Przewóz ładunków na krótkie odległości samochodami jest tańszy, szybszy i dogodniejszy. Korzyści z dokonywania przewozów samochodami z całą wyrazistością występują zwłaszcza przy towarach cennych, szybko psujących się oraz przy ładunkach pośpiesznych i wymagających specjalnego traktowania. Przewóz tych towarów samochodami równoległe do kolei lub do drogi wodnej może się opłacić na odległości 150 — 200 km, a w wypadkach sprzyjających do 250 — 400 km.

6. Transport na dalekie odległości do rejonów na razie pozbawionych linii kolejowych. W tym przypadku w Związku Radzieckim przewozy pomiędzy wielkimi ośrodkami sąsiednich rejonów dokonywane są przy pomocy transportu samochodowego. Wszędzie indziej samochód jest lokalnym środkiem transportu wewnętrznego poszczególnych rejonów.

Aczkolwiek samochód jest przede wszystkim środkiem transportu lokalnym, to jednak rola jego nie powinna — jak to mniemają niektórzy — ograniczyć się jedynie do przewozów lokalnych. Stale wzrastające możliwości techniczne transportu samochodowego pod względem jego szybkości, wielkości obciążenia, stosowania tańszych materiałów pędnych, powiększenia odległości przewozów — umożliwiły już dość dawno postawienie na porządku dziennym zagadnienia transportu samochodowego jako samodzielnego środka przewozów na dalekie odległości. Transportem samochodowym można dokonywać przewozów na duże odległości na magistralach biegnących wzdłuż dróg żelaznych i dróg wodnych. W tym przypadku transport samochodowy odciaża drogę żelazną od niektórych ładunków lub od części ładunków w okresie największego natężenia przewozów. Transport samochodowy może być wykorzystany do przewozu na dalekie dystanse, równoległe do drogi wodnej, ładunków terminowych oraz do dokonywania przewozów w okresie gdy żegluga jest nieczynna. Jako samodzielny i bardzo ważny środek komunikacji na dalekobieżnych magistralach występuje transport samochodowy, gdy chodzi o zapewnienie łączności administracyjnej, politycznej i kulturalnej. Na budowanych w tym celu, niezależnie od szlaków innych rodzajów komunikacji, magistralach drogowych — wykorzystywana jest szybkość jako zaleta transportu samochodowego.

Z całą wyrazistością i ostrością podniosła wielkie znaczenie magistrali drogowych wojna światowa, gdy dla wykonania przewozów operacyjnych armii radzieckiej zaszła konieczność zorganizowania transportów samochodowych w

postaci potężnych potoków ładunków na odległość kilkuset kilometrów.

7. Również w obsłudze miejscowych przewozów w uzdrowiskach i miejscowościach wypoczynkowych, gdzie zachodzą w różnych okresach roku wielkie wahania natężenia przewozu osób i towarów, transport samochodowy daje najdogodniejsze i najbardziej właściwe rozwiązanie. Także obsługa coraz bardziej rozwijającego się ruchu turystycznego należeć powinna przede wszystkim do zadań transportu samochodowego.

W naszych wywodach o transporcie samochodowym oparliśmy się na poglądach prof. Biruli, wybitnego radzieckiego uczonego i znawcy zagadnień transportu drogowego.¹⁾ Stanowią one wynik głębokich studiów oraz wielkiego doświadczenia uzyskanego w Związku Radzieckim. Z przedstawionego zakresu stosowności transportu samochodowego wynika jego rola wśród innych rodzajów transportu. W państwach kapitalistycznych rozwój transportu samochodowego pociągnął za sobą falę zjadłej konkurencji z innymi środkami transportu, a przede wszystkim z kolejami żelaznymi. Dzika nieskoordynowana rozbudowa obydwu rodzajów transportu i wydzieranie sobie ładunków przez różne sztuczki taryfowe doprowadziły tam do wielkich strat w gospodarce narodowej, które w ostatnim obrachunku opłacały szerokie rzesze ludności. Powstawały wprawdzie różne doraźne komitety, które miały uzgodnić interesy kolei z interesami samochodu, lecz komitety te nie mogły rozwiązać sprawy w sposób radykalny, ponieważ nie chodziło im o rozwój gospodarstwa narodowego, lecz o obronę kapitału zainwestowanego bądź w drogi żelazne, bądź w transport samochodowy. Porozumienia bowiem szukano w trosce o rentowność tych kapitałów, nie dbając przy tym o ogólne obniżenie kosztów usług przewozowych i ich usprawnienie. W wyniku dzikiej walki konkurencyjnej bankrutowały i były zamykane te czy inne przedsiębiorstwa transportu kolejowego lub samochodowego.

Ścisłe współdziałanie poszczególnych rodzajów transportu możliwe się staje jedynie w gospodarce planowej, w gospodarce socjalistycznej, gdzie decyduje interes ogólny, jak najszerzej pojęte dobro gospodarki narodowej, dobro mas pracujących i dobro kultury społecznej. Dodatkowo cechy transportu samochodowego wyznaczają mu poważne miejsce również i w naszej gospodarce narodowej. Szybki rozwój życia gospodarczego i przyspieszenie rozwoju kulturalnego kraju wymaga szerokiego wykorzystania dodatknych właściwości transportu samochodowego wobec słabego rozwoju (zwłaszcza na niektórych terenach) innych środków transportowych.

Przed wojną Polska pod względem motoryzacji stała na jednym z ostatnich miejsc w świecie. Polska Ludowa wykazuje wielkie zrozu-

¹⁾ A. K. Birula — „Projektowanie dróg samochodowych“ Moskwa 1948 r.

mienie dla rozwoju motoryzacji. Już obecnie, pomimo całkowitego wyniszczenia przez okupanta przedwojennego parku samochodowego i pomimo braku własnych fabryk samochodów oraz wobec ogromu pilnych potrzeb do zaspokojenia we wszystkich dziedzinach — posiadamy w kraju samochodów ciężarowych kilkakrotnie więcej aniżeli przed wojną. Plan sześcioletni przewiduje dalszy znaczny rozwój motoryzacji transportu drogowego, a przez budowę własnych fabryk samochodów stwarza bazę do najbardziej zdrowych form rozwoju motoryzacji. W myśl wytycznych planu sześcioletniego Polska będzie w r. 1955 produkować rocznie 10 — 12 tys. traktorów, 15 tys. samochodów ciężarowych i 7 — 10 tys. samochodów osobowych.

Aby dodatnie cechy transportu samochodowego mogły być wykorzystane, aby transport był rentowny, musi istnieć dostatecznie gęsta sieć dróg o twardej nawierzchni i o odpowiednim wyposażeniu technicznym. Polska, jak już wspomnieliśmy, posiada gęstość sieci drogowej nierównomiernie rozłożoną; na terenach Ziemi Dawnych gęstość ta jest zupełnie nie wystarczająca. Również poziom techniczny dróg na tych terenach jest niski. Sieć drogowa i mosty uległy bądź zaniedbaniu, bądź zniszczeniu w czasie działań wojennych. Samo obniżenie poziomu technicznego dróg, spowodowane przez to, że okupant przez lata nie stosował prawidłowej konserwacji, wynosi około 30% wartości nawierzchni drogowych w stosunku do stanu przedwojennego; ponadto zburzonych zostało 135.37 m b. (4387 sztuk) mostów drogowych, co stanowi 50% ich całkowitej długości. Okupant hitlerowski ogołocił drogi nasze z wszelkich rezerw materiału, z maszyn, narzędzi.

Polska Ludowa, niezwłocznie po wyzwoleniu, jeszcze w czasie działań wojennych, przystąpiła do odbudowy zniszczonych dróg. Z początku środki przeznaczone na ten cel były skromne. Stopniowo jednak, w miarę rozwoju podstaw gospodarczych odrodzonego państwa — powiększono również środki i na gospodarkę drogową.

Okres do r. 1946 włącznie należy uważać za okres przygotowań i prac wstępnych. Dopiero plan trzyletni dał podstawy do zapoczątkowania planu prawidłowej gospodarki drogowej. Stanowi on pierwszy etap rozwiązania zagadnienia drogowego w Polsce. Na pierwsze miejsce wysunięto utrzymanie dróg i mostów, odbudowę oraz przebudowę ważniejszych szlaków celem ich dostosowania do warunków ruchu samochodowego.

W ramach planu trzyletniego zadania te obejmują w zakresie dróg państwowych:

odnowę nawierzchni km	3.100
odbudowę nawierzchni km	2.200
przebudowę na nawierzchnie nowoczesne km	700
odbudowę mostów m b.	17.000

Ponadto plan trzyletni realizuje inne grupy inwestycji, jak kamieniołomy i klinkiernie, maszyny i sprzęt, budynki drogowe, warsztaty.

Nie przewiduje on wprowadzie budowy nowych dróg, jednakże zapoczątkowano ją na drogach państwowych — w zakresie minimalnym — oraz w ilości około 1000 km na drogach samorządowych.

Trzyletni plan uwzględnia potrzeby gospodarki drogowej w stopniu, na jaki zezwala obecna możliwość zaopatrzenia w materiały podstawowe: stal, kamień, smołę, asfalt, cement, klinkier, drzewo. Miara obecnego natężenia robót drogowych (a przecież jesteśmy dopiero u samego początku realizacji wielkiego programu drogowego) mogą być fakty następujące:

W kamieniołomach produkcja przestała być sezonowa, pracują one przez cały rok bez przerwy. Przed wojną sezonowy charakter produkcji dezorganizował przemysł kamieniarski.

W 1948 r. zużyliśmy do robót drogowych 39 tys. ton smoły, gdy przed wojną spożycie to nigdy nie przekraczało 3 tys. ton. Zużywamy zatem już dziesięć razy więcej smoły, aniżeli przed wojną, jest to wyraz modernizacji stosowanych obecnie metod techniki drogowej. Przy czym bynajmniej ilości zużywanej obecnie smoły nie uważamy za wystarczającą i gdy tylko przemysł koksotechniczny będzie mógł dać więcej smoły na potrzeby drogowe — a obiecuje w ramach planu sześcioletniego potroić jej produkcję — to plan robót drogowych będzie do tego dostosowany tak, aby każda tona smoły mogła z należytym pożytkiem przysłużyć się do podniesienia stanu naszych dróg. W każdym bądź razie — nie będziemy już za pół darmo, jak to było przed wojną, sprzedawać paku Niemcom.

Kierunek i obecne natężenie robót drogowych naświetla także to, że cała ilość asfaltu, jaka może być przeznaczona na roboty drogowe, jest przez gospodarkę drogową całkowicie wykorzystywana do budowy ciężkich nawierzchni asfaltowych, do produkcji mas zalewowych i emulsji asfaltowych. To samo można powiedzieć o kostce, o szlachetnych grysach granulowanych, o klinkierach. Tyle zużywamy tych materiałów do robót drogowych, ile ich jest w stanie dać przemysł produkujący te materiały. To samo dotyczy stali. Całkowicie wykorzystujemy możliwości produkcyjne stali do odbudowy mostów.

Z tych kilku przykładów widzimy, że obecnie potrzeby drogowe znajdują głębokie zrozumienie. Odpowiednie pozycje w budżecie zwyczajnym i w planie inwestycyjnym nie stanowią już oderwanych wielkości, lecz są ściśle powiązane z całokształtem planu gospodarczego i są tego planu poważnym elementem.

Toteż możemy już obecnie stwierdzić poważne osiągnięcia. Podniesiono znacznie stan głównych arterii drogowych, zwłaszcza łączących stolicę z ważniejszymi ośrodkami kraju. Trakty: Warszawa — Zagłębie Śląskie; Warszawa — Poznań — granica państwa; Warszawa — Gdańsk; Warszawa — Białystok; Warszawa — Lublin; Warszawa — Kraków; Warszawa — Łódź — Kalisz — Ostrów; Warszawa — Łódź — Sieradz — Wrocław; Warszawa — Siedlce

— Terespol; Kraków — Tarnów — Rzeszów — Przemyśl i szereg innych — zostały znacznie polepszone i, z małymi wyjątkami, na całej długości zaopatrzone w nawierzchnie nowoczesne. Stan głównych traktów na Ziemiach Odzyskanych doznaje również stopniowej poprawy. Odbudowa mostów jest w pełnym toku. Setki mostów stałych stalowych i żelazobetonowych oddano do użytku w różnych zakątkach naszego kraju. Odbudowa wszystkich mostów stałych na Wiśle, zburzonych w czasie działań wojennych, zakończy się w r. 1950. Równoległe z rozwojem gospodarki na drogach państwowych rozwija się, aczkolwiek powolniej, gospodarka na drogach samorządowych. Samorządy w coraz większym stopniu uwzględniają potrzeby drogowe w swych budżetach, a rozpiętość, która dotychczas istniała pomiędzy wysokością środków potrzebnych na utrzymanie dróg powiatowych a wysokością środków przewidzianych na ten cel w budżetach powiatowych związków samorządowych, ulega coraz większej redukcji. Również stale podnosi się wartość świadczeń w naturze, przeznaczonych na roboty drogowe. Obecnie wielkie znaczenie posiada konieczność dopilnowania, aby zapreliminowane w budżetach kwoty na drogi były rzeczywiście na ten cel w pełnej wysokości i w sposób jak najbardziej celowy wykorzystane.

W pierwszych latach po wojnie samorząd prawie zupełnie nie budował nowych dróg. Potrzeba jednak budowy nowych dróg o nawierzchni twardej jest na niektórych terenach tak znaczna, że już w r. 1947 wybudowano w różnych powiatach łącznie 134 km nowych dróg samorządowych. Przełom w tej dziedzinie stanowi r. 1948, w którym wybudowano ponad 550 km nowych dróg samorządowych. W znacznym stopniu budowa dróg została umożliwiona dzięki uchwale Rady Państwa, powziętej na posiedzeniu 3 VI 1948 r. Uchwałą tą — przyznającą kwotę 454 miln. zł dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na budowę niektórych innych dróg samorządowych — Rada Państwa podkreśliła w sposób dobitny wagę zagadnienia drogowego dla podniesienia wsi polskiej pod względem gospodarczym i kulturalnym. Hasło dane przez Radę Państwa znalazło szeroki oddźwięk w terenie. Dzięki dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego została wyzwolona w terenie energia dodatkowa o wartości około 1 mild. złotych na potrzeby budowy nowych dróg. Na tym polega głęboki, twórczy sens uchwały Rady Państwa. Środki z dotacji zostały użyte jedynie na materiały, których brakło na miejscu, oraz na opłacenie fachowej robocizny. Resztę pokryły zainteresowane samorządy z środków własnych. A przede wszystkim — świadczeniami w naturze.

Oto w wielkim skrócie wyniki dotychczasowe gospodarki drogowej.

Już na początku ostatniego roku planu trzyletniego były na ukończeniu prace nad przygotowaniem planu następnego: mianowicie sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy go-

spodarczej Polski, którego realizacja zbliży państwo nasze w sposób zdecydowany ku socjalizmowi. Wytyczne do planu sześcioletniego w odniesieniu do gospodarki drogowej w swych założeniach podstawowych uwzględniają potrzebę dostosowania dróg do warunków ruchu samochodowego. Poza normalnym utrzymaniem i poza dalszą odbudową dróg i mostów przewidują one modernizację 4 tys. km dróg przez zaopatrzenie ich w nawierzchnie gładkie i trwałe oraz przez nadanie im odpowiednich kształtów w rzucie poziomym i w przekroju podłużnym i poprzecznym. Przebudowie będą podlegały przede wszystkim magistrale łączące ośrodki naszego życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i administracyjnego. Do przebudowy dróg użyta będzie cała ilość produkowanych w kraju grysów szlachetnych, kostki, klinieru, asfaltu i smoły drogowej. Oznaczać to będzie dwukrotne roczne zwiększenie tempa przebudowy w porównaniu z r. 1949. W dotychczasowych pracach nad planem sześcioletnim przewiduje się budowę 6 tys. km nowych dróg, przy czym, poza drobnymi stosunkowo odcinkami dróg państwowych, budowa nowych dróg obejmie drogi samorządowe, powiatowe i gminne, mające na celu zaspokojenie potrzeb lokalnych. Przeważająca długość tych dróg przypada na tereny o małej gęstości sieci drogowej, a więc na województwa: białostockie, lubelskie, warszawskie, kieleckie i łódzkie.

Przewiduje się dalszą rozbudowę kamieniołomów, budowę warsztatów i domów drogowych oraz zaopatrzenie w maszyny i sprzęt.

Poza tym z budżetu zwyczajnego będzie realizowany plan utrzymania dróg i mostów.

W wyniku realizacji planu sześcioletniego podniesie się stan sieci drogowej. Zniszczenia wojenne na głównych trasach zostaną usunięte, a podstawowa sieć ważnych arterii drogowych ulegnie zmodernizowaniu. Sieć dróg o twardej nawierzchni na terenie województw wschodnich i centralnych zagęści się poważnie dzięki wybudowaniu nowych dróg. Przeważająca ilość zburzonych mostów zostanie odbudowana jako mosty stalowe i żelazobetonowe.

Realizacja planu sześcioletniego przeciętnie wymagać będzie zwiększenia w stos. do r. 1949 zużycia następujących głównych materiałów:

kamienia z kamieniołomów	300%
smoły drogowej	130%
asfaltu	100%
stali	100%

Bardzo poważne zadanie do spełnienia będzie miał przemysł materiałów kamieniarskich. Są jednak wszelkie podstawy do pewności, że przemysł ten stojące przed nim zadania wykona. Poważne zadania w związku z realizacją tak wielkiego programu robót drogowych będą mieli do spełnienia robotnicy, technicy i pracownicy administracyjni. Trzeba będzie wielkich wysiłków, aby zagadnienie człowieka, zagadnienie robotnika fachowego, majstra, technika i inżyniera nie stało się przy realizacji programu drogowego wąskim gardłem, które mogłoby zachwiać wykonaniem planu.

PASZE stanowią kluczowe zagadnienie naszej hodowli. Od ich ilości i jakości zależy ilość i jakość produkcji zwierzęcej oraz wyżywienie ludności.

W r. 1938 wartość eksportowanych produktów zwierzęcych wynosiła 239 miln. zł, stanowiąc około 20% wartości całego eksportu. (Wartość wywiezionego węgla 217 miln. zł, drewna i wyrębów z drzewa — 201 miln. zł).

Przed wojną hodowla u nas w znacznym stopniu pozostawała nieopłacalna, gdy inne państwa europejskie rozwijały konkurencyjną dla nas a opłacalną dla siebie hodowlę posługując się częściowo naszymi paszami, eksportowanymi częstokroć przy poparciu premii wywozowych. Chwila obecna — kształtowania się życia gospodarczego na nowych zasadach — jest szczególnie sprzyjająca dla uregulowania tej dziedziny życia gospodarczego od podstaw, dla ułożenia stosunków gospodarczych w tym zakresie w sposób korzystny dla naszej hodowli.

Konieczność ta jest niemal od chwili powstania odrodzonego Państwa Polskiego odczuwana przez wszystkie zainteresowane czynniki. Od r. 1946 zagadnienie pasz dyskutowano i rozważano na gruncie „Społem“. W jesieni r. 1947 przy komisji wiejskiej „Społem“ powstał Komitet Paszowy, a w początku r. 1948 na mocy uchwały Komitetu Ekonom. Rady Ministrów powołano przy Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych Międzyzwyministerialną Komisję Porozumiewawczą do Spraw Gospodarki Paszowej. Poza tym rozważano w zupełnie konkretnej formie konieczność utworzenia specjalnej Centrali Paszowej.

Przed wojną hodowca podchodził do zagadnienia pasz empirycznie. Z codziennego doświadczenia wiedział: 1) że pasze posiadamy przeważnie miernej jakości, 2) że w lecie, w czasie posuchy, w większej części kraju, a w szczególności w wojew. centralnych, odczuwa się brak zielonych pasz i mleczność krów wówczas spada, 3) że w zimie odczuwa się brak pasz treściwych, wobec czego skarmiamy w nadmiarze i nieracjonalnie pasze węglowodanowe, co jest równoznaczne z ich marnotrawieniem, 4) że łąki i pastwiska mamy przeważnie w marnym stanie i że bardzo mało, w każdym razie za mało, robi się dla ich poprawy, 5) że produkcja zwierzęca oparta o posiadane pasze, a prowadzona z konieczności jako niezbędna część składowa gospodarki rolnej, jako swego rodzaju malum necessarium, jest obfita i przede wszystkim wymaga zorganizowanego zbytu i zabezpieczenia odbioru, jak: mleczarstwo spółdzielcze, przetwórstwo mięsne, eksport.

Po wojnie stanęliśmy w obliczu niebywałych zniszczeń, a jednocześnie — bardzo głębokich zmian strukturalnych naszego życia gospodar-

czego na ogół i rolnictwa w szczególności, zmian, które odbywają się i pogłębiają w dalszym ciągu. Zagadnienie hodowli nabrało specjalnej aktualności i to nie tylko dla zbytu, ale przede wszystkim dla zabezpieczenia jej ilościowego stanu stosownie do potrzeb wyżywieniowych ludności oraz określenia na przyszłość jej możliwości rozwojowych, które zależą od bazy paszowej.

Zatem zagadnienie pasz stało się w całej rozciągłości: ilość i jakość produkowanych pasz; rozmieszczenie ich podaży w czasie i przestrzeni; należyte ich rozprowadzenie do odbiorcy rolnika; zapewnienie odbiorcy odpowiedniej ich jakości; należyte zorganizowanie produkcji i rozszerzenie granic bazy paszowej; wzajemny stosunek cen produktów zwierzęcych i pasz; wysokość i rodzaj zapotrzebowania na poszczególne gatunki pasz; wzajemny stosunek podaży i zapotrzebowania itp.

Celem niniejszego artykułu jest naświetlenie zagadnienia w jego obecnym stanie, w przekroju prac prowadzonych przez wspomnianą Międzymin. Komisję Porozum. do Spraw Gospodarki Paszowej przy Min. Roln. i Ref. Rolnych. Z wymienionych przykładowo zagadnień na plan pierwszy wysunęło się od razu zagadnienie bilansu pasz i temu właśnie zagadnieniu do chwili obecnej były poświęcone niemal wszystkie dotychczasowe poczynania w tym zakresie.

Bilanse dotychczasowe są trojakiiego rodzaju: za r. 1938 jest bilansem analitycznym, daje on możność zorientowania się w szczegółach i wyciągania wniosków na przyszłość, za lata 1947 i 1948 — dają nam możność zorientowania się w obecnej sytuacji paszowej w porównaniu z r. 1938 oraz bilans — przewidywanie (np. w odn. do r. 1955), który daje nam możność zorientowania się, do jakich rozmiarów, przy innych sprzyjających warunkach, możemy rozwijać naszą produkcję zwierzęcą w oparciu o zakładaną produkcję rolną lub vice versa — jakiej produkcji rolnej wymaga zakładany stan inwentarzy żywych.

Każdy bilans paszowy może być przedstawiony w formie równania. Z jednej strony równania — zbiory minus siew, minus straty, minus zapotrzebowanie przemysłu, minus eksport, minus spożycie ludzkie, plus pasze przemysłowe: młynarskie (otręby), olejarskie (makuchy), cukrownicze (wytłoki buraczane), gorzelniane (wywar), drożdże, pastewne itp. i odpadkowe (mączka mięsna, rybna, padlinowa) oraz nieuchwytnie (miedze, ścierniska chwasty, obierki itp.). Z drugiej strony równania — suma ilości czynników powstałych z pomnożenia stanu ilościowego poszczególnych gatunków zwierząt domowych przez ich zapotrzebowanie paszowe. Składowe części, tak jednej jak drugiej strony rów-

nia, nie mogą być ściśle określone, ponieważ są zmienne, szacunkowe, elastyczne i zastępują się wzajemnie.

Przystępując do próby zrobienia bilansu tego rodzaju zakładamy: 1) pewne wagi żywe charakteryzującą daną grupę statystyczną danego rodzaju zwierząt (np. konie trzyletnie i starsze); 2) pewne średnie normy zapotrzebowania paszowego dla tych grup, ujęte w jednostkach i kg białka. Na podstawie tych norm i danych statystycznych o ilości pogłowia i produkcji rolnej obliczono zapotrzebowanie jednostek i białka dla całego pogłowia oraz produkcję pasz przeliczoną na jednostki i białko w r. 1938.

Według tych obliczeń łączna produkcja jednostek¹⁾ i białka strawnego w paszach w Polsce w r. 1938 wynosiła: jednostek 24.788, 487.300, białka 1.891.328.100 kg, czyli 73 g białka na jednostkę. Łączne zaś zapotrzebowanie obliczono na 30.997.234.000 jednostek i 2.853.837.700 kg białka, czyli 92,1 g białka w jednostce, co potwierdza znany fakt, że wobec braku białka skarmiamy nadmiar jednostek.

Różnicę między obliczonymi zapotrzebowaniami i paszą — dającą się obliczyć — pokrywają tzw. pasze nieuchwytne — różnego rodzaju miedze, rowy, ścierniska i międzyplony, chwasty itp. pasze, o których już mówiliśmy wyżej. Zapotrzebowanie pasz nieuchwytnych dla poszczególnych gatunków zwierząt oceniamy, jak następuje:

Wyszczególnienie	Pasze nieuchw. w stos. proc. do zapotrzebowania	Tys. jedn.	Zawartość białka kg
Konie	10 %	770.092	63.765.920
Bydło	20 "	3.201.605	285.145.300
Trzoda	20 "	1.009.935	104.822.700
Owce	50 "	374.571	87.100.800
Kury	40 "		
Kaczki	50 "		
Gęsi	70 "		
Indyki	60 "	641.534	97.023.000
R a z e m		5.997.698	587.859.220

Po dodaniu pasz obliczalnych do wyżej podanych ilości otrzymujemy łącznie 30.786.185.300 jedn. i 2.479.187.320 kg białka strawnego, czyli całkowite zapotrzebowanie, co wskazuje, że obliczenia nasze są bliskie rzeczywistości.

Przytoczone zapotrzebowanie rozdziela się pomiędzy poszczególne gatunki zwierząt w sposób następujący:

Wyszczególnienie	Jednostki	%	Kg białka	%
Bydło	16.005.027	51,6	1.425.726.630	50,0
Konie	7.700.926	24,8	637.659.200	22,3
Trzoda	5.049.473	16,3	514.113.200	18,4
Owce	749.143	2,4	74.200.600	2,6
Drób	1.492.465	4,8	192.138.000	6,7
R a z e m	30.997.234	100,0	2.853.837.700	100,0

Bilans poszczególnych rodzajów pasz przedstawia się w przybliżeniu, jak następuje:

Rodzaj pasz	Jednostki	%	Kg białka	%
Treściwe	5.093.917	21	5.61853.500	30
ziarno zbóż	3.033.987	60	262.314.800	
" motylk.	139.593		21.355.200	
mak. i mącz.	110.795		26.709.400	
otręby	1.436.691	35	197.157.200	
mleko	387.850		51.266.900	
Soczyste	5.418.507	22	197.003.000	10
okopowe ²⁾	5.145.856		181.559.000	
odpadki przem.	272.651	5	15.444.000	
Objętość.	8.863.718	30	555.462.000	29
siano ³⁾	4.994.495	56	419.868.500	
słoma	3.868.703	44	135.593.500	
Zielone⁴⁾	5.412.346	27	577.029.600	31
Ogółem	24.788.487	100	1.891.328.100	100

Łąki i pastwiska dają około 40% ogólnej wartości pasz. Zbyt dużo stosujemy zbóż, zbyt mało zaś motylkowych i buraków.

Przy strukturze stada, jaka była w r. 1938, na jedną sztukę statystyczną zapotrzebowanie jednostek i białka strawnego rocznie wynosi (w liczbach zaokrąglonych):

	jedn.	pasze nieuchw.	jedn.
konie	1966	10%	1750
bydło	1517	20%	1200
trzoda	671	20%	540
owce	210	50%	110
drób	17	7%	10

Co daje z grubsza następujące liczby zastępcze: jedna szt. bydła = 2/3 koni = 2 szt. trzody = 10 owiec = 120 szt. drobiu.

Liczby powyższe są związane z określoną wagą średnią poszczególnych grup oraz z wydajnością, a także z określoną strukturą pogłowia. Zatem, jeżeli przyjmiemy, że np. w r. 1955 mleczność krów będzie wynosiła 1800 l, a przy obliczaniu powyższej normy przyjęliśmy 1500 l, normy na jedną krowę należy podnieść o 100 jednostek, a przyjmując 20% pasz nieuchwytnych do bilansu — o 80 jednostek.

Analogicznie dla białka strawnego otrzymamy następujące zaokrąglone liczby ogólnego zapotrzebowania na jedną sztukę statystyczną danego gatunku zwierząt (w przybliżeniu):

	kg.	pasze nieuchw.	kg.
konie	165	10%	145
bydło	135	20%	110
trzoda	70	20%	55
owce	12	50%	6
drób	2	50%	1

Takie wnioski można wysunąć z bilansu paszowego r. 1938.

1) Jednostka jest wielkością umowną, określa wartość produkcyjną 1 kg jęczmienia w żywieniu zwierząt.

2) Ziemniaki 75%, buraki 25%.

3) Siano łąkowe 73%, koniczyna 25%, inne rodzaje siano 2%.

4) Pastwiska naturalne 76%, zielonki uprawne 20%, liście i nać 4%.

Przechodząc do bilansu za r. 1947/48 i postępując analogicznie, uzyskujemy następujące dane dla pasz obliczalnych: jednostek 14.826.826.400, białka strawnego 1.122.273.700 kg, białka w jednostce 75,7 g.

Zapotrzebowanie przedstawia się, jak następuje (w liczbach okrągłych):

Wyszczególnienie	Jednostki	%	Białko kg	%
Bydło	8.392.240	50	758.524	46
Konie	4.507.565	27	379.097	23
Trzoda	2.990.051	18	317.516	19
Owce	513.071	3	51.482	3
Drób	426.097	2	138.975	9
Razem	16 829.025	100	1.645.595	100

Porównując ilość pasz obliczalnych w r. 1947/48 i w r. 1938 widzimy, że pasze obliczalne w r. 1938 pokrywały 80% zapotrzebowań w jednostkach, a w r. 1947/48 — 88,3%; w r. 1938 zapotrzebowanie w białku strawnym było pokryte w 66,3%; w r. 1948 — 68,1%. Zatem r. 1947/48, nie zważając na to, że był nieurodzajny, byłby bardziej pomyślny dla hodowli pod względem zaopatrzenia w pasze niż r. 1938, ponieważ stan inwentarzy żywych był jeszcze proporcjonalnie mniejszy, gdyby nie ta okoliczność, że w r. 1938 nasilenie inwentarza tereno-wo odpowiadało nasileniu produkcji pasz, w r. zaś 1948 współmierności tej w nowym układzie gospodarczym i wobec zniszczeń wojennych jeszcze nie było. Wobec tego na terenach dotkniętych niedoborem pasz brak ich odczuwał się bardzo ostro.

Stosunek poszczególnych grup pasz do ogólnej ich produkcji w r. 1947/48 (zbiory r. 1947) przedstawiał się, jak następuje:

Rodzaj pasz	Tys. jedn.	%
Treściwe	3.006.292	20
ziarno zbóż	1.895.955	
" motylkowe	190.842	
makuchy i mączki	68.929	
otręby	676.566	
mleko	174.000	
Soczyste	4.314.621	29
okopowe	4.065.203	
odpadki przemysłowe	149.418	
Objętościowe	4.290.488	28
siano	2.409.911	
słoma	1.880.577	
Zielone	3 315.429	23
Ogółem	14 826.830	100

Przechodząc z kolei do zagadnienia bilansu pasz w przyszłości, musimy z góry założyć: 1) jaką strukturę upraw przyjmiemy, 2) jakie

w tym roku przewidujemy plony, 3) jaki w tym roku przewidujemy stan ilościowy inwentarzy żywych.

W latach przedwojennych 1934 — 38 oraz w zbadanym wyżej roku gospodarczym 1947 — 48 (zbiory 1947 r.) struktura zasiewów przedstawiała się, jak następuje:

	lata 1934 — 38	r. 1947
kłosowe	64,0%	67,1%
okopowe	20,5%	20,6%
pastewne	13,2%	9,6%
przemysłowe	0,8%	1,1%
strączkowe jadal.	0,7%	0,6%
pozostałe	0,8%	1,0%
r a z e m	100,0%	100,0%

Wychodzimy z założenia, że przed wojną rolnictwo było nastawione na produkcję zbóż. Hodowla w ostatnim dziesięcioleciu rozwijała się szybko, ale struktura upraw nie podążała za tą zmianą w produkcji. Dlatego spasniano nadmiar zbożowych, natomiast za mało było upraw pastewnych, okopowych i przemysłowych. Jako prognozę na przyszłość podajemy próbny bilans pasz na r. 1955.

Przyjmujemy, że ilość inwentarzy żywych w r. 1955 będzie wynosiła — 3 miln. koni, 9,5 miln. bydła, 9,2 miln. trzody chlewnej, 2,5 miln. owiec i 80 miln. drobiu. Ilości — biologicznie osiągalne i uzasadnione gospodarczo.

Przy powyższych założeniach otrzymamy zapotrzebowanie całkowite: 28.860.000.000 jedn. i 2.683.710.000 kg białka.

Przeliczając to zapotrzebowanie na 1 ha użytków rolnych i porównując z analogicznym przeliczeniem zrobionym w stosunku do r. 1938, przekonujemy się, że obciążenie jednostki powierzchni użytków rolnych przez produkcję zwierzęcą będzie przy przyjętych założeniach w r. 1955 o około 15% większe niż w r. 1938. Inaczej mówiąc; jeżeli chcemy zadość uczynić potrzebom produkcji zwierzęcej, musimy odpowiednio podnieść plony z ha ziemi uprawnej, przede wszystkim przez intensywniejsze nawożenie, a poza tym musimy odpowiednio zmienić strukturę zasiewów.

Zatem zakładamy, że struktura upraw r. 1955 będzie bardziej nastawiona na produkcję zwierzęcą niż przed wojną. Mianowicie przyjmujemy następujący stosunek upraw: zbożowe — 60%, okopowe — 20,1%, pastewne — 15,0%, przemysłowe — 2,6%, strączkowe jadalne — 1,2%, pozostałe — 1,1%.

Przyjmujemy również następujące plony z ha: pszenica — 15,8 q, żyto — 14,3 q, jęczmień — 15,8 q, owies — 15,2 q, ziemniaki — 136,0 q.

Przy tych założeniach uzyskane ilości paszy będą posiadały wartość odżywczą — 28.451.778.500 jedn. i 2.322.020.800 kg białka, czyli same pasze obliczalne pokrywają zapotrzebowanie pokarmowe, obliczone w globalnej ilości jednostek pokarmowych i białka. Być może, że nie łatwo będzie już w r. 1955 osiągnąć założoną

strukturę upraw, a zwłaszcza plony. Ale też przedkładany bilans pasz na ten rok traktować należy jako pierwszą próbę w tej dziedzinie.

Powyższe wywody są jedynie przyczynkiem do naświetlenia zagadnienia bilansu pasz, fragmentem dającym wstępną orientację. Koniecz-

ne są dalsze bardziej szczegółowe i pogłębione badania, a przede wszystkim naświetlenie terenowego rozmieszczenia produkcji. Dopiero to da pewne wskazówki co do terenowego rozmieszczenia ilościowego stanu hodowanych inwentarzy żywych w przyszłości.

Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEN GOSPODARCZYCH

O ULEPSZENIU GATUNKU I ASORTYMENTU TOWARÓW MASOWEGO SPOŻYCIA*)

STALĘ podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących stanowi jedno z najważniejszych praw ekonomicznych socjalizmu wynikających z samej natury radzieckiego ustroju państwowego i społecznego. Towarzysz Stalin w referacie sprawozdawczym na XVII Zjeździe partii powiedział: „...historyczne zwycięstwo nad eksploatatorami nie mogło nie przyczynić się do gruntownego polepszenia sytuacji materialnej i całej egzystencji mas pracujących“¹⁾.

Bolszewicka partia, radziecki rząd, wielki wódz i nauczyciel towarzysz Stalin na wszystkich etapach budownictwa socjalistycznego przykładali i przykładają ogromną wagę do zagadnień podnoszenia poziomu materialnego i kultury mas pracujących. W sprawozdaniu na XIII Zjeździe WKP(b) tow. Stalin, określając kolejne zadania rozwoju socjalistycznego przemysłu w ZSRR, jako jedno z zadań wskazał nieodzowność „rozwinęcia produkcji towarów masowego spożycia w zakresie wszystkich gospodarczych komisariatów narodowych“²⁾.

Realizując wskazania tow. Stalina radziecki lud stworzył na podstawie potężnego rozwoju ciężkiego przemysłu i socjalistycznego gospodarstwa wiejskiego w latach przedwojennych stalinowskich pięcioleciach wielki przemysł produkcji przedmiotów spożycia, zaopatrzony w wysokoprodukcyjne maszyny rodzimego pochodzenia oraz całkowicie przebudował technicznie już istniejące fabryki i zakłady. W latach stalinowskich pięcioleci w istocie rzeczy stworzono od nowa państwowy przemysł skórzany i obuwniczy, przemysł garbarski, przemysł dzianiny i konfekcyjny. Do już istniejącej jednej bazy tekstylnej w kraju dodano dwie nowe potężne bazy tekstylne w Zachodniej Syberii i Środko-

wej Azji. Do większych osiągnięć doszło socjalistyczne gospodarstwo wiejskie, zapewniające lekkiemu przemysłowi wysoko-jakościowe surowce. Przemysł radziecki nagromadził ogromną ilość doświadczenia w produkowaniu wysoko-wartościowych towarów masowego spożycia.

W okresie wielkiej wojny narodowej lekki przemysł ZSRR, jak i cała gospodarka narodowa kraju, poniósł ogromne straty. Setki przedsiębiorstw w rejonach, które czasowo znalazły się pod okupacją wroga, zostały całkowicie zniszczone. W latach wojny znacznie skurczyła się baza surowcowa przemysłu produkującego przedmioty spożycia.

Jednakże poziom produkcji przedmiotów spożycia osiągnięty w przedwojennym r. 1940 był tak znaczny, że mimo poważnego zmniejszenia produkcji w latach wojennych bohaterka Armia Radziecka była całkowicie zaopatrzona we wszystko, co było niezbędne.

Partia i rząd przedsięwzięły kroki, które miały na celu utrzymanie pełnego zatrudnienia przemysłu we wschodnich rejonach kraju, organizowanie nowych produkcji w lekkim przemyśle na Wschodzie, wszechstronny rozwój przemysłu miejscowego i spółdzielczego na bazie wykorzystania zasobów surowców lokalnych i odpadków ciężkiego przemysłu państwowego.

Po zwycięskim zakończeniu wojny narodowej stanęło przed ludem radzieckim w całej pełni ogromne zadanie szybkiej odbudowy i dalszego rozwoju narodowej gospodarki ZSRR. W powszechnej walce o odbudowanie i dalszy rozwój gospodarki narodowej ZSRR partia i rząd przykładają dużą wagę do odbudowy i rozwoju przemysłu produkującego przedmioty spożycia. Towarzysz Stalin w przemówieniu na przedwyborczym zebraniu wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy z dnia 9 lutego r. 1946 mówiąc o planach pracy komunistycznej partii na najbliższą przyszłość powiedział, że „...szczególną wagę będzie się zwracać na rozszerzenie produkcji masowego spożycia, na podniesienie poziomu życia mas pracujących przez konsekwentne obniżanie cen wszystkich towarów“.

Wielkość zadań postawionych przez powojenny plan pięcioletni przed lekkim przemysłem została określona przez niezbędność stworzenia w kraju obfitości towarów masowego spożycia. Dla wykonania tego zadania przewidziano w

*) Przekład z artykułu zamieszczonego w nrze 1(1949) czasopisma „Planowoje Chozjajstwo“. Przedrukujemy artykuł P. Jewsejewa dla zapoznania czytelników ze stosowanymi w Zw. Radzieckim metodami pracy zmierzającymi do podniesienia gatunku i rozszerzenia asortymentu towarów masowego spożycia.

¹⁾ J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, wyd. (ros.) 11, str. 457.

²⁾ Tamże, str. 445.

planie pięcioletnim zupełne odbudowanie i dalszy rozwój produkcji towarów masowego spożycia i zdecydowane ulepszenie asortymentu i jakości.

Partia i rząd okazują systematycznie ogromną pomoc przemysłowi lekkiemu, zapewniając mu nieprzerwane zaopatrywanie w surowce, materiały, paliwo i energię elektryczną. Państwo co rok przydziela wielkie środki na realizowanie rozszerzonego programu budownictwa kapitalnego w poszczególnych gałęziach przemysłu lekkiego. W postanowieniu z 23 grudnia 1946 r. „O środkach zmierzających do przyspieszenia rozwoju państwowego przemysłu lekkiego, wytwarzającego przedmioty masowego spożycia” — Rada Ministrów ZSRR stwierdzając niedostateczne tempo wzrostu przedsiębiorstw lekkiego przemysłu, uznała za rzecz niezbędną: wywołać poważny zwrot w kierowaniu zainteresowania i zasobów ministerstw, urzędów, rad ministrów republik związkowych oraz lokalnych organów władzy do działalności mającej na celu przyspieszenie produkcji towarów masowego spożycia dla ludności; w najkrótszym czasie przeprowadzić rekonstrukcję pracy wspomnianych gałęzi przemysłu i stworzyć warunki zabezpieczające znaczne zwiększenie wzrostu towarów masowego spożycia; całkowicie zapewnić przedsiębiorstwom przemysłu włókienniczego i lekkiego paliwo, energię elektryczną i materiały niezbędne zarówno do produkcji towarów masowego spożycia jak i do odbudowy oraz budowy nowych przedsiębiorstw i domów mieszkalnych.

Ta decyzja rządu radzieckiego miała nader ważne znaczenie dla rozwoju lekkiego przemysłu w latach 1947 — 1948. W ciągu trzech minionych lat powojennej pięcioletki partia i rząd dokonały ogromnej pracy w odbudowie i rozwoju przemysłu lekkiego.

Miliardowe inwestycje przeprowadzone podczas minionych trzech lat w przemyśle lekkim, rozszerzenie bazy surowcowej lekkiego przemysłu i inne środki przedsięwzięte przez państwo dla przyspieszenia rozwoju tej gałęzi gospodarki narodowej zagwarantowały znaczne zwiększenie produkcji tak ważnych dla ludności towarów, jak tkaniny bawełniane, wełniane, lniane i jedwabne, wyroby pończosznicze i trykotażowe, obuwie itd. Wśród ogólnych środków zmierzających do odbudowania i rozwoju przemysłu lekkiego ZSRR szczególną uwagę zwrócono na odbudowanie przedsiębiorstw w rejonach wyzwolonych spod nieprzyjacielskiej okupacji. Wskutek tego w wyzwolonych rejonach i republikach zwiększyła się wielokrotnie ilość towarów wyprodukowana w ciągu trzech ostatnich lat przez przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego, co przyczynia się do ogólnego wzrostu gospodarki i kultury w tych rejonach i do ulepszenia zaopatrzenia ludności w towary.

Jednocześnie z potężnym wzrostem wszystkich innych gałęzi gospodarki narodowej ZSRR, wzrost produkcji towarów masowego zużycia sprzyjał pomyślnemu wprowadzeniu w życie ważnej decyzji partii i rządu w sprawie reformy

pieniężnej i zniesieniu systemu kartkowego w zakresie towarów spożywczych i przemysłowych.

W ciągu trzech minionych lat powojennej pięcioletki prawie całkowicie przywrócono przedwojenny asortyment towarów masowego spożycia oraz przyswojono znaczną liczbę nowych rodzajów towarów nie wytwarzanych przedtem przez przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego. W szczególności zorganizowano produkcję nowych wyrobów futrzanych, tkanin jedwabnych, wysokogatunkowych pończoch ze sztucznej przędzy itp. W fabrykach obuwia rozpowszechnił się masowo nowy, pod względem technicznym najbardziej doskonały sposób mocowania obuwia — gorąca wulkanizacja, a także wyrabianie obuwia na monolitowej i półmonolitowej podeszwie.

Do dużych osiągnięć doszedł przemysł lekki w r. 1948, przekroczywszy plan państwowy w zakresie produkcji globalnej i w zakresie produkcji tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych, lnianych oraz innych towarów masowego spożycia. W porównaniu z r. 1947 ilość towarów wyprodukowanych w r. 1948 przedstawiała się, jak następuje:

tkaniny bawełniane	124%
„ jedwabne	128%
obuwie skórzane	123%
„ gumowe	137%
wyroby pończosznicze	144%

Przeprowadzona w r. 1948 obniżka państwowych cen detalicznych w zakresie towarów spożywczych i przemysłowych oraz wynikała stąd obniżka cen w handlu spółdzielczym i na rynku kołchoźniczym zapewniły rublowi dwukrotny wzrost jego zdolności nabywczej. Wskutek tego, a także w związku ze wzrostem wynagrodzeń pieniężnych, płace realne robotników i urzędników zwiększyły się w r. 1948 przeszło dwa razy w porównaniu z r. 1947.

W wyniku obniżenia detalicznych cen państwowych po przeprowadzeniu reformy pieniężnej i zniesieniu systemu kartkowego ludność ZSRR zyskała w r. 1948 co najmniej 57 mild. rubli, a jeżeli wliczyć także zniżkę cen na rynku kołchoźniczym i spółdzielczym — czysty zysk ludności osiągnął w ciągu roku około 86 mild. rubli.

Dnia 28 lutego 1949 r. Rada ministrów ZSRR oraz CK WKP(b) przyjęły ważną decyzję o nowej obniżce państwowych cen detalicznych w zakresie towarów masowego spożycia. Nowa obniżka cen spowodowała dodatkowe potanieenie towarów masowego spożycia, w wyniku czego ludność zyskała w ciągu roku na zniżce cen we wszystkich działach handlu detalicznego łącznie około 71 mild. rubli — na dzisiejszym drugim etapie. Zatem obniżka cen towarów masowego spożycia stanowi nowy dobitny przejaw troski partii bolszewickiej, rządu radzieckiego i oświadczenia Stalina o nieprzerwanym wzroście materialnego i kulturalnego dobrobytu mas pracujących w ZSRR. Jednocześnie wspomniana ważna decyzja partii i rządu świadczy

o dalszym potężnym rozwoju gospodarki narodowej Związku Socjalistycznych Republik Rad, o wzroście produkcji towarów masowego spożycia, oraz o nowych osiągnięciach w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji.

Wzmocnienie rubla radzieckiego i zwiększenie jego siły nabywczej wywołuje nowe, zwiększone wymagania w stosunku do przemysłu lekkiego i organizacji handlowych. Za pełnowartościowego rubla radziecki konsument domaga się towarów wysokogatunkowych i potrzebnego mu asortymentu. W tych warunkach towary złej jakości i asortymentu nie znajdują zbytu — i w ten sposób poprzez konsumenta wzmacnia się kontrola nad pracą organów handlowych i przedsiębiorstw przemysłowych, produkujących przedmioty spożycia.

Obecnie, gdy gospodarka narodowa ZSRR nie tylko osiągnęła, lecz i przekroczyła przedwojenny poziom produkcji, istnieją wszelkie możliwości zaspokojenia wymagań radzieckiego spożywcy domagającego się towarów dobrego gatunku i potrzebnego mu asortymentu.

W r. 1948 przemysł lekki wdrożył kroki mające na celu polepszenie jakości i asortymentu produkcji. W przedsiębiorstwach przemysłu obuwianego przeprowadzono kontrolę jakości i asortymentu obuwia. Na specjalnych wspólnych naradach pracowników przemysłu i organizacji handlowych, na radach artystycznych większych przedsiębiorstw i centralnych zarządów przemysłów rozpatrzono około 2 tys. wzorów obuwia, z których większość wycofano z produkcji i zastąpiono nowymi gatunkami obuwia, lepszego pod względem jakości, elegancji i wygody. W ciągu roku wprowadzono do produkcji przeszło 500 nowych modeli obuwia. Przemysł tekstylny z polecenia przemysłu obuwianego opanował nowe wzory druku tkanin, co pozwoliło rozszerzyć asortyment produkowanego obuwia. W jednej tylko fabryce „Skorochod“ wykonywa się obuwie z przeszło dwudziestu różnokolorowych tkanin.

W przedsiębiorstwach przemysłu tekstylnego wykonano w r. ub. również wiele prac mających na celu polepszenie asortymentu produkowanych tkanin. W moskiewskich fabrykach tekstylnych opanowano i zastosowano w masowej produkcji ponad 120 nowych rysunków i kolorowych wzorów; w fabrykach iwanowskich — ponad 200 nowych rysunków; orichowo - zujewski kombinat tekstylny rozszerzył asortyment tkanin, zorganizował produkcję półaksamitu, welwetu i welwetonu, odznaczających się wysoką jakością wyrobu i farbowania. Lecz jest to dopiero początek wielkiej pracy stojącej przed każdym przedsiębiorstwem, centralnym zarządem i ministerstwem — pracy mającej na celu wszechstronne polepszenie jakości i asortymentu produkowanych towarów masowego spożycia — z uwzględnieniem rzeczywistego popytu ze strony mas pracujących.

Przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego i tekstylnego, jakkolwiek rozwiązały wiele ważnych zadań w dziedzinie zwiększenia produkcji to-

warów masowego spożycia, nie zajmowały się jednocześnie w dostatecznym stopniu zagadnieniami polepszenia jakości produkcji.

Materiały kontroli przeprowadzonej przez pełnomocników Gosplanu ZSRR wskazują, że asortyment produkcji wyrobów konfekcyjnych w niektórych fabrykach jest bardzo ograniczony, odznacza się niskim gatunkiem i w wielu wypadkach nie uwzględnia sezonowego zapotrzebowania ludności. Tak np. fabryki konfekcyjne Ministerstwa Lekkiego Przemysłu Ormiańskiej SRR, przekroczyły w r. 1948 plan globalnej produkcji, ale nie wykonały planu produkcji odzieży i garniturów bawełnianych. Podczas kontroli gatunków wyrobów konfekcyjnych, dostarczonych w r. 1948 do nowosybirskiej bazy zbytu przemysłu lekkiego przez nowosybirską fabrykę konfekcyjną, stwierdzono, że niektóre wyroby niskiego gatunku zakwalifikowane były jako gatunki wyższe; część zaś wyrobów konfekcyjnych trzeba było nawet zwrócić fabryce do przeróbki.

Przemysł konfekcyjny posiada w większości rejonów kraju zadowalające możliwości produkcyjne. Mimo to w fabrykach konfekcyjnych często nie produkuje się wyrobów niezbędnych dla miejscowej ludności, co pociąga za sobą nieracjonalne przewozy towarów. Tak np. przedsiębiorstwa konfekcyjne kujbyszewskiego miejskiego i okręgowego przemysłu lekkiego nie produkują damskich kostiumów, wełnianych kubraków, dziecięcych ubrań marynarskich, czapek i innych wyrobów, które sprowadza się do miasta z innych rejonów kraju.

W niektórych zakładach konfekcyjnych produkuje się towary dziecięce w niedostatecznej ilości. Np. w Kijowie asortyment towarów dla dzieci i uczniów w ciągu 9 miesięcy r. 1948 stanowił w fabryce im. Gorkiego jedynie 17%, w fabryce im. Smirnowa - Łastoczki — 13,5%, a nawet w fabryce „Dietodiezda“ — tylko 17,5%.

W fabrykach konfekcyjnych niektórych okręgów produkcja zimowego asortymentu trwała do kwietnia — maja, skutkiem czego na wiosnę następowały w sieci handlowej przerwy w otrzymywaniu towarów demi-sezonowych, które nadchodziły przeważnie dopiero w okresie letnich miesięcy, gdy trzeba było już dysponować z kolei asortymentem letnim. Wiele rejonów nie przygotowało się do sezonu zimowego. Z nadejściem zimy np. w rejonach Sybiru i Uralu sieć handlowa nie posiadała dostatecznej ilości ciepłej odzieży, w Kijowie nie było dostatecznej ilości zimowej odzieży dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym.

Wąska specjalizacja wielu przedsiębiorstw konfekcyjnych hamuje dalsze rozszerzenie asortymentu towarów, nie daje możliwości całkowitego zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności i wywołuje nieracjonalne przewozy wyrobów konfekcyjnych z jednego okręgu do drugiego.

Pewne niedociągnięcia istnieją też w pracy przemysłu obuwianego. Tak np. obok prawie całkowitego wykonania globalnego planu na r. 1948 w zakresie produkcji obuwia, nie wyko-

nano planu produkcji obuwia chromowego, mocowanego systemem brzegowym i klejowym, a także obuwia na drobnoporowatej podeszwie skórzanej. Ważnym wskaźnikiem określającym jakość obuwia jest jego gatunkowość. W niektórych fabrykach produkuje się jeszcze w dużych ilościach obuwie przy pomocy przestarzałych sposobów mocowania przesywaniem i widocznym szwem, co wydatnie obniża gatunek obuwia i skraca czas jego używalności.

Nie zwraca się w przemyśle obuwianym dostatecznej uwagi na ustalenie właściwego stosunku produkcji poszczególnych numerów, skutkiem czego pewne rozmiary obuwia nie mają zbytu, innych zaś numerów odczuwa się stały brak.

Materiały kontroli wykazują, że produkcja obuwia nie zadowalającej jakości i niskiego gatunku oraz niewykonanie planu według asortymentu powstają w wyniku naruszenia technicznych warunków produkcji obuwia, słabej kontroli laboratoriów fabrycznych nad przestrzeganiem procesów technicznych, z niedostatecznego usuwania wybrakowanych wyrobów pomiędzy poszczególnymi fazami procesu produkcyjnego. Te niedociągnięcia w pracy fabryk obuwia doprowadzają do takich defektów, jak deformacja wypustki, niewłaściwe zastosowanie kroju, niewłaściwe osadzenie obcasa, odklejanie się wewnętrznej ściółki, pary obuwia o różnej wielkości, obcasy różnej wysokości itp. — tj. do defektów, które usunąć powinny same fabryki obuwia.

Naruszenie produkcyjnej dyscypliny i procesów technologicznych doprowadza również do tego, że wycofuje się obuwie z wyjściowych stadiów produkcji i kieruje do przeróbki oraz kwalifikuje do niższego gatunku. Tak np. w fabryce „Pobieda Proletariata“ nr 1 zwroty obuwia do przeróbki z wyjściowych stadiów produkcji w okresie lipiec — wrzesień r. 1948 stanowiły około 30% całego wykonanego obuwia, a w fabryce „Pobieda Proletariata“ nr 2 — około 20%. Podobny stan istnieje również w niektórych innych fabrykach obuwia. Centralny Magazyn Uniwersalny Moskwy w ciągu 8 miesięcy r. 1948 skontrolował gatunkowość 322 tys. par obuwia, z których 50 tys. par przesunięto do niższych gatunków.

W wielu fabrykach, w bazach wyjściowych zbytu przemysłu lekkiego, w składnicach organizacji handlowych i w wielu magazynach nie zwraca się dostatecznej uwagi na właściwe przechowywanie obuwia, które często układa się w stosy, wskutek czego ciężar wierzchnich rzędów deformuje obuwie leżące w dolnych rzędach. Obuwie przewozi się również często zwalone byle jak, bez opakowania, co pogarsza jego jakość.

Podobne błędy powtarzają się w pracy wielu przedsiębiorstw przemysłu tekstylnego. Tak np. leningradzka fabr. im. Wiery Słuckiej chociaż przekroczyła globalny plan produkcji metrażu, jednak nie wykonała swych zadań w zakresie wielu artykułów przewidzianych w planie, a przede wszystkim w dziedzinie cienkich

tkanin najwyższego gatunku — szyfonu, wytłaczanej satyny, zefirów. Produkcja tkanin pierwszego gatunku wynosiła tam 68,8% zaplanowanej ilości w I półroczu r. 1948, w lipcu — 66,6%, w sierpniu — 71,7%, w okresie rocznym — 84%. W ciągu 8 miesięcy r. ub. w fabryce tej przesunięto do niższych gatunków około 14 miln. m tkanin. Tkaniny tam wyrabiane spowodowały wiele reklamacyj. Barnaulski mieszany kombinat, wykonawszy plan globalny produkcji tkanin, nie wykonywa w dużej mierze planu produkcji poszczególnych artykułów — ubraniowego trykotu, diagonalu, khaki; nie wykonał też planu według gatunkowości. W wyniku tego kombinat w ciągu 10 miesięcy r. 1948 poniósł straty przekraczające 2 miln. rubli i prócz tego wypłacił około 1 miln. rubli kary za naruszenie asortymentu tkanin.

W ciągu 9 miesięcy r. 1948 przedsiębiorstwa okręgu jarosławskiego: kombinaty „Krasnyj Pieriekop“ i „Zaria Socjalizma“ oraz fabryka „Krasnyje Tkaczi“ nie wykonały planu produkcji gotowych tkanin pierwszego gatunku w ilości ponad 3 miln. m, a wybrakowana gotowa produkcja wynosiła ponad 140 tys. m. W wyniku takiej „gospodarki“ wymienione przedsiębiorstwa poniosły straty w wysokości 1,7 miln. rubli.

Materiały kontroli przeprowadzonej przez pełnomocników Gosplanu ZSRR w Leningradzie i leningradzkim okręgu, w kraju altajskim i okręgu włodzimirskim wskazują, że poszczególne przedsiębiorstwa nie wykonały planu w zakresie jakości, gatunkowości i asortymentu tkanin głównie z powodu naruszenia procesów technologicznych. Więcej niż połowa tkanin o zniżonej gatunkowości jest skutkiem nie zadowalającego stanu produkcyjno - technologicznej dyscypliny w fabrykach tkackich, wytwarzających liche pod względem jakości półfabrykaty dostarczane fabrykom do wykończenia.

Produkcja tkanin słabych pod względem jakości i niskogatunkowych jest w dużym stopniu wynikiem nie wystarczającej kontroli. Oddziały kontroli technicznej w wielu fabrykach ograniczają swoją pracę jedynie do rejestrowania braków, nie analizując i nie wykrywając wszystkich przyczyn ich powstawania, nie ujawniają osób odpowiedzialnych za wadliwą jakość produkcji. Faktv wskazują, że niektórzy pracownicy oddziałów kontroli technicznej kierują się w działalności nie interesami ogólnopañstwowymi, ale wąskimi resortowymi interesami swej fabryki oraz stwarzają pozory pomyślności zamiast wykrywać istniejące braki i demaskować istotnych sprawców szkód. W fabryce im. Wiery Słuckiej w kwietniu r. 1948 z powodu defektów powstałych na drukarskim oddziale przeniesiono do niższego gatunku 195 tys. m, w maju — 207 tys. m, w sierpniu — 222 tys. m.

W niektórych fabrykach nie zwraca się dostatecznej uwagi na opakowanie i transport gotowych towarów. Organizacje handlowe bardzo często stwierdzają brak cechowania brzegów, rozdarcia i inne defekty tkanin. Nie opakowuje

się tkanin wysokogatunkowych, co powoduje ich brudzenie się.

W wykańczalniach przemysłu bawełnianego, w których ozdabia się tkaniny, ujemnie wpływają na ich jakość dowolne zmiany ustalonych barw i wzorów, a także wytłaczanie jednego i tego samego deseni na różnych gatunkach tkanin.

Produkowanie towarów niskiej jakości i niskiego gatunku oraz niewykonanie asortymentu według planów państwowych przynoszą wielkie szkody i hamują wzrost powszechnego dobrobytu i stopy życiowej mas pracujących. Obuwie, odzież, meble, rowery itp. niszczejają szybciej, jeśli są niskiej jakości. Gdy towary przedwcześnie niszczą, trzeba je zastępować konsumentom nowymi — kosztem dodatkowego rozchodowania pracy, surowców, materiałów, paliwa, energii elektrycznej, które mogłyby być zużyte na dalsze zwiększenie zapasu towarów konsumpcyjnych. Toteż walka o wysoką jakość produkcji jest bardzo ważną sprawą państwową.

Podniesienie jakości produkowanych towarów zależy przede wszystkim od samych przedsiębiorstw. Najlepszym tego dowodem jest praktyka pracy wielu przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, które z powodzeniem wykonywają i przekraczają ustalone plany produkcji w zakresie nie tylko ilościowych, ale i jakościowych wskaźników. Tak np. nowo-nogińska tkacka fabryka — wykańczalnia systematycznie przekracza nie tylko plan globalnej produkcji, lecz także zadania planu w zakresie asortymentu i gatunkowości towarów. W tejże fabryce wykonywa się i przekracza zadania w zakresie wydajności pracy średniopostępowych norm wykorzystania urządzeń, surowców, materiałów. W r. 1948 zespół fabryki osiągnął obniżkę kosztów własnych produkcji o 2,5% w stosunku do planu oraz około 5 miln. ponadplanowej akumulacji. Wszystkie te osiągnięcia były wynikiem wzmocnienia produkcyjnej i technicznej dyscypliny, podniesienia wytwórczych kwalifikacji kadr robotniczych i personelu inżyniersko-technicznego oraz utrzymywania urządzeń we wzorowym stanie. Także wiele innych fabryk przemysłu lekkiego osiągnęło podobne rezultaty.

Ustalone zadania w odniesieniu do globalnej produkcji, jej asortymentu i jakości przekroczyły także następujące przedsiębiorstwa: kuncewska fabryka tkacka; przedziałnia im. Kalinina; iwanowski kombinat mieszany; krasnochołmski kombinat; Orderu Lenina i Orderu Czerwonego Sztandaru Pracy fabryka obuwia „Skorochod”; Orderu Czerwonego Sztandaru Pracy kosińska fabryka trykotażowa; kombinat im. Szerbakowa; Orderu Czerwonego Sztandaru Pracy fabryka konfekcyjna Nr 16; tbiliski kombinat przedziałniany — trykotażowy; fabryka im. Nogina; kirżaczski kombinat jedwabiu, a także wiele innych przedsiębiorstw, które z dnia na dzień wytwarzają coraz większe ilości towarów pierwszego gatunku, przyswajają średniopostę-

powe normy produkcyjne urządzeń, osiągają ponadplanowe oszczędności i obniżkę kosztów własnych produkcji.

Poważną pracę nad podniesieniem jakości produkcji podjął moskiewski tekstylny kombinat „Trehgornaja Manufaktura”, który systematycznie udoskonala wszystkie procesy produkcji, reguluje pracę oddziałów, zwiększa szybkość maszyn. W kombinacie rozwija się pomyślnie wynalazczość i racjonalizacja; w ciągu jednego tylko r. 1948 zgłoszono 332 projekty, z których już 99 przyjęto i zastosowano. Oszczędność powstała z zastosowania projektów wynosi ponad 2 miln. rubli. Kombinaty przekroczył plan państwowy w r. 1948 zarówno w zakresie produkcji globalnej jak i produkcji przędzy, surowych tkanin i gotowych towarów. Podwyższając z miesiąca na miesiąc przeciętny numer przędzy, kombinat z powodzeniem wykonał plan produkcji wszystkich numerów przędzy i asortymentu tkanin. Polepszyła się znacznie jakość przeróbki tkanin. W porównaniu z r. 1947 produkcja wytłaczanego towaru wzrosła o 49%, merceryzowanych tkanin — o 53%, czesanych tkanin — o 57%; produkcja tkanin szczególnie trwale farbowanych zwiększyła się przeszło 2 razy. W r. 1948 opanowano i wprowadzono do produkcji 113 nowych rysunków. Plan produkcji tkanin pierwszego gatunku wykonano z nadwyzką. Kombinaty zwiększył również produkcję przędzy z wełny i z mieszanki. Pozwoliło to na zaoszczędzenie kilkudziesięciu ton włókna bawełnianego.

W jachromskiej fabryce włókienniczej kwestia polepszenia jakości tkanin jest przedmiotem systematycznego rozważania na naradach technicznych, wytwórczych i ogólnofabrycznych. Przeprowadza się również w tej fabryce systematyczne sortowanie tkanin. Zorganizowano pracę nad pobudzaniem wynalazczości robotników. W r. 1948 zgłoszono 65 projektów wynalazków i racjonalizacji, z których 44 zastosowano w produkcji, co dało oszczędność około 360 tys. rubli. W fabryce powstały brygady pracowników inżyniersko — technicznych i robotników — stachanowców, które stosują nową technikę, przodujące metody organizacji pracy, pobudzają wynalazczość i racjonalizatorstwo. Obecnie brygady opracowują zagadnienie zwiększenia wydajności urządzeń, polepszenia jakości produkcji, lepszego i oszczędniejszego zużywania surowca i materiałów, mechanizacji procesów pracochłonnych. Wymienione poczynania pozwoliły fabryce znacznie zwiększyć w r. 1948 produkcję i polepszyć jej jakość. Przekroczono plan produkcji przędzy pod względem ilości ton i tono-numerów oraz pod względem metrażu surowych tkanin. Fabryka w porównaniu z r. 1947 zwiększyła globalną produkcję o 39,9%, produkcję przędzy w tono-metrach — o 35,7%, surowych tkanin — o 44,7%. Wydajność pracy w przędzeniu zwiększyła się o 16,2%, w tkactwie — o 27,4%, wydajność urządzeń — o 5,5%. Wykonano i przekroczono plan asortymentu i produkcji tkanin pierwszego gatunku.

W gorkowskim lnianym kombinacie „Krasnyj Oktiabr” praca rozwija się w zgodnym rytmie, zwiększając z dnia na dzień produkcję. Jakkolwiek plan produkcji przewidywał 88% tkanin pierwszego gatunku, faktyczna produkcja takich tkanin osiągnęła 98%, w wyniku czego kombinat uzyskał obniżkę kosztów własnych, wynoszącą 5,7% w stosunku do planu.

Dobre wyniki w dziedzinie polepszania jakości i asortymentu produkcji osiągnęły w r. 1948 fabryki „Pariżskaja Komuna”, „Swobodnyj Proletaryj” i fabryka im. „Karola Liebknechta” i in.

Fabryki towarów masowego spożycia, wykonujące pomyślnie zlecone im zadania pod względem ilości, jakości i asortymentu, znajdują się w takich samych warunkach jak przedsiębiorstwa, które nie czynią zadość tym nader ważnym wymaganiom partii i rządu. Ponieważ same przedsiębiorstwa są w stanie zwalczyć istniejące niedomagania, należy przede wszystkim w każdym przedsiębiorstwie wprowadzić ład bolszewicki, wzmocnić produkcyjną i technologiczną dyscyplinę, polepszyć pracę nad podniesieniem produkcyjnych kwalifikacji kadr robotniczych i pracowników inżynieryjno-technicznych nieustannie zajmować się zagadnieniami organizacji miejsca pracy i utrzymywać urządzenia w stanie wzorowym. Należy śmiało stosować krytykę i samokrytykę oraz demaskować istotnych winowajców niewykonania planu i produkowania lichych towarów oraz mobilizować szerokie masy robotników, pracowników inżynieryjno-technicznych i urzędników do walki o dalszy rozwój przemysłu.

Tow. Mołotow w referacie wygłoszonym na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Przedstawicieli Pracowników w dniu 6 listopada r. 1948 wysunął takie zadanie: „należy wszystko zrobić dla wszechstronnego rozwoju produkcji przedmiotów masowego spożycia i polepszyć jakość i asortyment tej produkcji”.

R. 1949 powinien być przełomowy w dążeniu do zdecydowanego ulepszenia jakości i asortymentu przedmiotów codziennego użytku. W r.b. należy nadal zwiększać produkcję towarów masowego spożycia, rozszerzać asortyment towarów i jak najwydatniej polepszać ich jakość.

W większych rozmiarach winna rozwijać się produkcja skórzanego i filcowego obuwia, pończoch, skarpetek, bielizny trykotowej, tkanin jedwabnych, bawełnianych, wełnianych, lnianych, wyrobów konfekcyjnych, futrzanych, skórzanych i tekstylnogalanteryjnych, kapeluszy i innych przedmiotów codziennego użytku.

Szczególną uwagę należy zwrócić na zwiększenie produkcji i rozszerzenie asortymentu towarów, na które istnieje wielkie zapotrzebowanie: tkanin kretonowych, bieliźnianych i metkalowych, satyn, wysokogatunkowych materiałów demisezonowych i letnich, sztucznego jedwabiu, półaksamitu, welwetu, welwetonu i innych tkanin wysokogatunkowych. W r. 1949 zwiększy się wyrób tkanin o nowych wzorach

i kolorach. W produkcji tkanin wełnianych zwiększy się znacznie ilość czysto wełnianych kamgarnowych tkanin: bostonu, gabardiny, luksu i in. Ważnym zadaniem lekkiego przemysłu jest dalsze zwiększenie produkcji i polepszenie jakości pończoch, skarpetek i wyrobów trykotażowych, w szczególności pończoch z bawełny i sztucznego jedwabiu, z innego włókna sztucznego, obuwia chromowego i kombinowanego, obuwia wyrabianego systemem wypustkowym i klejowym, a także systemem wulkanizacji. Należy zastosować w masowej produkcji większą ilość nowych eleganckich fasonów i modeli oraz używać w tym celu wysokogatunkowych tkanin.

W r. 1949 należy rozszerzyć produkcję towarów masowego spożycia dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, a więc: obuwia, towarów konfekcyjnych, pończoch, skarpetek oraz trykotaży, bielizny, czapek itp.

W każdym przedsiębiorstwie można znaleźć wielkie rezerwy, mogące służyć do wykonania i przekroczenia planu, a to przez bardziej wydajne wykorzystywanie urządzeń, przez oszczędniejsze gospodarowanie surowcem i materiałami, przez celowe zużywanie odpadków przemysłowych. Jak wielkie są w przemyśle rezerwy, wskazują orientacyjne obliczenia przeprowadzone przez pełnomocnika Gospłanu ZSRR w okręgu iwanowskim podczas kontroli wykonania planu w przedsiębiorstwach włókienniczych. Według jego danych przedsiębiorstwa tekstylne tego okręgu mogły w I półroczu r. 1948 wyprodukować z ilości otrzymanej bawełny i przy istniejącym urządzeniu kilkadziesiąt miln. m² metkalu — dodatkowo. Prócz tego przez zwiększenie zużycia przedzy można było dodatkowo wyprodukować około 1 miln. m tkanin.

W walce o zwiększenie produkcji i wysoką jakość towarów masowego zapotrzebowania przodownicy lekkiego przemysłu rozwijają dużą inicjatywę twórczą. Pomocnik majstra drugiego tkackiego oddziału krasnochołmskiego kamgarnowego kombinatu w Moskwie stachanowiec Aleksander Czutkich rzucił hasło socjalistycznego współzawodnictwa o miano „brygady wybitnej jakości”. To wysokie miano przyzna się jedynie tym brygadam, w których każdy robotnik oddaje produkcję wyłącznie pierwszogatunkową. Czutkich uzasadnił i poparł swoją propozycję praktyką w pracy brygady przez niego kierowanej, która produkuje 100% pierwszogatunkowych tkanin, znacznie przy tym przekraczając normy. Warunki produkcji brygady Czutkich nie różnią się niczym od warunków pracy innych pracowników tekstylnych, dlatego też rezultaty osiągnięte przez jego brygadę mogą i powinni sobie przyswoić wszyscy robotnicy i robotnice lekkiego przemysłu ZSRR.

Brygady wybitnej jakości — oto nowa forma współzawodnictwa socjalistycznego, która staje się w rękach zespołu każdego przedsiębiorstwa potężną dźwignią w walce o podwyższenie jakości produkcji. Wniosek Czutkich o zapoczątkowanie socjalistycznego współzawodnictwa o miano brygad wybitnej jakości, podtrzymany

i pokierowany przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR i Związki Zawodowe (WC SPS), realizuje się już w wielu innych przedsiębiorstwach lekkiego przemysłu. W ciągu kilku dni w tekstylnych fabrykach Lenigradu stworzono już 25 brygad wybitnej jakości; brygady takie powstały również w tekstylnych przedsiębiorstwach okręgu iwanowskiego, jarośławskiego, włodzimirskiego i innych. Obecnie można już naliczyć w przedsiębiorstwach lekkiego przemysłu ponad 4 tys. brygad wybitnej jakości.

Ta nowa forma socjalistycznego współzawodnictwa powinna znaleźć szerokie rozpowszechnienie we wszystkich przedsiębiorstwach lekkiego przemysłu. Duża rola przypada tu miejscowym organizacjom partyjnym i związkowi zawodowemu, które powinny uświadomić każdego robotnika i każdą robotnicę o wielkim znaczeniu narodowym i gospodarczym brygad wybitnej jakości; masowe ich organizowanie pozwoli w krótkim czasie zdecydowanie polepszyć jakość i asortyment towarów masowego zapotrzebowania.

W jeszcze szerszej skali należy stosować nową technikę, co przyczyni się do ogólnego podniesienia lekkiego przemysłu i kultury produkcji w przedsiębiorstwach. W szczególności w przedsiębiorstwach przemysłu tekstylnego winny wejść w użycie nowe szerokie automatyczne warsztaty tkackie, wrzecioniarki z wysokimi wyciągami, automaty do nawijania. W związku z tym należy bezwzględnie zwiększyć wymagania w stosunku do tych gałęzi budownictwa maszyn, które zaopatrują lekki przemysł w urządzenia. W szczególności trzeba zaznaczyć, że przedsiębiorstwa Ministerstwa Budowy Maszyn i Przyrządów nie wykonują swych zobowiązań w zakresie produkcji i dostawy takich rodzajów urządzeń, jak czesalnie, maszyny zaciągające i obciążające dla przemysłu obuwianego, maszyn do gumowania dla przemysłu trykotażowego, a także automatyczne warsztaty tkackie.

Wśród środków mających na celu podniesienie jakości towarów masowego spożycia, w szczególności tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, duże znaczenie posiada zaopatrywanie lekkiego przemysłu w barwniki. Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, jakkolwiek w ostatnich czasach znacznie podniosło produkcję barwników i ulepszyło ich jakość, nie zaspokaja jeszcze w zupełności potrzeb lekkiego przemysłu w tej dziedzinie. Ministerstwo to musi zastosować wszelkie środki w celu maksymalnego zwiększenia produkcji kwaśnych barwników trwałego gatunku, opanowania i zwiększenia produkcji jasnych i trwałych barwników (granatowego, zielonego, niebieskiego i in.), opanowania produkcji chromowych barwników do tkanin jedwabnych. Konieczne jest także zwiększenie produkcji i polepszenie zaopatrzenia przemysłu bawełnianego w diazobarwniki proste, w pełnej gamie kolorów (granatowy, czarny, bordo, fioletowy, zielony) i w inne barwniki wszystkich gatunków.

Przemysł wytwarzający przedmioty masowego zapotrzebowania opiera swą produkcję przede wszystkim na surowcu pochodzącym z rolnictwa. Toteż jego rozwój jest nierozłącznie związany z rozwojem produkcji rolnej i w znacznym stopniu od niej zależny. Jednym z ważnych warunków normalnej pracy przemysłu lekkiego jest bezwzględne wykonanie przez organizacje zaopatrzeniowe państwowych planów rezerw i w szczególności zapewnienie sobie zapasów włókna bawełnianego, lnianego, wełny, skórzanego surowca i in.

Partia i rząd wdrożyły kroki mające materialnie zainteresować kołchozy, kołchoźników i sowchozy osiągnięciem wysokich urodzajów i zbiorów bawełny, lnu i konopi; stworzono odpowiednie warunki dla zrealizowania szerokiego programu mechanizacji prac rolnych i nawadniająco-melioracyjnych, a także mechanizacji prac przygotowawczych dla uprawy lnu i konopi. Rozwój kultur technicznych i lepsza praca organizacyj zakupów wzmocnią w dużym stopniu tempo rozwoju przemysłu produkującego przedmioty spożycia.

Dużą rolę w pracy nad polepszeniem jakości produkcji i asortymentu powinna odegrać sieć handlowa Ministerstwa Handlu i Centrosojuzu. Jednakże jej działalność w tym kierunku jest jeszcze nie wystarczająca. Wiele handlowych organizacji źle orientuje się w popycie ludności na towary i nie bierze pod uwagę konieczności dostarczania takich towarów, aby w większym niż dotychczas stopniu zaopatrywać konsumentów i zaspokajać popyt. Organizacje handlowe powinny wyplenić te wady swej działalności i zdecydowanie podnieść wymagania wobec przemysłu w odniesieniu do otrzymywanych towarów masowego spożycia.

W ogólnym systemie środków zmierzających do polepszenia jakości i asortymentu towarów masowego spożycia w okresie przedwojennym wielką rolę odegrały zobowiązania umowne przemysłu i poszczególnych przedsiębiorstw, zaciągnięte wobec organizacji handlowych. Jednakże w ostatnich latach mniej dba się o takie zobowiązania. Wiele organizacji handlowych przyjmuje towary od przedsiębiorstw państwowych nie kontrolując ich jakości, nie licząc się z popytem ludności. Ministerstwo Handlu ZSRR, Centrosojuz, ministerstwa i instytucje produkujące towary masowego spożycia powinny w całej pełni przywrócić system umów zobowiązujących przemysł i poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe do dostarczania organizacjom handlowym towarów według uzgodnionego asortymentu i jakości oraz odpowiednio do potrzeb rynku. Ministerstwo Handlu, Centrosojuz i ich lokalne organy powinny wykorzystać w całej rozciągłości system umów z przemysłem jako potężny środek oddziaływania na polepszenie jakości i asortymentu produkowanych towarów. Umowy te powinny przewidywać produkcję i dostawę takich towarów, w takim asortymencie i o takiej jakości, jakie całkowicie odpowiadają potrzebom ludno-

ści, zwłaszcza — potrzebom sezonowym. Organizacje handlowe nie powinny i nie mają prawa przyjmować towarów niskiego gatunku i asortymentu, nie odpowiadających wymaganiom ludności.

Dla rozwoju radzieckiego handlu i dla zaspokojenia potrzeb mas pracujących jest rzeczą ważną, aby towary przeznaczone dla konsumentów docierały do nich we właściwym czasie. Jednakże zdarza się często, że w bazach handlowych i przemysłowych oraz w składach istnieją wielkie zapasy towarów, a jednocześnie w magazynach i sklepach powstają przerwy w handlu towarami codziennego użytku. Aby usunąć tak poważne niedociągnięcia, trzeba zdecydowanie polepszyć planowanie dostaw towaru do okręgów, krajów, republik, rejonów i miast — i uwzględniać właściwości każdego rejonu (klimatyczne, narodowe i inne). Planowanie dostaw towaru powinno opierać się ściśle na obowiązującym minimum asortymentowym towarów dla detalicznej sieci handlowej, różniczkowanym w zależności od miasta i typu magazynu. Dlatego też przede wszystkim należy stworzyć w bazach zbytu przemysłowego żelazny zapas towarów detalicznego asortymentu, uwzględniając życzenia ludności danego rejonu, oraz zorganizować równomierną dostawę tych towarów do sieci handlowej.

W krajowej produkcji towarów masowego spożycia dużą rolę odgrywa przemysł miejscowy i spółdzielczość przemysłowa, których przedsiębiorstwa produkują setki i tysiące różnorodnych wyrobów za dziesiątki miliardów rubli rocznie. Przemysł miejscowy i spółdzielczy nie tylko uzupełnia lekki przemysł ZSRR i poszczególnych republik, wytwarzając jednolite przedmioty masowego spożycia, lecz produkuje wielką ilość towarów zupełnie nie produkowanych lub produkowanych w niewielkich tylko ilościach przez inne ministerstwa i organizacje gospodarcze. Takimi towarami są wyroby metalowe masowego spożycia: łóżka, naczynia kuchenne, kuchenki naftowe i gazowe, prymusy, wyroby żelazne, noże i widelce, instrumenty muzyczne, przybory szkolne i kancelaryjne, meble, zabawki dziecięce, pewne wyroby dla rolnictwa, jak sierpy, kosy, furmanki, wozy, szory, miejscowe materiały budowlane itp.

Państwo radzieckie okazuje stałą i bardzo dużą pomoc przemysłowi miejscowemu i przemysłowej spółdzielczości — w postaci urządzeń, surowców, materiałów, środków transportowych, paliwa, kredytu itp. Posiadają one duże możliwości zaopatrywania się w rolnicze surowce i przetwarzania ich na towary masowego spożycia.

W r. 1948 przemysł miejscowy i przemysłowa spółdzielczość przekroczyły plan globalnej produkcji i powiększyły znacznie produkcję towarów w porównaniu z r. 1947. Jednakże spółdzielnie przemysłowe nie wykonały planu w zakresie wielu ważnych rodzajów produkcji, jak skórzane i filcowe obuwie, statki kuchenne

z czarnego i emaliowanego żelaza lanego, tkaniny bawełniane, lniane i jedwabne, pończochy i skarpetki, instrumenty muzyczne itp. Również przemysł miejscowy nie wykonał planu na r. 1948 w zakresie wielu wyrobów. Zarząd przemysłu leśnego przy Radzie Ministrów Rosyjskiej FSRR w dużym stopniu nie wykonał planu produkcji podstawowych rodzajów mebli: stołów, szaf, kredensów, materaców, krzeseł. Nie zadowalająco przedstawia się również wykonanie planu przez przemysł miejscowy i spółdzielczość przemysłową w dziedzinie produkcji materiałów budowlanych: cegły, wapna, dachówki itp.

Kierownicy spółdzielczości przemysłowej i miejscowego przemysłu rejonowego w dużym jeszcze stopniu opierają swoją produkcję na materiałach i surowcach dostarczanych im przez władze centralne, co wymaga mniej inicjatywy i zabiegów, niż gdyby na własną rękę zakupywali surowce w kołchozach.

Równocześnie z poważnymi niedociągnięciami w wykonywaniu ilościowych wskaźników planu towary produkowane przez przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego i spółdzielczego odznaczają się przeważnie niewysoką jakością i wąskim asortymentem. Do takich towarów zalicza się przede wszystkim wyroby trykotażowe, obuwie, wyroby galanteryjne i zabawki dziecięce, meble i wyroby żelazne, przybory sportowe. Z powodu niskiej jakości towarów i ubóstwa ich asortymentu w przedsiębiorstwach i organizacjach handlowych pozostają duże — ponad normę — resztki gotowej produkcji, co przynosi wielkie straty zarówno samym przedsiębiorstwom jak i gospodarce narodowej jako całości. A przecież przedsiębiorstwa miejscowego przemysłu i przemysłowej spółdzielczości mają wszystkie dane po temu, aby pomyślnie wykonywać i przekraczać państwowe plany produkcji towarów masowego spożycia i aby te towary były dobrej jakości oraz w asortymencie niezbędnym dla ludności.

Socjalistyczny system gospodarki posiada olbrzymie możliwości zaspokajania szybko rosnącego popytu ludności na towary wysokogatunkowe. Jest to wynik zasadniczej wyższości socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym.

W ustroju kapitalistycznym produkcja przedmiotów spożycia nie ma na celu zaspokojenia istotnych potrzeb mas pracujących, lecz osiągnięcie zysku kapitalistycznego. W warunkach bezwzględnej i stosunkowej pauperyzacji mas pracujących w krajach kapitalistycznych bardzo ograniczona jest możliwość zbywania przedmiotów masowego spożycia, zwłaszcza towarów drogich o wysokiej jakości. W praktyce kapitalistycznej masowym zjawiskiem stało się świadome fałszowanie towarów, zastępowanie pełnowartościowych towarów różnorodnymi surogatami. Znane są powszechnie fakty: masowej produkcji przemysłu mięsnego w Chicago, wypuszczającego szkodliwe dla zdrowia konser-

wy; fałszerstwa mąki dokonywane przez młynarskie monopole przy pomocy domieszek wielkich ilości szkodliwych dla zdrowia substancji; produkcji tekstylnych i konfekcyjnych fabryk wypuszczających szybko niszczącą się odzież itd. itd. Jednocześnie dla celów reklamy i zwiększenia popytu te lichogatunkowe towary ozdabia się pięknym opakowaniem i wspaniałymi etykietami obliczonymi po prostu na oszukanie konsumenta.

Monopole kapitalistyczne St. Zjednoczonych stosują szeroko tego rodzaju praktyki także w handlu zagranicznym. Tak więc zgodnie z „planem Marshalla” dostarczają one do europejskich krajów kapitalistycznych towarów niskiej jakości, które na rynku St. Zjednoczonych nie znajdują nabywców.

Jedynie socjalistyczny system gospodarki może istotnie zaopatrzyć ludność w towary wysokogatunkowe, ponieważ rozwój produkcji w społeczeństwie socjalistycznym jest podporządkowany nie interesom zysku kapitalistycznego, lecz celowi zaspokojenia potrzeb narodu. Socjalistyczna gospodarka narodowa ZSRR gwarantuje niezawodny wzrost dobrobytu materialnego i zdolności nabywczej mas pracujących. Postulat wszechstronnego zwiększenia produkcji przedmiotów wysokogatunkowych w niezbędnym dla ludności asortymencie stanowi zasadnicze żądanie wysuwane pod adresem przemysłu socjalistycznego, produkującego przedmioty masowego spożycia.

P. Jewsejew

A. STAM

WYTYCZNE PLANU BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU NA WĘGRZECH

KOMITET Centralny Węgierskiej Partii Pracujących przedyskutował i uchwalił projekt pięcioletniego planu gospodarczego budowy podstaw socjalizmu na Węgrzech w latach 1950 — 1954.

Pierwszy narodowy plan gospodarczy Węgier zaczęto wykonywać 1 sierpnia r. 1947. Jest to plan trzyletni. Według założeń ustalonych w okresie układania planu wykonanie jego miało być zakończone w końcu lipca r. 1950. Ogólna suma inwestycyjna przewidziana w tym planie przekraczała 6,5 mild. for. i rozłożona była na poszczególne dziedziny życia gospodarczego, jak następuje (w %):

rolnictwo i podniesienie poziomu życia chłopów	3,4
przemysł	26,5
transport i łączność	25,4
budownictwo mieszkaniowe i akcja socjalna	17,7
razem	100,0

W dziedzinie rolnictwa plan trzyletni kładł główny nacisk na zaopatrzenie w narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, nasiona selekcyjne, bydło zarodowe i urządzenia nawodniające; w przemyśle — na źródła energii (węgiel i elektryczność), hutnictwo oraz przemysł metalowy i maszynowy; w transporcie — na lepsze niż przed wojną wykorzystanie istniejących w nim rezerw; w dziedzinie budownictwa i akcji socjalnej — na podniesienie stopy życiowej i poziomu kulturalnego węgierskich mas pracujących.

Realizowanie planu trzyletniego zostanie zakończone pod koniec r. 1949, czyli 7 miesięcy przed datą pierwotnie ustaloną; zatem jego wykonywanie będzie trwało 2 lata i 5 miesięcy. Jest to, jak wiadomo, plan odbudowy węgierskiej gospodarki narodowej, zniszczonej przez

wojnę. Zawierał on jednakże również elementy rozbudowy, tj. budowy nowych fabryk i instytucji gospodarczych. Dzięki inwestycjom przewidzianym w planie trzyletnim już powstały lub jeszcze powstaną w ciągu r. b. następujące nowe zakłady i urządzenia gospodarcze: „Elektryczność Ganz”, „Zakłady Ganz” budowy wagonów i statków, zakłady azotowe w Pet, zakłady energetyczne rejonu Matra, państwowa fabryka włókiennicza, elektrownie i drogi dla obsługi wsi.

Wartość produkcji przemysłowej i górniczej powinna być według planu trzyletniego osiągnąć w końcu III roku planu sumę 18,7 mild. foryntów, tymczasem, jak wynika, z danych już obecnie znanych, wartość ta wyniesie na ultimo grudnia r. 1949 około 19 mild. for. Znaczy to, że ustalona w planie trzyletnim produkcja przemysłowa i górnicza zostanie w 100% zrealizowana w siedem miesięcy przed datą przewidywaną wówczas, gdy plan układano.

Jednakże wykonywanie planu nie jest równomierne we wszystkich gałęziach przemysłu. W przemyśle ciężkim i w przemyśle mechanicznym liczby ustalone w planie znacznie się przekroczy, natomiast w innych gałęziach przemysłu, szczególnie zaś w przemyśle lekkim można już stwierdzić pewne niedociągnięcia w stosunku do zadań planowanych. Jeżeli zbiory w r. 1949 będą co najmniej przeciętne, to również w rolnictwie liczby przewidziane w planie zostaną osiągnięte.

Poziom życia przewidziany jako wynik wykonania planu już obecnie przekroczono.

Te poważne rezultaty gospodarcze zawdzięczają Węgry głównie pracowitości węgierskich

robotników, chłopów pracujących i inteligencji, a szczególnie Węgierskiej Partii Pracujących, najbardziej uświadomionej i zdyscyplinowanej części klasy robotniczej.

Imponujące są również wyniki socjalnej przebudowy gospodarki narodowej.

Trzy lata temu przemysł i górnictwo były prawie całkowicie w rękach kapitalistów. Obecnie te ważne dziedziny gospodarki narodowej kontrolowane są w 87% przez rząd ludowy.

W okresie układania planu trzyletniego bankowość znajdowała się prawie całkowicie w ręku kapitalistów; dziś jest ona kontrolowana przez państwo.

Podobnie ma się sprawa z handlem zagranicznym.

Trzy lata temu handel hurtowy był niemal całkowicie w ręku prywatnym. Dziś jest on w 75% kontrolowany przez państwo. W okresie układania planu trzyletniego udział państwa i spółdzielczości w handlu detalicznym wynosił zaledwie 2%; dziś przekroczył on 20%.

Przed trzema laty setki tysięcy pracujących chłopów borykały się z ogromnymi trudnościami gospodarczymi i narażone były na niebezpieczeństwo wyrzeczenia się dobrodziejstw reformy rolnej; groziło im, że albo będą musieli zwrócić ziemię obszarnikom, albo staną się one ofiarami zakusów eksploatatorskich ze strony bogaczy wiejskich. Ale demokracja ludowa zdołała z powodzeniem obronić pracujących chłopów. Ośrodki maszynowe udzielają im coraz skuteczniejszej pomocy. W końcu r. 1949 wieś węgierska rozporządzać będzie dwustu ośrodkami maszyn rolniczych i trzy i pół tysiącami traktorów. Wprawdzie węgierska produkcja rolnicza opiera się jeszcze na systemie drobnej własności, ale ruch spółdzielczości produkcyjnej coraz bardziej się rozszerza i nieustannie zdobywa nowe tereny.

Pomyślne wykonywanie planu trzyletniego wzmocniło ustrój polityczny i gospodarczy węgierskiej demokracji ludowej. Powstały warunki umożliwiające wkroczenie na nowy etap rozwoju społeczno-gospodarczego, na etap budowy fundamentów socjalizmu nie tylko w miastach, ale również na wsi; nie tylko w przemyśle, ale również w rolnictwie i handlu.

W wytycznych pięcioletniego narodowego planu gospodarczego na Węgrzech sformułowano główne jego cele, jak następuje:

1. Intensyfikacja uprzemysłowienia Węgier, a w szczególności rozwój przemysłu ciężkiego oraz przemysłu metalowego i maszynowego, które stanowią bazę rozbudowy przemysłu lekkiego, mechanizacji rolnictwa i modernizacji transportu.

2. Modernizacja rolnictwa i rozwój produkcji rolniczej tak, aby zapewnić wyżywienie ludności nieustannie wzrastającej i aby przyczynić się tą drogą do zapewnienia surowców dla rozbudowującego się przemysłu oraz uzyskać środki na pokrycie towarów importowych, potrzebnych gospodarce węgierskiej.

3. Podniesienie poziomu życia ludu węgierskiego.

4. Likwidacja monopolu na kulturę, stanowiącego przywilej byłych klas panujących, stworzenie warunków niezbędnych do podniesienia poziomu kulturalnego klasy robotniczej i jej sprzymierzeńca — klasy rolników pracujących, stworzenie nowych kadr inteligencji robotniczej i chłopskiej (inżynierów, lekarzy, wychowawców, organizatorów gospodarczych, dyrektorów fabryk, oficerów, urzędników itd.), która obejmie kierownictwo prac konstrukcyjnych w aparacie państwowym w gospodarce i kulturze narodowej.

5. Definitywne stworzenie warunków gospodarczych i społecznych, które pozwolą stopniowo usuwać istniejące dzisiaj różnice między wsią a miastem.

6. Rozwój sił zbrojnych, aby móc bronić niezależności kraju i stać na straży pokoju w przymierzu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz z wszystkimi ludami świata miłującymi wolność.

W końcu planu pięcioletniego Węgry powinny przekształcić się w kraj, którego gospodarka narodowa będzie głównie opierać się na przemyśle, ale który jednocześnie będzie posiadał nowoczesnie rozwinięte rolnictwo.

W wyniku wykonania planu pięcioletniego produkcja socjalistyczna będzie dominować we wszystkich dziedzinach węgierskiej gospodarki narodowej.

Dla osiągnięcia tych celów państwo węgierskie przeznaczy w okresie planu pięcioletniego sumę około 35 mild. for., która rozłoży się na poszczególne dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego, jak następuje (w mild. for.):

przemysł	17,0
rolnictwo	6,0
transport	6,0
program społeczny i kulturalny	3,5
budownictwo mieszkaniowe	2,5

Co się tyczy rolnictwa — to faktyczna suma przeznaczona na nie osiągnie 10 mild. for., jeżeli uwzględnić inwestycje przemysłowe, transportowe, kulturalne itp. bezpośrednio związane z rolnictwem.

Z ogólnej sumy 35 mild. for. przeznaczonej na finansowanie planu pięcioletniego przypadnie 14 mild. for. na zadania konstrukcyjne.

Wykonanie pięcioletniego planu węgierskiego będzie finansowane z dochodu narodowego, który nieustannie wzrasta i który w r. 1954 osiągnie 160% poziomu z r. 1949.

Wzrost wydajności pracy w przemyśle wyniesie pod koniec planu pięcioletniego 40%, a zmniejszenie kosztów własnych produkcji w przemyśle 20%.

Wartość globalna produkcji przemysłowej i górniczej będzie w r. 1954 o 80% wyższa niż w r. 1949 i osiągnie 230% poziomu z r. 1938.

Wartość produkcji rolniczej będzie o 35% wyższa niż w r. 1949 i osiągnie 127% poziomu z r. 1938.

Wartość produkcji górniczej i przemysłowej podniesie się w okresie pięciolecia z 18,7 mild. for. do 34 mild. for., przy tym udział przemysłowych gałęzi produkujących środki wytwarzania wyniesie 53% całości rocznej produkcji przemysłowej (zamiast 48% — w r. 1949). W ten sposób nastąpi konsolidacja dominującej roli przemysłu ciężkiego oraz przemysłu metalowego i maszynowego w całokształcie węgierskiej produkcji przemysłowej.

Wydobycie węgla kamiennego wzrośnie z 11 miln. t rocznie do 18 miln. t. Roczna produkcja energii elektrycznej podniesie się z 2,2 mild. kWh do 4,2 mild. kWh.

Produkcja stali osiągnie rocznie 1,5 miln. t zamiast 800 tys. t obecnie. Produkcja przemysłu metalowego i maszynowego podwoi się w ciągu pięciolecia, a produkcja przemysłu chemicznego osiągnie przeszło 200% poziomu obecnego.

W r. 1954 Węgry będą produkować 3,4 raza więcej maszyn rolniczych, 2,5 raza więcej traktorów, 2 razy więcej samochodów ciężarowych i autobusów — aniżeli w r. 1949.

Budownictwo na wielką skalę będzie wymagać znacznego zwiększenia produkcji materiałów budowlanych. Produkcja cementu podniesie się w ciągu pięciolecia z 400 tys. t rocznie do 1 miln. t, a produkcja cegieł — potroi się w tym okresie.

Również produkcja artykułów spożywczych wzrośnie imponująco. Roczna produkcja głównych przemysłów wytwarzających artykuły użytku codziennego zwiększy się w okresie pięciolecia, jak następuje:

przemysł spożywczy	o 50%
„ włókienniczy	„ 56%
„ konfekcyjny	„ 63%
„ skórzaný	„ 65%
„ papierniczy	„ 50%
„ drzewny	„ 60%

Produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie w ciągu pięciolecia z 160 miln. m w r. 1949 do 240 miln. m w r. 1954, produkcja tkanin wełnianych z 25 miln. m do 40 miln. m, produkcja obuwia z 6 miln. par do 9 miln. par.

W okresie pięciolecia Węgry wyprodukują 1 miln. rowerów, 85 tys. motocykli i 120 tys. maszyn do szycia.

Celem rozpowszechnienia kultury wśród szerokich mas ludności zwiększy się produkcję papieru drukarskiego o 150% w porównaniu z r. 1949, a produkcja wydawnicza książek podwoi się; w ciągu pięciolecia wyprodukuje się 500 tys. radioodbiorników.

Jak już wspomniano wyżej, w wyniku wykonania planu pięcioletniego skonsoliduje się dominująca rola przemysłu środków wytwórczych w całokształcie przemysłu węgierskiego. W związku z tym zmieni się radykalnie udział procentowy poszczególnych gałęzi przemysłu w całokształcie produkcji przemysłowej. Innymi słowy, nastąpią gruntowne zmiany w strukturze branżowej przemysłu węgierskiego. Hutnictwo oraz przemysł metalowy i maszynowy, których produkcja w r. 1948 stanowiła 20%

całej produkcji przemysłowej, osiągną w r. 1954 udział w wysokości 34%. Udział przemysłu chemicznego w całokształcie produkcji przemysłowej wynosił 9,8% w r. 1938, a w r. 1954 wyniesie 14%. Produkcja energii elektrycznej przedstawia obecnie 3,7% całej produkcji przemysłowej, a w r. 1954 osiągnie 4,5%.

W ciągu pięciolecia powstanie szereg nowych zakładów. Oto najważniejsze z nich: huta w Mochacz, która będzie największa na Węgrzech; stalownia oraz fabryka wagonów i rowerów w rejonie Borsod; fabryka części składowych mostów w Csepel; wielka fabryka maszyn elektrycznych, fabryka maszyn rolniczych; 6 elektrowni; kilka fabryk nawozów sztucznych; fabryka sody w Bükszek; 5 fabryk włókienniczych i 12 fabryk konfekcyjnych. Ogółem wybuduje się 20 hut i fabryk przemysłu metalowego i maszynowego, które łącznie zatrudnią 25 tys. robotników.

W końcu r. 1954 przemysł węgierski będzie produkował wiele nowych wyrobów dotychczas na Węgrzech nie wytwarzanych, w szczególności: żniwiarki, traktory dieslowskie, siewniki i kosiarki traktorowe, żniwiarki traktorowe do kukurydzy, krany wielkich rozmiarów dla kolejnictwa, ekskavatory dla przemysłu budowlanego i do budowy dróg, obrabiarki, maszyny włókiennicze itp.

Rozbudowa przemysłu pociągnie za sobą wzrost zatrudnienia w produkcji przemysłowej o 300 tys. robotników.

Lokalizacja nowych obiektów przemysłowych jest tak pomyślana, że do procesu uprzemysłowienia zostaną wciągnięte również te obszary kraju, które dotychczas miały charakter głównie rolniczy. W związku z tym wiele miast i miasteczek stanie się w wyniku wykonania planu pięcioletniego ośrodkami przemysłowymi. A zatem plan budowy fundamentów socjalizmu zmieni gruntownie również mapę gospodarczą Węgierskiej Republiki Ludowej.

Znacznemu wzrostowi przemysłu towarzyszyć musi odpowiedni wzrost środków w przewozach. Ilość przewozów towarowych w końcu pięciolecia będzie o 150% wyższa niż w r. 1949. Dla osiągnięcia tego wyniku zainwestuje się poważne sumy w budowę nowych linii kolejowych, w modernizację już istniejących linii, w zwiększenie liczby lokomotyw i wagonów, w budowę nowych dróg i mostów oraz w rozwój transportu kołowego i rzeczno. Zostanie wybudowana nowa linia kolejowa, która połączy Bataszek z Mohaczem. Linia Budapeszt — Miskolc zostanie zelektryfikowana. Zbuduje się 4 mosty na Dunaju i 4 na Tyssie. Szosa betonowa połączy Budapeszt z Mohaczem. Zbudowane zostaną dwie inne szosy o mniejszym znaczeniu, ale o łącznej długości 2500 km. Uruchomi się 60 nowych dalekobieżnych linii autobusowych. Przeznaczony jest duży wkład na rozwój komunikacji miejskiej w Budapeszcie, m. in. na budowę pierwszej linii kolei podziemnej o długości 6,5 km.

Ogólny potencjał transportowy Węgier będzie w r. 1954 o 65% wyższy niż — r. 1938.

Celem podniesienia zacofanego poziomu rolnictwa węgierskiego dążyć się będzie do zwiększenia dochodowości produkcji roślinnej i hodowlanej.

Produkcja roślinna zwiększy się w ciągu pięciolecia o 27%, a to przez zwiększenie przeciętnej wydajności z jednostki ziemi ornej. W państwowych gospodarstwach rolnych, wzrost wydajności osiągnie około 80%, w spółdzielniach produkcyjnych — około 35%, a w gospodarstwach indywidualnych — około 11%. W skali ogólnopństwowej przeciętna wydajność pszenicy z 1 morgi podniesie się z 7 q do 8,5 q, buraków cukrowych ze 100 q do 130 q, lucerny z 18 q do 25 q. Przy końcu planu pięcioletniego produkcja roślinna będzie pochodzić całkowicie z nasion selekcyjnych. Przeznaczony się poważne sumy na ulepszenie sadownictwa, warzywnictwa i winnic.

Wprowadzi się nowe kultury, jak np. uprawę bawełny, której produkcja w poważnej części pokryje potrzeby węgierskiego przemysłu włókienniczego.

Stosowanie nawozów mineralnych przybierze większe niż dotychczas rozmiary, w związku z tym produkcja superfosfatów będzie 4 razy większa niż w r. 1949.

Dla walki z posuchą, stanowiącą od wieków plagę ziem węgierskich przystąpi się do budowy nowej sieci nawadniającej, a istniejące instalacje rozbuduje się. W ten sposób rolnictwo zyska w ciągu pięciolecia 200 tys. mórg ziemi regularnie nawadnianej, z czego 125 tys. mórg w rejonie położonym na wschód od rzeki Cisy i 40 tys. mórg w rejonie położonym między Dunajem a Cisą. Około 240 tys. mórg ziemi zalesi się, a znaczne sumy przeznaczy się na walkę z powodzią.

Stan liczbowy pogłowia zwiększy się, jak następuje (w tys. sztuk):

	r. 1938	r. 1954
bydło rogate	1.882	2.400
trzoda chlewna	5.200	6.000

Liczba krów w r. 1954 osiągnie — 1270 tys. sztuk, a liczba drobiu podwoi się. Produkcja mięsa, tłuszczu, mleka i jaj wzrośnie o 50%.

Zostanie rozszerzona i ulepszona baza paszowa. Obszary przeznaczone na rośliny pastewne wzrosną z 1 miln. mórg do 1,4 miln. mórg.

Przeszło 30 miln. for. przeznaczy się na ulepszenie rasy pogłowia przez dobór reproduktorów głównie na drodze importu.

Na inwestycje mające na celu polepszenie warunków sanitarnych pogłowia przewiduje się wydatkowanie 100 miln. for.

Szczególnie ważną rolę w zwiększeniu wydajności produkcji rolnictwa odegra jego mechanizacja, która w szczególności powinna umożliwić lepszą niż dotychczas uprawę roli. Na cel ten przeznaczony się w planie pięcioletnim 3 mild. for. Przy końcu pięciolecia państwo będzie posiadało 24 tys. nowych traktorów, 4 tys. nowych młocarni, 1,4 tys. nowych żniwiarek. W okresie pięciolecia rolnictwo zostanie zaopatrzone w 260 tys. maszyn małych rozmiarów. W wyniku takiego wyposażenia rolnictwa orka ziemi

przy pomocy traktorów obejmie w r. 1954 około 60% całej ziemi ornej.

W realizowaniu planów mechanizacji rolnictwa wielkie znaczenie będą miały ośrodki maszynowe. Będą one ułatwiać pracę chłopom i uczyć ich racjonalnej kultury oraz poglądowo wykazywać korzyści wynikające z mechanizacji pracy. W ten sposób chłopci stopniowo oswoją się z metodami pracy stosowanymi na wielkich gospodarstwach rolnych, w szczególności zdobędą umiejętność korzystania z postępów nauki i techniki. Liczba ośrodków maszynowych wzrośnie w ciągu pięciolecia ze 130 do 500, a liczba pracowników zatrudnionych w tych ośrodkach osiągnie 60 tys. osób, z czego 40 tys. byłych chłopów przyuczonych do prowadzenia traktorów i do innych prac kwalifikowanych.

Również państwowe gospodarstwa rolne, będące wielkimi przedsiębiorstwami socjalistycznymi, będą służyły chłopom przykładem jako fermi wzorcowe albo ośrodki agronomiczne. Będą one zaopatrywały chłopów w reproduktory i w nasiona selekcyjne. Jednocześnie przyczynią się one do stworzenia zapasu żywności potrzebnej do wyżywienia ludności rolniczej. Państwowe gospodarstwa rolne staną się w okresie pięciolecia ważnym czynnikiem gospodarczym. Będą one w r. 1954 dysponować 2,5 tys. traktorów i 8% całego pogłowia węgierskiego. Liczba ich krów wzrośnie 5 razy, a liczba macior — 12 razy. W r. 1954 będą one posiadać około 12% całego zboża przeznaczonego na sprzedaż. Wzrost przeciętnej wydajności z jednostki ziemi uprawnej w państwowych gospodarstwach rolnych znacznie przekroczy wzrost przeciętnej wydajności w całym kraju. I tak np. jeżeli chodzi o zboże, przeciętna wydajność w r. 1954 osiągnie w całym kraju 8,5 q z 1 ha, a w państwowych gospodarstwach rolnych — 15 q.

Węgierski plan budowy fundamentów socjalizmu przywiązuje dużą wagę do stopniowego rozwoju rolniczej spółdzielczości produkcyjnej, opartej na zasadach dobrowolności. Przewiduje się udzielanie szerokiej pomocy materiałowej i finansowej powstającym spółdzielniom. Na popieranie ruchu spółdzielczego w produkcji rolnej przeznaczy się 1,2 mild. for. w okresie pięciolecia. Ta pokaźna suma zostanie zużyta, jak następuje (w miln. for.):

na maszyny małej mocy	160
„ zabudowania i urządzenia gospodar.	550
„ uprawę	135
„ hodowlę	60

W okresie planu pięcioletniego zelektryfikuje się 1.500 gmin wiejskich, na co przeznaczy się sumę 300 miln. for. W końcowym roku planu nie będzie ani jednej wsi węgierskiej bez elektryczności, radiofonizacji i urządzeń telefonicznych.

Mechanizacja i elektryfikacja wsi odegrają decydującą rolę w walce o przebudowę struktury rolnictwa węgierskiego, tj. o stopniowe przejście od zacofanego systemu opartego na drobnej własności do systemu postępowej eksploatacji wielkoobszarowej, opartego na zastosowaniu nowoczesnych zdobyczy nauki i techniki. Me-

chanizacja rolnictwa i stopniowa przebudowa struktury rolnej wyzwoli chłopów pracujących spod jarzma bogaczy wiejskich i unaoczní w pracy codziennej, jak wielką wartość posiada dla chłopów ich sojusz z klasą robotniczą. Nastąpi również na tej drodze zniwelowanie różnicy między poziomem życia i kultury wsi i miasta.

W miarę wykonywania pięcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu podnosić się będzie poziom życia mas pracujących. W końcowym roku planu poziom ten będzie o 35% wyższy niż w r. 1949, a o 150% wyższy niż w r. 1938. Wyrazi się to we wzroście globalnej ilości towarów codziennego użytku — o 40%.

Wzrost rocznego spożycia na głowę ludności w zakresie najważniejszych artykułów codziennego użytku kształtować się będzie, jak następuje:

A r t y k u ł	R. 1949	R. 1954
Mięso kg	25,0	34,0
Tłuszcze	10,0	14,5
Mleko i jego przetw. l	127,0	200,0
Cukier kg	17,0	22,0
Tkaniny bawełniane . . m	14,0	22,5
„ wełniane . . m	1,3	2,6
Obuwie par	0,6	1,0

W ciągu pięciolecia wybuduje się ze środków państwowych 65 tys. mieszkań.

Liczba pracowników korzystających z wczasów wzrośnie z 300 tys. w r. 1949 do 500 tys. w r. 1954.

Zbuduje się nowe szpitale i nowe sanatoria, a już obecnie istniejące zakłady sanitarne zostaną znacznie powiększone; liczba łóżek w szpitalach wzrośnie o 9 tys. i przekroczy o 10% poziom r. 1938. Gdy obecnie przypada 2,4 łóżka położniczego na 10 tys. osób, to w końcu planu pięcioletniego liczba ta wyniesie 3,8. Opieka nad matką i dzieckiem zostanie rozbudowana przez zorganizowanie odpowiednich zakładów w ośmiu ośrodkach prowincjonalnych. Powstanie 360 nowych ogródków dziecięcych i 250 nowych żłobków, dzięki czemu roztoczy się opiekę nad 20 tys. dzieci w wieku przedszkolnym i nad 10 tys. niemowląt — w godzinach pracy rodziców.

Państwo będzie czuwać nad tym, aby każde dziecko ukończyło przynajmniej cykl nauki ośmioklasowej szkoły powszechnej, jednocześnie wzrośnie liczba uczniów w szkołach średnich i studentów w uniwersytetach i szkołach wyższych. W ciągu pięciu lat planu szkoły wykształcą 100 tys. nowych specjalistów dla stanowisk kierowniczych w życiu gospodarczym i kulturalnym.

Liczba klas w szkołach powszechnych wzrośnie o 2 tys. i wyniesie w końcu pięciolecia 22,7 tys. Poziom nauczania zostanie podwyższony: 4 tys. szkół powszechnych wyposaży się w laboratoria chemiczne i fizyczne; w 3 tys. szkół

urządzi się radioodbiorniki; 1000 szkół zaopatrzy się w warsztaty, a 1000 — w urządzenia do nauczania gospodarstwa domowego.

Szczególną uwagę zwróci się na szkoły zawodowe, których ilość znacznie wzrośnie; liczba uczniów w takich szkołach wzrośnie z 14 tys. do 44 tys. W pobliżu wielkich fabryk powstanie wiele szkół zawodowych nowego typu oraz warsztaty eksperymentalne z internatami dla młodzieży pochodzącej ze wsi.

Na nauczanie rolnicze, na budowę domów kultury i bibliotek po wsiach przeznaczy się w okresie pięciolecia 160 miln. flor. Ogółem przybędzie na Węgrzech w okresie pięciolecia 80 tys. nowych specjalistów do instruowania pracujących chłopów; 14 tys. z nich ukończy szkoły wyższe i uniwersytety.

Zostanie ukończona reforma nauczania w szkołach średnich, rozpoczęta już w okresie planu trzyletniego. Powstaną nowe szkoły średnie w ośrodkach przemysłowych z internatami dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Powstaną nowe 4 szkoły kształcenia nauczycieli, a liczba wykształconych kandydatów nauczycielskich w okresie pięciolecia osiągnie 10 tys. osób.

Przebudowa uniwersytetów zostanie doprowadzona do końca, ich gmachy zostaną powiększone a urządzenia — zmodernizowane. Powstanie szereg instytutów badawczo-naukowych: nowy centralny instytut fizyki, instytut chemii organicznej i mineralogii, instytut mechanizacji rolnictwa, instytut agrochemii i agrobiologii, instytut zalesienia, instytut nauk biologicznych itd. Powoła się do życia nową wyższą szkołę przemysłu ciężkiego, która łącznie z już istniejącymi zakładami będzie rocznie wypuszczać 1600 nowych inżynierów.

Zostanie zbudowany nowy teatr narodowy, który będzie jednym z największych teatrów węgierskich. Będzie się popierać rozwój produkcji kinematograficznej.

Zostanie rozszerzona produkcja wydawnicza, a ceny książek będą obniżone celem masowego upowszechnienia czytelnictwa.

Rozwojowi sportu nada się charakter masowy, ludowy, stwarzając jednocześnie solidne warunki, umożliwiające selekcję kadr sportowych, które godnie reprezentować będą węgierską demokrację ludową na igrzyskach międzynarodowych. Na cele te przeznaczy się poważne sumy.

Takie oto są najważniejsze zadania gospodarcze i ogólnokulturalne, ustalone przez Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących w wytycznych planu budowy podstaw socjalizmu na Węgrzech. Wykonanie tych zadań będzie wymagało dużych wysiłków ze strony mas pracujących, a szczególnie ze strony partii robotniczej, zorganizowanej i najbardziej uświadomionej warstwy klasy robotniczej. W wytycznych ustalono główne kierunki, w jakich powinny iść te wysiłki.

Trzeba będzie prowadzić politykę ścisłego reżimu ekonomii, zwalczając wszelką rozrzutność

i koncentrując środki, którymi dysponuje państwo, na realizowaniu zadań najważniejszych.

Trzeba będzie podnieść uświadomienie i ofiarność ogółu robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Trzeba będzie rozwijać i wzmocnić robotniczo-chłopski charakter państwa węgierskiego i przekształcić republikę węgierską w demokrację ludową w pełnym tego słowa znaczeniu.

Trzeba będzie mobilizować wszystkie siły państwotyczne i twórcze ludu węgierskiego oraz pogłębiać sojusz robotniczo-chłopski w zbiorowej pracy nad rozwojem gospodarki i kultury narodowej, w walce z elementami reakcyjnymi i z agentami imperializmu.

Trzeba będzie pogłębić przyjazną współpracę z Związkiem Radzieckim, ojczyzną socjalizmu oraz z krajami demokracji ludowej, kroczącymi po drodze do socjalizmu.

UWAGI i NOTATKI

PO REORGANIZACJI NACZELNYCH WŁADZ GOSPODARKI NARODOWEJ

Uzasadniając w Sejmie projekt ustawy o zmianach organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej premier J. Cyrankiewicz oświadczył: „Nowa organizacja jest wyciągnięciem wniosków z nieustannego rozwoju sektora socjalistycznego w naszej gospodarce, jest stworzeniem podstawy organizacyjnej do skutecznego wykonania planu sześcioletniego“.

Planowy dynamizm ekonomiczny Polski Ludowej powoduje nie tylko rozrost zadań pod względem ilościowym, lecz wraz z pogłębianiem się planowania, wraz z rozszerzaniem jego zasięgu zadania te różniczkują się: ilościowe zmiany przekształcają się w poważne zmiany jakościowe.

Scalenie resortów przemysłu i handlu, przed dwoma z górą laty, spełniło swe zadania. Wówczas resort przemysłu związano organizacyjnie pod wspólnym kierownictwem z resortami handlu wewnętrznego i zagranicznego w celu rozwiązywania nader ważnych zagadnień. Był to okres rozpoczynającej się bitwy o handel. Dla opanowania spekulacyjnych tendencji w handlu niezbędny był poza akcją administracyjną i poza udziałem czynnika społecznego, także znaczny, ściśle zharmonizowany z całością bitwy o handel udział przemysłu poprzez akcję interwencyjną, poprzez zapotrzebowanie stawiającego pierwsze kroki państwowego handlu detalicznego. W zakresie handlu zagranicznego potrzebne było ściślejsze wśnóddziałanie aparatu handlowego z przemysłem, no pierwsze ze względu na powiększające się zapotrzebowanie inwestycyjne przemysłu, po wtóre zaś wobec rozrostu podaży towarowej przemysłu w eksporcie. Zadania te spełniono, o czym świadczy wciąż rosnąca podaż artykułów przemysłowych i stabilizacja cen. Obroty w handlu zagranicznym wzrosły więcej niż dwukrotnie pomimo dyskryminacyjnej polityki anglosaskich kół imperialistycznych.

Równocześnie ilościowy rozrost zadań spowodował, że z początkiem br. Ministerstwo Przemysłu i Handlu obejmowało 25 departa-

mentów i biur, kierowało 20 centralnymi zarządami przemysłów, a za ich pośrednictwem 682 zjednoczeniami i przedsiębiorstwami wielozakładowymi, nadto 16 dyrekcjami przemysłu miejscowego, 21 instytutami naukowo-badawczymi i kilkudziesięcioma centralami handlu wewnętrznego i zagranicznego.

Trzymiesięczny okres, który z mocy ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. reformującej władze gospodarcze państwa zamknął w dniu 15 maja r. b. termin wykonania reorganizacji tych władz, wypełniony był pracą zarówno prawodawczą jak organizacyjną.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który w swej strukturze i zakresie funkcjonalnym opierał się dotychczas na uchwale Rady Ministrów, zyskał ustawową podstawę prawną w cytowanej ustawie z 10 lutego 1949 r. Ustawa określiła ramy kompetencji Komitetu Ekonomicznego oraz jego budowy jako organu Rządu, organu powołanego do kierowania gospodarką narodową.

Ścisły zakres działania KERM, jego skład, uprawnienia Przewodniczącego, rolę prezydium, porządek posiedzeń, tryb podejmowania uchwał oraz tryb składania wniosków na KERM ustala uchwała Rady Ministrów z 22 IV 1949 r., stanowiąca regulamin KERM.

Następny rozdział ustawy z 10 lutego 1949 r. powołał do życia Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Zakres działania P.K.P.G. rozwinięty został w ustawie bardziej szczegółowo, niż zakres działania KERM: odnośnie P.K.P.G. ustawa wymienia sześć dziedzin jej kompetencji, są to: kierowanie całokształtem państwowego planowania gospodarczego, koordynacja gospodarczej działalności wszystkich działów zarządu państwowego, kierowanie planowaniem technicznym i współpraca techniczna z zagranicą, kontrola nad wykonaniem narodowych planów gospodarczych, opracowywanie zagadnień gospodarczych na zlecenie Rady Ministrów, jej Komitetu Ekonomicznego bądź z własnej inicjatywy i wreszcie inne sprawy należące dotychczas ustawowo do zakresu działania byłego Centralnego Urzędu Planowania. Ustawa wychodząc z założenia organicznych powiązań pomiędzy KERM i P.K.P.G. przewiduje

w zakresie kierownictwa obu tych władz gospodarczych wspólność osoby Przewodniczącego. Dalsze powiązania personalne występują w osobach Zastępców Przewodniczącego P.K.P.G., którzy obok ministrów Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych są również zastępcami Przewodniczącego KERM oraz zgodnie z regulaminem KERM wchodzi w skład Prezydium Komitetu wyposażonego w szerokie kompetencje przez § 9 regulaminu.

Wspomniana już uchwała Rady Ministrów z 22 IV 1949 r. zawiera również przepis odnoszący się do P.K.P.G., a mianowicie ustalający jej obowiązki w zakresie przygotowania spraw pod obrady KERM oraz kontroli wykonania jego uchwał.

Zakres działania P.K.P.G. ustaliło rozporządzenie Rady Ministrów z 22 IV 1949 r.

W rozporządzeniu tym znalazły (§ 3) rozwinięcie ramowe postanowienia ustawy z 10 lutego 1949 r. o kompetencjach Komisji Planowania ustalono na dzień 22 IV 1949 r.; z tym dniem przeszły do zakresu działania P.K.P.G. sprawy. Termin rozpoczęcia działalności P.K.P.G. wymienione w § 3 omawianego rozporządzenia a zastrzeżone w przepisach dotychczasowych właściwości Prezesa Rady Ministrów, Ministra Przemysłu i Handlu lub innych ministrów.

Zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 27 IV 1949 r. wprowadzony został w życie z dniem 23 IV 1949 r. Tymczasowy Statut Organizacyjny P.K.P.G. Statut ten ustala szkielet strukturalny Komisji. Składa się ona z Prezydium, Kierowników Zespołów, Biur i Departamentów. Statut przewiduje również skład Prezydium oraz podział Departamentów i Biur na Wydziały; jednakże co do szczegółowego podziału czynności pomiędzy powołanymi jednostkami organizacyjnymi statut odsyła do zarządzenia Przewodniczącego, które ukaże się w następstwie. Ponadto Statut wymienia Urzędy i Instytucje centralne podlegające Przewodniczącemu P. K. P. G.; są to Główny Urząd Statystyczny, Urząd Patentowy R. P., Polski Komitet Normalizacyjny, Główny Instytut Pracy, Pełnomocnik do Spraw Dostaw i Umów Inwestycyjnych. Zgodnie ze statutem przy P.K.P.G. działa Główna Komisja do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw i Sekretariat KERM.

Znosząc Centralny Urząd Planowania oraz urząd Ministra Przemysłu i Handlu ustawa z dnia 10 lutego 1949 r. powołała równocześnie sześć ministerstw o węższym zakresie właściwości (w tym dwa dla handlu i cztery dla przemysłu) oraz Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego.

Plan sześcioletni stawia zadanie przeszkolenia wielkiej liczby fachowców. Już więcej niż przed rokiem z Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyłoniono osobny departament dla administrowania sprawami szkolenia zawodowego. Dziś wobec zadań planu sześciolletniego i ta jednostka jest zbyt mała. Zadaniem Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego będzie szkolenie i przysposobienie zawodowe dla

potrzeb gospodarki narodowej z wyłączeniem rolnictwa. Urząd podlegać będzie Przewodniczącemu KERM. Jego statut uchwali Rada Ministrów.

Już dotychczasowy rozwój gospodarki narodowej sprawił, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu stało się (jak tego dowodzą wyżej wskazane cyfry) aparatem na tyle rozbudowanym i złożonym, że trudnym do operatywnego działania. W obliczu jednak zadań stawianych przez plan sześcioletni konieczne się stało, aby funkcje zwierzchniej administracji przemysłu i handlu w państwie podzielić między jednostki mniejsze, wyspecjalizowane co do charakteru działań produkcji bądź usług i w ten sposób przybliżyć kierownictwo gospodarcze do zakładów pracy.

Z tych względów ustawa z 10 II 1949 r. powołała do życia Ministerstwa: Górnictwa, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego. Ustawa ustaliła również podział branżowy przemysłów między ministerstwa przemysłowe.

Do zakresu działania Ministra Górnictwa i Energetyki należą sprawy przemysłu torfowego, solnego, naftowego, gazowniczego i energetycznego, sprawy górnictwa administracji górniczej oraz służba geologiczna. Na odpowiedni zakres kompetencji Ministra Przemysłu Ciężkiego składają się sprawy przemysłu hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego i chemicznego. Podobnie w odniesieniu do urzędu Ministra Przemysłu Lekkiego będą to sprawy przemysłów: włókienniczego, odzieżowego, skórzanego, drzewnego, zapalczanego, papierniczego, mineralnego i poligraficznego; w zakres zaś Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego wchodzi sprawy przemysłów: cukrowniczego, fermentacyjnego i innych przemysłów spożywczych, a wśród nich także przemysły spirytusowego i tytoniowego.

Ustawa z 10 lutego 1949 r. przewidziała wydanie w drodze rozporządzenia Rady Ministrów szczegółowych przepisów rozgraniczających właściwości powstających urzędów centralnych. Przepisy te zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z 22 kwietnia 1949 r. w sprawie zakresu działania P.K.P.G., które jest, jak wyżej wspomniano, rozwinięciem ramowych przepisów rozdziału 2 ustawy z 10 II 1949 r.

Szereg norm prawnych wydanych w postaci rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie zakresu działania nowych urzędów ministerialnych oraz w postaci uchwał Rady Ministrów w sprawie tymczasowej organizacji ministerstw oraz spisów podległych ministerstwom urzędów instytucji i przedsiębiorstw dopełniło podziału kompetencji wśród zreorganizowanych naczelnich władz gospodarczych.

Zauważyć przy tym należy, że zakres działania nowo powołanych urzędów ministrów wykonywany być ma — zgodnie z treścią normujących ten zakres rozporządzeń — z zachowaniem przepisów ustawy z 10 lutego 1949 r. o zakresie właściwości P.K.P.G. i C.U.S.Z.

W ustroju kapitalistycznym, w którym pogoń za zyskiem jest głównym motywem działalności gospodarczej, nie dbano o elektryfikację wsi. Wymaga ona bowiem budowy wielkiej ilości linii przesyłowych i sieci rozdzielczych, kosztownej ich obsługi, a w zamian zapewnia tylko stosunkowo bardzo małe wpływy za oświetlenie chałup wiejskich lub za napęd motorów rolniczych o krótkotrwałym, sezonowym ruchu. W krajach więc o ustroju kapitalistycznym początkowo wieś była elektryfikowana tylko wtedy, gdy się prowadziło linię elektryczną do jakiegoś miasta lub fabryki itp. Tylko w takich przypadkach opłacało się po drodze zelektryfikować i wsie.

W Polsce przedwrześniowej zacofanie wsi pod względem elektryfikacji było szczególnie jaskrawe.

Dopiero w systemie demokracji ludowej sprawa ta w Polsce ruszyła z martwego punktu: tempo elektryfikacji wsi jest obecnie znacznie szybsze niż przed wojną.

W procesie przebudowy ustroju naszego rolnictwa i w rozwoju ekonomicznym i kulturalnym wsi mechanizacja, a także elektryfikacja odegrały doniosłą rolę.

Pod koniec 1944 r. na Ziemiach Dawnych było zelektryfikowanych 1830 wsi, na Ziemiach Odzyskanych — około 8400 wsi, razem więc — około 10230 wsi.¹⁾

Działania wojenne, a następnie szabrownictwo znacznie więcej dotknęły Ziemię Odzyskaną niż Ziemię Dawną. Stan w maju 1945 r. (z zastrzeżeniem, że inwentaryzacja na Ziemiach Odzyskanych była wtedy bardzo niedokładna) wykazał na Ziemiach Dawnych 1810, na Ziemiach Odzyskanych 1700, razem 3510 wsi zelektryfikowanych.

Jednocześnie z inwentaryzacją rozpoczęła się odbudowa i nowa budowa, tak, że w 1945 r. / 1946 r. zelektryfikowano na Ziemiach Dawnych 750 wsi, a na Ziemiach Odzyskanych zreelektryfikowano 3290 wsi. Stan na koniec 1946 roku wynosił na Ziemiach Dawnych 2560 wsi, na Ziemiach Odzyskanych 4990 wsi, razem 7550 wsi zelektryfikowanych.

W r. 1947 zelektryfikowano 570 wsi i zreelektryfikowano 950, razem 1520 wsi i stan na koniec 1947 r. wynosił: Ziemia Dawna 3130, Ziemia Odzyskana 5940, razem 9070.

W r. 1948 zelektryfikowano i zreelektryfikowano 1218 wsi, tak że stan na 1 stycznia 1949 r. wynosił około 10 300 wsi zelektryfikowanych.

Plan inwestycyjny na 1949 r. przewiduje zelektryfikowanie i zreelektryfikowanie około 1400 wsi, na koniec planu trzyletniego mieliśmy więc przyłączonych do sieci 11 700 wsi, czyli więcej niż 25% wszystkich wsi w Polsce.

¹⁾ Z zastrzeżeniem, że wszelkie liczby odnoszące się do ilości wsi należy przyjmować z pewnym zastrzeżeniem, ponieważ „wieś“ nie jest jednostką administracyjną o ściśle określonych granicach i jedna wieś może się składać z kilku oddzielnych osiedli lub też jedno osiedle z kilku wsi.

W obecnym stadium prac nad planowaniem na lata 1950 — 55 zakłada się, że pod koniec tego okresu elektryfikacja obejmie 50% wszystkich wsi w Polsce. Zelektryfikowanie wszystkich wsi w Polsce przesunie się poza r. 1960. Stanie się ono coraz trudniejsze, gdyż w grę wejdą wsie coraz bardziej oddalone od elektrowni i linii przesyłowych wysokiego napięcia. Należy też liczyć z tym, że oprócz wydatków na elektryfikację wsi przewidzianych w planach C. Z. E., z których zainteresowani odbiorcy jak dotychczas pokrywają około 70%, sami odbiorcy muszą wydać poważne kwoty na urządzenia wewnętrzne w swoich zabudowaniach, na zakup motorów i innych aparatów oraz na ich zainstalowanie.

Zatem należy rozważyć, czy nie byłoby wskazane stworzenie jakiejś instytucji kredytowej, która by mogła w tym celu udzielać biednym i średnim chłopom kilkoletnich kredytów. Żeby wypuklić, jakiego rzędu sumy wchodziły tu w rachubę, należy przyjąć pod uwagę, że kosztorysy, inwestycyjne C. Z. E. przewidują na jedną wieś wydatek 2,5 miln. zł na sieci rozdzielcze średniego i niskiego napięcia, nie licząc wydatków na wewnętrzne urządzenia odbiorców i nie licząc poważnych wydatków tegoż C. Z. E. na rozbudowę i budowę elektrowni, linii przesyłowych i sieci wysokiego napięcia oraz na zmontowanie, utrzymanie i obsługę nowo powstających sieci wiejskich i nowych odbiorców.

Są to wydatki, które tak długo można czerpać z „ogólnego kotła“, jak długo zelektryfikowanych wsi jest stosunkowo niedużo i dopóki energia elektryczna na wsi jest używana przeważnie do oświetlenia i to nie wszystkich chałup we wsiach już przyłączonych do sieci, a więc w małych ilościach. Z chwilą jednak większego rozwoju sieci wiejskiej, a szczególnie z chwilą większego zmechanizowania, a więc i zelektryfikowania pracy rolnictwa, sprawa zapotrzebowania energii przez wieś stanie się coraz bardziej aktualna i spowoduje konieczność dalszej rozbudowy elektrowni i linii wysokiego napięcia. A jednak jest to droga słuszną, bo elektryfikacja wsi oznacza wzrost wytwórczości w rolnictwie, oznacza stopniowe zrównanie warunków materialnych i kulturalnych wsi i miast. Na drodze tej nie można się zatrzymać.

Zagadnienie elektryfikacji wsi będzie przyspieszone i ułatwione przez rozwój rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które w sześciolecie 1950 — 55 obejmą część gospodarstw chłopskich.

Inż. Leon Nowicki

WŁAŚCIWE WYKORZYSTANIE ŻUŻLI HUTNICZYCH

W procesach hutniczych otrzymujemy żużle następujących rodzajów: 1) martenowskie powstające przy produkcji stali, 2) walcownicze i kuźnicze powstające w piecach grzewczych, 3) wielkopieczowe powstające przy produkcji surówki.

Żuźle martenowskie przerabia się w wielkich piecach celem wykorzystania zawartego w nich żelaza, manganu oraz wolnych związków zasadowych (CaO plus MgO).

Stopień wykorzystania tych żużli w naszych dotychczasowych procesach zależy od: 1) stosunku produkcji surowki do produkcji stali, 2) zawartości fosforu w żużlach martenowskich, 3) rodzaju przerabianych rud w wielkich piecach.

Im bogatsze są rudy przerabiane w wielkich piecach i im mniejsza jest zawartość fosforu w tych rudach, tym większą ilość żużli martenowskich można przerobić w stosunku do 1 tony produkowanej surowki.

W okresie przedwojennym przy dostatecznej ilości złomu żelaznego dla stalowni produkcja surowki była niska w stosunku do produkcji stali i żużel martenowski nie był w całości wykorzystywany, lecz w znacznych ilościach wywożony i składany na zwalach razem z innymi odpadkami.

Obecnie, jakkolwiek produkcja surowki jest za niska w stosunku do potrzeb, jednak jej stosunek do produkcji stali jest korzystniejszy aniżeli w okresie przedwojennym i ilość żużla martenowskiego przerabianego w wielkich piecach jest większa. Jednak i dzisiaj nie cały żużel zostaje wykorzystany, ponieważ rudy, którymi dysponujemy, zawierają mało żelaza i stosunkowo dużo fosforu.

W naszych warunkach wykorzystanie żużla martenowskiego zasługuje na specjalną uwagę ze względu na bilans manganu, składnika niezbędnego do produkcji stali, a pochodzącego całkowicie z importu. Należałoby żużel idący na zwalę składować osobno i w takich warunkach, aby można go było w przyszłości wykorzystać.

Żuźle walcownicze i kuźnicze są całkowicie przerabiane w wielkich piecach, jako cenny składnik namiaru wielkopiecowego — ze względu na wysoką zawartość żelaza.

Z żużli wielkopiecowych jedynie żuźle powstające przy produkcji ferromanganu w wielkich piecach są przerabiane w dalszym ciągu w wielkich piecach przy produkcji surowki martenowskiej, celem wykorzystania zawartego w nich manganu w ilości około 10%. Wszystkie inne żuźle wielkopiecowe nie znajdują wykorzystania w hutnictwie i są wywożone na zwalę.

Żużel wielkopiecowy stanowi poważny problem dla hutnictwa nie tylko naszego, ale i zagranicznego, ze względu na potrzebne miejsce do składowania i koszty związane z wywożeniem i składowaniem.

Dotychczas huty starały się rozwiązać to zagadnienie we własnym zakresie, propagując użycie żużla do budowy dróg kołowych, na podsypanie torów kolejowych, do produkcji cementu oraz materiałów budowlanych i huty we własnym zakresie instalowały urządzenia do produkcji cegły żużlowej i ją produkowały. W okresie przedwojennym wykorzystanie żużla dla wymienionych wyżej celów hamowała konkurencja kamieniołomów, cegielni i produkcja

cementu portlandzkiego. Wysuwano szereg nieuzasadnionych zarzutów pod adresem żużla, które chociaż nieuzasadnione, wobec małej chłonności rynku na te materiały, jednak znajdowały posłuch.

W r. 1945 hutnictwo opracowując plan rozbudowy i racjonalizacji postawiło na porządku dziennym również wykorzystanie żużla wielkopiecowego. Zwracano się w tej sprawie o pomoc do władz nadrzędnych, jednak sprawa utknęła na martwym punkcie z braku zainteresowania tym materiałem wobec słabego wówczas ruchu budowlanego, tak na odcinku budownictwa przemysłowego, jak mieszkalnego oraz drogowego. Sprawa stała się aktualna i to w bardzo ostrej formie z chwilą przeznaczenia przez rząd znacznych kredytów na budownictwo zwłaszcza domów mieszkalnych. Wobec dużego niedoboru materiałów budowlanych i kruszywa naturalnego zwrócono uwagę na żużel hutniczy. Ten nagły zwrot do żużla zastał hutnictwo w stanie nieprzygotowanym i do tego w okresie olbrzymiego nasilenia maksymalnego wykorzystania istniejących urządzeń hutniczych do produkcji zasadniczej tego przemysłu, stanowiącej podstawę naszego życia gospodarczego.

Należy teraz rozważyć czy stosunek do sprawy żużla jest właściwy.

Żużel wielkopiecowy jest produktem odpadkowym. Jego ilość w stosunku do produkcji surowki jest miarą jakości przerabianych surowców w wielkim piecu. Stwierdzenie, że hutnictwo produkuje dużo żużla na tonę surowki, jest równocześnie dowodem, że przerabia się surowce nieodpowiednie, z małą zawartością żelaza, że zużywa dużo koksu na tonę wyrobu i produkuje mniej surowki, niż by to było możliwe przy surowcach dobrych, bogatych w żelazo. Hutnictwo nasze nie posiadając własnych podstaw rudnych opiera się na rudach importowanych i takich, jakie w danym okresie można uzyskać.

Biorąc pod uwagę niedobór złomu żelaznego dla stalowni, nie tylko w kraju, ale i na całym świecie w związku z ogólnościowym wzrostem produkcji stali, oraz ograniczoną zdolność produkcyjną naszych wielkich pieców, hutnictwo dąży przede wszystkim do maksymalnej produkcji surowki w jakości najbardziej odpowiedniej do dalszej przeróbki oraz do minimalnego zużycia koksu na tę surowkę.

Celem hutnictwa na odcinku wielkich pieców jest produkować dużo surowki o jakości najodpowiedniejszej do produkcji stali. Wszelkie wysiłki zmierzające do nagięcia pracy wielkich pieców do wymagań stawianych obecnie żużlom wielkopiecowym przez odbiorców są równoznaczne z dążeniem do zmniejszenia produkcji surowki i podniesienia jej kosztów.

Jaki jest stosunek odbiorców do żużla?

Na odcinku tłuczni chcieliby mieć co najmniej jakość dobrego tłuczni naturalnego, a możliwie jeszcze lepszą.

Na odcinku żużla do produkcji cementu chcieliby mieć taki żużel, aby przy minimal-

nym wysiłku ze strony cementowni otrzymać najlepszy cement.

Na odcinku żużla dla budownictwa chciano by mieć materiał pozwalający na wyprodukowanie elementów budowlanych lepszych niż dotychczas i czyniących zadość wszelkim wymaganiom nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego.

Należy podkreślić, że przy wszelkich rozmowach na temat wymagań stawianych żużłem można się spotkać z powoływaniem się na osiągnięcia zagraniczne. Przy tym nie uwzględnia się, że osiągnięcia te pochodzą: albo z okresu kryzysu gospodarczego, gdzie głównym produktem wielkich pieców był gaz wielkopiecowy, potrzebny do utrzymania równowagi cieplnej zakładów hutniczych, następnym produktem był żużel, a produktem ubocznym była surówka, albo z krajów, gdzie jakość żużla wynika z naturalnych podstaw rudnych dla wielkich pieców.

Takie odcinkowe ustosunkowanie się do zagadnienia żużla wielkopiecowego jest co prawda najprostsze i najwygodniejsze, ale zaciemnia ono problem całości i jest z zasady w sprzeczności z zadaniem procesów wielkopiecowych. Można się spotkać z wymaganiami odbiorców, aby ograniczono zawartość siarki w żużlu, a wiadomo, że zadaniem wielkiego pieca jest maksymalne odsiarczanie surówki i przeprowadzanie tej siarki do żużla, gdyż tego wymaga rentowność pieców stalowniczych i odlewni żeliwa.

Wykorzystywanie żużla w ściśle określonych jakościach, a więc jako tłucznia o najlepszych właściwościach, tj. granulowanego i pianistego o składzie najodpowiedniejszym według wymagań odbiorców, pozwoli na częściowe rozwiązanie zagadnienia, a nie całości. Wielka ilość żużli nie znajdzie zastosowania, ponieważ nie czyni zadość ściśle określonym wymaganiom, a przy produkcji samego tłucznia i granulatu pozostanie również znaczna ilość materiału odpadkowego o własnościach nieodpowiednich w stosunku do wymagań.

Stare zwały żużla są zbiorem materiału z wielu lat o różnej jakości i postaci fizycznej. Tego stanu rzeczy nie potrafi nikt zmienić. Wybieranie tylko określonych gatunków podniesie kosztą eksploatacji zwałów, bo będzie wymagało przerzucania olbrzymich ilości materiałów nieodpowiednich z miejsca na miejsce i zwałów jako takich nie likwiduje.

Z punktu widzenia hutnictwa i gospodarki ogólnonarodowej zagadnienie żużla sprowadza się do likwidacji starych zwałów i niedopuszczania do narastania nowych.

Należy przyjąć jako fakt, że żużel jest produktem odpadkowym o własnościach takich, jakie dyktuje racjonalny proces wielkopiecowy, o postaci fizycznej takiej, jaka wynika z jego natury, i znaleźć dla niego gospodarczo najodpowiedniejsze wykorzystanie. Każdy sposób będzie dobry, który to zagadnienie rozwiąże przy minimalnych wkładach inwestycyjnych, co jest bardzo ważne ze względu na olbrzymie

zadania, które stoją przed państwem przy odbudowie kraju i naszego życia gospodarczego.

Doświadczenia firm eksploatujących zwały od szeregu lat wykazują, że można wykorzystać z pożytkiem cały materiał we wszystkich jego odmianach. Doświadczenia te należy wykorzystać w największym rozmiarze.

Sprawa zwałów sprowadza się z punktu widzenia hutnictwa do dwóch zagadnień: 1) kosztów związanych z odwozem i składowaniem żużla; 2) zajęcia terenów przez zwały w bezpośrednim sąsiedztwie hut, co hamuje rozbudowę zakładów hutniczych, jak również osiedli robotniczych.

Dla niektórych hut zagadnienie żużla nie istniało, ponieważ był on wykorzystywany do wyrównywania terenów. Dla wielu hut natomiast sprawa staje się piekącą, zwłaszcza dla hut śląskich ze względu na brak miejsca do składowania żużla. Należy podkreślić również, że wielkie nagie zwały nie dodają terenowi uroku.

Konieczność likwidacji zwałów nakłada również na hutnictwo obowiązek takiego rozwiązania zagadnienia, aby sprawa ceny eksploatowanego żużla nie była czynnikiem hamującym, ale zachęcającym do najszerszego jego zastosowania, jako materiału przydatnego a równocześnie najtańszego. Należy znaleźć sposób masowego i celowego wykorzystania tego surowca bez stwarzania trudności odbijających się ujemnie na racjonalnej produkcji surówki, należy dążyć do tego, aby kosztem najmniejszych wkładów inwestycyjnych zmniejszyć deficyt materiałów budowlanych (i tłucznia. Czy takie rozwiązanie istnieje? Moim zdaniem tak.

Należy racjonalnie gospodarować ilością cegieł, która stoi do dyspozycji: budynki mieszkalne należy budować z cegły, a budynki, którym stawia się mniejsze wymagania — z żużla lub elementów żużlowych takiej jakości, jaka jest do dyspozycji. W ten sposób zmniejszy się deficyt materiałów budowlanych bez najmniejszego uszczerbku dla jakości samych budynków, a równocześnie bez trudności dla hutnictwa.

Należy tak gospodarować dysponowanymi kruszywami naturalnymi i żużłowymi, aby materiały znalazły wykorzystanie zgodnie ze swoimi własnościami. W przerobie żużla na cement należałoby rozważyć celowość wysokich wymagań stawianych żużłom.

Wiadomo, że cement produkuje się w różnych jakościach i używa do różnych celów. Istnieją możliwości zużycia cementów niższej jakości, tańszych, bez ujemnych wpływów dla wykonywanych robót.

W ten sposób znaleźlibyśmy zastosowanie dla żużli bez wkładów inwestycyjnych a równocześnie zmniejszyłby się deficyt materiałów budowlanych.

Zakreślone powyżej sposoby rozwiązania zagadnienia żużla i deficytu materiałów budowlanych natrafiłyby na nieprzezwyciężone trudności w ustroju kapitalistycznym. Nie ma tych trudności w ustroju socjalistycznej gospodarki planowej.

Inż. Paweł Kielski

NABYWANIE NIERUCHOMOŚCI NIEZBEDNYCH DLA REALIZACJI NARODOWYCH PLANÓW GOSPODARCZYCH

W końcowym okresie wykonywania trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej zmienił się charakter dokonywanych inwestycji, wśród których zaczyna przeważać budownictwo nowe, zarówno przemysłowe i mieszkaniowe, jak i administracyjne, a w okresie planu sześcioletniego będziemy mieli do czynienia prawie wyłącznie z budownictwem nowym.

W tym stanie rzeczy stało się koniecznym stworzenie odpowiednich podstaw prawnych, które umożliwiłyby planową i celową gospodarkę nieruchomościami (gruntami) znajdującymi się w posiadaniu wykonawców planu należących do gospodarki społecznej, a w razie braku odpowiednich nieruchomości — dałyby uprawnienia do wystąpienia wobec podmiotów gospodarki prywatnej o odstąpienie będących ich własnością nieruchomości bądź w drodze umowy dobrowolnej na określonych ustawowo warunkach, bądź w drodze przymusowej w wyniku postępowania wywłaszczeniowego, jeżeli bez danej nieruchomości plan nie może być wykonany.

Zarówno warunki umów dobrowolnych o przekazanie nieruchomości jak i postępowanie wywłaszczeniowe winny doprowadzić do możliwie niezwłocznego przejęcia nieruchomości przez inwestora z tym jednak, ażeby wyeliminowane zostały momenty spekulacyjne, związane z wzmożonym zapotrzebowaniem na nieruchomości, a jednocześnie ażeby wywłaszczający nie tracił warunków do wykonywania swojej dotychczasowej pracy, co miałyby niekorzystne skutki dla gospodarki narodowej. Powyższe wymagania miał na względzie opublikowany ostatnio dekret z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 197), z którego korzystać mogą wyłącznie wykonawcy planów w gospodarce społecznej, a mianowicie: a) władze i urzędy; b) zakłady i instytucje państwowe, instytucje ubezpieczeń społecznych, zakłady ubezpieczeń, przedsiębiorstwa państwowe i pod zarządem państwowym, banki, przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze; c) spółki prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe albo osoby prawne prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego; d) związki samorządu terytorialnego i związki międzykomunalne; e) organizacje samorządu gospodarczego oraz stowarzyszenia wyższej użyteczności; f) centrale spółdzielni i centrale spółdzielczo-państwowe; g) spółdzielnie.

Dekret przede wszystkim zajmuje się sprawą należytego wykorzystania nieruchomości, stanowiących własność bądź będących w zarządzie i użytkowaniu wymienionych wyżej wykonawców planu, i ustala, że będą przekazywane tym spośród wykonawców, którym są niezbędne dla realizacji ich planów gospodarczych. Trzeba, w jakim przekazywanie nastąpi, oraz zasady rozliczenia zostaną ustalone rozporządzeniem Rady Ministrów, które niewątpliwie będzie miało na uwadze jak największe uproszczenia procedury przekazania, a do rozliczeń stosuje zasady właściwe w stosunkach między podmiotami gospodarki społecznej z uwzględnieniem specjalnego charakteru niektórych z nich (jak np. spółdzielnie, stowarzyszenia wyższej użyteczności).

W przypadkach gdy w obrębie gospodarki społecznej okaże się niemożliwym uzyskanie nieruchomości odpowiedniej dla wykonania zaprojektowanej inwestycji, wówczas właściwy wykonawca planu uprawniony jest do nabycia nieruchomości (przez co dekret ro-

zumie również nabycie własności jak i praw rzeczowych ograniczonych na nieruchomości) od podmiotów gospodarki prywatnej, co jednak obwarowane jest szeregiem zastrzeżeń. Przede wszystkim nabycie możliwe jest tylko w przypadku, gdy bez danej nieruchomości nie będzie mógł być wykonany plan i jeżeli przewidziane będą dla wykonawcy środki pieniężne na jej nabycie. Następnie wymagane jest zezwolenie wymienionych w dekreście organów planowania przestrzennego na przeznaczenie nieruchomości na cele projektowane przez wykonawcę planu.

Wykonawca planu zamierzający nabyć nieruchomość musi najpierw uzyskać na to zgodę właściwego ministra, uwarunkowaną bezskutecznością poszukiwań odpowiedniego obiektu wśród podmiotów gospodarki społecznej, a następnie wystąpić do Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o zezwolenie na nabycie. Prawo udzielania zezwoleń zastrzeżone jest wyłącznie Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, celem zapewnienia kontroli nad właściwym wykorzystaniem nieruchomości w gospodarce społecznej i prowadzenia jednolitej polityki w zakresie nabywania nieruchomości dostosowanej do potrzeb wykonania planów gospodarczych w skali ogólnopństwowej.

Po uzyskaniu zezwolenia na nabycie wykonawca planu obowiązany jest wezwać właściciela nieruchomości do przekazania jej w drodze umowy zamiany na inną nieruchomość lub za cenę wg norm szacunkowych, które zgodnie z delegacją przewidzianą w dekreście ustali rozporządzenie Rady Ministrów, przy czym zaoferowana cena i warunki jej zapłaty muszą być zatwierdzone przez władzę naczelną wykonawcy planu. Dekret przewiduje 15-dniowy termin na zawarcie umowy w przedmiocie zamiany lub sprzedaży nieruchomości, przy czym przejściowy brak norm szacunkowych nie stoi na przeszkodzie do dokonania sprzedaży wobec przepisu art. 296 §1 Kod. Zob. zezwalającego na określenie ceny w umowie przez wskazanie podstaw na ustalanie jej w przyszłości. Celem umożliwienia dobrowolnego przekazania nieruchomości w przypadkach gdy mimo zgody właściciela są przeszkody natury prawnej do zawarcia umowy, dekret zezwala na zawarcie umowy przedwstępnej, do której będą miały zastosowanie przepisy art. 62 Kod. Zob.; oczywistą jest rzeczą, że w zawartej umowie przedwstępnej winien wykonawca zastrzec natychmiastowe obciążenie nieruchomości w swoje posiadanie. Przed upływem terminu 15-dniowego może wykonawca planu za zgodą władz administracji ogólnej wykonać na nieruchomości prace pomiarowe i w ten sposób przygotować sobie zawczasu dane, które będą mu potrzebne przy ewentualnym postępowaniu wywłaszczeniowym.

Jeżeli wezwanie, wystosowane w sposób określony przez Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, nie doprowadziło do zawarcia umowy, wówczas wykonawca planu może niezwłocznie wystąpić do wojewody właściwego wg miejsca położenia nieruchomości z wnioskiem o wywłaszczenie, który winien zawierać tylko dowody stwierdzające zastosowanie się do wymogów ustawowych, wymienionych powyżej, oraz dane dotyczące nieruchomości, niezbędne do wszczęcia postępowania z tym, że dalsze dokumenty potrzebne do wydania orzeczenia zostaną złożone w toku postępowania.

Wniosek o wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego, jeżeli odpowiada wymaganiom formalnym, przewidzianym w dekreście, jest wiążący dla wojewody, który wszczyna postępowanie, a jednocześnie z urzędu zarządza dokonanie ustaleń niezbędnych dla odszkodowania według przewidzianych norm szacunkowych. Po dokonaniu tych ustaleń wojewoda na wniosek

ubiegającego się o wywłaszczenie zezwoli mu na objęcie nieruchomości i w ten sposób wykonawca planu będzie mógł przystąpić do robót inwestycyjnych na nieruchomości będącej przedmiotem postępowania już po upływie 4 — 5 tygodni od chwili uzyskania zezwolenia na nabycie nieruchomości.

Jednakże w stosunku do właścicieli pewnych kategorii wywłaszczanych nieruchomości, a mianowicie: gdy nieruchomość stanowi gospodarstwo rolne lub ogrodnicze, warsztat rzemieślniczy bądź jedyną działalność wywłaszczanego z domem jednorodzinnym lub dwurodzinnym względnie przeznaczoną pod budowę takiego domu — dekret zastrzega, że usunięcie ich z nieruchomości celem oddania jej w posiadanie wykonawcy planu nie może nastąpić, dopóki takim właścicielom nie zaoferuje się nieruchomości zamiennej do natychmiastowego objęcia. Zastrzeżenie to wiąże się z przepisem dekretu przyznającym w omówionych wyżej przypadkach prawo do otrzymania odszkodowania w postaci nieruchomości zamiennej, a zaoferowanie zamiennej nieruchomości przed usunięciem z wywłaszczonej ma zapobiec zakłóceniu dotychczasowych warunków pracy i życia.

Po wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego wojewoda przeprowadza postępowanie wyjaśniające mające na celu uzgodnienie potrzeb wykonawcy planu z interesami właściciela nieruchomości i okolicznych mieszkańców; odbywa się to w sposób przewidziany w dekreście i wzorowany na odpowiednich przepisach prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym z r. 1934.

Postępowanie wyjaśniające zakańcza rozprawa przeprowadzona przez wojewodę z udziałem stron i wszystkich zainteresowanych. Wojewoda nie jest związany wnioskiem wykonawcy planu co do rozmiaru wywłaszczenia i zależnie od wyniku rozprawy może orzec o wywłaszczeniu tylko części nieruchomości o powierzchni mniejszej aniżeli była podana we wniosku, albo też nie zmniejszając ogólnej powierzchni odmienne określić, w jakich granicach nieruchomość podlega wywłaszczeniu. Natomiast wojewoda nie jest uprawniony do badania potrzeby wywłaszczenia i celowości wniosku i może odmówić wywłaszczenia tylko w przypadku, gdy ustały powody, które stanowiły podstawę do wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego, czyli praktycznie tylko wtedy, gdy w grę wchodzi zaniechanie inwestycji, dla której była potrzebna nieruchomość. W razie odmowy wywłaszczenia, jeżeli wywłaszczający uprzednio objął już nieruchomość, wojewoda przywróci jej posiadanie właścicielowi, który ponadto uprawniony będzie do odszkodowania za okres, w którym był pozbawiony posiadania nieruchomości.

Orzeczenie wojewody co do wywłaszczenia może być zaskarżone przez strony do Ministra Administracji Publicznej, który rozstrzyga odwołanie w porozumieniu z ministrem właściwym zależnie od wywłaszczającego.

Dekret przewiduje, że wywłaszczenie nieruchomości następuje za odszkodowaniem obciążającym tego wykonawcę planu, który wystąpił z wnioskiem o wywłaszczenie.

Odszkodowanie wypłaca się w gotówce i od zasady tej przewidziany jest wyjątek w stosunku do właścicieli omówionych poprzednio kategorii nieruchomości, którym należy zaoferować nieruchomość zamienną, położoną o ile możliwości w tej samej miejscowości i o tym samym lub zbliżonym charakterze z tym, że różnica wartości obu tych nieruchomości zostanie odpowiednio wyrównana. W przypadkach tych wypłata odszkodowania w pieniądzu może nastąpić tylko na wniosek wywłaszczonego lub gdy odmówi on przyjęcia nieruchomości zamiennej, uznanej przez wojewodę za odpowiadającą wymaganiom ustawowym.

Na podstawie wyników rozprawy wojewoda wydaje orzeczenie co do odszkodowania, którego wypłata na-

stąpi w trybie określonym przez rozporządzenie Rady Ministrów. Od orzeczenia wojewody służy stronom odwołanie w administracyjnym toku instancji z wyłączeniem drogi sądowej, przy czym Minister Administracji Publicznej rozstrzygać będzie na podstawie wniosku specjalnie utworzonej komisji odszkodowawczej dla spraw wywłaszczenia nieruchomości.

Wykonanie wywłaszczenia następuje na podstawie ostatecznego orzeczenia o wywłaszczeniu, niezależnie od tego czy została ustalona wysokość odszkodowania. Skutkiem prawnym wywłaszczenia jest przejęcie własności nieruchomości na rzecz osoby wskazanej w orzeczeniu ze skutkiem wstecznym od daty zgłoszenia wniosku o wywłaszczenie.

Przedstawione powyżej przepisy regulujące sprawę nabycia i przekazywania nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych stanowią całość z tym, że w przypadkach nieregulowanych dekretem mają zastosowanie do postępowania wywłaszczeniowego odpowiednie przepisy o postępowaniu administracyjnym.

W odniesieniu do wywłaszczeń, które zostały wszczęte przed 4 maja 1949, tj. przed wejściem w życie dekretu, będą stosowane jego przepisy, zarówno co do orzeczenia wywłaszczenia jak i co do ustalenia oraz sposobu wypłaty odszkodowania, jeżeli przedmiot wywłaszczenia jest nadal niezbędny dla realizacji narodowych planów gospodarczych, co stwierdza Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przez wydanie zezwolenia na nabycie nieruchomości; zezwolenie to wywłaszczający winien uzyskać w trybie przewidzianym w dekreście.

Obowiązujące przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 września 1934 r. (Prawo o postępowaniu wywłaszczeniowym), jak również dekret z 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939 — 1945 nadal obowiązują, lecz stosują się wtedy, kiedy wywłaszczenie odbywa się na innej podstawie materialnej, aniżeli — przewidziana w omawianym dekreście.

Aleksander Hermelin

O RACJONALNĄ INWENTARYZACJĘ MATERIAŁÓW W PRZEDSIĘBIORSTWIE

Przedsiebiorstwa licznych gałęzi przemysłowych operują znaczną ilością asortymentów materiałowych, wynoszącą kilka, a nawet kilkanaście tysięcy pozycji. Błędné ustalenie w każdej chwili faktycznego zapasu poszczególnych materiałów odgrywa poważną rolę dla: 1) planowania zaopatrzenia materiałowego; 2) kontroli planowanego zużycia (wg ilości asortymentów i 3) wartościowego określenia majątku przedsiębiorstwa.

Zapasy określa się na podstawie zapisów księgowości materiałowej, przy czym dla uzgodnienia zapisów ze stanem rzeczywistym należy w pewnych okresach czasu przeprowadzić inwentaryzację materiałów. Inwentaryzację wszystkich materiałów wykonuje się najczęściej raz do roku.

Ze względu na znaczne ilości materiałów inwentaryzacja wymaga dużej liczby wykwalifikowanych pracowników. Ponieważ odbywa się ona raz do roku w przeciągu kilku dni, jej wykonanie poleca się grupie pracowników zebranej przygodnie i przeważnie przypadkowo z różnych działów. Postępowanie takie powoduje niedokłą i niefachową inwentaryzację i wprowadza dezorganizację i zamęt w innych działach przedsiębiorstwa. Użycie do tego celu pracowników magazynów i księgowości obniża w znacznym stopniu wia-

rogodność zapisów i ułatwia ukrywanie popełnionych błędów i nadużyć.

Zmieniając tą pracę na bieżącą, ciągłą, uzyskujemy następujące korzyści: 1) inwentaryzację wykona personel fachowy, niezależny od magazynów i księgowości; 2) nie odbija się to ujemnie na pracy całego przedsiębiorstwa; 3) spisy zapasów będą zgodne ze stanem faktycznym; 4) różnice inwentaryzacyjne ujawnia się bieżąco; grupując je w okresach np. miesięcznych, można z łatwością ocenić pracę magazynów.

Przy takim układzie pracy bilans roczny będzie sporządzany siłą rzeczy na podstawie sald księgowości materiałowej tak, jak bilanse miesięczne. Z uwagi na uzyskanie wiarygodniejszych zapisów można moim zdaniem zrezygnować z oparcia bilansu rocznego na spisach sporządzonych z natury, które wykazują znaczną ilość błędów.

Przeprowadzanie bieżącej inwentaryzacji wymaga następujących czynności przygotowawczych:

1) Ustalenie nomenklatury i symboli materiałów z uwzględnieniem jednostek miar dla każdego materiału.

2) Zmagazynowanie każdego materiału tylko w jednym miejscu. Jeśli ze względów technicznych nie jest to możliwe, należy przy każdej grupie materiałów umieścić napis wskazujący, gdzie jeszcze ten materiał się znajduje.

3) Zaopatrzenie każdego materiału w symbol wskazujący asortyment i przynależne do tego materiału podkłady księgowości i administracji magazynowej, tj. wywieszki i kartoteki.

4) Utworzenie komórki organizacyjnej przeprowadzającej inwentaryzację.

Zagadnienia poruszone w pierwszych trzech punktach powinny być uregulowane w każdym uporządkowanym magazynie i w każdej prawidłowej księgowości materiałowej.

Co do punktu 4. powstaje zagadnienie utworzenia komórki wykonawczej i jej umieszczenia w organizacji przedsiębiorstwa. Komórka przeprowadzając bie-

żącą inwentaryzację kontrolowałaby zgodność zapisów księgowości materiałowej z ilością materiału i jednocześnie zwracałaby uwagę na jego jakość. Właśnie pod kątem widzenia kontroli należy umieścić ją we właściwej jednostce organizacyjnej przedsiębiorstwa niezależnie od jego wewnętrznej struktury. Sprawa ta jako wykraczająca poza ramy omawianego zagadnienia nie będzie tutaj rozpatrywana. Wielkość i wyposażenie komórki jest zależne od ilości i rodzaju asortymentów materiałowych. Jako minimalne zadanie można przyjąć konieczność skontrolowania każdej pozycji przynajmniej raz w roku, co powoduje taki sam nakład pracy jak przy inwentaryzacji jednorazowej, albo nawet mniejszy — z uwagi na specjalizację pracowników. Jednak dla materiałów ruchliwych i cennych okres roczny może wydawać się za długi, wtedy należałoby dla pewnych grup materiałów zastosować kontrolę półroczną albo nawet kwartalną.

Po wykonaniu tych czynności przygotowawczych można będzie przystąpić do właściwej pracy. Wyniki kontroli należy uchwycić natychmiast. W tym celu każdy kontroler może prowadzić odpowiednie wykazy skontrolowanych materiałów, jednak powinien natychmiast zaznaczyć wynik kontroli na wywieszce materiałowej. Wszelkie różnice należy w terminie jak najkrótszym przeprowadzać przez wszystkie kartoteki materiałowe i księgowość.

Odrębne zagadnienie stanowi inwentaryzacja materiałów, których zmieszczenie napotyka na znaczne trudności techniczne (np. zwały węgla, piwnica pełna kartofli w ziemie). Ilościowe ustalenie tych zapasów ułatwia dostawa przeważnie całowagonowa o znanym ciężarze. Decydujący wpływ ma tu sposób składania nadchodzących ładunków. Mianowicie należy w miarę możliwości nadchodzące przesyłki składać oddzielnie od posiadanych zapasów. Po zużyciu starych zapasów, znając ilość oddzielnie złożonego materiału można z łatwością skontrolować zapisy kartotek materiałowych.

Witold Michalski
(Rybnik)

Z KRONIKI

PLANOWANIA

NA WARSZTACIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

Po uchwaleniu przez Radę Ministrów w dniu 30 maja wytycznych¹⁾ planu sześcioletniego, które ustaliły zadania dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, rozpoczął się nowy etap prac w tej dziedzinie.

Resorty przy udziale Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przystąpiły do opracowania szczegółowych zadań dla bezpośrednio podległych władz i instytucji.

Zadania dla związków samorządowych ustalane są przy udziale Kancelarii Rady Państwa i Ministerstwa Administracji Publicznej, a dla spółdzielczości po zasięgnięciu opinii Centralnego Związku Spółdzielczego.

Jednocześnie przeprowadza się szczegółowy podział limitów inwestycyjnych planu sześcioletniego w przekroju branżowym i terenowym. Inwestycje w planie sześcioletnim mają nie tylko przynieść wzrost potencjału gospodarczego i umożliwić wykonanie planów produkcyjnych i usługowych, lecz także polepszyć rozmieszczenie sił wytwórczych w kraju.

P.K.P.G. opracowuje obecnie podział tych limitów, które w wytycznych ustalono jedynie w globalnych kwotach, bez ogólnego podziału według branż lub przeznaczenia i bez podziału resortowego. Do tej kategorii należą limity na budownictwo mieszkaniowe, na obrót towarowy, na przetwórstwo płodów rolnych oraz na drobny przemysł uspołeczniony.

Plan sześcioletni — obok rozbudowy zasadniczych gałęzi przemysłu — zwraca dużą uwagę na rozwój uspołecznionego przemysłu drob-

¹⁾ O wytycznych planu sześcioletniego patrz oddzielny artykuł w tymże numerze „Gospodarki Planowej”.

nego, który poważnie wzbogaci asortyment towarów idących na rynek. Specjalnym zadaniem tego typu przemysłu jest aktywizacja terenów gospodarczo zacofanych przez zatrudnienie nadwyżek wolnych rąk, a w szczególności kobiet. Według projektu P.K.P.G. środki przewidziane w wytycznych na drobny przemysł podzielone będą między spółdzielnie przetwórstwa płodów rolnych, spółdzielnie pracy i pozostałe działy przemysłu spółdzielczego oraz państwowy przemysł miejscowy. Niektóre działy przetwórstwa płodów rolnych związane bezpośrednio z obrotem uwzględnione zostaną w kredytach przewidzianych w wytycznych na obrót towarowy.

W projekcie podziału limitów budownictwa mieszkaniowego — obok wydzielonych już w wytycznych poważnych sum na budownictwo związane z rozwojem przemysłu — przewidziano duże kredyty na budowę mieszkań dla pracowników budowlanych.

Na ogół formularze do sporządzania planów sześciolletnich dla poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej już opracowano i zatwierdzone przez Przewodniczącego P.K.P.G. są obecnie rozsyłane do właściwych ministerstw. W opracowaniu są jeszcze formularze planu budownictwa, co jednak nie narusza przewidzianego toku prac, gdyż plan budownictwa będzie opracowany nieco później, po ustaleniu planu inwestycyjnego.

Dobiegają końca prace metodologiczne w zakresie sporządzenia planu na rok 1950. Dla wszystkich prawie dziedzin gospodarki narodowej opracowano szczegółowe instrukcje i formularze. Większość komisyj ukończyła już przewidziane prace.

W stadium końcowego opracowania znajduje się instrukcja do sporządzenia planu obrotu towarowego. Planowanie obrotu towarowego było zdecydowanie słabym ogniwem dotychczasowych planów gospodarczych. Wskutek braku właściwej metodologii planowanie na tym odcinku nie odegrało dotąd należytej roli w zakresie usprawnienia pracy aparatu handlowego. Opracowana instrukcja stanowi w tej dziedzinie poważny postęp. Ustala ona podstawowe pojęcia i usprawnia dotychczasową technikę planowania. Instrukcja obejmuje planowanie obrotu towarowego na szczeblu zbytu, hurtu i detalu, planowanie finansowe, zatrudnienia i płac w przedsiębiorstwach handlowych oraz planowanie w zakresie żywienia zbiorowego.

W najbliższym czasie ukończona zostanie ogólna instrukcja do sporządzenia planu na r. 1950, która ustalać będzie tryb sporządzenia całości planu i zawierać wszystkie podstawowe elementy, na których oparto instrukcje szczegółowe.

Ogólnym rysem całości prac nad planem na r. 1950 jest ściśle powiązanie ich i skoordynowanie z pracami nad sporządzeniem planu sześciolletniego, dzięki czemu opracowanie planu na r. 1950 oparte będzie na ogólnych zasadach planu sześciolletniego.

Na podstawie dotychczasowych prac nad planem na r. 1950 stwierdzić już można, że metodę opracowania szczegółowych planów gospodarczych ulepszono i pogłębiono, a technikę planowania usprawniono, dzięki czemu plan na r. 1950 obejmie szerszy zakres zagadnień i winien zostać opracowany lepiej od planów dotychczasowych.

Uchwalone przez Radę Ministrów szczegółowe wytyczne do planu sześciolletniego zawierają zadania i limity na r. 1950 i dostarczają resortom dostatecznych wskazówek do opracowania planu na r. 1950.

Osobną pozycję w pracach nad planem na r. 1950 zajmuje opracowanie nowej instrukcji inwestycyjnej. Już instrukcja inwestycyjna na r. 1949 przyniosła zasadnicze uporządkowanie metodologii planowania inwestycyjnego; instrukcja na r. 1950 stanowi dalszy krok naprzód. Zachowując zasadnicze pojęcia instrukcji zeszłorocznej, ustala ona dalsze pojęcia: tytuł, budowa, obiekt i robota inwestycyjna itp. Ponadto wprowadza rozdziały poświęcone sporządzaniu dokumentacji i planów wykonawstwa, inwestowaniu w obcych obiektach oraz zasadom finansowania inwestycji, które regulowano dotychczas odrębnymi zarządzeniami nie wchodzącymi do instrukcji. Z istotniejszych zmian w stosunku do dotychczasowej instrukcji należy wymienić podział inwestycji na zatwierdzane przez Radę Ministrów na wniosek P.K.P.G. oraz na zatwierdzane przez ministrów; podział „robót inżynierskich i montażowych” na „roboty budowlane specjalne” i „roboty montażowe”, a w zakresie podziału inwestycji według działów gospodarki narodowej podzielono dotychczasową zbiorową grupę „Budownictwo” na „budownictwo właściwe”, tj. nakłady związane z produkcją budowlaną, i na „gospodarkę komunalną i mieszkaniową”. Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie wcześniejszego zatwierdzenia spisu ważniejszych inwestycji w planie na r. 1950 ministerstwa przedłożyły już do P.K.P.G., spisy ważniejszych tytułów inwestycyjnych do planu na rok następny. Złożone projekty są przedmiotem szczegółowej analizy.

W związku z opracowaniem katalogu cen niezmiennych²⁾ ukazało się zarządzenie Przewodniczącego P.K.P.G. w sprawie stosowania cen niezmiennych przy opracowywaniu projektów planu sześciolletniego i planu na r. 1950. Jednocześnie, celem uzyskania podstawy porównawczej o okresie poprzedzającym te plany, wszystkie jednostki planujące produkcję i usługi w cenach niezmiennych otrzymały polecenie przeliczenia liczb planu na r. 1949 wg cen niezmiennych oraz wykonania planu za I półrocze najpóźniej w terminie do 15 VIII 1949 r. i za II półrocze w terminie najpóźniej do 15 II 1950 r. Sprawozdania okresowe i roczne za r. 1949 obliczane będą nadal wg cen z r. 1937.

²⁾ Patrz w tej sprawie wyżej artykuł Br. Minca.

Celem zapewnienia państwowemu aparatowi gospodarczemu dostatecznej liczby przeszkolonych pracowników planowania P.K.P.G. przystąpiła do szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej. Z początkiem września wszystkie ministerstwa uruchomiły kursy planowania dla pracowników tych ministerstw i instytucji podległych. Programy kursów ustalone zostały w porównaniu z P.K.P.G. Podjęta została też akcja szkolenia pracowników finansowych. W sierpniu przeszkolonych zostanie na kursach kilkadziesiąt osób.

W dniu 30 maja Rada Ministrów uchwaliła zgłoszony przez P. K. P. G. dodatkowy plan inwestycyjny na r. 1950 w kwocie 30.152 miln., co powiększa plan dotychczasowy o 9,5%. Z ogólnej kwoty dodatkowych kredytów 7.092 miln. przeznaczono na dokończenie robót inwestycyjnych, przewidzianych w w planie na r. 1948, 4.500 miln. na rozszerzenie planu kapitalnych remontów w przemyśle, 500 miln. na rezerwę planu oraz 18.060 miln. na powiększenie inwestycji.

Podział dodatkowych kredytów wg działów gospodarki narodowej kształtuje się, jak następuje:

przemysł	45,5%
rolnictwo, leśnictwo i odbudowa wsi	10,8%
komunikacja i łączność	10,2%
obróć towarowy	5,7%
budownictwo mieszkaniowe	11,6%
budownictwo administracyjne	3,0%
urządzenia użyteczności publicznej	7,1%
oświata, kultura, zdrowie i opieka	4,4%
przedsiębiorstwa budowlane	0,7%
oraz inne	0,8%

Z. K.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Uspornienie organizacji i przebiegu procesów produkcyjnych, nowe osiągnięcia w realizacji stałego systemu oszczędnościowego, a przede wszystkim wzrost wydajności pracy w wyniku powziętych przez klasę robotniczą zobowiązań 1-majowych i dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych — to podstawowe czynniki, dzięki którym wyniki realizacji Narodowego Planu Gospodarczego w kwietniu i maju br. znacznie przekraczają zaplanowane zadania. Za przykładem klasy robotniczej poszły również masy chłopskie, które dla uczczenia Święta Ludowego podjęły szereg zobowiązań. W wyniku realizacji podjętych zobowiązań przysporzone zostały gospodarce narodowej nowe wartości.

W przemyśle czyn 1-majowy i czyn uczczenia Kongresu Związków Zawodowych umożliwiły przekroczenie liczb ustalonych w miesięcznych planach operatywnych, przynosząc w szeregu wypadków powiększenie produk-

cji przeszło o 50% w porównaniu z produkcją kwietnia i maja roku ubiegłego. Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przemysłowych kształtowało się, jak następuje:

Artykuł	% wykonania planu w kwietniu 1949 r.	W stosunku do kwietnia 1948 r.	% wykonania planu w maju 1949 r.	W stosunku do maja 1948 r.
Energia elektryczna	100	115	105	123
Ropa naftowa	107	112	106	110
Węgiel kamienny	100	102	100	123
Koks	107	114	108	119
Surówka	109	112	105	115
Stal surowa	105	112	108	128
Cynk	109	107	168	114
Ruda żelazna	98	99	99	110
Azotniak	102	100	98	87
Saletrzak	120	100	108	.
Superfosfat mineralny	101	104	105	161
Mydła wszelkie	100	184	108	225
Obrabiarki do metali i drzewa	86	122	83	117
Traktory	123	189	120	218
Wagony osobowe	118	125	106	112
Wagony towarowe (węglarki)	105	106	123	133
Żarówki oświetleniowe	109	163	110	183
Cement portlandzki	123	107	116	120
Szkło okienne	108	121	107	124
Tkaniny bawełniane	100	111	90	112
Tkaniny wełniane	101	106	101	134
Tkaniny lniane i pakulane	104	117	103	138
Tkaniny jedwabne	96	100	104	156
Papier	118	105	126	127
Skóry podeszwowe	111	162	118	170
Obuwie skórzane	109	147	119	185
Olej surowy	107	208	111	148

W kwietniu z reprezentowanych w powyższym zestawieniu artykułów tylko w zakresie trzech — nie wykonano planu (ruda żelazna, obrabiarki do metali i drzewa oraz tkaniny jedwabne), produkcja czterech — utrzymywała się na poziomie 100% (energia elektryczna, węgiel kamienny, mydła i tkaniny bawełniane), w zakresie zaś wszystkich pozostałych plan przekroczone. Szczególnie wysokie przekroczenia uzyskano na odcinku wagonów osobowych (18%), saletrzaku (20%) oraz traktorów i cementu portlandzkiego (23%).

W maju nie wykonano planu w zakresie obrabiarek do metali i drzewa, tkanin bawełnianych oraz azotniaku i rudy żelaznej. Uzyskano jednak wysokie przekroczenia w zakresie traktorów (20%), wagonów towarowych (23%), papieru (26%), obuwia skózanego (19%) i skór podeszwowych (19%). Przeciętny procent wykonania planu dla artykułów reprezentowanych w zamieszczonym zestawieniu był wyższy w maju niż w kwietniu.

Przekroczenie planów dało w efekcie dodatkową produkcję; wielkość jej dla niektórych artykułów kształtowała się, jak następuje:

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Kwiecień	Maj
Saletrzak	ton	1.998	659,0
Wagony osobowe	sztuk	3	1,0
Traktory	"	37	33,0
Żarówki oświetleniowe	tys. sztuk	180	207,0
Cement portlandzki	ton	32.666	31.874,0
Papier	"	3.358	429,9
Skóry podeszwowe	"	110	166,7
Obuwie skórzane	tys. par	63	102,9
Olej surowy	ton	221	345,0

W wykonywaniu planów produkcji niektórych artykułów dały się zauważyć pewne niedociągnięcia. Przedmiotem wysiłków, zarówno załóg robotniczych, administracji zakładów jak i wszelkich organizacji nadrzędnych, winno być dalsze podnoszenie jakości wyrobów, utrzymanie równomiernego cyklu produkcji oraz czuwanie nad dalszym zwiększeniem zakresu i podniesieniem poziomu szkolnictwa zawodowego.

Porównanie wyników osiągniętych w kwietniu i maju br. z analogicznymi miesiącami roku ubiegłego świadczy, że przemysł państwowy konsekwentnie realizuje zadania przedterminowego wykonania planu trzyletniego i znacznego przekroczenia planu produkcji na r. 1949.

W okresie pięciu miesięcy realizacji planu na r. 1949 osiągnięto procenty wykonania planu rocznego:

węgiel kamienny	41%
energia elektryczna	42%
ropa naftowa	43%
koks	46%
surówka	43%
stal surowa	46%
wyroby walcowane	43%
barwniki	51%
saletrzak	56%
azotniak	48%
wagony towarowe	46%
rowery	48%
maszyny rolnicze i młyńskie	45%
maszyny wirujące	50%
przewody gołe i kable miedziane	53%
szkło okienne	45%
tkaniny lniane	47%
jedwab sztuczny	48%
wyroby dziane	48%
obuwie skórzane	51%

Wykonanie planów produkcyjnych znacznej większości pozostałych artykułów przemysłowych kształtowało się na poziomie ok. 40% produkcji rocznej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przekroczenie lub zbliżenie się do poziomu połowy produkcji rocznej w zakresie szeregu artykułów przemysłu chemicznego, elektrycznego, elektrotechnicznego, włókienniczego oraz w obuwiu skórzanym.

W zakresie połowów morskich w miesiącu kwietniu dało się zauważyć znaczne

żywienie, szczególnie na odcinku połowów pozabałtyckich, które ilościowo przewyższyły 3½ raza poziom z poprzedniego miesiąca, przekraczając go 4-krotnie pod względem wartości. 1). Połowy bałtyckie wykazały również wzrost w porównaniu z ilościowymi efektami miesiąca poprzedniego, kształtując się na poziomie 132% w stosunku do kwietnia ub. r.

W maju dał się zauważyć dalszy wzrost na odcinku połowów pozabałtyckich, podczas gdy bałtyckie utrzymywały się na poziomie ubiegłego miesiąca. Wzrost wartości połowów pozabałtyckich w stosunku do kwietnia ocenia się na około 8%. Roczny plan połowów bałtyckich w związku z wynikami osiągniętymi w m-cach kwietniu i maju zrealizowany został w 56%.

Zasiewy wiosenne odbywały się w wyraźnie pomyślnych warunkach umożliwiając znaczne przekroczenie przewidzianych planem norm. 2) Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały z nadwyżką plan wiosennych zasiewów, uzyskując na dzień 20.V br.:

w zbożu jarym	150%
w pszenicy jarej	114%
w owsie	110%
w burakach cukrowych	101%

Na odcinku jęczmienia jarego plan wykonano w 96,5%. W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego oznacza to wzrost zasiewów pszenicy jarej o 6,5%, jęczmienia jarego o 26,6%, owsa o 31% i buraków cukrowych o 25%.

Do najważniejszych sukcesów w zakresie akcji „H” należy zaliczyć wykonanie planu kontraktacji trzody chlewnej tuczonej, co przypadło na kwiecień br. Dalsze jej kontynuowanie dało do końca maja ponad 228 tys. sztuk trzody, co oznacza przekroczenie planu o 21%.

Równoległe z pomyślnie rozwijającą się akcją kontraktowania uzyskano poważne wyniki na odcinku skupu mięsa, wykonując przewidziany na maj plan w 139%. Jest to najwyższy stopień realizacji planu skupu na początku roku. Przeciętna waga trzody chlewnej odebranej w maju podniosła się do ok. 130 kg/szt. Wysoki procent realizacji planu zakupu umożliwił osiągnięcie dalszej poprawy w zaopatrzeniu rynku w mięso. Plan sprzedaży zrealizowano w 99 procentach w kwietniu i w 112 procentach w maju uzyskując znaczniejsze przekroczenia w województwach: łódzkim, kieleckim, bydgoskim i wrocławskim.

Wysokie wyniki zbiorów roku ubiegłego zapewniły Polsce nie tylko samowystarczalność zbożową, ale stworzyły również pewne nadwyżki eksportowe. Eksport z bóż, zapoczątkowany w roku ubiegłym, wszedł na drogi pomyślnego rozwoju w I kwartale r. 1949. Kwartalny plan eksportu żyta i owsa wykonano z nadwyżką. Poważne wyniki osiągnięto również

1) Bez połowów wyladowanych za granicą.

2) P. w tej sprawie niżej oddzielny artykuł.

na odcinku eksportu szeregu innych artykułów pochodzenia rolniczego uzyskując między innymi 27-procentowy wzrost eksportu cukru w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego.

W przewozach kolei normalnotorowych kwiecień zaznaczył się dalszym postępem, zarówno w przewozach towarowych jak i osobowych. W porównaniu z kwietniem ub. r. osiągnięto 12-procentowy wzrost przebiegu towarów i 8-procentowy wzrost przebiegu osób. Jeszcze lepsze wyniki osiągnęła kolej w maju, przewyższając zarówno w przewozie towarów jak i osób poziom z miesiąca poprzedniego. Porównanie pracy kolei w maju w stosunku do kwietnia ilustruje następująca tabela przewozów kolejowych:

Wyszczególnienie	Wykonanie w kwietniu	Wykonanie w maju	Wskaźnik kwiecień = 100
Przewóz towarów — w tys. ton	9.677	10.850	112,1
Przewóz towarów — w miln. ton-km	2.696	2.876	106,7
Przewóz osób — w tys.	32.013	34.000	106,2
Przewóz osób — w miln. os.-km	1.536	1.632	106,3

W portach morskich uzyskano przekroczenie łącznego poziomu przeładunków z kwietnia i maja ub. r. w rudzie, drobnicy i towarach masowych specjalnych. Poniżej tego poziomu kształtowały się jedynie przeładunki węgla, które jednak zaciążyły na całości wykonania planu wg tonażu. W okresie styczeń — maj r. 1949 w zespole Gdańsk—Gdynia uzyskano w stosunku do tego samego okresu ubiegłego roku następujący poziom przeładunków:

węgiel, bunkier, koks	107%
masowe specjalne	221%
ruda i inne masowe	124%
drobnica	101%

**PRODUKCJA C. Z. ENERGETYKI
W I KWARTALE R. 1949**

Brak pewnych danych za marzec 1949 r. nie pozwala sądzić o całej produkcji energii elektrycznej w Polsce w I kw. 1949 r., lecz tylko o najważniejszej jej części, o energetyce zawodowej, skoncentrowanej w Centralnym Zarządzie Energetyki.

Na tym odcinku plan na I kw. 1949 r. wykonano w 100,5% i produkcja wyniosła 1209 miln. kWh.

Żeby porównać tę produkcję z odpowiednim kwartałem roku ubiegłego, należy uwzględnić okoliczność, że w drugiej połowie 1948 r. C.Z.E. przejął szereg elektrowni zawodowych od samorządu. Zmniejszając wyżej podaną produkcję w I kw. o

produkcję tych nowoobjętych elektrowni otrzymamy, że produkcja samych elektrowni C.Z.E. wyniosła 1089 miln. kWh wobec 1048 miln. kWh w I kw. 1948 r., a więc 104%

Dla zobrazowania całokształtu działalności energetyki zawodowej należy również przyjąć pod uwagę, że dla życia gospodarczego kraju ważna jest nie tylko energia elektryczna wytwarzana przez elektrownie zawodowe, lecz także ilość energii dostarczonej odbiorcom, niezależnie od tego, skąd się ta energia bierze. Konkretnie mówiąc C.Z.E. rozporządza dla dostawy odbiorcom nie tylko energią z elektrowni własnych, lecz i energią z elektrowni nie-zawodowych, przemysłowych, które oddają do wspólnej sieci energię wyprodukowaną ponad własne po-

Największy jednak stopień wzrostu przeładunków uzyskał Szczecin-Świnoujście, który w stosunku do okresu styczeń — maj r. 1948 powiększył blisko 2-krotnie przeładunki węgla, blisko 3-krotnie rudy i innych masowych i ponad 3-krotnie — drobnicy, uzyskując w maju najwyższy z osiągniętych dotąd przeładunków miesięcznych.

Ogółem przeładunki w portach polskich za pierwsze 5 miesięcy br. utrzymywały się na poziomie 123% tego samego okresu roku ubiegłego.

Towarowe przewozy floty morskiej w okresie styczeń — maj wykazały 20-procentowy wzrost w porównaniu z przewozami osiągniętymi w okresie pierwszych pięciu miesięcy roku ubiegłego. W szczególności uzyskano 52-procentowy wzrost na liniach regularnych i 8-procentowy wzrost w trampingu. Przewozy osób przekroczyły o 9% poziom zeszłoroczny.

Wykonanie planu sprzedaży państwowego aparatu handlowego w I kwartale 1949 r. kształtowało się pomyślnie wykazując na szeregu odcinków znaczne przekroczenie ustalonych planem obrotów. Okres zakupów przedświątecznych i dalsze rozpowszechnienie sprzedaży ratalnej spowodowało szczególnie wysokie przekroczenie planu sprzedaży na szczeblu detalu. Powszechne domy towarowe osiągnęły w ciągu kwartału obrót 9,5 mild. zł. uzyskując 19-procentowe przekroczenie planu. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego osiągnęła 139% planu kwartalnego, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego — 144%, a Centrala Tekstylna — 151%. Niewykonanie planu sprzedaży przez niektóre państwowe przedsiębiorstwa handlowe wynika między innymi z opóźnień w realizacji niektórych planów produkcyjnych i niedostatecznego — w pewnych przypadkach — rozpowszechnienia systemu sprzedaży ratalnej dla świata pracy.

J. M.

trzeby fabryki. Ta ilość nadwyżek oddanych do wspólnej sieci energetyki wzrosła bardzo poważnie i wyniosła 139 miln. kWh w I kw. r. 1949 wobec 71 miln. kWh w I kw. r. 1948, czyli prawie 2 razy więcej.

Coraz dalej idące wyszukiwanie wszelkich możliwych źródeł i rezerw, a co za tym idzie, konieczność przesyłania energii na coraz dalsze odległości w rozmaitych kierunkach jak również włączenie do wspólnej puli elektrowni samorządowych, często bardzo starych i przeciążonych, powoduje zwiększenie strat w sieciach, które w I kw. 1949 r. wyniosły 202 miln. kWh, wobec 164 miln. kWh w I kw. 1948 r., czyli wzrosły o 24%. Wzrost ten jest jednak raczej pozorny, odnosząc bowiem straty do produkcji energii elektrycznej za-

kładów C.Z.E. łącznie z pobieraną energią z elektrowni przemysłowych otrzymamy, że straty wzrosły jedynie z 14,7% na 15%.

Toteż bilans ogólny jest dodatni. Trudno ustalić ściśle porównanie ze względu na wspomniane przejęcie zakładów samorządowych, które w r. 1948. nie były objęte dokładnymi sprawozdaniami C.Z.E. Sprzedaż energii elektrycznej zakładów C.Z.E. wyniosła w I kw. 1948 r. 923 miln. kWh, a w I kw. 1949 r., po wyeliminowaniu zakładów nowoobjętych, wyniosła szacunkowo 990 miln. kWh, czyli przeszło o 7% więcej. Wobec wzrostu produkcji o 4% wynik jest dodatni. Wobec zwiększonego wysiłku w kierunku wyzyskania wszelkich możliwych rezerw energii elektrycznej również i poza energetyką zawodową, a więc w elektrowniach fabrycznych, włączonych do ogólnej sieci, należy przypuszczać, że dysproporcja powyższa będzie nadal rosła w kierunku korzystnym dla odbiorców.

Z ważniejszych osiągnięć w dziedzinie budowy i rozbudowy urzą-

dzeń energetycznych w I kw. 1949 r. zasługuje na wzmiankę uruchomienie linii na 110 kV Stalowa Wola — Starachowice.

(L. N.)

PRZEMYSŁ C. Z. P. METALOWEGO W I KWARTALE R. 1949

Plan produkcji przemysłu metalowego na I kw. br. wynosił 280 712 zł wg cen 1937 r. i wykonany został w 109%.

Ogółem wartość wykonanej produkcji w I kw. br. była wyższa w stosunku do I kw. ub. roku o 20%, a w stosunku do I kw. 1947 r. o 79%. Wskazuje to, że rozwój przemysłu metalowego w poszczególnych latach jest wysoki i postępuje zgodnie z trzyletnim Planem Odbudowy Gospodarczej w odcinku zakreślonym dla przemysłu metalowego.

W poniższej tabeli podajemy w % wykonanie planu produkcji w I kw. br. i porównanie w % z wykonaniem w I kw. r. 1948 w poszczególnych przemysłach.

W dalszym ciągu uruchamia się produkcję nowych wyrobów precyzyjnych i optycznych. W ostatnim kwartale rozpoczęto produkcję mikromierzy, w przygotowaniu jest produkcja zegarów wejściowo-wyjściowych, gaźników do silników samochodowych, samozapalaczy do lamp gazowych i różnych wyrobów optycznych. W ciągu ostatniego okresu nadano produkcji gazomierzy charakter stały, zgodnie z planem, co przyczyni się do zmniejszenia trudności, jakie mają obecnie gazownie, jeśli chodzi o rozwijające się budownictwo mieszkaniowe i konieczność instalowania gazomierzy w nowych mieszkaniach.

W przemyśle maszyn rolniczych główną uwagę poświęca się produkcji nowoczesnych maszyn i narzędzi rolniczych. Ciągłe nie wystarczająca ilość odpowiednich materiałów stwarza trudności w zwiększeniu produkcji wieloskibowych pługów ciągnikowych, których dotychczasowa produkcja jest nie wystarczająca.

Trwają również intensywne prace nad przygotowaniem seryjnej produkcji żniwiarek. Produkcja siewników utrzymuje się nadal na wysokim poziomie, przy produkcji około 1200 szt. mies.

Produkcji innych typowych wyrobów nie zwiększa się ze względu na pewne zapasy istniejące w zakładach.

Celem lepszego wykorzystania istniejących maszyn w zakładach przemysłu włókienniczego przemysł maszyn włókienniczych zwiększył ostatnio produkcję części zamiennych. Produkcja nowych maszyn na cele eksportowe i potrzeby krajowe przebiega zgodnie z planem. Jedynie w nowouruchomionej produkcji igieł dziewiarskich wystąpiły trudności produkcyjne, które przeszkodziły w rozpoczęciu tej produkcji zgodnie z planem, tj. w I kw. br.

Przemysł motoryzacyjny wykonał w I kw. 457 ciągników (plan — 402 szt.) i pierwszą serię samochodów ciężarowych „Star 20“ w ilości 10 sztuk. Serię próbną wykonano w końcu roku ubiegłego i samochody te poddawane są próbom.

W I kw. wykonano również pierwsze polskie stalowe karoserie autobusowe na podwoziach marki „Leyland“. Wykonano w pełni plan produkcji silników spalinowych i motopomp. Plan produkcji rowerów wykonany został ze znaczną nadwyżką.

Przemysł maszynowy i kolarski wykonał ogólny plan tonażowy I kw. Jednak ze względu na niezależność od zakładów nastąpiły przesunięcia w poszczególnych asortymentach.

Wyszczególnienie	% wykonania planu w I kw. 1949 r.	% wzrostu do I kw. 1948 r.
Przemysł taboru kolejowego	105	91
„ obrabiarkowy	104	165
„ narzędziowy	110	155
„ precyzyjno optyczny	120	155
„ maszyn rolniczych	101	102
„ motoryzacyjny	104	134
„ maszynowy	109	139
„ maszynowo włókienniczy	115	146
„ kolarski	106	141
„ odlewniczy	113	116
„ wyrobów z blachy	123	140
„ drutu, śrub i części kutych	106	125
„ mebli i okuć budowlanych	110	141

Przebieg produkcji taboru kolejowego miał wprawdzie w I kw. br. przebieg planowy, jednakże ogólna produkcja tego przemysłu była niższa od analogicznego okresu w roku ubiegłym.

Należy zaznaczyć, że przemysł ten przygotowuje nowe typy jednostek taborowych, które w najbliższych miesiącach będą seryjnie wykonane. Wstępne prace przygotowawcze i związane z tym trudności konstrukcyjne, materiałowe, przyrządowe wpłynęły na obniżkę produkcji liczoną w wyrobach gotowych. Wśród podanych jednostek znajdują się również tramwaje. Do końca roku bieżącego przewiduje się wykonanie ponad 100 sztuk, które w większości zasila stan taboru tramwajowego w stolicy.

W związku z zaspokojeniem w pełnym stopniu najpilniejszych po-

trzeb w zakresie taboru kolejowego przemysł taboru pracuje częściowo również na eksport do kilku krajów.

Wyjątkowo duży był rozwój przemysłu obrabiarkowego. W ostatnim kwartale rozpoczęto, przygotowujący od pewnego czasu, taśmowy system produkcji tokarek rewolwerowych i poszerzono produkcję nowoczesnych wiertarek promieniowych. Targi Poznańskie w br. dały najlepszy obraz rozwoju przemysłu obrabiarkowego w kraju.

W przemyśle narzędziowym, pomimo ciągłego wzrostu produkcji, mamy jeszcze niedobór narzędzi tnących, który usunięty będzie dopiero w okresie planu sześcioletniego. Nowe zakłady narzędziowe i zwiększona produkcja odpowiednich gatunków stali narzędziowych przez hutnictwo — zlikwidują trudności, które są obecnie na tym odcinku.

Główny nacisk położono w przemyśle maszynowym na budowę urządzeń dźwigowych do różnych celów i na przyspieszenie produkcji maszyn parowych napędowych dla rudogłowców budowanych w naszych stocznicach, a w przemyśle kotłarskim — na powiększenie produkcji kotłów wodnorurkowych. Znaczny ogólny wzrost produkcji tych przemysłów w stosunku do I kwartału ub. roku uważać należy za poważne i pożądane osiągnięcie.

W innych przemysłach — głównie produkujących wyroby masowe, jak odlewy, wyroby z blachy, wyroby śrubowe, druty i wyroby z drutu, części kute, meble stalowe i okucia budowlane — zaznaczył się również wzrost produkcji i opóźniono wykonywanie licznych nowych wyrobów.

Pomimo ciągle wzrastającej produkcji, odczuwa się duży jeszcze niedobór w wyrobach śrubowych. Przeprowadzone w ostatnich czasach usprawnienia w produkcji niektórych asortymentów śrubowych przyczyniły się do pewnej poprawy na tych odcinkach.

Przedsiębiorstwo „Mostostal” wykonuje dalej prace przy budowie obu mostów w Warszawie. Rozpoczęto budowę fundamentów dla masztu radiowego w Raszynie i konstrukcję wieżowca dla Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego w Warszawie. Łącznie „Mostostal” wykonywał ostatnio ponad 30 większych prac w terenie przy robotach mostowych, budowie hal fabrycznych i różnych urządzeń specjalnych.

W I kw. wiele uwagi poświęcono nowemu układowi zbiorowemu pracy. Wprowadzono równocześnie nowy taryfikator robót i poprawione normy czasu. W wyniku wprowadzenia nowej umowy zbiorowej nastąpiło podwyższenie zarobków w stosunku do r. 1948 o 14%, w tym u pracowników fizycznych o 20%, u pracowników umysłowych o 10,6%.

Liczba zatrudnionych pracowników w zakładach przemysłu metalowego, nadzorowanych przez pięć dyrekcji branżowych, wyniosła 162 700 na koniec marca br.

(E. D.)

PRZEMYSŁ C.Z.P. ELEKTROT. W I KWARTALE R. 1949

W I kwartale rb. przemysł elektrotechniczny wykonał 102% globalnego planu produkcyjnego. Branża maszyn elektrycznych wykonała go w 109,5%, branża aparatów elektrycznych w 106,5%, branża kablo-chemiczna w 106%, natomiast branża przemysłu telekomunikacyjnego tylko w 87%.

W ważniejszych asortymentach wykonanie planu przedstawiało się, jak następuje (w % ilości zaplanowanych na I kwartał rb.):

maszyny wirujące	111,0
transformatory	113,0
ap. rozd. nisk. nap.	120,0
ap. rozd. wys. nap.	109,0
liczniki i zegary	102,0
aparatura oświetl.	128,0
kable silnoprądowe	102,0
kable słaboprądowe	195,0
akumulatory	109,0
baterie	146,0
żarówki	89,5
łącznice telef.	28,0
aparaty telef.	91,0
odbiorniki	90,0

Przekroczenie planu w asortymencie maszyn elektrycznych i transformatorów było wynikiem wzmoczonej wydajności pracy, do czego załogi fabryczne zobowiązały się w związku z koniecznością zwiększenia produkcji silników elektrycznych. Pociągnęło to jednocześnie za sobą konieczność rozszerzenia produkcji aparatury rozdzielczej; w tej dziedzinie przekroczenie planu w I kwartale rb. było jeszcze zbyt niskie w stosunku do potrzeb i możliwości tak, że w następnych okresach roku bieżącego pierwotnie założony plan produkcyjny trzeba będzie powiększyć.

Przekroczenie planu produkcji widoczne jest również w dziale aparatury oświetleniowej, co ma wielkie znaczenie z uwagi na wielką pod tym względem chłonność rynku, większą nawet niż możliwości produkcyjne fabryk.

Dwukrotne prawie przekroczenie planu w kablach słaboprądowych spowodowane zostało napływem pilnych zamówień, co zmusiło przemysł kablowy do położenia największego nacisku na ich wykonanie — kosztem innych wyrobów o zamówieniach mniej pilnych.

Nieprzewidziany napływ zamówień w ciągu I kwartału, wynikający z rosnącego zapotrzebowania rynku, przyczynił się również do przekroczenia planu w zakładach wykonujących baterie elektryczne, co osiągnięto dzięki usprawnieniom produkcyjnym i wykorzystaniu w znacznie większym niż dotychczas stopniu zdolności produkcyjnej fabryk.

Niedociągnięcia przemysłu telekomunikacyjnego tłumaczy się trudnościami organizacyjnymi, polegającymi na trudności wykształcenia w krótkim czasie odpowiedniej liczby sił fachowych oraz trudnościami w zaopatrzeniu. Trudności te musimy opanować w następnych kwartałach.

Jedną z przyczyn niewykonania planu była również trudność wykonania na czas opracowań konstrukcyjnych i dokumentacji technicznej potrzebnych do produkcji sprzętu (ze względu na częste zmiany w zamówieniach klientów odnośnie warunków technicznych wykonania). Jednocześnie długi cykl produkcyjny wykonania łącznie telefonicznych miejsc, składowanych się z wielu zespołów dostarczonych sukcesywnie, a nie fakturowanych odrazem, powoduje pewne zniekształcenia w ujęciu wartościowym wykonaniu planu.

Należy walczyć o usprawnienia organizacyjne w dziedzinie przemysłu telekomunikacyjnego oraz o zharmonizowanie produkcji ze zbytem, tylko w ten sposób wyrównamy zaległości w następnych kwartałach br. i wykonamy plan roczny.

Odnosi się to również do przemysłu elektrotechnicznego jako całości. Zobowiązania przyjęte przez aktyw współzawodnictwa pracy na zebraniu w dn. 31 maja rb. gwarantują wykonanie trzyletniego planu przemysłu elektrotechnicznego do 10 września rb., planu zaś na r. 1949 — do 20 listopada r.b.

Do końca roku bieżącego zobowiązaliśmy się ponadto przekroczyć plan tegoroczny o 13%, a zaoszczędzić 1.293 miln. zł.

(S.)

WYNIKI WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ

Plan tegorocznej wiosennej akcji siewnej przewidywał zasiew głównych ziemiopłodów: pszenicy jarej 500 tys. ha, jęczmienia 990 tys. ha, owsa 1.750 tys. ha, ziemniaków 2.500 ha, roślin przemysłowych 546 tys. ha, roślin pastewnych (oprócz okopowych) 1.400 tys. ha, różnych — 1.164 tys. ha. Razem plan zasiewów wiosennych przewidywał obszar 8.850 tys. ha.

Na podstawie tymczasowych meldunków, otrzymanych w połowie maja z poszczególnych województw, wynika, że zasiewy wykonano w granicach 90 — 97 proc. Pozostały, niezasyany obszar, występujący w poszczególnych województwach w granicach od 3 — 10%, jest zasiewany mieszkankami pastewnymi, łubinami na przyoranie lub obsadzany późnymi ziemniakami. Jak z meldunków wynika, przewidywany plan zasiewów na terenie państwowych gospodarstw rolnych, jak również na terenie gospodarstw chłopskich, będzie w pełni wykonany.

Zeszłoroczna, do późna ciepła i w miarę wilgotna jesień pozwoliła na doskonałe rozkrzewienie się zbóż ozimych i wykończenie orzek zimo-
wych pod uprawy wiosenne. Łąco-

dna zima nie uczyniła szkód w zasiewach ozimych, z wyjątkiem gruntów podmokłych, na których ucierpiały częściowo żyta z nadmiaru wilgoci.

Okres robót polnych rozpoczął się w końcu marca. Aczkolwiek nieco spóźniony, nie wpłynął ujemnie na wegetację zasiewów ozimych, jak również i jarych. W drugiej połowie kwietnia i w maju warunki atmosferyczne były sprzyjające, tak pod względem opadów, jak i temperatury.

Do wykonania upraw wiosennych, we właściwym czasie przyczyniła się na terenie państwowych gospodarstw rolnych dalsza mechanizacja przy udziale traktorów oraz przyrost pogłowia końskiego, na terenie zaś gospodarstw chłopskich — pomoc sąsiedzka.

Dla wzmoczenia wytwórczości rolślinnej Państwo dostarczyło w ramach akcji siewnej rolnictwu mało- i średniorolnemu środków produkcji w kredytach, nawozach sztucznych i nasionach.

Na zakup nawozów sztucznych uruchomiono kredyt krótkoterminowy w sumie 750 miln. zł. Na likwidację odlogów w ramach Planu Inwestycyjnego przyznano kredyt średnio-terminowy 125 miln. zł oraz 600 miln. zł na zakup nasion i wykonanie orki (łącznie z odlogami).

Państwo przydzieliło 324 tys. ton nawozów sztucznych dla państwowych gospodarstw rolnych, zakładów doświadczalnych i naukowych, szkół rolniczych oraz na uprawy umowne, a 337,5 ton do rozprowadzenia przez spółdzielnie w wolnej sprzedaży dla gospodarstw chłopskich. Nawozy w wolnej sprzedaży dostarczono gospodarstwom drobnotowarowym za pośrednictwem powiatowych związków gminnych spółdzielni i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W województwach centralnych i południowych nie pokryto dużego zapotrzebowania gospodarstw chłopskich na nawozy azotowe.

Korzystne ceny nawozów sztucznych w stosunku do cen płaconych za zboże oraz bezpośrednie otrzymywanie nawozów w gminnych spółdzielniach przyczynia się do powszechnego ich stosowania.

W wiosennej akcji siewnej przydzielono gospodarstwom mało- i średniorolnym zbóż oryginalnych i pierwszych odsiewów w ilości: pszenicy 723 ton, jęczmienia 3.491 ton, owsa 2.129 ton i ziemniaków 2.725 ton. Materiał siewny kwalifikowany pozwolił nasilić blok nasienne materiałem wysokowartościowym, z którego będą korzystali w następnym roku okoliczni rolnicy.

Stacje ochrony roślin nie notują dotychczas występowania w więk-

szej ilości chorób lub szkodników roślinnych, poza częściowym ukazaniem się słodyszka na rzepakach zimowych.

W maju wystąpiły w kilku województwach (Katowice — Łódź — Kielce — Kraków — Rzeszów) burze gradowe, które w poszczególnych gminach lub gromadach dokonały zniszczeń w granicach od 10 — 100%.

Przechodząc do przewidywanych plonów w br. można zanotować, iż zapowiadają się obficie niż w roku ubiegłym. Dostateczna ilość ciepła i wilgoci w maju przyczyniła się do należytego wzrostu ozimin, szczególnie pszenicy, a także zbóż jarych (znacznie lepszych niż w roku ubiegłym) oraz wpłynęła na dobre wschody i wzrost buraków cukrowych i pastewnych.

Zapowiadają się dobrze także zbiory siana łąkowego, zbiory konicznej czerwonej oraz innych roślin motylkowych.

Ponadto obecny wygląd warzyw i sadów rokuje optymalne zbiory warzyw i większe niż w roku ubiegłym zbiory jabłek.

(S. S.)

KONTRAKTOWANIE UPRAW W ROKU 1949

Kontraktowaniem został objęty szeroki wachlarz surowców produkcji rolnej, a więc nasiona olejnych, słoma lnu i konopi, cykoria, ziemniaki przemysłowe, jęczmień browarny, chmiel, zioła, warzywa i znaczna część nasion na reprodukcję.

Rozwijający się eksport przetworów rolniczych i nasion również wszedł na drogę kontraktacji dla zabezpieczenia sobie odpowiedniej puli eksportowej (np. maku, cebuli). Coraz więcej surowców i w coraz znaczniejszych ilościach ujmujemy w planowy, uregulowany tryb dostawy. Wpływa to korzystnie na produkcję rolną, która nabiera cech specjalizacji. W związku z tym dojrzała koncepcja rejonizacji — sławniująca podwalinę uregulowanej i zorganizowanej produkcji.

Rozmiar kontraktacji zależy od planów zapotrzebowań przemysłu, eksportu lub spożycia. Rozmach, z jakim rozwinał się nasz przemysł w ramach planu trzyletniego — pozostawił w tyle wolniej rozwijające się i podnoszące z ruin wojennych rolnictwo. Stąd niekiedy występuje dysproporcja między potrzebami przemysłu a możliwościami rolnictwa.

Ogólnie biorąc plany kontraktacji są wykonane nieraz ze znacznym przekroczeniem, lecz czasem uprawa więcej wymagająca, trud-

niejsza, nie dociąga do zaplanowanych obszarów, tym bardziej, że z roku na rok obszary kontraktowane wzrastają i w dalszym ciągu będą wzrastały.

Tegoroczne wyniki akcji kontraktowania roślin przemysłowych ilustruje następująca tabela:

Uprawa	Plan w ha	% wyk.
Buraki cukrowe	233.000	112
Cykoria	6.500	113
Ziemniak przemysł.	24.000	133
„ gorzeln.	50.000	91
„ jadalny	16.000	91
Rzepak jary	50.000	111
Mak	1.500	71
Len włóknisty	65.000	115
Konopie	7.000	112
Tytoń	14.800	100
Strączkowe jadalne	5.500	104
Cebula	3.000	58
Chmiel	500	106

Rezultaty akcji kontraktowania przedstawiają się na ogół pomyślnie. Uderzają cyfry przekroczenia planów kontraktacji buraków cukrowych, cykorii, rzepaku jarego — roślin, które wymagają wcześniejszego przygotowania pola, mocnego nawożenia i starannej uprawy. Również imponujący jest wzrost plantacji lnu, który przy odrodzonym naszym potencjale przemysłowym z powodzeniem wpływa na ograniczenie importu bawełny i po przeróbce stanowi jako tkaniny gotowe poważną pozycję eksportową.

Na tym tle pewne niedociągnięcia planu nie budzą specjalnych obaw, gdyż są spowodowane okolicznościami koniunkturalnymi. Tyczą się to np. cebuli, której eksport w roku zeszłym napotkał na szczególne nieprzewidziane trudności i w tym roku kontraktowano ją z pewną obawą.

Co do maku, przyczyną słabych wyników były wysokie wymagania jakości towaru, szczególnie zaś czystości nasienia.

Obszar zakontraktowanych upraw przekroczył w r. b. areal 500 tys. ha, gruntów ornych i przedstawia wielomilardową wartość zbioru. Należy stwierdzić z roku na rok poprawiające się warunki, w jakich kontraktowanie się odbywa, szczególnie z punktu widzenia producenta. Umowy są układane wcześniej, przeważnie już na jesieni roku poprzedzającego zasiew, Kontraktacja odbywa się prawie całkowicie przed pracami wiosennymi w polu, co oszczędza czas personelu i plantatora. Coraz sprawniej następuje rozdział nasion, nawozów, zaliczek. Z roku na rok motuje się coraz większy napływ chętnych do

podpisania kontraktów. Wśród kontraktujących coraz większą liczbę stanowią chłopi mało- i średniorolni. Kontrakcja upraw stanowi wydatną pomoc dla najsłabszej ekonomicznie warstwy chłopskiej.

(S. M.).

KOMUNIKACJA W I KWARTALE R. 1949

W pracy Polskich Kolei Państwowych I kwartał stanowi zwykle okres pewnego osłabienia, zarówno w zakresie przewozów, jak w dziedzinie budownictwa. Ale w porównaniu z odpowiednim okresem poprzedniego roku, należy stwierdzić w kwartale sprawozdawczym wzrost we wszystkich dziedzinach przewozów.

W rozpatrywanym kwartale przewieziono 93,1 miln. osób, co w porównaniu z poprzednim, IV kw. 1948 r. stanowi tylko 84%, ale w porównaniu z I kw. 1948 r. — wzrost o 9,6%. Plan przewozu osób przekroczone o 3,4%.

Pewne przekroczenie planu (o 0,7 proc.) stwierdzamy również w przebiegu pociągów pasażerskich. Z zestawienia zaś obu poprzednich liczb wynika, że lepiej wykorzystano pociągi (o 2,5%), niż było planowane. W porównaniu z poprzednim rokiem nastąpiło pewne zmniejszenie załadnienia pociągu pasażerskiego, świadczące o dalszym polepszeniu warunków podróży na PKP, pomimo odwołania, ze względów oszczędnościowych, pewnej liczby pociągów z małą frekwencją podróźnych. Niektóre z nich zastąpiono kursami samochodów P. K. S., których koszt przebiegu jest o wiele mniejszy, sprawność zaś zupełnie wystarczająca. Jednocześnie zmniejszono składy pociągów odpowiednio do załadnienia.

Regularność biegu pociągów była, jak na sezon zimowy, zupełnie zadowalająca, wahając się pomiędzy 96,1% i 97,2%. Na regularność biegu pociągów zwraca się w dalszym ciągu baczna uwaga, a w szczególności usprawniono jej kontrolę i zastosowano w tym zakresie współzawodnictwo okręgów.

Szybkość handlowa pociągów pasażerskich wzrosła w porównaniu z ostatnim, a w szczególności z I kwartałem 1948 r. i wynosiła w km na godzinę:

styczeń	30,8
luty	30,6
marzec	30,6

Dalsze wydatniejsze przyspieszenie biegu pociągów przewiduje nowy rozkład pociągów, przygotowany i wprowadzony na lato 1949 r.

W zakresie przewozu towarów stwierdzamy również w odniesieniu do naładunku wagonów (1552 tys.)

przekroczenie przewidywań planu czono (o 5%) w naprawie parowozów, utrzymano (+0,5%) w naprawie wagonów osobowych, niezupełnie zaś osiągnięto w naprawie wagonów towarowych (— 2%).

Jednocześnie wzrósł o 15,3% przebieg ładunków wyrażony w tona-km w porównaniu z I kw. 1948 r.

Podkreślić należy kształtujące się pomyślnie przyspieszenie obrotu wagonów towarowych.

Wykorzystanie pociągów towarowych wzrosło w porównaniu z odpowiednim okresem 1948 r., natomiast zmniejszyło się w stosunku do sezonu szczytowych przewozów, co wprawdzie znajduje pewne usprawiedliwienie w zmniejszeniu masy przewozowej, ale wymaga dużej czujności kierownictwa ruchu. Ciężar netto ładunków przypadających na 1 pociąg towarowy wynosił w tonach:

styczeń	471
luty	448
marzec	488

Dużą poprawę widzimy w szybkości handlowej pociągów towarowych, która wynosiła w km na godzinę:

styczeń	17,5
luty	17,5
marzec	18,8

Wzrost szybkości handlowej, stanowiący zasługę wszystkich służb kolejowych, wpływa na przyspieszenie obrotu wagonów i dostawy ładunków, na powiększenie przelotności linii oraz na zmniejszenie kosztów eksploatacji.

Wydażność warsztatów PKP w I kwartale 1949 r. przy naprawie parowozów i wagonów osobowych wzrosła o 6%. Plan pracy przekro-

zono (o 5%) w naprawie parowozów, utrzymano (+0,5%) w naprawie wagonów osobowych, niezupełnie zaś osiągnięto w naprawie wagonów towarowych (— 2%).

Dzięki przychylnym warunkom atmosferycznym ubiegłej zimy można było prowadzić roboty budowlane i torowe, jak to: wymianę szyn, podkładów, rozjazdów itp. Posuwały się również naprzód roboty mostowe, co pozwala zmniejszać liczbę zwolnień biegu pociągów na szlaku i powiększać tym samym szybkość jazdy oraz bezpieczeństwo ruchu. Posunęły się również prace służby elektrotechnicznej w zakresie urządzeń łączności i zabezpieczenia ruchu.

Z dniem 3 lutego br. wprowadzono odbudowaną trakcję elektryczną na odcinku Warszawa — Miłosna.

W zakresie opieki lekarskiej nad pracownikami zawarto porozumienie: z Funduszem Wczasów, który zapewnia 5 tys. pracowników trzytygodniowy pobyt w miejscowościach zdrojowych i klimatycznych, oraz z przedsiębiorstwem „Polskie Uzdrawiska“, które przekazało 3 tys. ryczałtów na leczenie balneologiczne. Niezależnie od tego rozwinięto dalej sieć własnych sanatoriów i domów wypoczynkowych PKP, a także otoczono specjalną opieką zagadnienia bezpieczeństwa pracy, uruchomiono kursy dla referentów bezpieczeństwa, opracowano dla nich instrukcje itd.

Stan zatrudnienia PKP pokaźnie zmniejszył się w sprawozdawczym kwartale, a mianowicie z 352 tys. do 331 tys. pracowników.

Dochody eksploatacyjne PKP przedstawiały się w kwartale sprawozdawczym, jak następuje:

Miesiąc	Dochody z przewozu		Koleje wąskotorowe	Wpływy pozaprzewozowe	Ogółem
	osób i bagażu	towarów			
	w milionach zł				
Styczeń	2614	4329	108	448	7499
Luty	2395	4154	156	454	7159
Marzec	2475	4958	196	527	8096
I kwartał	7484	13441	460	1429	22754
Rozchody i wyniki eksploatacji PKP przedstawiały się w okresie sprawozdawczym, jak następuje:					
Wyszczególnienie	Styczeń	Luty	Marzec	I kwartał	
	w milionach zł				
Rozchody	6465	8240	8244	22949	
Wyniki	+1034	—1081	—148	—195	
Spółczynnik eksploatacji	0,86	1,15	1,02	1,01	

Plan finansowo gospodarczy na r. 1949 przewiduje równowagę budżetową PKP na poziomie około 116 mild. zł. Widzimy, że zarówno dochody jak rozchody są niższe od przewidywanej przeciętnej, o circa 21%. Poziom dochodów jest usprawnieśliwiony „martwym“ sezonem przewozowym, rozchody zaś są mniejsze od przeciętnej ze względu na mniejszy ruch i sezonowy zastój w robotach utrzymania.

Równowaga finansowa PKP w 1949 r. zależy w tych warunkach od rozwoju przewozów na PKP i konsekwentnej, oszczędnościowej polityki, która stanowi zadanie kolejowego zarządu.

Położenie finansowe PKP nie jest łatwe również i dla tego, że odczuwają one brak środków obrotowych, niezbędnych do prowadzenia rozległej gospodarki tego przedsiębiorstwa. W związku z tym zwraca uwagę wzrost wartości zapasów materiałów, która w dniu 1 stycznia b. r. wynosiła 17,3 mild. zł, na dzień zaś 1 marca 194 mild. zł.

W dziale dróg kołowych łagodna zima pozwalała również na prowadzenie robót utrzymania i odbudowy, jednak roboty te były stosunkowo małe — tak np. w odbudowie mostów osiągnięto tylko 9% całorocznego programu. W porównaniu z rokiem ubiegłym wyniki te przedstawiają się jednak dosyć pomyślnie.

W zegludze śródlądowej sezon przewozowy rozpoczął się w końcu marca, toteż przewozy i wyniki eksploatacyjne są skromne. W

całym kwartale przewieziono w komunikacji liniowej 16.680 osób (165.282 pas.-km) i 1932 t towarów. Osiągnięto przy tym około 66 miln. zł wpływów przy 149 miln. rozchodów.

(B. C.)

WYKONANIE BUDŻETU W I KWARTALE R. 1949

P przed omówieniem wyników gospodarki budżetowej w I kw. br. zwrócić należy uwagę na fakt rozszerzenia zakresu budżetu w porównaniu z r. 1948¹⁾, w związku z włączeniem do dochodów majątkowych budżetu głównej części środków przeznaczonych na finansowanie wydatków inwestycyjnych (np. wpłaty przedsiębiorstw tytułem amortyzacji) oraz w związku z finansowaniem inwestycyjnych wydatków wszystkich przedsiębiorstw państwowych (opartych na zasadzie rachunku gospodarczego) w trybie udzielania bezwrotnych dotacji ze środków przewidzianych na ten cel w budżecie.

Konsekwencją rozszerzenia zakresu budżetu jest centralna rola, jaką już dzisiaj zajmuje budżet w redystrybucji akumulacji pieniężnej gospodarki narodowej.

Powyższy stan rzeczy jest wyrazem ewolucji budżetu, który miał dotychczas charakter raczej konsumpcyjny, w kierunku budżetu gospodarki narodowej.

Wyniki gospodarki budżetowej w I kw. ilustruje podane niżej zestawienie:

Wyszczególnienie	Wpływy	Wydatki	Saldo
	w miliardach złotych		
Budżet bieżący	105,6	65,3	+ 41,3
Budżet majątk. inwest.	16,7	8,0	+ 8,7
R a z e m	122,3	73,3	+ 49,0

Osiągnięcie w budżecie bieżącym poważnej nadwyżki wynoszącej 63% wydatków bieżących pozwoliło na sfinansowanie znacznych wydatków inwestycyjnych.

Poza kwotą 8,0 mild. wydatków z budżetu majątkowego inwestycyjnego, która została użyta na pokrycie planu inwestycyjnego r. 1949 w zakresie inwestycji finansowanych w trybie dotacji bezzwrotnych, przeznaczona została na inwestycje część nadwyżki budżetu w wysokości 30,0 mild. zł (10,0 mild. — kredyty skarbowe z planu inwestycyjnego r. 1948, a 20,0 mild. — jako podkład dla kredytów bankowych z planów inwestycyjnych r. 1948 i r. 1949). W ten sposób w finansowaniu inwestycji

środki budżetu zaangażowano na łączną kwotę 38,0 mild. zł. Podkreślenia wymaga fakt, że kwotę tę pokryto w dużej części (58%) z dochodów budżetu bieżącego.

Pozostała część nadwyżki budżetu w wysokości 19,0 mild. zł (49,0 mild. zł — 30,0 mild zł) zwiększyła stan rachunku Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim.

W rezultacie powyższych operacji budżet nie tylko dostarczył środków potrzebnych na finansowanie inwestycji bez konieczności angażowania

¹⁾ Wyczerpującą charakterystykę budżetu 1949 r. znajdzie czytelnik w artykule prof. dra L. Kurowskiego pt. „Zasady i struktura preliminarza budżetowego na rok 1949”, w n-rze 2, r. 1949, „Gospodarki Planowej”.

środków kreacyjnych, lecz również przez zwiększenie stanu rachunku Skarbu Państwa w N.B.P. odciażył emisję biletów bankowych.

Na osiągnięcie tych rezultatów wpłynęło dodatnie kształtowanie się wpływów jak również oszczędna gospodarka w zakresie wydatków budżetu bieżącego.

Tabela zamieszczona obok ilustruje udział poszczególnych źródeł wpływów w ogólnej kwocie wpływów, wg tytułów wpłat do budżetu.

Największy udział w ogólnych wpływach budżetowych przypada na dochody tytułem danin publicznych (63%).

Decydującym w ogólnych wynikach z danin publicznych jest podatek obrotowy, który wyniósł 51,2 mild. zł, co stanowi 66,6% ogólnej kwoty wpływów z danin publicznych. Udział podatku dochodowego jest znacznie niższy i wynosi 19%. Udział podatku od wynagrodzeń wynosi zaledwie 6% ogólnej kwoty wpływów z danin publicznych.²⁾

Na podkreślenie zasługuje fakt, że największy udział w dochodach podatkowych wykazują przedsiębiorstwa państwowe, których wpłaty na podatek obrotowy i dochodowy wyniosły około 66% ogólnej kwoty wpływów z tytułu tych podatków, a 34% przypada na przedsiębiorstwa samorządowe i spółdzielcze oraz na przedsiębiorstwa prywatne.

Powyższy stan rzeczy świadczy o dynamice rozwojowej przedsiębiorstw państwowych i odpowiada głównej roli, jaką te przedsiębiorstwa zajmują w wytwórczości i dystrybucji.

Wpływy z danin publicznych stanowią 22% kwoty przewidzianej w budżecie, z czego wynika, że rezultaty w I kw. nie odpowiadają jeszcze kwocie postulowanej w budżecie. Tym niemniej wynik I kw. mogą być uważane za dodatnie, z uwagi na to, że w tym czasie nie weszły jeszcze w grę elementy, które wzięto pod uwagę przy ustalaniu kwoty przyjętej do budżetu, a mianowicie:

a) Wzrost produkcji, który stanowi zasadniczy czynnik wzrostu wpływów podatkowych, występuje stopniowo i jego dynamika jest w pierwszych miesiącach roku słabsza.

b) W I kw. nie wystąpiły jeszcze wyrównania w podatku dochodowym z tytułu wymiaru za r. 1948, co wystąpi pod koniec I półrocza lub dopiero w II półroczu.

c) Regulacja płac, która, jak przyjęto w kalkulacji podatku od wynagrodzeń, miała podnieść fundusz

²⁾ Szczegółowe dane odnośnie poszczególnych podatków były zamieszczone w n-rze 5 „Gospodarki Planowej”.

W P Ł Y W Y	I kwartał 1949 r.		Styczeń		Luty		Marzec	
	miln. zł	%	miln. zł	%	miln. zł	%	miln. zł	%
Budżet bieżący i majątkowy	122.360	100,0	40 305	100,0	39 556	100,0	42.499	100,0
Budżet bieżący	105.646	86,3	35.424	87,9	33.414	84,5	36.808	86,6
Daniny publiczne	77.066	63,0	24.857	61,7	24.453	61,8	27.756	65,3
podatki	73.141	59,8	24.432	60,6	23.475	59,3	25.234	59,4
udział w podatku gruntowym	3.184	2,6	270	0,7	693	1,8	2.221	5,2
cła	741	0,6	155	0,4	285	0,7	301	0,7
Wpłaty przedsiębiorstw państwowych	13.208	10,8	4.431	11,0	4.777	12,1	4.000	9,4
przedsiębiorstwa MP i H	11.101	9,1	3.400	8,4	3.701	9,4	4.000	9,4
inne	2.107	1,7	1.031	2,6	1.076	2,7	—	—
Wpływy ze sprzedaży ruchomego mienia poniemieckiego	476	0,4	115	0,3	185	0,5	176	0,4
Fundusze	10.445	8,5	6.021	14,9	2.008	5,1	2.416	5,7
Samorz. Fundusz Wyrównawczy	8.342	6,8	5.700	14,1	1.083	2,6	1.559	3,7
Państwowy Fundusz Ziemi	568	0,5	—	—	2	—	566	1,3
Fundusz Pracy	1.535	1,2	321	0,8	923	2,5	291	0,7
Różne dochody	4.451	3,6	—	—	1.991	5,0	2.460	5,8
Budżet majątkowy	16.714	13,7	4.881	12,1	6.142	15,5	5.691	13,4
Wpłaty przedsiębior. tytułem amortyzacji	16.702	13,7	4.881	12,1	6.135	15,5	5.686	14,4
Inne	12	0,0	—	—	7	0,0	5	0,0

W Y D A T K I	I kwartał 1949 r.		Styczeń		Luty		Marzec	
	miln. zł	%	miln. zł	%	miln. zł	%	miln. zł	%
Budżet bieżący i majątkowy	73 265	100,0	22.161	100,0	22.238	100,0	28.866	100,0
Budżet bieżący i majątkowy — nieinwest.	65.263	89,1	21.875	98,7	18.531	83,3	24.857	86,1
Wydatki administracyjne	51.506	70,3	15.357	69,3	15.697	70,7	20.452	70,9
Wydatki na zaopatrzenie ludności	5.141	7,0	1.867	8,4	899	4,0	2.375	8,2
Obsługa długów	342	0,5	279	1,3	12	0,0	51	0,2
Dopłaty do przedsiębior. państwowych	368	1,2	251	1,1	315	1,4	302	1,0
Fundusze	3.566	4,9	1.243	5,6	1.078	4,8	1.245	4,3
Samorz. Fundusz Wyrównawczy	2.701	3,7	1.051	4,7	888	4,0	762	2,6
Państwowy Fundusz Ziemi	246	0,3	93	0,4	58	0,2	95	0,4
Fundusz Pracy	619	0,9	99	0,5	132	0,6	388	1,3
Inne wydatki	3.840	5,2	2.878	13,0	530	2,4	432	1,5
Budżet majątkowy inwestycyjny	8.002	10,9	286	1,3	3.707	16,7	4.009	13,9
Dotacje na inwestycje z planu 1949 r.	8.002	10,9	286	1,3	3.707	16,7	4.009	13,9

plac, a zatem podstawę opodatkowania, nie została jeszcze ostatecznie w omawianym okresie zakończona.

Potwierdzeniem uwag powyższych jest wzrost wpływów podatkowych w marcu w porównaniu z wpływami osiągniętymi w styczniu (wyniki w lutym nie są rozstrzygające dla oceny dynamiki z uwagi na mniejszą ilość dni).

Kwoty odprowadzone przez przedsiębiorstwa państwowe z tytułu podatków nie wyczerpują wpłat tych przedsiębiorstw do budżetu. Przedsiębiorstwa państwowe dokonały bowiem wpłat z tytułu wygospodarowanych nadwyżek na kwotę 13,2 mld. zł (w tym 11,1 mld. zł dotyczy wpłaty przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu). Poza tym przedsiębiorstwa podległe Min. P. i H. dokonały wpłaty tytułem amortyzacji w wysokości 16,7 mld. zł.

W rezultacie przedsiębiorstwa państwowe wpłaciły w I kw. z powyższych tytułów 74,4 mld. zł (44,5 + 13,2 + 16,7), co zasługuje również na podkreślenie, gdyż kwota ta stanowi 60% ogólnych dochodów budżetu.

Znaczne wpływy funduszy, a w szczególności Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, nie mają w całości charakteru wpływów efektywnych, gdyż dotyczą również rozliczeń funduszy z budżetem. W odniesieniu do gospodarki funduszy zwrócić należy uwagę, że fundusze stanowiące dotychczas odrębną część budżetu włączone zostały w roku bieżącym do grupy A budżetu (administracja). W ten sposób formy gospodarki funduszami zostały zbliżo-

ne do form gospodarki administracji państwowej.

Pozycja „różne dochody” dotyczy głównie wpływów uzyskanych ze sprzedaży po cenach wolnorynkowych remanentów artykułów żywnościowych i przemysłowych przydzielanych na zaopatrzenie kartkowe w r. 1948 (w związku ze zniesieniem z dniem 1 stycznia br. systemu zaopatrzenia kartkowego) oraz remanentów artykułów nie przydzielanych na zaopatrzenie kartkowe w r. 1948.

W wydatkach budżetu bieżącego (tabela na stronie 403) główną pozycję stanowi wydatki administracyjne, które wyniosły tylko 18% ogólnej kwoty przewidzianej na ten cel w ustawie budżetowej na r. 1949.

Tak niskie wykonanie budżetu na powyższym odcinku tłumaczy się przede wszystkim systematycznie prowadzoną akcją oszczędnościową jak również i okolicznością, że wydatki administracyjne wykazują zazwyczaj tendencję wzrastania z kwartału na kwartał, by osiągnąć największe nasilenie w IV kw. roku.

Wydatki na zaopatrzenie ludności dotyczą należności przedsiębiorstw za dostarczone w r. 1948 artykuły, przeznaczone na cele aprowizacji reglamentowanej, oraz nierozliczonych w roku ubiegłym kosztów dystrybucji tych artykułów. Wydatki z powyższego tytułu winny zaciążyć w zasadzie na pierwszych miesiącach bieżącego roku, jako uzależnione jedynie od tempa przeprowadzania ostatecznych rozliczeń. Dlatego też zrozumiały jest fakt, że

wykonanie w I kw. wyniosło blisko 50% przewidzianej na ten cel kwoty w ustawie budżetowej.

Inne pozycje wydatkowe w zakresie budżetu bieżącego i majątkowego nieinwestycyjnego nie wymagają specjalnych wyjaśnień z uwagi na nikłą rolę, jaką odegrały w ogólnej kwocie wydatków budżetowych w I kwartale.

Natomiast zwraca uwagę niska kwota (80 mld. zł) wydatków na inwestycje z planu r. 1949 (dotacje na środki bezzwrotne). Jednakże powyższy stan rzeczy nie dowodzi małego nasilenia akcji inwestycyjnej, lecz został spowodowany tym, że w I kw. wykorzystywano przede wszystkim kredyty z planu inwestycyjnego r. 1948 z uwagi na wprowadzenie tzw. okresu ulgowego (wykorzystanie kredytów z planu inwestycyjnego r. 1948 wyniosło 52,0 mld. zł, w tym kredyty skarbowe — 10,0 mld. zł, a kredyty bankowe — 42,0 mld. zł).

Zaznaczyć również należy, że w zestawieniach z wykonania budżetu nie znajdują się po stronie przychodów w zakresie budżetu majątkowego inwestycyjnego dochody objęte cz. 31 budżetu (lokaty inwestycyjne). Ze względu na charakter tych środków (np. Społeczny Fundusz Oszczędnościowy, instytucje ubezpieczeniowe) występują one najpierw na specjalnych rachunkach w instytucjach kredytowych i służą jako pokrycie wydatków inwestycyjnych. Środki te będą zarachowane na budżet w następnych kwartałach.

(K)

PRZEGŁAD ZAGRANICZNY

RADZIECKA ORGANIZACJA ZAOPATRZENIA W ARTYKUŁY ZWIERZĘCE *)

W miesiąc po uchwaleniu ustawy o trzyletnim planie rozwoju hodowli¹⁾, Rada Ministrów ZSRR ustaliła zasady organizacji dostaw i zaopatrzenia państwa w artykuły zwierzęce. Postanowienie to zapoczątkuje nowy etap rozwoju tej gałęzi gospodarki radzieckiej. Dzięki osiągnięciu — przy wydatnej pomocy finansowej i organizacyjnej ze strony państwa — ostatecznego poziomu produkcji roślinnej, a szczególnie zbóż i roślin pastewnych, uzyskano odpowiednie warunki wszechstronnego podniesienia produkcji zwierzęcej. W r. 1948 wysokość produkcji mleka i masła przekroczyła poziom przedwojenny, a produkcja mięsa osiągnęła wysokość produkcji w przedwojennym roku 1940.

*) Opracowano na podstawie dzien. „Prawda” nr 146, z 26 maja r. 1949.

1) P. „Gospodarka Planowa” nr 5, r. 1949.

Ustawa o trzyletnim planie rozwoju hodowli określiła warunki wzrostu ilościowego i jakościowego stanu pogłowia zwierząt gospodarskich. Obecnie Rada Ministrów ustaliła zasady opasu zwierząt, normy dostaw produktów pochodzenia zwierzęcego, organizację transportu, magazynowania, przeróbki itd. Maksymalne wyzyskanie produkcyjnych możliwości kołchozów, sowchozów i gospodarstw prywatnych ma zapewnić pokrycie wzrastającego zapotrzebowania konsumcyjnego ludności, stworzyć odpowiednie rezerwy państwowe oraz zaspokoić potrzeby przemysłu.

Jako zadanie w zakresie zaopatrzenia w podstawowe artykuły produkcji zwierzęcej: mięso, słoninę, mleko, masło, jajka, skórę, wełnę i inne — stawia się wzrost produkcji w latach 1949—1951 średnio w całym kraju o 50 — 100%.

Do takich wyników doprowadzić powinna racjonalna organizacja hodowli, spędów zwierząt rzeźnych dostarczanych w ramach obowiązujących dostaw dla państwa, uboju, przeróbki i dystrybucji.

Istnieją jeszcze różne niedomagania techniczne i organizacyjne w radzieckiej gospodarce artykułami zwierzęcymi

1. Niedostateczne rozbudowanie sieci punktów spędu, co zmusza do przepędzania zwierząt na dużych przestrzeniach powodując spadek wagi,

2. Brak dostatecznej ilości zakładów przemysłu mięsnego.

3. Nieodpowiednie metody zdejmowania i konserwacji skór.

4. Brak urządzeń mleczarskich, powodujący marnotrawstwo w gospodarce mlekiem.

Jakie są szczegółowe zadania postawione przez Radę Ministrów ZSRR w zakresie gospodarki artykułami zwierzęcymi na najbliższe trzy lata?

W zakresie dostaw mięsa ustalono, że następujące ilości mają być dostarczone państwu w kolejnych latach trzylatki rozwoju hodowli (w tys. ton żywej wagi):

w. r. 1949	1930
w r. 1950	2300
w r. 1951	2700

Aby uzyskać planowane ilości mięsa, dostawy z 1 ha ziemi użytkowanej rolniczo mają wynieść średnio dla kołchozów 3 — 3,5 kg, przy czym przewiduje się zróżnicowanie norm dla różnych części kraju z uwzględnieniem warunków przyrodniczo-gospodarczych.

Rozwój pogłowia bydła rogatego jest obecnie hamowany dlatego, że dostarcza się na rzeź nadmierną ilość przychowku i sztuk dorosłych. Zapobiegnie temu przestrzeganie zasady, że w ogólnej ilości mięsa dostarczanego państwu powinien być określony procent mięsa wieprzowego.

Obowiązek dostaw dla państwa rozciąga się na wszystkie gospodarstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zwolnione są tylko pomocnicze gospodarstwa rolne instytucji użyteczności publicznej, jak np. szpitale, domy wypoczynkowe, domy dziecka i dla starców.

Przy dostawach sztuk chudych zalicza się 75% faktycznej ich wagi. Ustalono minimalną dopuszczalną wagę zwierząt rzeźnych przy dostawach dla państwa (w kg):

	od kołchozów	od pryw. hod.
bydło	130	60
trzoda chlew.	60	40
owce i kozy	25	25

Celem wyzyskania odpadków przemysłu rolnego i spożywczego, jak: wywar gorzelniany, kielki słodowe, wyłoki buraczane, odpadki mleczarniane, rzeźne itd., planuje się stawianie następujących ilości zwierząt na opas lub odchowanie w najbliższym trzyleciu (w tys. sztuk):

Wyszczególnienie	R. 1949	R. 1950	R. 1951
Bydło	1.455	1.750	2.000
Trzoda chlewna	535	635	750
Owce	1.000	1.200	1.500

Przyrost żywej wagi bydła stawianego na tucze przemysłowy winien wynieść w kolejnych latach trzylatki (w tys. ton):

w r. 1949	100
w r. 1950	120
w r. 1951	145

Przewiduje się budownictwo odpowiednich pomieszczeń przy rzeźniach i zakładach przemysłu mięsnego

dla przetrzymywania i dotuczania sztuk rzeźnych. Budynki te w końcu 1951 r. będą zdolne pomieścić (tys. szt.).

bydło	850
trzoda chlew.	280
owce i kozy	800

Liczby te obejmują wyłącznie zwierzęta przeznaczone na dotuczanie — bez zwierząt przetrzymywanych przez krótki okres czasu przed ubojem. Opracowane będą projekty standaryzowanych budynków, co znacznie ułatwi planowaną rozbudowę pomieszczeń dla zwierząt i obniży koszty.

Dla uniknięcia strat przy spędzie zwierząt do punktów odbioru odbywającego się często na długich trasach — zorganizowane będą specjalne punkty etapowe, zaopatrzone w paszę, pomieszczenia oraz zaprowadzona będzie kontrola weterynaryjna pędzonych zwierząt. Na budowę pomieszczeń na szlakach spędu w r. 1951 przeznacza się 820 tys. m³ drewna obrobionego na prefabrykowane elementy budynków i zagród.

Dla transportu zwierząt rzeźnych przydzielili się 1.500 samochodów ciężarowych, 600 przyczepk oraz barki, kutry i tratwy dla transportu wodą.

Ministerstwo Przemysłu Mięsnego otrzyma w ciągu najbliższych 3 lat 1.100 traktorów, 1.100 pługów traktorowych, 5.000 kosiarek konnych i inne maszyny, które umożliwią gospodarstwu instytucji organizujących dostawy mięsa stworzenie odpowiedniej bazy paszowej dla zwierząt dostarczanych państwu.

Planuje się osiągnięcie w ramach dostaw mleka dla państwa (łącznie z masłem przeliczonym na mleko) następujących ilości (w tys. ton):

w r. 1949	8.000
w r. 1950	8.900
w r. 1951	10.000

W tym celu rozłoży się na poszczególne okręgi kraju normy obowiązujących dostaw w wysokości średnio dla całego państwa 10,6 litrów mleka z 1 ha ziemi ornej w r. 1950, i 13 litrów w r. 1951.

Ustalono, że w okolicach leżących w zasięgu działalności zakładów przetwórczych mleka przyjmuje się w ramach dostaw zasadniczo tylko mleko pełne, celem produkcji możliwie dużej ilości masła i serów wysokiej jakości — kosztem ograniczenia nieracjonalnej przeróbki „domowej” dającej produkty niższej jakości. Aby zachęcić kołchozy i rolników indywidualnych na terenach objętych działalnością mleczarni do dostarczania mleka a nie przetworów, podwyższono ceny płacone producentom za mleko.

Równolegle z omawianymi przedsięwzięciami czyni się starania w kierunku podniesienia jakości przetworów mlecznych przez racjonalizację metod przeróbki i ulepszenie urządzeń mleczarni, z drugiej zaś strony przeprowadzona będzie akcja budowy w kołchozach niezbędnych urządzeń do racjonalnej gospodarki mlecznej.

W ciągu najbliższych trzech lat ma być wydatnie rozbudowana sieć zakładów przetwórczych mleka. Planuje się budowę: 2.200 wytwórni masła i serów; 400 fabryk przemysłu mlecznego o rocznej zdolności wytwórczej ok. 40.000 ton proszku mlecznego; 6.000 punktów dla odciągania śmietanki oraz innych typów zakładów.

W związku z tym konieczne będzie znaczne zwiększenie produkcji urządzeń technicznych dla zakładów przemysłu mleczarskiego oraz dla wyposażenia kołchozów w odpowiednie urządzenia. Na rozbudowę fabryk i magazynów i na urządzenia potrzebne do racjonalnej gospodarki mlekiem przeznacza się w r. 1949 dodatkową kwotę w budżecie w wysokości 200 mln. rubli.

Równolegle z rozbudową zakładów przemysłu mleczarskiego prowadzona będzie akcja wyposażenia tej gałęzi gospodarki w odpowiednie środki transportowe.

W zakresie jajczarstwa ustalono następujący plan dostaw jaj z całego rolnictwa (w miln. sztuk):

w r. 1949	2.102
w r. 1950	3.000
w r. 1951	4.200

Kółchozy zobowiązane będą dostarczyć w r. 1949 średnio po 10 szt. jaj z 1 ha ziemi ornej, w r. 1951 — po 17.

Dla konserwacji i przetwórstwa jaj będą zbudowane suszarnie, chłodnie, magazyny. Instytucje zajmujące się gospodarką jajami (gromadzenie, przetwórstwo, magazynowanie) będą wyposażone w odpowiednie urządzenia techniczne i środki transportowe. Na te cele wstawiono do budżetu Min. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego dodatkową kwotę 40 miln. rubli.

Dostawy wełny winny osiągnąć następującą wysokość (w tys. ton):

w r. 1949	140
w r. 1950	158
w r. 1951	188

Przy tym procent wełny cienkiej i półcienkiej winien wzrosnąć z ok. 20 proc. w r. 1949 do przeszło 30 proc. w r. 1951.

W ramach dostaw wełny dla państwa kółchozy obowiązane są dostarczyć w r. 1949 przeciętnie 360 gramów z 1 ha, a w r. 1951 przeciętnie 480 gramów, w czym wełna cienka i półcienka winna stanowić prawie 50%. Wełna cienka może być zastąpiona grubą w stosunku 2 kg grubej za 1 kg cienkiej.

Za dostawę wełny dla państwa w ilościach przewyższających normy obowiązujące będą płacone ceny o 50 proc. wyższe.

Planuje się rozbudowę fabryk do przeróbki wełny, punktów skupu, laboratoriów do badania wełny.

Wzrost dostaw skór ma się kształtować, jak następuje (w miln. szt.):

	ogółem	ciężkie ²⁾
w r. 1949	57,0	10,4
w r. 1950	63,7	11,7
w r. 1951	73,2	13,2

Kółchozy obowiązane będą dostarczyć państwu w r. 1949 średnio na 100 ha ziemi użytkowanej rolniczo 1,26 szt. skór ciężkich, a 1,35 szt. w r. 1951, nie licząc skór drobnych i świńskich. Przy zaliczaniu ilości dostarczanych skór uwzględni się ich wielkość i jakość; przykładowo można podać, że 1 skóra pierwszego i drugiego gatunku o wadze 20 — 25 kg liczona będzie za dwie skóry ciężkie. Skór świńskich w zasadzie nie wolno zastępować innymi. Dostawy ponad normę są premiowane wyrobami skórzanymi.

Dla zwiększenia ilości dostaw skór i podniesienia ich jakości przewiduje się szeroką akcję sanitarno-weterynaryjną oraz rozbudowę racjonalnych składów, rzeźni, fabryk. Będzie się dążyć do ograniczenia uboju niefachowego.

W zakresie zbiórki i wykorzystania ubocznych artykułów rzeźnych: szczeciny, włosia końskiego, pierza i puchu, jelit i innych, ustalono szczegółowy plan organizacji skupu i ilości dostaw. Kółchozy i sowchozy będą wypłacały pracownikom ferm hodowlanych, zbierającym te artykuły, premie w wysokości 50% wartości dostaw.

Poza omówionymi wyżej pracami i inwestycjami — plan organizacji dostaw artykułów zwierzęcych przewiduje wielką rozbudowę magazynów, chłodni, urządzeń transportowych i przetwórczych.

Maria Lipszycówna

²⁾ O wadze ponad 10 kg.

STRUKTURA ROLNICTWA W RUMUNII*)

Według danych spisu z r. 1948 na ogólną liczbę 16 miln. ludności Rumunii — 75% mieszka na wsi, a 25% — w miastach, przy czym około 90% ludności wiejskiej zajmuje się uprawą roli.

Struktura klasowa ludności wiejskiej po przeprowadzeniu reformy rolnej w r. 1945 i po usunięciu obszarników, którzy dotychczas stanowili polityczną i ekonomiczną siłę Rumunii, uległa zasadniczym zmianom. Wprawdzie bogacze wiejscy nabywali ziemię poobszarniczą, lecz wskutek walki partii komunistycznej zmuszeni byli ziemię tę zwrócić. Stanowią oni jednak w dalszym ciągu klasę eksploatatorów wiejskich, która choć niezbyt liczna zajmuje jeszcze dotychczas ważne pozycje i nie rezygnuje ze swych eksploatatorskich zapędów, co wywołuje coraz silniejsze zaostrenie się walki klasowej na wsi.

Następująca tabela ilustruje strukturę rolnictwa (gospodarstw prywatnych) w Rumunii:

Wielkość gospodarstwa	Liczba	%
poniżej 0,5 ha	232.000	7,6
0,5 — 1 "	295.000	9,6
1 — 3 "	1.103.000	36,0
3 — 5 "	704.000	22,9
5 — 10 "	546.000	17,8
10 — 20 "	150.000	4,9
20 — 50 "	31.000	1,0
powyżej 50 "	5.000	0,2

Z tabeli tej widać, że gospodarstwa o obszarze między 0,5 ha i 3 ha stanowią 52,2% wszystkich prywatnych gospodarstw wiejskich. Rozdrobnienie więc jest bardzo duże.

Poza gospodarstw prywatnych istnieje w Rumunii gospodarka socjalistyczna, rozwijająca się coraz pomyślniej w gospodarstwach państwowych. Powierzchnia państwowych gospodarstw rolnych po wyłączeniu obszarników zwiększyła się o przeszło pół miln. ha, co stanowi 4,3 proc. całej ziemi ornej.

Ulepszając nieustannie swą pracę i osiągając bardzo pomyślne rezultaty gospodarstwa te staną się wkrótce silnymi ośrodkami przodującej gospodarki rolnej. Według danych z r. 1948 w gospodarstwach państwowych zbiory pszenicy były siedmiokrotnie wyższe niż w r. 1947, jęczmienia i owsa — czterokrotnie, kukurydzy i buraka cukrowego — trzykrotnie. Zebrano około 82 tys. kg nasion przeznaczonych do hodowli owoców. Średni urodzaj z uprawy 1 ha kształtował się, jak następuje (w kg):

Wyszczególnienie	Gosp. pryw.	Gosp. państwowe
Pszenica	1.157	1.200
Jęczmień	1.106	1.640
Owies	736	1.020
Kukurydza	848	1.010
Buraki cukrowe	13.200	16.100

Wyniki te, osiągnięte w pierwszym roku po objęciu majątków przez państwo, oznaczają wielki sukces, tym bardziej, jeśli wziąć pod uwagę zniszczenia wojenne, posuchę dwóch ostatnich lat, braki w inwentarzu ży-

*) Artykuł opracowano wg „Biuletynu Młz” nr 4, r. 1949.

wym i martwym i wszelkie trudności i przeszkody związane z początkową fazą nowego systemu gospodarki.

Dużej wagi nabiera fakt, że włościanie dzięki tym sukcesom zaczynają pojmować, że państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne mają na celu istotne polepszenie warunków bytu pracujących chłopów. Dzięki wysiłkom przedsiębiorstw państwowych rasowe bydło zarodowe, nasiona selekcyjonowane, sadzonki owocowe i winogronowe, studnie w rejonach, gdzie jest mało wody, elektryfikacja wsi — stają się dostępne dla biednych chłopów.

Wielką rolę wychowawczą w życiu wsi rumuńskiej odgrywają spółdzielnie wiejskie, które wspólnie z handlem państwowym organizują wymianę towarową między wsią a miastem; współdziałają z przemysłem, zawierając umowy o dostawy chmielu, buraków cukrowych i innych kultur przemysłowych. Zreorganizowana spółdzielczość dąży do wyeliminowania kapitalistycznych elementów, które dotychczas dominowały w zarządach spółdzielni, i do stworzenia różnych typów spółdzielni wiejskich.

Dużą, ale jeszcze nie wystarczającą, pomoc okazują chłopom ośrodki maszynowo-tractorowe. Do zupełnego zmechanizowania rolnictwa Rumunii trzeba 36 tys. traktorów. Dostarczenia tej ilości traktorów podjął się socjalistyczny przemysł rumuński wspólnie z radzieckim, zorganizowany w mieszanym radziecko-rumuńskim towarzystwie „Sowromtraktor”. Jednocześnie państwowe szkoły rolnicze przeszkoliły 1.800 młodych traktorzystów, którzy już brali udział w wiosennych pracach r. 1948; na jesieni, w okresie kampanii siewnych przybyło 1.600 nowych przeszkolonych traktorzystów.

Dane spisu przeprowadzonego w r. 1948 obrazują strukturę uprawową rolnictwa rumuńskiego (w tys. ha):

ziemia orna	9.751
łąki	1.696
pastwiska	2.820
winnice	227
sady owocowe	221
lasy	6.705
zagrody	618
razem	22.038

Z tych danych widać, że 10 miln. ha ogólnej powierzchni przypada na ziemię orną i prawie 7 miln. ha na lasy, przy czym, gdy 76% lasów jest we władaniu publicznym, a tylko 23,4% należy do osób prywatnych, to 96,2% ziemi ornej stanowią prywatne gospodarstwa, a tylko 3,8% — znajduje się we władaniu publicznym. W Rumunii jest wiele błot, trzawisk i rozmokłych gruntów — stanowiących około 2.833 tys. ha nieużytków. Według obliczeń Ministerstwa Rolnictwa można by po przeprowadzeniu melioracji i po osuszeniu gruntów uzyskać dla rolnictwa dodatkowo 1.400 tys. ha ziemi ornej.

Jakkolwiek ziemia w Rumunii jest niezwykle urodzajna, uprawie podlega jedynie 47% ziemi. Poprzednie reżimy dbały jedynie o interesy wielkich obszarników nie uczyniły nic, aby dźwignąć rolnictwo kraju z wielowiekowego zaniedbania i poprawić sytuację chłopów pracujących.

Dopiero po przeprowadzeniu reformy rolnej w r. 1945 rząd rumuński okazał chłopom wydatną pomoc, co pozwoliło na zwiększenie obszaru ziemi uprawnej.

Obecnie obsiewa się zbożem około 10 miln. ha. Pierwsze miejsce zajmuje kukurydza, która nie wymaga

specjalnie urodzajnej gleby i jest dotychczas podstawowym artykułem żywnościowym chłopów rumuńskich. Pszenicę uprawia się na przestrzeni 3 miln. ha. Uprawia się także żyto, owies, jęczmień i proso. Mechanizacja rolnictwa dopomaga przekształcaniu się gospodarki ekstensywnej w intensywną ze specjalnym uwzględnieniem uprawy pszenicy.

Zwiększa się również uprawa kultur przemysłowych (na obszarach około 700 tys. ha), spośród których największe znaczenie dla rozwoju gospodarki rumuńskiej mają słoneczniki, buraki cukrowe, tytoń, len i inne.

Ponad 200 tys. ha ziemi pokrywają sady owocowe: śliwki, jabłonie, orzechy. Również winnice dają bogate zbiory. Wina rumuńskie skutecznie konkurują z różnymi wysokimi gatunkami zagranicznymi.

W ostatnich czasach przeprowadza się próby uprawy ryżu.

(J)

ZMIANY W ORGANIZACJI CZECOSŁOWACKIEJ SŁUŻBY PLANOWANIA

Nawiązując do artykułu pt. „Organizacja służby planowania w Czechosłowacji”, ogłoszonego w poprzednim (5) numerze „Gospodarki Planowej”, przedstawiam uwagi o zasadniczych zmianach, jakie wprowadziła nowa ustawa czeska z 22 lutego 1949 r. o planowaniu gospodarczym. Ustawa ta została ogłoszona 12 marca br., jednak w czasie pobytu naszej delegacji w C. S. R. nie doszła jeszcze jej treść do planistów czeskich.

W miejsce dotychczasowych naczelných organów planowania gospodarczego, a mianowicie:

- 1) Rady Gospodarczej,
 - 2) Generalnego Sekretariatu Rady Gospodarczej,
 - 3) Państwowego Urzędu Planowania,
- utworzono jednolity w swym funkcjonowaniu, centralny organ dla spraw planowania gospodarczego p.n. „Państwowy Urząd Planowania”.

Na czele P. U. P. stoi Minister-Przewodniczący. Kierownictwo tym urzędem powierza mu Prezydent Republiki. Zastępców Przewodniczącego mianuje Prezydent Republiki na wniosek rządu.

P. U. P. przejmuje dotychczasowe funkcje zniesionych organów z pewnymi zmianami, z których najważniejsze są następujące:

- 1) P. U. P. bada i kontroluje przygotowywanie i wykonywanie planów gospodarczych za pośrednictwem swoich upoważnionych przedstawicieli, którzy są niezależni od niższych organów aparatu planowania.
- 2) Centralna Komisja Planowania staje się organem doradczym przewodniczącego P. U. P.
- 3) Państwowy Urząd Statystyczny podlega Przewodniczącemu P. U. P. Dotychczasowe funkcje Prezesa Rady Ministrów w zakresie aparatu statystycznego przechodzą na Przewodniczącego P. U. P.
- 4) W związku z zapowiadzianym zniesieniem Najwyższego Urzędu Cen (najpóźniej do 1 I 1950 r.) oraz zapowiadzianym ustaniem działalności Powiernictwa Wyżywienia w zakresie cen ceny planować będzie P. U. P. i ustalać wytyczne w dziedzinie polityki cen. Działalność w dziedzinie ustalania cen przekazywana będzie stopniowo w drodze rozporządzeń rządowych odpowiednim władom centralnym, które mogą je powierzyć podległym organom.
- 5) Funkcje Prezesa Rady Ministrów, dotyczące gospodarki węglem i drzewem opałowym oraz gospodarki olejami mineralnymi i materiałami pędnymi, przechodzą na Przewodniczącego P. U. P.

Dr M. J. Ziomek

**WYKONANIE
PLANU CZECHOSŁOWACKIEGO
W I KWART. R. 1949**

W edług oficjalnych danych cały przemysł czechosłowacki (bez przemysłu spożywczego) wyko-

nał plan w marcu 1949 r. w 104,6%. W styczniu rb. wykonano plan w 101,8%, w lutym — w 104,3%. W I kwartale pierwszego roku czechosłowackiej pięciolatki plan przekroczone o 3,6%, tj. w ciągu tych trzech

miesięcy 1949 r. wykonano plan w 103,6%.

Proc. wykonania planu przez poszczególne gałęzie przemysłu przedstawia tabela II (str. 409).

Trzeci miesiąc czechosłowackiej pięciolatki zakończył się większym przekroczeniem zadań planowych niż styczeń i luty br. W wykonaniu planu można zauważyć stały wzrost. W styczniu 1949 r. plan przekroczone o 1,8%, w lutym o 4,3%, a w marcu o 4,6%. Należy wziąć pod uwagę, że jeszcze w styczniu br. 6 gałęzi przemysłu nie osiągnęło stu-procentowego wykonania planu, w lutym ich liczba zmniejszyła się do dwóch. Te zaś dwie gałęzie: przemysł papierniczy i drzewny pozostały w tyle także w marcu, przeciętnie biorąc obie te gałęzie wykonały plan na miesiąc marzec w 96,7%.

Wykonanie w marcu i w I kwartale r. 1949 poszczególnych zadań planu czechosłowackiego przedstawia tabela I zamieszczona obok.

Na podstawie danych dotyczących obrotu handlowego z zagranicą w I kw. czechosłowackiej pięciolatki należy skonstatować, że w bilansie kwartalnym handlu zagranicznego saldo czynne w sumie 357 miln. koron tłumaczy się nie tym, że obniżył się import, a tym, że w porównaniu z r. ub. zwiększył się wywóz bez względu na to, że zwykle w I półroczu wywozi się mniej towarów niż w II.

W r. ub. w tymże kwartale bilans handlowy Czechosłowacji był bierny; pasywa wyniosły 3,6 mild. koron. Obroty I kw. br. wskazują, że wywóz z Czechosłowacji, mimo dyskryminacyjnych prób ze strony reakcyjnych kół zagranicznych, wzrasta w tym samym stopniu, w jakim zwiększa się przywóz surowców. Czechosłowackie towarzystwa eksportowe, jakkolwiek walczą jeszcze z pewnymi brakami organizacyjnymi, coraz bardziej doskonałą swój aparat.

Państwowy Urząd Statystyczny opublikował wyniki obrotu zagranicznego Czechosłowacji w I kwart. br. Wyniki te (w miln. koron) przedstawia tabela III zamieszczona na str. 409.

Aktywność bilansu osiągnięta została dzięki stale wzrastającemu wywozowi.

W porównaniu z I kw. r. 1948 wywóz w br. przewyższa prawie o 1,5 mild. koron wywóz w tym samym okresie ub. r.

W I kw. br. w porównaniu z I kw. ub. r. zmniejszył się przywóz produktów żywnościowych, który w okresie poprzednim był nadmiernie

Tabela I

Wyszczególnienie	Marzec	I kwartał
Węgiel kamienny	100,8	101,1
„ brunatny	97,4	98,1
Koks	104,5	100,5
Ruda żelazna	114,5	110,4
Elektryczność	106,5	104,1
Gaz	103,6	101,0
Wagony	105,6	94,4
Maszyny do szycia	94,5	103,1
„ rolnicze	115,3	119,9
Traktory	93,2	87,0
Rowery	108,6	111,7
Naczynia emaliowane	110,2	103,0
Elektromotory do 0,5 kW	120,5	104,0
„ o mocy 0,5—25 kW	113,5	101,8
Aparaty telefoniczne	111,5	73,6
Radioodbiorniki	110,7	109,4
Nawozy azotowe	109,4	107,5
„ fosforowe	112,7	110,3
Sztuczna przędza	106,0	106,6
Sztuczne włókno	91,4	98,1
Mydło	93,1	94,0
Szkło dęte	103,9	96,1
„ taflowe	107,6	103,9
Drobne wyroby szklane	96,2	87,8
Cement	100,5	110,4
Cegła	100,5	114,4
Dachówka	124,4	119,9
Wapno	102,7	111,7
Porcelana techniczna	108,9	103,7
Celuloza niebielona	96,6	98,5
Papier	100,5	99,7
Karton	98,4	99,5
Deski i podkłady kolejowe	94,4	97,3
Fornieri	115,4	110,8
Dykta	95,6	96,9
Przędza bawełniana	109,6	105,0
„ jedwabna	106,4	102,2
„ lniana	97,0	96,3
Tkaniny bawełniane	102,1	103,6
„ jedwabne	117,3	116,7
Trykotaże	112,4	106,6
Pończochy i skarpetki	111,8	108,0
Odzież męska	116,4	101,5
„ damska	117,4	103,2
Odzież do pracy	135,5	132,4
Bielizna męska	110,7	112,6
„ damska	101,6	104,3
Obuwie	106,1	102,7
Opony dętki itp.	100,6	98,1
Płyty gramofonowe	208,1	175,7
Filmy długometrażowe	100,0	100,0
„ krótkometrażowe	107,1	111,4
Cukier-rafinada	—	—
Melasa	—	68,5
Spirytus surowy	—	114,8
Ocet 10-procentowy	—	109,6
Piwo	—	131,6
Sól	—	88,4
Produkty pszeniczne	—	84,6
„ żytnie	—	107,5
Tłuszcze sztuczne	—	107,5
Mleko konserwowe	—	113,7
Masło śmietankowe	—	114,3
Sery	—	110,2
Sól	99,4	98,9
Cygara	89,8	107,8
Tytoń fajkowy	105,9	—

Tabela II

Wyszczególnienie	1948 r. marzec	1949 r. styczeń	1949 r. luty	1949 r. marzec	1949 r. I kwartał
Ogółem (bez przemysłu spożywczego)	105,4	101,8	104,3	104,6	103,6
Górnictwo	102,9	102,9	100,6	101,1	100,9
Energetyka	99,0	99,0	102,0	105,9	103,6
Metalurgia	104,2	104,2	106,0	110,3	107,2
Przemysł metalowy	105,2	105,2	103,8	102,9	101,6
„ chemiczny	106,0	106,0	103,8	102,3	101,4
„ szklarski	130,3	130,3	94,8	104,7	97,9
„ materiałów budowl. i ceramiki	106,0	106,0	108,8	108,0	108,0
Przemysł papierniczy	109,9	109,9	102,4	98,7	99,2
„ drzewny	107,8	107,8	99,6	94,7	97,6
„ tekstylny	99,7	99,7	108,6	109,4	106,9
Przemysł skórza- ny i gumowy	120,4	120,4	102,1	105,9	102,7
Przemysł gramofon. i filmowy	—	110,1	108,5	127,0	115,0
Przemysł spożywczy (bez cukru i mela- sy)	—	—	—	—	120,6

Tabela III

Miesiąc	Przywóz	Wywóz	Bilans
Marzec	2.588	2.485	— 101
Luty	2.933	3.048	+ 115
Styczeń	2.216	3.560	+ 344
Razem	8.735	9.093	+ 358

wysoki z powodu katastrofalnej posuchy r. 1947. Przywóz w I kw. br. był prawie o 2,5 mild. koron mniejszy od przywozu w tym samym czasie ub. roku.

Bilans handlowy I kw. r. 1949 przedstawia się znacznie pomyślniej

WYKONANIE PLANU RUMUŃSKIEGO W I KWARTALE R. 1949 *)

Przemysł jako całość wykonał plan produkcji w 107,3% ilości zaplanowanej na I kwartał r. 1949.

W zakresie głównych produktów przemysłowych wykonanie planu przedstawiało się, jak następuje (w %/o ilości zaplanowanych na I półrocze r. 1949):

wiercenia naftowe	105,7
rafinowanie produktów naftowych	101,4
ropa naftowa	97,4
metan	136,0
węgiel	106,4
rudy żelaza	136,0
złoto	110,4
srebro	117,4
koncentraty miedzi	121,0
ołów	117,2
cynk	127,4

surówka
stal
wyroby walcowane

środki przewozowe
rury
wyroby walc. nieżelazne
sprzęt dla przemysłu naftowego
maszyny i narzędzia rolnicze
sprzęt i urządzenia dla przemysłu

energia elektryczna

kwas siarkowy
kwas solny
soda kalcyonowana
sadze
garbniki syntetyczne
opony i dętki
cement
cegły ogniotrwałe
szkło
belki impregnowane żywicą
inne belki

celuloza	104,0
papier	107,0
przędza bawełniana	100,0
„ z wiganii	77,9
„ wełniana	108,0
„ jedwabna	108,9
tkaniny bawełniane i mieszane	103,7
tkaniny lniane	118,0
„ jedwabne	101,5
wyroby dziane	76,0
skóra	117,0
obuwie	105,0
cukier	107,0
wyroby mączne	94,0
olej jadalny	97,5
mleko pasteryzowane	119,0
mięso wołowe	127,6
konserwy mięsne i wyroby masarskie	103,0
alkohol	93,6
tytoń	116,6

Mimo trudności cechujących początki planowania — plan produkcji na I kwartał wykonano i przekroczone, co zawdzięcza się nieustannej pomocy ze strony Związku Radzieckiego oraz wysiłkom robotników i techników, których energię twórczą mobilizowały Związki Zawodowe pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej.

W ciągu I półrocza zorganizowano i rozwinęto współzawodnictwo socjalistyczne i osiągnięto dobre wyniki w zakresie zwiększenia produkcji i uzyskania oszczędności. Przedsiębiorstwa wprowadziły ulepszone metody pracy w postaci racjonalnego zorganizowania produkcji.

W wyniku współzawodnictwa socjalistycznego osiągnięto poważne rezultaty w przemyśle wydobywczym; wzrastała produkcja rudy żelaznej, węgla, ropy naftowej, przetworów naftowych; naprawę urządzeń wydobywczych w przemyśle naftowym prowadzono intensywnie. W przemyśle hutniczym skrócono czas ładowania wsadu do pieców martenowskich, przyspieszono tempo ich remontów, zwiększono o 12% eksploatowaną objętość pieców, dzięki czemu wzrosła zdolność produkcyjna w zakresie stali.

W przemyśle materiałów budowlanych wprowadzono system remontów trwających bez przerwy cały rok.

W przemyśle elektrotechnicznym zaczęto wprowadzać system pracy taśmowej.

W przemyśle włókienniczym używano — dzięki współzawodnictwu socjalistycznemu, które objęło około 60% przedsiębiorstw — nowe metody organizacji pracy, wzrost wydajności pracy i maszyn.

*) Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w Rumunii.

W okresie sprawozdawczym stwierdzono jednak również pewne niedociągnięcia w wykonaniu planu produkcji przemysłowej.

Przemysł hutniczy wprowadził wykonął plan globalnie, a nawet go przekroczył, ale nie osiągnął ilości zaplanowanej w zakresie poszczególnych wyrobów walcowanych.

Przemysł metalowy nie wykonał planu w zakresie produkcji środków przewozowych, narzędzi rolniczych i budowy statków.

Niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe miały okresy, w których nie wykorzystywały swoich zdolności produkcyjnych, a towary przez siebie produkowane musiały magazynować z powodu wadliwej dystrybucji zamówień.

Przemysł wyrobów dzianych przystąpił do pewnych przegrupowań w warunkach nie zadowalniających; przemysł skórzany rozpoczął specjalizację przedsiębiorstw nie przygotowawszy się do tego należycie; w przemyśle spożywczym, papierniczym i skórzanym zwrócono główną uwagę na wykonanie planu pod względem ilości nie dbając o jakość i asortymenty produktów.

W rolnictwie wykonano prace przygotowawcze do pomyślnego przeprowadzenia robót wiosennych w polu.

Celem wykonania planu w rolnictwie przystąpiono do naprawy maszyn, do organizowania ośrodków selekcji nasion, pielęgnowania i ulepszenia stanu sadownictwa oraz nawożenia pól.

Ośrodki maszynowe przekroczyły o 15% plan remontów. Dzięki współzawodnictwu socjalistycznemu osiągnięto dobre wyniki w zakresie przeciętnej wydajności traktora, uzyskano oszczędności w zużyciu materiałów pędnych i części wymiennych. Plan remontu traktorów najbardziej przekroczono w następujących ośrodkach regionalnych: Galać, Brasov, Cluj, Jassy i Timisoara.

Po wprowadzeniu systemu płacy w naturze stwierdzono pokaźny wzrost liczby kontraktów zawartych z ośrodkami maszynowymi na wykonanie prac rolniczych.

W wyniku wywłaszczenia resztek posiadłości obszarniczych stan posiadania państwowych gospodarstw rolnych podwoił się.

W produkcji hodowlanej wzmożoną się działalność profilaktyczną organów weterynaryjnych.

W dziedzinie rolnictwa stwierdzono również pewne niedociągnięcia: w rozprowadzaniu nasion przez Ministerstwo Rolnictwa, w remencie

traktorów ośrodków maszynowych, w organizacji państwowych gospodarstw rolnych.

W leśnictwie wykonano plan jak następuje (w %/):

prace przygotowawcze do eksploatacji	130
szkółki	180
plantacje	109
walka ze szkodnikami	178

Przekroczenie planu zawdzięcza się współzawodnictwu zainicjowanemu przez Związki Zawodowe, które pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej zorganizowały chłopów pracujących do robót leśnych; przyczyniły się również do tego wysiłki administracji oraz pomyślne warunki klimatyczne.

W kolejnictwie przekroczono plan przewozów towarowych o 18% a przewozów pasażerskich o 15,4%.

Także plan remontów przekroczono na ogół (z wyjątkiem taboru samochodowego).

Pewne niedociągnięcia można stwierdzić w wynikach prac zmierzających do zmniejszania liczby wozów idących bez ładunku i do zwiększenia przeciętnej szybkości handlowej.

W zakresie transportu kołowego wykonano plan przewozu pasażerów, ale nie osiągnięto liczb ustalonych w planie przewozów towarowych. W zakresie jakości pracy skrócono czas remontów oraz zredukowano zużycie benzyny z 34 litrów do 31 litrów na 100 km.

W transporcie wodnym plan przekroczono (i to znacznie) tylko w przewozie pasażerów.

W transporcie powietrznym wykonano 103% planu przewozów towarowych i posyłek pocztowych, ale planu przewozu osób nie wykonano.

W wykonaniu planu inwestycyjnego zatwierdzono roboty na ogólną sumę około 14 mld. lei, co stanowi 18% całości nakładów przewidzianych w rocznym planie inwestycyjnym. W stosunku do planu rocznego najwięcej kredytów inwestycyjnych wykorzystali następujące dziedziny życia gospodarczego: przemysł wydobywczy i ciężki (21%), rolnictwo (31%), handel (31%).

W wykonaniu robót inwestycyjnych Ministerstwa Budownictwa stwierdzono słabe tempo rozwoju, spowodowane przez opóźnienie w realizowaniu umów zawartych między przedsiębiorstwami budowlanymi i inwestorami, jak również przez niedostateczne zaopatrzenie materiałowe. Ministerstwo to z o-

późnieniem opracowało swoje projekty i zapotrzebowania.

W wyniku rozwoju gospodarczego i wzrostu produkcji oraz dzięki wysiłkom aparatu administracyjnego Ministerstwa Finansów wykonanie budżetu preliminowanego na I półrocze br. było o 12,3% wyższe aniżeli przewidywano.

Wskutek tego Ministerstwo Finansów nie miało potrzeby korzystać z pomocy Banku Państwa, przeciwnie — dysponuje ono stałymi nadwyżkami, co przyczyniło się do wzmocnienia lef. Bank Państwa sprostął potrzebom, które wynikły ze wzrostu produkcji i rozwoju handlu państwowego. W całości kredytów przeznaczonych udział przemysłu wynosił w końcu kwartału 52%.

Jest rzeczą konieczną, aby w mierze konsolidacji finansowej przedsiębiorstw wzmocniła się także w nich dyscyplina finansowa, w szczególności zaś — punktualność w wpłacaniu zysków i rat amortyzacyjnych, a także kontrola finansowa wewnątrz przedsiębiorstw i instytucji.

Plan zbytu wyrobów przemysłowych wykonano w 100,5%.

Z powodu cokolwiek spóźnionego objęcia handlu planowanym tempem rozwoju handlu państwowego było powolniejsze niż przemysłu. Wprowadziła się punktów sprzedaży wzrosła o 20% (o 414 nowych jednostek), ale sprzedaż towarów przedstawia się jeszcze nie zadowalającą, szczególnie w zakresie towarów włókienniczych i obuwia dla ludności wiejskiej.

Spółdzielczość nie wykonała swoich zadań w zakresie skupu produktów rolnych.

W ciągu I kw. r. 1949 wprowadzono do przedsiębiorstw sprawozdawczość z wykonywania planu i rachunkowość. Jednakże przedsiębiorstwa nie zwróciły na to dostatecznej uwagi; stwierdzono w tym zakresie poważne braki, które należy jak najprędzej usunąć.

W wyniku rozwoju przemysłu i wzmocnienia się socjalistycznego sektora gospodarki narodowej wzrosła liczba robotników.

Po wprowadzeniu nowego systemu płac, opartego na socjalistycznej zasadzie płacy według ilości i jakości pracy, fundusz płac wzrósł w stosunku do IV kw. r. 1948.

Nowy system płac zapewnia pracownikom Rumuńskiej Republiki Ludowej stały wzrost poziomu życia w miarę zwiększania się wydajności pracy i produkcji. Gdzieś niedługo stosowano błędnie nowy system płac; rząd przedsięwziął

środki, aby w przyszłości temu zapobiec. Jest rzeczą konieczną walczyć z opóźnieniami w zawieraniu umów zbiorowych w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Dzięki reorganizacji Ubezpieczeń Społecznych uległa poprawie opieka lekarska nad pracownikami najemnymi i przedsięwzięto środki dla lepszej organizacji czasów.

Ministerstwo Zdrowia zwiększyło liczbę łóżek w szpitalach o 3.400, czyli wykonało plan w tym zakresie — w 110%; w sanatoriach dla gruźlików liczba łóżek wzrosła o 530.

Szczególną uwagę zwrócono na organizację służby sanitarnej na wsi i w ośrodkach robotniczych, uruchomiono 5 aptek, 320 obwodów sanitarnych, 110 punktów sanitarnych we wsiach przy ośrodkach maszynowych. W szpitalach, poliklinikach i aptekach liczba lekarstw rozprawdanych w okresie sprawozdawczym była o 2,75% wyższa aniżeli w ostatnim kwartale r. 1948.

Ministerstwo Zdrowia nie zwróciło dostatecznej uwagi na pomoc matce i dziecku oraz na opiekę lekarską w szkołach.

W okresie sprawozdawczym w

dalszym ciągu realizowano reformę szkolną. Wyniki osiągnięte w dziedzinie oświaty przedstawiały się, jak następuje.

W szkołach początkowych 89% dzieci w wieku szkolnym korzystało z nauki wobec 77% w r. 1948.

W szkołach średnich liczba uczniów wyniosła 141.377, czyli była o 41% większa niż w r. 1948; liczba szkół średnich wzrosła o 14%.

W szkołach wyższych liczba studentów wyniosła 51.210, liczba zakładów — 44, liczba wydziałów — 128. W stosunku do r. 1948 liczba zakładów zwiększyła się 3,5 raza, a liczba personelu nauczającego wzrosła o 75%.

Liczba pomieszczeń dla studentów wzrosła o 60%, a liczba stołówek o 35%.

Przedsięwzięto kroki mające na celu obniżkę cen podręczników szkolnych.

Wzrosła liczba szkół z językiem wykładowym narodowości zamieszkujących w Rumunii i zwiększyła się liczba podręczników w językach tych narodowości.

Liczba uczniów w szkołach dla analfabetów wynosiła 494.908.

Ministerstwo Sztuki i Informacji otworzyło w okresie sprawozdawczym 242 nowe kinoteatry w ośro-

dkach robotniczych i na wsi, 3 teatry państwowe (na 5 przewidzianych w planie rocznym). W książki zaopatrzone 2.328 bibliotek i otworzone liczne świetlice.

W gospodarce samorządowej wykonano plan, jak następuje (w % ilości zaplanowanych na I półrocze rb.):

energia elektryczna	97
komunikacja	137
wodociągi	92

Zarząd miasta Bukaresztu uruchowił przed przewidzianym terminem nową linię tramwajową.

W I kwartale pierwszego państwowego planu Rumuńskiej Republiki Ludowej zaznaczył się wzrost produkcji przemysłowej — szczególnie w dziedzinie przemysłu ciężkiego — wzmocnienie sektora socjalistycznego w rolnictwie, uzdrowienie polityki finansowej, podniesienie stopy życiowej ludności.

Pod przewodnictwem klasy robotniczej lud rumuński w dalszym ciągu wykonywał plan państwowy. Wyniki osiągnięte w I kwartale wykonywania planu stworzyły po temu pomyślne warunki dzięki wzrostowi aktywności oraz wprowadzeniu i wzmocnieniu nowych socjalistycznych metod pracy.

(—)

Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

RECENZJE KSIĄŻEK

System bankowy ZSRR — W. Batoryew — M. Usoskin, Przekład z rosyjskiego M. S. Kossakowski. Nakładem Wiadomości Narodowego Banku Polskiego 1949 r., str. 158.

Spis rozdziałów: I. Organizacja finansów gospodarki radzieckiej i system bankowości; II. Rozwój i organizacja systemu bankowego ZSRR; III. Krótkoterminowe operacje kredytowe; IV. Organizacja obrotu bezgotówkowego w ZSRR, pasywa Banku Państwa; V. Plan kredytowy Banku Państwa; VI. Operacje emisyjne i kasowe Banku Państwa i regulowanie obrotu pieniężnego; VII. Specjalne banki finansowania inwestycji. Słusznie podkreślił prof. dr St. Rozmaryn w przedmowie do polskiego przekładu powyższej pracy, że jej wielką zaletą jest wszechstronne przedstawienie systemu bankowego ZSRR, znanego nam dotychczas jedynie z publikacji o charakterze odcinkowym, gdyż omawiających poszczególne składniki tego systemu.

W sposób syntetyczny wykazane jest organiczne powiązanie systemu

bankowego z całym systemem finansowym gospodarki radzieckiej, który z kolei wypływa z podstawowych zasad gospodarki socjalistycznej, realizowanej w Związku Radzieckim. Zasady bowiem gospodarki radzieckiej stwarzają podstawy do szerokiego wykorzystywania mechanizmu pieniężnego przez państwo socjalistyczne w celu kierownictwa gospodarką narodową po linii wytyczonej planami gospodarczymi. System finansowy w ZSRR ma za zadanie przeprowadzać planową akumulację środków pieniężnych społeczeństwa, a następnie ich planową dystrybucję.

Redystrybucja środków pieniężnych dokonywana jest za pośrednictwem aparatu budżetowego i aparatu bankowego. Zatem struktura i funkcja systemu bankowego dostosowane być muszą do form i metod redystrybucji wyznaczonej przez zasady organizacji finansów poszczególnych gałęzi gospodarki, a w szczególności przez zasadę rachunku gospodarczego.

Przez analizę powyższych współzależności zilustrowany zostaje

wpływ prawidłowości, które rządzą gospodarką socjalistyczną, na strukturę i funkcje systemu bankowego. Na uwagę zasługuje przeprowadzona charakterystyka bankowości radzieckiej w porównaniu z bankowością w systemie kapitalistycznym, na podstawie której wykazują autorzy wyższość systemu bankowego ZSRR.

W dalszych rozdziałach pracy przedstawiona jest obecna organizacja systemu bankowego w ZSRR ze szczególnym uwzględnieniem organizacji Banku Państwa odgrywającego dominującą rolę w ogólnopolskiej gospodarce finansowej. Bardzo ważne potraktowanie historycznego rozwoju systemu bankowego ZSRR uznać należy za trafne posunięcie autorów, których intencją jest przedstawienie bankowości radzieckiej jako już dojrzałego systemu w wyniku kilkunastoletnich doświadczeń. Oczywiście, znajomość historycznego rozwoju systemu bankowego jest zagadnieniem dużej wagi, w szczególności dla społeczeństw, które budują fundamenty socjalizmu. Dlatego też należy podkreślić, jak bardzo od-

czuwa się brak przekładów na język polski literatury radzieckiej, dotyczącej tego zagadnienia.

Na specjalne podkreślenie zasługuje część pracy dotycząca operacji krótkoterminowych, obrotu bezgotówkowego, operacji kasowych oraz ich planowego dokonywania w ramach planu kredytowego i planu kasowego, z uwagi na dynamiczne ujęcie całokształtu zagadnień związanych z tymi składnikami systemu bankowego. Autorzy potrafili umiejętnie uwypuklić podporządkowanie systemu bankowego ZSRR ośrodkom planowania ogólnogospodarczego, co stanowi jedną z najbardziej istotnych cech charakteryzujących ten system bankowy. Podporządkowanie systemu bankowego planowaniu ogólnogospodarczemu znajduje wyraz w ścisłym związaniu akcji kredytowej oraz manewrowania przez przedsiębiorstwa środkami pieniężnymi z materiałowym procesem wytwórczości i obrotu.

Realizacja powyższej zasady uzależniona jest od przestrzegania dyscypliny finansowej, przy czym główną rolę w tym zakresie odgrywa aparat bankowy. Pełniąc funkcje kontrolne w odniesieniu do działalności podmiotów gospodarujących oraz w odniesieniu do wyników tej działalności system bankowy może oddziaływać na kształtowanie się procesów materiałowych. Powyższe funkcje systemu bankowego ZSRR znajdują pełny obraz w rozdziałach poświęconych planowi kredytowemu i planowi kasowemu, gdzie zanalizowano treść planów, metody planowania, jak również stronę organizacyjną wykonania planów.

Jak z uwag powyższych wynika „System bankowy ZSRR” ma nie tylko teoretyczną, lecz i praktyczną wartość, pomimo że autorzy nie wnikają w szczegóły techniczne. Nie wszystkie co prawda składniki systemu bankowego szerzej zanalizowano (np. dziedzina inwestycji), a w ogóle pominięto dziedzinę finansowania wymiany z zagranicą i rozrachunków zagranicznych.

Ten brak nie zmniejsza jednakże wartości pracy, jako że dziedzina obrotów zagranicznych nie jest nieodzowna z punktu widzenia charakterystyki systemu bankowego, w szczególności systemu bankowego w Związku Radzieckim, dla którego obroty międzynarodowe nie mają, rzecz zrozumiała, tak decydującego znaczenia, jak w krajach, których gospodarka narodowa jest o wiele bardziej z tą wymianą związana.

Przetłumaczenie na język polski pracy Batyriewa i Usoskina odda niewątpliwie duże usługi zainteresowanym w zagadnieniach finansowych. Poza tym praca ta będzie wielce przydatna jako punkt wyj-

ściowy do studiów nad techniką bankową w gospodarce socjalistycznej. (Kon.).

Dr Arnost Chmelar: „**Funkce prawa w gospodarskim planowaniu**”. Wydawnictwo Państwowego Urzędu Planowania i Ministerstwa Informacji i Oświaty Czechosłowacji. Praga 1949. Str. 149.

Tytuł książki nasuwa sugestię, iż autor poświęca ją dociekaniom teoretycznym, co wzbudza zrozumiałe zaciekawienie. W rzeczywistości jednak autor dokonał pobieżnego przeglądu podstawowych przepisów prawnych dotyczących planowania gospodarczego w Czechosłowacji, zaopatrując je niekiedy w ogólnikowe komentarze ze stanowiska przeobrażeń społecznych i politycznych, jakie się dokonały w Czechosłowacji.

Książkę dzieli autor na 8 części, uzupełniając ją dodatkami zawierającym teksty przepisów prawnych, dotyczących gospodarki planowej w Czechosłowacji. Po uwagach ogólnych w cz. 1 na temat wzajemnego stosunku państwa, prawa i planowania gospodarczego, przechodzi autor w cz. 2 do omówienia warunków polityczno-ustrojowych gospodarki planowej w swym kraju, do których zalicza powołanie komitetów miejscowych, powiatowych i krajowych oraz rad zakładowych w przedsiębiorstwach.

W cz. 3 autor omawia podstawy ekonomiczno-społeczne planowania, przedstawiając w szczególności przejęcie przez państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej oraz reformy rolną.

Cz. 4 poświęca autor rozwojowi form organizacyjnych planowania, cz. 5 — omówieniu organizacji planu 2-letniego i warunków formalnych jego realizacji.

W cz. 6 krótko omawia autor organizację gospodarki planowej w różnych krajach, a w szczególności w Polsce, Jugosławii, Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii, Albanii.

Na podkreślenie zasługuje przytoczenie przez autora bibliografii planowania, obejmującej literaturę radziecką i czeską oraz szereg pozycji ekonomicznej literatury angielskiej.

Książka dra Chmelara, mimo braków, stanowić może źródło informacji dla szukających wiadomości o zasadach i rozwoju gospodarki planowej w bratniej republice ludowej.

(al. kw.)

PRZEGLĄD PRASY BUDOWLANEJ

W czasopiśmiennictwie polskim niewiele jest wydawnictw poświęconych specjalnie bogatej problematyce budownictwa i zagadnieniom pokrewnym. Jest to dość charakterystyczne zjawisko, świad-

czące m. in. o tym, że na tym polu istnieje zasadniczy niedorozwój i zaniedbanie ze strony czynników odpowiedzialnych za właściwy państwowy plan wydawniczy, w pełni skoordynowany z potrzebami czasu.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie brak wytrawnej kadry publicystów i popularyzatorów z dziedziny budownictwa traktowanego jako gałąź wiedzy technicznej i jako dział gospodarki narodowej.

Do periodyków z dziedziny budowlanej należy zaliczyć:

1) Miesięcznik „**Inżynieria i Budownictwo**” — organ Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

2) Miesięcznik „**Przegląd Budowlany**” — organ Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P.

3) Miesięcznik „**Budowlani i Ceramicy**” — organ Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

4) „**Budownictwo i Gospodarka Komunalna**” — dodatek (nieregularny) do dwutygodnika „**Życie Gospodarcze**”.

5) Miesięcznik „**Biuletyn Instytutu Badawczego Budownictwa**”.

6) Miesięcznik „**Materiały Budowlane**” — czasopismo poświęcone zagadnieniom wytwórczości i stosowania materiałów budowlanych, wydawca: Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego.

Zagadnienia budownictwa omawiają nadto regularnie: miesięcznik „**Architektura**” — organ S. A. R. P., periodyk z zakresu twórczości artystycznej, dalej miesięcznik „**Życie Osiedli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**”, tygodnik „**Stolica**” oraz wewnętrzne biuletyny C.Z.P.B. i S.P.B.

Poza tym na łamach czasopism ogólnogospodarczych, jak np. „**Gospodarka Planowa**”, „**Życie Gospodarcze**”, bądź czasopism ściśle technicznych („**Przegląd Techniczny**” i inne) — częstokroć publikowane są artykuły o budownictwie, oświetlające ten lub inny aspekt różnorodnej problematyki technicznej i ekonomicznej, tkwiącej w tym dziale gospodarki narodowej.

Od r. 1949 przestał wychodzić periodyk „**Dom — Osiedle — Mieszkanie**”, organ Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, mający chlubną kartę prekursora myśli społecznej w organizacji publicznego budownictwa mieszkaniowego przed wojną.

Gdyby pokusić się o ogólną ocenę naszego czasopiśmiennictwa poświęconego sprawom budownictwa (inwestycji budowlanych), trzeba by stwierdzić, że cechuje je bardzo nierówny poziom. Porównanie ogólne

poszczególnych periodyków między sobą, jak i wartość zawartych w nich publikacji nasuwa wnioski o braku dostatecznej cenzury fachowej w tej dziedzinie. Obok wypowiedzi świadczących o doskonałym przygotowaniu i rozumieniu poruszonych przez autorów zagadnień publikowane są artykuły często pod względem fachowym niedojrzałe i mało przemyślane.

Wobec stałego wzrostu znaczenia budownictwa w gospodarce narodowej Polski Ludowej należy dążyć do ulepszenia dotychczasowego stanu rzeczy w dziedzinie czasopiśmiennictwa budowlanego.

Nasuwa się sugestia, że w wyniku zamierzonego powołania instytutów naukowo - badawczych, podległych Ministrowi Budownictwa (Instytut Techniki Budowlanej, Instytut Urbanistyki i Architektury, Instytut Budownictwa Mieszkaniowego), powinna być dokonana weryfikacja bibliografii periodyków budowlanych pod kątem widzenia celowości istnienia poszczególnych wydawnictw, z drugiej zaś strony — rozszerzenia pozycji wydawniczych i podniesienia poziomu fachowego publikacji.

W nrze 1—2 (podwójnym) czasopiśmie „Inżynieria i Budownictwo” na uwagę zasługuje artykuł: **W. Nieciuńskiego: „Budownictwo w Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1949”**, zawierający syntetyczny szkic o wielkości i kierunkach inwestycyjnego ruchu budowlanego w r. 1949, oraz artykuł **dr J. Goryńskiego: „Zasady organizacji Państwowych Biur Projektowych”**, omawiający w sposób wyczerpujący kapitalne zagadnienie przygotowania dokumentacji technicznej jako ogniwa planowej produkcji. Dr Goryński uzasadnia konieczność pracy zespołowej w projektowaniu obiektów budowlanych, omawia znaczenie dwustopniowego trybu zatwierdzania, podkreśla niezbędność formułowania jasnych i ekonomicznie uzasadnionych programów techniczno-użytkowych przed przystąpieniem do pracy projektodawczej, rozważa organizację studiów i prac normatywnych, strukturę biur projektowych oraz zagadnienie produkcji projektów typowych. Artykuł jest próbą przeglądu problematyki projektodawstwa, które — zaniebane dotychczas pod względem strukturalnym — stało się wąskim przekrojem produkcji budowlanej (opóźnianie budowy z braku dokumentacji technicznej).

Z innych artykułów omawiających zagadnienia ściśle techniczne bądź organizacyjno - budowlane zasługuje na uwagę artykuł inż. A. Dyżewskiego p. t. „Systematyka nauki —

Organizacja i realizacja budowy”. — Tytuł artykułu stanowi określenie przedmiotu nauczania na Politechnice Warszawskiej. Omawia on program wykładów na katedrze poświęconej temu przedmiotowi, dając obraz złożoności techniczno-organizacyjnej procesu produkcji budowlanej.

Czasopismo poświęca dużo miejsca przeglądowi najnowszej krajowej i obcej bibliografii z zakresu budownictwa oraz w formie dodatku przedrukowuje „Biuletyn Instytutu Badawczego Budownictwa” (o którym niżej).

W nrze 3 „Inżynierii i Budownictwa” obok publikacji ściśle technicznych na specjalne wyróżnienie zasługuje artykuł inż. **H. Jaworskiego: „Narady wytwórcze w budownictwie”**, omawiający znaczenie tej nowej w budownictwie instytucji powołanej do usprawnienia metod wykonawstwa budowlanego. Autor zaznajamia po kolei z elementami wzrostu wydajności pracy w robotach budowlanych oraz daje przegląd tematyki porad wytwórczych (zaznajamianie całej załogi budowy z planem wykonawstwa, technika i realizacja współzawodnictwa na budowie, popieranie pomysłów racjonalizacyjnych i kilka ich przykładów, zespołowe systemy tynkowania, organizacja brygad budowlanych, bezpieczeństwo i higiena pracy itp.).

Na uwagę zasługuje także artykuł inż. **G. Marcza: „Parkan płytowy z korków”**, w którym autor przedstawia oszczędnościową metodę oparkania placów budowy, wprowadzoną przez C. Z. P. P. B. Dzięki tej metodzie różnica kosztów 1 m² wynosi 1311 zł. Na budowach podległych C. Z. P. P. B. rocznie zaoszczędza się na oparkaniu oszczędnościowym 200 wagonów drewna budowlanego.

W nrze 1—2 (podwójnym) „Przeglądu Budowlanego” poświęcono wiele miejsca sprawie generalii w przemyśle budowlanym i instalacyjnym, których wysokość i właściwa wycena ma podstawowe znaczenie dla ogólnego kosztu budowy. Interesujący w numerze jest opis sprawozdawczy zebrania poświęconego zagadnieniu polepszenia jakości zabudowy miast w Związku Radzieckim. „Architektura i urbanistyka Związku Radzieckiego rozwija się na podstawie głęboko narodowej i realistycznej. Każda budowa musi być pod względem ekonomicznym racjonalna, a jednocześnie pod względem technicznym całkowicie wykończona oraz powinna zaspokajać wymagania estetyczne na najwyższym poziomie”. Na tle zadań władz budowlanych w Związku Radzieckim rysują się wytyczne dla przyszłej

struktury i zadań władzy budowlanej u nas.

W nrze 3 „Przeglądu Budowlanego” interesujący jest artykuł inż. **M. Rojowskiego p. t. „Organizacja budowy trasy W-Z na odcinku Zachód”**, wykonywanym przez P.P.B. „Beton-Stal”. Realizacja największego wspólnego polskiego przedsięwzięcia budowlanego, jakim jest Trasa W-Z, została w obszernej publikacji autora wszechstronnie oświetlona. Artykuł zapoznaje czytelnika z różnorodnością i rozmiarami wysiłków organizacyjnych, jakie trzeba było podjąć dla przełamania piętrzących się trudności i pomyślnego ukończenia inwestycji budowlanej — będącej dziełem historycznym we właściwym tego słowa znaczeniu.

Nr 4 „Przeglądu Budowlanego” zawiera dwa szczególnie interesujące artykuły: **Cz. Babińskiego: „Oszczędności w działalności inwestycyjnej”** i inż. **W. Żenczykowskiego: „Zagadnienie modułu w budownictwie”**.

Pierwszy artykuł porusza najbardziej aktualne dziś zagadnienie zastosowania systemu „O” w budownictwie, wskazując jako pola do uzyskania oszczędności wszystkie fragmenty działalności inwestycyjnej (planowanie i projektowanie inwestycji, zaopatrzenie inwestycyjne oraz wykonawstwo budowlane).

Drugi artykuł wyczerpująco omawia sprawę wymiarowania modułowego jako problemu wybitnie racjonalizującego nowe budownictwo. Sprawę tę, bardzo dziś aktualną, autor ujmując w końcowej konkluzji artykułu: „Konieczność szybkiego ustalenia w Polsce skoordynowanych według modułu wymiarów wyrobów i elementów budowlanych oraz pomieszczeń w budynkach jest zagadnieniem pierwszorzędnej doniosłości gospodarczej. Sprawa stała się już zupełnie dojrzała i powinna być załatwiona bez zwłoki”.

W każdym numerze „Przeglądu Budowlanego” znajdują się następujące działy: Przegląd wydawnictw, Z doświadczeń i obserwacji (pożyteczny dział informacyjny o praktycznych nowościach z dziedziny techniki budowlanej); Życie budowlane (rejestracja zjawisk na rynku budowlanym); Echo (fragmenty z artykułów o budownictwie w prasie codziennej i periodycznej); Ustawodawstwo i orzecznictwo. Miesięcznik odznacza się wysokim poziomem fachowym i jest poważnym informatorem o bieżącej problematyce budownictwa.

„Biuletyn Instytutu Badawczego Budownictwa” zamieszcza artykuły o charakterze prac naukowych oraz wyniki badań i doświadczeń ekspe-

rymentalnych, mających podstawowe znaczenie dla rozwoju techniki budowlanej.

Nr 36 zawiera „Wytyczne działalności IBB na 1949 r.“, zapowiadające podjęcie szeregu prac, których doniosłość techniczna i ekonomiczna może mieć przełomowe znaczenie dla nauki i gospodarki narodowej.

Prace Instytutu rozwijają się w dwóch kierunkach: wewnętrznym (praca w laboratoriach, doświadczenia w naturze, referaty) oraz zewnętrznym (działalność komisji fachowych i udostępnianie osiągnięć naukowych wykonawstwu budowlanemu).

„IBB musi stać się ważnym ogniwem w realizacji planu sześcioletniego, wskazując budownictwu i drogownictwu właściwe stosowanie materiałów, konstrukcji i metod wykonawstwa“ — oto esencja programu usługowego Instytutu na r. 1949.

Miesięcznik „Budowlani i Ceramicy“ jest czasopismem o niejednolitej treści z przewagą notatek sprawozdawczych ze zjazdów oraz informacji o wewnętrznych sprawach związku pracowników budowlanych itp. Miesięcznik ten powinien wykrystalizować się na trybunę robotnika — nowatora racjonalnych metod budownictwa. Możliwy zasięg czytelnicy miesięcznika (300 tys. pracowników budowlanych) zobowiązuje do podniesienia jego poziomu informacyjnego i przewietrzenia łamów w sposób radykalny.

W „Materiałach Budowlanych“ (nr 1—2) ukazały się w większości publikacje poświęcone technicznym zagadnieniom produkcji materiałów budowlanych.

Na szczególną uwagę zasługują artykuły: B. Bindera „Racjonalne rozmieszczenie rezerw materiałów budowlanych“ i B. Neumanna „Dystrybucja artykułów budowlanych pochodzenia mineralnego“. — Oba artykuły mają duże znaczenie dla właściwego planowania materiałowego w budownictwie.

Sprawę zwiększenia zdolności wytwórczej zakładów produkcyjnych omawia w artykule „Techniczne i gospodarcze zagadnienia ceramiki czerwonej“ prof. J. Gaber, wskazując na ogromny wysiłek, jaki będzie musiał podjąć przemysł mineralny celem sprostania zadaniom wyznaczonym budownictwu w planie sześcioletnim.

W końcu naszego przeglądu prasy budowlanej warto wskazać na specjalny numer „Życia Gospodarczego“ 8a, poświęcony całkowicie budownictwu (publikacja ta została już pokrótce omówiona w poprzednim numerze „Gospodarki Planowej“).

(Miz.)

Z PRASY RADZIECKIEJ

Wstępny artykuł nr 2 (1949) „Planowe Chozajstwo“, zatytułowany „Bolszewickie planowanie — potężną dźwignią stałego wzrostu gospodarki narodowej ZSRR“, omawia w sposób syntetyczny najważniejsze zadania planowania socjalistycznego.

Planowanie gospodarki narodowej daje socjalistycznej ekonomice ogromną przewagę nad ekonomiką kapitalistyczną. Tylko na podstawie dyktatury klasy robotniczej i uspołecznienia środków produkcji możliwe jest planowanie gospodarki narodowej. Dowiodło tego przeszło trzydziestoletnie doświadczenie radzieckiego budownictwa socjalistycznego. Dowiodło tego także doświadczenie krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, które na podstawie państwowego systemu demokracji ludowej, wykonującego funkcje dyktatury proletariatu, oraz na podstawie nacjonalizacji kluczowych środków produkcji osiągnęły poważne wyniki w planowaniu i rozwijaniu gospodarki na drodze do socjalizmu.

Dowiodło tego wreszcie także nieustanne fiasko wszystkich prób planowania gospodarki kapitalistycznej, które pokazało, że burżuazyjne państwo niezdolne jest do opanowania żywiołowych praw gospodarki kapitalistycznej, do zapobiegania kryzysom, do zorganizowania racjonalnego wykorzystywania zasobów pracy i zasobów materialnych społeczeństwa.

W społeczeństwie socjalistycznym planowanie gospodarki narodowej stanowi obiektywną konieczność. Gospodarka socjalistyczna oparta na uspołecznieniu środków produkcji, łącząca w jeden system gospodarczy wszystkie gałęzie i wszystkie przedsiębiorstwa gospodarki narodowej — nie mogłaby istnieć i rozwijać się bez ogólnonarodowego planu gospodarczego, który nadaje kierunek rozwojowy całej gospodarce narodowej.

Demaskując burżuazyjne „plany — prognozy“ Stalin mówił: „Nasze plany — to nie „plany-prognozy“, nie „plany - domysły“, ale plany — dyrektywy, które obowiązują wszystkie organa kierownicze i które określają kierunek naszego rozwoju gospodarczego na przyszłość w skali całego kraju“.

Bolszewicki plan stanowi dyrektywę partii i rządu; ustanawia on jedność woli, jedność celu wysiłku narodowego. Narodowy plan gospodarczy ogarnia cały proces rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, określa rozmiary produkcji, zaopatrzenie ma-

teriałowe gospodarki narodowej, wprowadza przodującą technikę do wszystkich jej gałęzi oraz zwiększa dobrobyt narodowy.

Istota bolszewickiego planowania polega na tym, że ono całkowicie i zupełnie — i w planach perspektywicznych, i w konkretnych najbardziej szczegółowych zadaniach produkcyjnych na dowolny odcinek czasu, opiera się na polityce partii komunistycznej, na wielkich, historycznych zadaniach budowania komunizmu.

Droga do komunizmu prowadzi przez systematyczny wzrost i przyspieszone tempo rozwoju gospodarki socjalistycznej. Powszechnie wiadomo, że tempo rozwoju gospodarki radzieckiej osiągnęło rzadki nigdy nie spotykane w historii gospodarki kapitalistycznej.

Planowanie szybkiego tempa rozwoju przemysłu i wszystkich innych gałęzi gospodarki narodowej stanowi jedną z głównych zasad bolszewickiego planowania. Opiera się ono na pełnym uchwyceniu i maksymalnym wykorzystaniu wszystkich możliwości i rezerw istniejących w gospodarce socjalistycznej. Bolszewickie planowanie bierze za punkt wyjścia osiągnięcia przodujące, do których podciąga odcinki wykonawstwa planowego pozostające w tyle. Zwalcza ono wszelką żywołość, opieszałość, rutynę, przystosowywanie się do „wąskich gardeł“, niechęć lub nieumiejętność wykorzystywania wszystkich rezerw i możliwości wzrostu gospodarki socjalistycznej.

Partia i rząd potępiły praktykę budowania planów na podstawach norm średnio-arytmetycznych. Plany powinny być oparte na normach średnio-postępowych, w których znajduje wyraz doświadczenie przodujących przedsiębiorstw, oddziałów, brygad i poszczególnych robotników oraz pracowników inżynieryjno-technicznych.

Postępowe normy wykorzystywania urządzeń i rozchodowania surowców, paliwa, materiałów, energii elektrycznej — to ogromna siła mobilizująca. Mobilizują one załogę każdego przedsiębiorstwa do przyswajania sobie doświadczenia przodujących oddziałów i robotników, do zwiększania wydajności pracy, do wykonania i przekroczenia planu. Budowanie planów na podstawie norm postępowych umożliwia wydobycie na jaw i wykorzystanie rezerw przyspieszenia rozwoju produkcji i zwiększenia ilości produktu przypadającego na jednostkę urządzenia, umożliwia redukowanie surowców i materiałów wydatkowanych na jednostkę produkcji; w ten

sposób uaktywnia się dodatkowo źródła zwiększenia produkcji.

Partia i rząd stanowczo domagają się zdemaskowania wszelkiego rodzaju prób układania planów zaniżonych, które nikogo nie mobilizują i powodują, że pracownicy nie wydobywają się z „wąskich gardeł” oraz zadowolają się osiągniętymi normami produkcyjnymi.

Zatem bolszewickie plany domagają się umiejętnego wykorzystywania istniejących rezerw, są one jednak zawsze realne i wykonalne. Twórczy wysiłek i aktywność mas oparta na życiowym socywieckim patriotyzmie uczyniły z przedterminowego wykonywania planów sławną już bolszewicką tradycję ludu radzieckiego. „Plan produkcyjny jest to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi. Realność naszego planu produkcyjnego — to miliony pracujących, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu — to żywi ludzie, to my z wami, nasza wola pracy, nasza gotowość do pracy od nowa, nasze zdecydowanie wykonania planu” (Stalin).

Socjalistyczne planowanie oparte jest na głębokiej znajomości ekonomicznych praw rozwoju społeczeństwa, na obrachunku rezerw gospodarki narodowej i dlatego stoi ono na twardym gruncie realnych możliwości, a obca mu jest wszelka projektomania nie licząca się z realnymi warunkami, z już osiągniętym poziomem rozwoju gospodarczego i przekakująca etapy rozwoju jeszcze nie zakończone.

Socjalistyczne planowanie ogarnia i koordynuje wszelkie gałęzie gospodarki narodowej i wszystkie dziedziny rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji. Każdemu historycznemu okresowi odpowiada inna proporcja między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej, proporcja najbardziej odpowiadająca tym potrzebom, które bolszewicka partia i rząd radziecki wysuwają jako naczelną na ten okres historyczny. Budowanie komunizmu w ZSRR, wzmocnienie techniczno-ekonomiczne niezależności kraju i jego potęg obronnej są głównymi zadaniami, na których się opierają wszystkie inne zadania gospodarczego planu. Odpowiednio do tych głównych zadań ustala się proporcje rozwojowe między poszczególnymi gałęziami i dziedzinami życia gospodarczego.

Niezbędnym warunkiem proporcjonalności i stałości rozwoju gospodarki narodowej jest zapewnienie priorytetu gałęziom ciężkiego przemysłu: przemysłu paliwowego, metalurgii, elektrowni, a także budowy maszyn.

Ważnym zagadnieniem budownictwa socjalistycznego jest również zabezpieczenie prawidłowych proporcji rozwojowych między przemysłem i gospodarką rolną. Przemysł socjalistyczny wprowadza gospodarstwo rolne na drogę socjalizmu i zaopatruje je w środki produkcji, a ludność rolniczą — w towary codziennego użytku. Gospodarstwo zaś rolne dostarcza ludności miejskiej żywności, a lekkiemu i spożywczemu przemysłowi — surowców. W miarę postępów budownictwa socjalistycznego wzmacniają się więzi między przemysłem a gospodarstwem rolnym, które nawzajem coraz bardziej zabezpieczają sobie dalszy rozwój; jednocześnie coraz bardziej zanika różnica między miastem a wsią. Na obecnym etapie rozwoju jako bardzo pilne zadanie wysunięto przyspieszenie i podniesienie rozwoju produkcji hodowlanej. Zadanie to zostanie wykonane w trzyletnim planie (1949 — 1951) rozwoju produkcji hodowlanej w kolchozach i sowchozach.¹⁾

Skoordynowanie rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej zależy w dużym stopniu od rozwoju transportu kolejowego. Na obecnym etapie zachodzi potrzeba zwiększenia kolejowych przewozów towarowych. W tym celu niezbędne są duże inwestycje w transporcie, szczególnie na liniach o decydującym znaczeniu. Konieczna jest elektryfikacja linii przeciążonych ładunkami lub mających ciężkie warunki pracy, pilne jest zaopatrzenie kolei w udoskonalone lokomotywy i wagony oraz przyspieszenie powrotu wagonów. We wszystkich rodzajach transportu radzieckiego istnieją jeszcze ogromne rezerwy mogące powiększyć objętość przewozów stosownie do ujawniających się potrzeb gospodarki narodowej.

Równie ważnym zadaniem jest skoordynowanie obrotu towarowego z obiegiem pieniężnym. Państwo radzieckie dysponuje ogromnymi zapasami towarów, które kieruje do obrotu w planowy sposób i według planowych cen. Celem podniesienia poziomu spożycia i dla coraz bardziej skutecznego posługiwania się pieniądzem jako narzędziem obrachunku oraz kontroli w produkcji i rozdziale produktów trzeba dążyć do nieprzerwanego zwiększania zapasów towarowych, do obniżania kosztów własnych produkcji, do bezwzględnego tępienia wszelkiego rodzaju rozrzutności w rozchodowaniu środków narodowych.

Socjalistyczne planowanie ustanawia prawidłowe proporcje rozwojowe między poszczególnymi gałęziami

1) Plan ten omówiono szczegółowo w poprzednim (5) nrze „Gospodarki Planowej”.

produkcji materialnej, między produkcją a spożyciem, między akumulacją a dochodem narodowym, między przemysłem a gospodarką rolną. Daje to gwarancję szybkiego tempa rozwoju socjalistycznej reprodukcji. Jednakże byłoby rzeczą naiwną zaprzeczyć możliwości powstawania częściowych dysproporcji albo trudności na poszczególnych odcinkach rozwijającej się ekonomiki radzieckiej. Toteż dla szybkiego zlikwidowania powstających dysproporcji albo trudności gospodarczych jest rzeczą niezbędną dysponowanie poważnymi rezerwami materiałnymi. Bardzo ważną oznaką dojrzałości w planowaniu i organizowaniu produkcji jest tworzenie rezerw w produkcji i obrocie, w energii, w gotowych wyrobach, w sile roboczej i w maszynach.

Centralne miejsce w pracy organów planujących powinna zajmować kontrola wykonywania planów. Liche jest planowanie, które nie zdaje sobie sprawy z przebiegu wykonywania planu w każdej chwili. Czysto gabinetowe, oderwane od życia planowanie kosztuje niewiele, ale takie planowanie sprowadza się tylko do układania stosów tabel z cyframi. Dla kierownictwa życia gospodarczego rzeczą najważniejszą jest nieustanne sprawdzanie, o ile i jak tabele cyfr przeobrażają się w rzeczywistość materialną.

W zakresie kontroli wykonywania planów szczególnie ważne jest zwracanie uwagi na realizowanie planów jakości i asortymentu produkcji. Tylko bowiem wówczas plan można uważać za istotnie wykonany, jeżeli osiągnięto ustalone w planie cele w zakresie jakości i asortymentu produkcji.

Systematyczna kontrola wykonywania planu umożliwia również sprawdzanie prawidłowości planów, umożliwia ich poprawianie i uściślanie już w toku ich realizowania. Dzięki systematycznej kontroli wykonywania planu można demaskować zaniżanie planów i walczyć o całkowite wykorzystanie rezerw gospodarki narodowej.

Do przedterminowego wykonania radzieckiego planu pięcioletniego walczy przyczyni się wykonywanie i przekroczenie planów akumulacji oraz przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Jak wiadomo, w wyniku ruchu patriotycznego zmierzającego do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw w r. 1948 osiągnięto 6 mld. rubli ponadplanowych oszczędności na skutek obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej. W budżecie państwowym na r. 1949 przewiduje się przyspieszenie obiegu towarów i materiałów w większości gałęzi gospodarki

narodowej. W całej gospodarce narodowej przyspieszenie obiegu środków obrotowych wyniesie 3% w stosunku do normatywu z r. 1948. Nakłada to odpowiedzialne zadanie na wszystkie przedsiębiorstwa: będą one musiały skracać cykl produkcyjny, wprowadzać wysoko produkcyjne procesy technologiczne, mechanizować roboty pracochłonne, porządkować organizację zaopatrzenia materiałowego, zapewniać terminową realizację gotowej produkcji.

Potężną dźwignią nieprzerwanego rozwoju gospodarki narodowej jest planowe wprowadzanie nowych technik i do wszystkich gałęzi produkcji. Planowanie postępu technicznego stanowi o przewadze socjalistycznego systemu gospodarki. Na podstawie ogólnonarodowego planu państwo radzieckie wprowadza do produkcji nowe maszyny i obrabiarki, mechanizuje roboty pracochłonne, rozwija w szerokim zakresie automatyzację wytwórczości oraz elektryfikację i chemizację procesów technologicznych.

Postęp techniczny osiąga się na podstawie rodzimej techniki radzieckiej, własnych wynalazków i konstrukcji i poważnych osiągnięć nauki radzieckiej.

Współzawodnictwo socjalistyczne stanowi potężną siłę napędową w radzieckim postępie technicznym i we wprowadzaniu wysoko wydajnych procesów technologicznych. Dowodem tego są poważne osiągnięcia robotników-nowatorów, laureatów premii stalinowskiej, których liczba coraz bardziej wzrasta w najrozmaitszych gałęziach przemysłu, a także w transporcie i rolnictwie.

Poza streszczonym przez nas artykułem wstępnym na treść omaganego numeru „Planowe Chozjajstwo” składają się następujące prace:

F. Koszeliew — „Zagadnienia socjalistycznej industrializacji w siódmym, ósmym i dziewiątym tomie Dzieł Stalina”.

A. Zwieriew — „Budżet państwowy czwartego roku powojennego stalinowskiego pięciolecia”.

G. Ilin — „Walka o oszczędność i przyspieszenie obiegu środków obrotowych (na podstawie doświadczenia fabryki „Sierp i Młot”)”.

W. Burgman — „Kompleksowa mechanizacja budownictwa”.

L. Bokowa — „Ekspansja naftowych monopolii Stanów Zjednoczonych”.

Numer zamyka dział krytyki i bibliografii, zawierający ocenę działalności publicystycznej radzieckiego czasopisma branżowego „Ugol”.

(m.)

Z PRASY CZECHOSŁOWACKIEJ

Kwietniowy (4) numer miesięcznika „Planovane Hospodarství” zawiera cztery zasadnicze artykuły, związane z zagadnieniami planowania. Są to: „Zadania badań technicznych w ramach planu” — inż. Z. Pitry; „Planowanie kosztów produkcji” — inż. K. Rozsypala; „Mierniki w gospodarstwie narodowym” — inż. E. Martineca, oraz uwagi dra M. Szabackiego na temat „Zadań statystyki w planowanym budownictwie”.

Po nakreśleniu historycznego rozwoju techniki oraz wykazaniu różnic rozwoju i charakteru badań technicznych w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym inż. Pitry omawia pojęcia i założenia planu technicznego, będącego składnikiem ogólnego planu gospodarczego.

Plan techniczny jest planem wprowadzenia najnowszych osiągnięć i wynalazków technicznych do produkcji. Jego podstawowym składnikiem jest program prac rozwojowych. Nie może więc być wynikiem żywiołowego, przypadkowego działania (co poniekąd implikuje jeszcze dzisiejsze pojęcie „wynalazek”), jak w gospodarce kapitalistycznej, lecz musi być systemem walki o stały rozwój i postęp techniczny oraz racjonalne wykorzystanie sił wytwórczych.

Radzieckie planowanie techniczne zmierza do modernizacji aparatu produkcyjnego, do udoskonalenia metod produkcji, do obniżki zużycia energii i materiałów na jednostkę produkcji, do polepszenia jakości wyrobów oraz do zwiększenia wydajności pracy. Wykonanie tak różnorodnego wachlarza prac wymaga szerokiego rozgałęzienia prac naukowo-badawczych w odpowiednich instytucjach i laboratoriach Akademii Nauk ZSRR jak i w samych zakładach produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu.

Pięcioletni plan czechosłowacki nie zawiera jeszcze planu technicznego, ale tylko pewne jego elementy. Są to w najlepszym wypadku pewne ogólne wytyczne, szacunki względnie życzenia, którym brak jest konkretnej, liczbowo wyrażonej treści rzeczywistego planu technicznego. Prace nad jego opracowaniem rozpoczną się jednak w toku pięcioletki, po uzyskaniu odpowiedniej ewidencji i dokumentacji statystycznej aktualnego stanu techniki produkcji.

Brak centralnego planu technicznego nie stoi jednak na przeszkodzie opracowaniu odpowiednich odcinkowych planów technicznych czy planów technicznych na szczeblu przedsiębiorstwa lub zakładu. Musi

on zawierać następujące elementy: a) oznaczenie zadania planu i jego opis, b) teoretyczne rozwiązanie zadania, c) projekt praktycznej i automatyzacji na gospodarność produkcji i transportu, 2) obniżki kosztu produkcji przy polepszeniu jakości wyrobów, 3) wykorzystania surowców krajowych i produktów ubocznych, 4) zużycia materiałowego i energetycznego, 5) zwiększenia produktywności pracy, 6) wprowadzenia nowych metod produkcji i nowych procesów technologicznych, 7) udoskonalenia maszyn i konstrukcji pomocniczych, 8) możliwości normalizacji i standaryzacji wyrobów i procesów produkcyjnych, 9) racjonalizacji produkcji rolnej, 10) zwiększenia bezpieczeństwa pracy.

Do tego celu plan techniczny wymaga obserwacji następujących zjawisk: 1) wpływu mechanizacji i automatyzacji na gospodarność produkcji i transportu, 2) obniżki kosztu produkcji przy polepszeniu jakości wyrobów, 3) wykorzystania surowców krajowych i produktów ubocznych, 4) zużycia materiałowego i energetycznego, 5) zwiększenia produktywności pracy, 6) wprowadzenia nowych metod produkcji i nowych procesów technologicznych, 7) udoskonalenia maszyn i konstrukcji pomocniczych, 8) możliwości normalizacji i standaryzacji wyrobów i procesów produkcyjnych, 9) racjonalizacji produkcji rolnej, 10) zwiększenia bezpieczeństwa pracy.

Każde zadanie programu prac musi mieć przewidzianą i zapewnioną stronę finansową, materiałową, ludzką i urzędzeniową, gdyż jedynie wtedy zadanie takie może wejść do planu (przemiana programu w plan).

Plan badań zawarty w planie dwuletnim, nie posiadając odpowiednio rozwiązanej strony materiałowej i personalnej, właściwie planem nie był. Zadanie swe spełnił o tyle, że pozwolił na zebranie doświadczeń i uporządkował stosunki w tej dziedzinie pracy.

Plan pięcioletni usunął powyższe niedostatki, pozwolił na stworzenie organizacji centralizującej i koordynującej badania; nie rozwiązuje jednak zagadnienia przejścia od wyników badań do praktyki, tzn. zastosowania wyników prac badawczych w eksploatacji.

Zadania planu technicznego wymagają wysoko kwalifikowanych pracowników o specjalnym stylu pracy: pracy jednocześnie naukowo-teoretycznej i praktycznej. Musi zająć tutaj organiczne powiązanie pracowni doświadczalnej czy laboratorium z warsztatem lub eksploatacją. Praca rozwojowa jest pracą kolektywną, toteż pracownik tego typu musi być w bezpośrednim kontakcie z robotnikami, wynalazcami, ulepszając i uogólniając ich pomysły lub też dając im do dyspozycji własną wiedzę teoretyczną i służąc im pomocą. Prace rozwojowo-techniczne zmierzają do rozwoju produktu i do rozwoju procesu produkcyjnego. Kierunek drugi, mający bezpośredni wpływ na zwiększenie wydajności pracy, jest polem popisu ruchu wynalazców i racjonalizatorów

robotniczych i w nim bierze swe źródło ruch szczytowych form współzawodnictwa pracy. Jest to zerwanie z konserwatyzmem tradycji w produkcji i z przyzwyczajeniami, w których tkwią pozostałości kapitalistycznego systemu produkcji (używanie niewspółmiernie drogich materiałów, negatywne, samobronne u stosunkowanie się do oszczędności w gospodarce materiałami i do wydajności pracy). Toteż prace rozwojowo badawcze planu technicznego muszą stać się szkołą gospodarki socjalistycznej.

W artykule „Planowanie kosztów produkcji” inż. K. Rozsypal omawia założenia, treść, cele i metodykę tego zagadnienia. Planowanie kosztów produkcji zakłada: 1) społeczną własność środków produkcji, 2) posiadanie planu produkcji, 3) koordynację planu produkcji z rodzajami produkcji (rozbięcie asortymentowe planu produkcji, odpowiednio do różnic wykonania), 4) odpowiednio zbudowaną rachunkowość, która wyznacza stopień dokładności obliczeń i planu kosztów, 5) stabilizację cen składników kosztu lub też posiadanie metody eliminacji ruchu ich cen, 6) posiadanie odpowiednio rozgałęzionego systemu mierników kwalitatywnych (gospodarczych, jakości itp.).

Treść planu kosztów produkcji obejmuje następujące elementy wyjściowe i planowane: 1) koszty produkcji gotowej i produkcji brutto (tzn. łącznie z produkcją nie zakończoną), 2) strukturę kosztów produkcji wg klasyfikacji odpowiadającej podziałowi stosowanemu w rachunkowości i kalkulacji, 3) zmiany struktury kosztów produkcji, 4) obniżkę kosztów produkcji dla produkcji porównywalnej. Poza planem całkowitych kosztów produkcji zakładu, przedsiębiorstwa i gałęzi produkcji planuje się koszty produkcji poszczególnych wyrobów (np. najbardziej typowych i podstawowych) dla celów ogólnie gospodarczych.

Planowanie kosztów produkcji umożliwia planowanie obniżki kosztów produkcji. Dotyczy to jednak tylko produkcji porównywalnej, tzn. uprzednio już produkowanej. Pojęcie to rozszerza się przez uznanie wyrobu wytwarzanego przez któryś z zakładów danej gałęzi przemysłu za produkcję porównywalną w ramach tego zakładu. Plan obniżki kosztów produkcji jest uogólnieniem wyników socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Znajdują w nim liczbowe odbicie poszczególne zmiany norm, które z kolei stają się podstawą nowego planu. Statystyka i plan kosztów produkcji ma za zadanie wykrycie gospodarności produkcji w jej czystej formie. Zakłócający porównywalność ruch cen musi być wyeliminowany.

Planowanie obniżki kosztów produkcji odbywa się dwutorowo — odgórnie i oddolnie. Plan — wytyczna odgórna, związana z wytyczną wysokości akumulacji, powstaje jako zważona ocena elementów składających się na obniżkę kosztów produkcji (wzrost produktywności pracy, wpływ inwestycji racjonalizacyjnych, itp.) i wyznacza globalną sumę oszczędności. Równoległy oddolny plan obniżki kosztów produkcji wychodzi z warsztatu, zakładu, przedsiębiorstw i gałęzi produkcji, zmierzając do uzyskania maksymalnych oszczędności, które nie są niczym innym, jak tylko pieniężną formą kwalitatywnych mierników produkcji.

Kontrolę wykonania planu umożliwiają wyniki rachunkowości, przy czym wyniki kwartalne nie mogą wykazywać dużych odchyleń od wyników rocznych. Czasowo prace rachunkowości muszą być zorganizowane w ten sposób, aby np. wyniki 3 kwartałów danego roku mogły służyć za podstawę planu kosztów dla okresu następnego. Kalkulacja musi być wystarczająco elastyczna, aby ewentualne zmiany asortymentu pro-

dukcji mogły być odpowiednio przekalkulowane i zaplanowane.

Inż. E. Martinec w artykule „Mierniki w gospodarstwie narodowym” omawia ogólnie rodzaje stosowanych mierników i wskaźników w planowaniu i statystyce oraz przeprowadza ich klasyfikację w zależności od celów i sposobu użycia.

Dr M. Szabacki w artykule „Zadania statystyki w planowanym budownictwie” omawia jej znaczenie w przygotowaniu i kontroli wykonania planu, szkicuje jej aktualny stan i wady w bieżącej praktyce oraz rozstrzyga zadania statystyki tego typu dla zadań przedsiębiorstwa i dla celów gospodarki państwowej.

Numer zawiera jak zwykle dodatek bibliograficzny, wiadomości przemysłowe, rubrykę szkoleniową i przegląd aktualnych wydawnictw gospodarczych.

(A. Ch.)

„Gospodarka Planowa” Miesięcznik.
Wydawnictwo „Gospodarki Planowej”.
Organ PKPG.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Redaktor naczelny dr St. A. Majewski.
Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorek, środy i czwartki od godz. 12—14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8—15. Tel. Redakcji: 8-50-74.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Smolna 12 RSW „Prasa”, tel. 8-31-47.

Drukarnia: RSW „Prasa” Nr 1 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 85.

Konto w PKO nr I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicą kwartalnie zł 450.—.

Cena numeru pojedynczego 140 zł.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000; 1/2 strony — zł 13.000; 1/4 strony — zł 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — zł 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — zł 11.000; 1/4 strony — zł 6.000; 1/8 strony — zł 3.500.

OD ADMINISTRACJI

Prosimy uprzejmie P. T. Prenumeratorów o jak najszybsze uregulowanie zaległych opłat za prenumeratę. Konto „Gospodarki Planowej” w PKO Nr I-4831.

Biblioteka Centralnego Urzędu Planowania

I. M. KRASNOŁOBOW

PLANOWANIE I OBLICZANIE DOCHODU NARODOWEGO

KSIAŻKA i WIEDZA

Spółdzielnia Wydawnicza

WARSZAWA — 1949

Do nabycia w księgarniach

Cena 150 zł